

**PROTOKOŁY  
RADY MINISTRÓW  
KSIĘSTWA  
WARSZAWSKIEGO**

**TOM I**

---

**1808–1809**



**WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM**

PROTOKOŁY RADY MINISTRÓW  
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO



UNIwersytet IM. Adama Mickiewicza w Poznaniu

# PROTOKOŁY RADY MINISTRÓW KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

TOM I

1808–1809

Opracowali:

Marek Krzymkowski, Piotr M. Pilarczyk



POZNAŃ 2015

Recenzent: dr hab. Grzegorz Smyk, prof. nadzw. UMCS

Publikacja dofinansowana przez Wydział Prawa i Administracji UAM

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015

Projekt okładki: Ewa Wąsowska  
Redaktor: Monika Krzywoszyńska  
Redaktor techniczny: Elżbieta Rygielska  
Łamanie komputerowe: Danuta Kowalska

ISBN 978-83-232-2843-1

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

[www.press.amu.edu.pl](http://www.press.amu.edu.pl)

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: [wyd nauk@amu.edu.pl](mailto:wyd nauk@amu.edu.pl)

Dział sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: [press@amu.edu.pl](mailto:press@amu.edu.pl)

Wydanie I. Ark. wyd. 12,00. Ark. druk. 12,00

DRUK I OPRAWA: UNI-DRUK, LUBOŃ, UL. PRZEMYSŁOWA 13

# Wstęp

U schyłku 1806 r. wojska francuskie walczące z IV koalicją zaczęły wkraczać na zagarnięte przez Prusy dawne ziemie Rzeczypospolitej. Dzięki zorganizowanemu przez Polaków powstaniu tereny te zostały oswobodzone od pruskich władz. Napoleon jednak przez wiele miesięcy nie podejmował decyzji dotyczących sposobu organizacji tych ziem. Wyzwolone terytoria nie miały nawet nazwy, a zarządzała nimi tymczasowo powołana przez Napoleona Komisja Rządząca. O ich przyszłości zadecydowały ostatecznie zwycięstwo francuskie i kończącej wojnę pokój w Tylży, podpisany w lipcu 1807 r. Na mocy tego porozumienia powstało Księstwo Warszawskie, składające się z większości ziem II i III zaboru pruskiego. Ustrój państwa ukształtował sam cesarz<sup>1</sup>.

22 lipca 1807 r. w Dreźnie Napoleon nadał Księstwu konstytucję, którą stworzył na podobieństwo innych dyktowanych przez siebie ustaw zasadniczych, choć zachował w niej pewne tradycje polskie. Władcą, czyli księciem warszawskim, został król saski Fryderyk August. W ten sposób powstała unia personalna między państwami. Pozycja konstytucyjnego monarchy w silnie scentralizowanym państwie była mocna – miał on rozległą władzę w sprawach prawodawstwa i administracji. W rzeczywistości jednak król, przebywający poza Księstwem, nie wykorzystywał swoich uprawnień w pełnym zakresie, a organy krajowe chętnie przywłaszczały sobie jego kompetencje. Sejm Księstwa składał się z dwóch izb: senatorskiej i poselskiej. Miał skromne kompetencje, ograniczające się do uchwalania podatków, spraw monetarnych oraz zmian w prawie cywilnym i karnym. Zebrał się zresztą tylko trzy razy (w latach 1809, 1811 i 1812). Nowymi, nieznanymi dotąd organami kolegialnymi były Rada Ministrów i Rada Stanu. Ta ostatnia instytucja występowała we wszystkich konstytucjach oktrojowanych przez Napoleona. Początkowo w jej skład wchodził ministrowie, potem dołączono do nich radców stanu. Stanowiła organ

---

<sup>1</sup> J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 57–135; J.A. Goclon, „Polska na królu pruskim zdobyta”. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, wyd. 2, Wrocław 2002, passim.

pomocniczy władzy królewskiej, współdziałający w ustawodawstwie. Była też sądem kasacyjnym i w pewnym sensie pełniła funkcję rządu krajowego (konkurowała w tym zakresie z drugim organem konstytucyjnym – Radą Ministrów<sup>2</sup>).

Rada Ministrów została utworzona na podstawie konstytucji Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r. Regulacje prawne zawarte w tym akcie były lakoniczne. Radzie Ministrów poświęcono jedynie dwa przepisy konstytucji. Zgodnie z art. 8, jeśli król nie zdecydowałby się na powołanie wicekróla, mianował prezesa Rady Ministrów. W takim przypadku sprawy wykraczające poza zakres uprawnień więcej niż jednego z ministrów miały być rozpatrywane przez Radę „dla przedstawienia ich królowi do potwierdzenia”<sup>3</sup>. Dyspozycje te zostały częściowo powtórzone w art. 13 („Kiedy król nie mianował wicekróla, ministrowie zgromadzają się na Radę Ministrów, stosownie do tego, co się rzekło wyżej w VIII artykule”<sup>4</sup>).

Powołanie Rady Ministrów nastąpiło 5 października 1807 r. W tym dniu hrabia Jan Adolf Schönfeld ogłosił – w imieniu Fryderyka Augusta – nominacje ministrów i prezesa Rady Ministrów. Doszło do tego na uroczystym posiedzeniu pożegnalnym Komisji Rządzącej. Wobec tożsamości składów, ustanowienie Rady Ministrów było równoznaczne z powołaniem Rady Stanu. Początkowo gremia te obradowały wspólnie. Pierwsze posiedzenie odbyło się 7 października 1807 r. Wspólne były też protokoły sesji obu rad. Odrębne posiedzenia stanowiły konsekwencję wydania dekretu z 24 grudnia 1807 r. o organizacji, kompetencjach i zasadach działalności Rady Stanu oraz Rady Ministrów. Rozdzielenie sesji obu rad nastąpiło 11 stycznia 1808 r.<sup>5</sup>

---

<sup>2</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 109–125; S. Kutrzeba, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego w r. 1807 i jej stanowisko wśród innych konstytucji napoleońskich*, Akademia Umiejętności w Krakowie, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń*, rok 1906, posiedzenie z dnia 9 lipca 1906 r., s. 8–11.

<sup>3</sup> *Si le Roi ne juge pas à propos de nommer un Vice-Roi, il nomme un Président du Conseil des Ministres. Dans ce cas, les affaires des différents ministères sont discutés dans ce Conseil, pour être présentés à l'approbation du Roi* (*Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]*, t. I, Warszawa 1810, s. V); W. Sobociński, op. cit., s. 111–112; M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970, s. 88–89; M. Rostworowski, *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911, s. 5; M. Kallas (op. cit., s. 89) zwrócił, za M. Handelsmanem, uwagę na brzmienie tego artykułu w tzw. tymczasowym projekcie konstytucji: *Dans ce cas, les ministres réunis en Conseil statuent sur toutes les affaires relatives à la portion d'autorité que le Roi ne s'est pas réservée* (cyt. za: M. Handelsman, *Z dziejów Księstwa Warszawskiego. Geneza Księstwa i jego statutu*, [w:] idem, *Studia historyczne*, seria I, Warszawa 1911, s. 196).

<sup>4</sup> *Dziennik Praw*, t. I, s. VII–VIII.

<sup>5</sup> M. Krzymkowski, *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2011, s. 49–50; *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. VIII, 1; M. Rostworowski, op. cit., s. 7; *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1918, s. 477–484; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie*, t. I, wyd. M. Handelsman, Kraków 1914, s. 33;

Skład Rady Ministrów został określony w art. 8 i 13 konstytucji. Na czele tego gremium stał prezes, który jednocześnie był prezesem Rady Stanu. Choć w sytuacji tożsamości składu obu rad taka jedność personalna wydawała się oczywista, nie wynikała jednoznacznie z przepisów konstytucji. Nie istniały prawne przeciwwskazania do tego, aby funkcje prezesów Rady Stanu i Rady Ministrów mogły pełnić różne osoby<sup>6</sup>. Pierwszym prezesem obu rad został Stanisław Małachowski. Formalnie jego nominacja obejmowała jedynie funkcję prezesa Rady Ministrów. Małachowski pełnił swoje obowiązki od 5 października do 16 grudnia 1807 r.<sup>7</sup> Jego następcą, Ludwik Gutakowski, był prezesem Rady Stanu i Rady Ministrów od 16 grudnia 1807 r. do 25 marca 1809 r.<sup>8</sup> Trzeci i ostatni prezes obu rad, Stanisław Kostka Potocki, piastował te urzędy od 25 marca 1809 r.<sup>9</sup>

Skład ministerium ustalono w art. 11 konstytucji. W Księstwie Warszawskim powoływano sześciu ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i czci religijnych, wojny, przychodów i skarbu, policji oraz ministra sekretarza stanu<sup>10</sup>. Ministrem sprawiedliwości do końca funkcjonowania rządu konstytucyjnego był Feliks Łubieński. Pierwszym ministrem spraw wewnętrznych został Jan Paweł Łuszczewski, który sprawował ten urząd do swojej śmierci (4 lipca 1812 r.). Po nim, od 19 września 1812 r., resortem tym kierował Tadeusz Mostowski. Ministrem wojny był książę Józef Poniatowski. Na czele ministerstwa skarbu początkowo stał Tadeusz Dembowski, później – od 13 lipca 1809 r. – Jan Węgleński, a od 1 października 1811 r. – Tadeusz Matuszewicz. Funkcję ministra policji pełnił najpierw Aleksander Potocki, po jego dymisji zaś – Ignacy Sobolewski (od 25 listopada 1811 r.). Ministrem sekretarzem stanu przez cały okres istnienia władz konstytucyjnych Księstwa Warszawskiego był Stanisław

---

M. Handelsman, *Napoléon et la Pologne*, Paris 1909, s. 156–157; J. Wybicki, *Pamiętnik Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego*, Lwów 1881, s. 258; E. Sęczys, *Zamek w latach okupacji pruskiej i Księstwa Warszawskiego*, Warszawa [1987], s. 26; M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975, s. 12.

<sup>6</sup> *Dziennik Praw*, t. I, s. IV–VIII; M. Krzymkowski, op. cit., s. 52–53; M. Rostworowski, op. cit., s. 6; W. Sobociński, *Diariusz sejmu z roku 1811. Uwagi edytorskie i źródłoznawcze w związku z historiografią instytucji publicznych*, „Studia Źródłoznawcze”, 29, 1985, s. 164; idem, *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego jako Sąd Kasacyjny (zarys ustrojowy)*, „Archeion”, 77, 1984, s. 10.

<sup>7</sup> M. Rostworowski, op. cit., s. 7 (przyp. 3); W. Sobociński, *Diariusz sejmu...*, s. 164; idem, *Historia ustroju...*, s. 113; *Materiały do dziejów...*, t. I, s. 480; B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809* [Warszawa 1979], s. 307–308; *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. VIII–IX, 1–67, 111; *Ustawodawstwo*, t. I, s. VII; M. Krzymkowski, op. cit., s. 54.

<sup>8</sup> M. Rostworowski, op. cit., s. 7 (przyp. 3); *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. 37, 67–68; *Ustawodawstwo*, t. I, s. VII; E. Machalski, *Ludwik Gutakowski. Prezes Rady Stanu i Ministrów*, Dubno 1938, s. 42; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 113; M. Krzymkowski, op. cit., s. 54.

<sup>9</sup> M. Rostworowski, op. cit., s. 7 (przyp. 3); W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 113; *Ustawodawstwo*, t. I, s. VII; M. Krzymkowski, op. cit., s. 54.

<sup>10</sup> *Dziennik Praw*, t. I, s. 6; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 109–132; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 80–81.

Breza. Osoba sprawująca ten urząd przebywała jednak zawsze u boku króla, by służyć mu we wszelkich sprawach Księstwa, dlatego też nie uczestniczyła w zwykłych pracach Rady Ministrów<sup>11</sup>.

We wczesnym okresie istnienia konstytucyjnych organów państwa odróżnienie Rady Ministrów od Rady Stanu sprawiało spore kłopoty. Z uwagi na tożsamość składów tych gremiów nawet ich członkowie nie zawsze zdawali sobie sprawę z tego, w jakim charakterze działali. Pierwszym aktem regulującym organizację i kompetencje Rady Ministrów była jej własna uchwała z 8 października 1807 r., nosząca tytuł: *Ordynacja wewnętrzna tymczasowa Rady Ministrów*. W dokumencie tym jednocześnie określono funkcjonowanie Rady Stanu. Podano w nim kworum konieczne dla podejmowania działań przez Radę Ministrów. W czasie obrad wymagano obecności trzech ministrów i prezesa. Decyzje miały być podejmowane większością głosów, a w razie ich równej liczby decydowało stanowisko prezesa. Posiedzenia miały odbywać się dwa razy w tygodniu, we wtorki i w piątki. W uchwale z 8 października 1807 r. wspomniano także o sekretarzu Rady Ministrów, którym już wcześniej został Ignacy Sobolewski. Oprócz spraw organizacyjnych, uchwała ta regulowała także kwestię kompetencji Rady Ministrów. Odnoszące się do tego postanowienia zostały zawarte w § VII („[...] wszystkie materie, w których minister znajduje trudność do rezolwowania lub w których związek między jednym a drugim wydziałem będzie zachodzić, [mają] być przedstawione Radzie Ministrów i po roztrząśnieniu przez nią decyd[owane]”)<sup>12</sup>. Takie sformułowanie wyraźnie wykraczało poza zakres uprawnień określony w konstytucji. Rada Ministrów przyznała sobie bowiem prawo do zajmowania się problemami przedstawianymi przez poszczególnych ministrów w zakresie ich resortów, a nie jedynie tymi, które wykraczały poza ich kompetencje. Przede wszystkim zastrzegła sobie, przynajmniej w założeniach, rolę organu o charakterze decyzyjnym. Postanowienia uchwały z 8 października 1807 r. dotyczące organizacji i procedury (sekretarz, kworum, posiedzenia, głosowania, korespondencja) były wspólne dla Rady Stanu i Rady Ministrów. Jedynie ostatni przepis (§ 7) odnosił się wyłącznie do Rady Ministrów. Dyskusyjny jest okres obowiązywania tej uchwały. W swoim

---

<sup>11</sup> W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 109–110; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 80–81; P. Cichoń, *Urząd ministra policji Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 233; M. Krzymkowski, op. cit., s. 58; *Ustawodawstwo*, t. I, s. 95; P. Ławniczak, *Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego (1807–1813)*, „Archiwa–Kancelarie–Zbiory”, nr 4 (6), 2013, s. 33–72. Zrezygnowano z przedstawienia sylwetek członków pierwszego składu Rady Ministrów. Informacje na ich temat zostały zebrane w *Protokołach*, t. I, cz. 1, oraz w pracy M. Krzymkowskiego, op. cit., s. 261–278.

<sup>12</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 1–2; M. Rostworowski, op. cit., s. 9; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 89; M. Krzymkowski, op. cit., s. 91–92 (tam też szerzej o okolicznościach wydania uchwały z 8 października 1807 r.); AGAD RSiRM, akta spraw, sygn. 1, s. 3.

zasadniczym zrębie, obejmującym przepisy o organizacji i funkcjonowaniu obu rad, obowiązywała ona do czasu wydania przez króla dekretu z 24 grudnia 1807 r. W szczególności dotyczyło to takich kwestii, jak ustanowienie sekretarza, quorum czy terminów obrad. Analiza *Protokołów Rady Stanu* z 1807 r. pozwala stwierdzić, że obrady odbywały się regularnie we wtorki i w piątki, poza sesjami określanymi jako nadzwyczajne i sesją z 12 grudnia 1807 r. (sobota). Niewątpliwie też Rada Ministrów wykorzystywała swoje kompetencje w zakresie określonym w § VII uchwały z 8 października 1807 r.<sup>13</sup> Na stosowanie się do zawartych w nim norm wskazują niektóre uchwały Rady z października 1807 r., jak chociażby uchwała z 16 dnia tego miesiąca w sprawie ustanowienia opłat ponoszonych przez mieszkańców miast narodowych w Księstwie Warszawskim na pokrycie kosztów zakwaterowania wojska, podjęta na wniosek ministrów spraw wewnętrznych i policji, czy uchwała z 15 października dotycząca dochodów z dóbr donatariusza gen. Józefa Zajączka, podjęta z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych<sup>14</sup>. Na podstawie analizy uchwał Rady Ministrów i *Protokołów Rady Stanu* można stwierdzić, że w tym czasie to właśnie Rada Ministrów uznawała się za organ zastępujący nieobecnego w kraju monarchę. Przede wszystkim przejawiało się to w podejmowaniu uchwał w sprawach wymagających szybkich decyzji odnośnie zapewnienia środków na utrzymanie wojsk francuskich<sup>15</sup>. W kolejnych miesiącach Rada Ministrów nie podejmowała już uchwał tego typu. Nastąpiło to po otrzymaniu przez Radę Stanu i Radę Ministrów dekretu z 15 października 1807 r., będącego odpowiedzią na pytania sformułowane przez ministra sekretarza stanu oraz ministra sprawiedliwości (prawdopodobnie w porozumieniu z obiema radami). W dekrete tym król nie odniósł się do uchwały z 8 października 1807 r. Jednakże w punkcie 3 wskazał wyraźnie, że Rada – bez bliższego określenia, o którą radę chodziło – mogła podejmować czynności nagłe, szczególnie w sprawach dotyczących zaopatrzenia wojsk francuskich, oraz te podlegające za czasów Komisji Rządzącej samodzielny decyzjom dyrektorów. W pozostałym zakresie Rada miała przygotowywać raporty dla króla – do niego należały bowiem ostateczne decyzje. To wyjaśnienie wskazywało wyraźnie, że władca nie wyobrażał sobie istnienia w kraju jakiegoś równoległego organu decyzyjnego, konkurencyjnego wobec niego – bez względu na to, czy byłaby to Rada Ministrów, czy Rada Stanu. Wydanie dekretu z 15 października położyło kres uchwałodawczej działalności Rady Ministrów. W następnych miesiącach rolę organu podejmującego

---

<sup>13</sup> Przeciwnego zdania jest M. Kallas, według którego król nie zaakceptował uchwały z 8 października 1807 r. (M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 89); M. Rostworowski, op. cit., s. 9; M. Krzymkowski, op. cit., s. 91–92.

<sup>14</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 6–12; M. Rostworowski, op. cit., s. 9; M. Krzymkowski, op. cit., s. 228.

<sup>15</sup> M. Krzymkowski, op. cit., s. 228.

decyzje w sprawach nagłych, gdy w żaden sposób nie można było czekać na rozstrzygnięcie z Drezna, przejęła Rada Stanu<sup>16</sup>.

Kolejnym aktem, w którym określono organizację i kompetencje Rady Ministrów, był dekret z 24 grudnia 1807 r. Częściowo stanowił on powtórzenie oraz rozwinięcie odpowiednich przepisów konstytucji. Zgodnie z nim, Rada Ministrów miała być forum porozumiewania się ministrów w sprawach dotyczących ich resortów. Rada mogła wyrażać swoje zdanie w kwestiach przedstawianych przez ministrów królowi. W dekrete wyraźnie zastrzeżono, że Rada Ministrów nie była organem o kompetencjach stanowiących i nie podejmowała uchwał („nie wotuje i nie stanowi” – § 4). Nie mogła też ingerować w propozycje przedstawiane królowi przez ministrów. Do szczególnych uprawnień Rady Ministrów zaliczono prawo opiniowania wydatków „nadetatowych” oraz ustosunkowywania się do uwag ministrów w sprawach problemów związanych z funkcjonowaniem podległych im resortów. Opinie te były prezentowane władcy. Rada Ministrów miała też zajmować się wyjaśnianiem wątpliwości wynikających ze stosowania prawa i przedstawianych ministrom, którzy nie byli w stanie ich rozstrzygnąć. Poza tym zajmowała się podaniami kierowanymi do ministrów, gdy załatwienie określonych spraw przekraczało ich kompetencje. Radzie powierzono także przygotowanie aktów wykonawczych dotyczących handlu wewnętrznego, których konieczność wydania wynikała z umów międzynarodowych. Na podstawie § 10 zobowiązano właściwe organy do powiadamiania Rady Ministrów o zawieszeniu urzędników, zwłaszcza prefektów<sup>17</sup>.

Zgodnie z dekretem z 24 grudnia 1807 r., aby mogło odbyć się posiedzenie Rady, była wymagana obecność prezesa i trzech ministrów. Sesje miały być zwoływane raz w tygodniu. Na żądanie prezesa lub któregoś z ministrów odbywały się posiedzenia nadzwyczajne. W dekrete została uregulowana kwestia zastępstwa nieobecnego prezesa. Jego obowiązki przejmował minister według kolejności określonej w konstytucji. W tej hierarchii pierwsze miejsce zajmował minister sprawiedliwości. Tak prezes, jak i ministrowie musieli uzyskać zgodę króla na wyjazdy trwające dłużej niż 12 dni. Sesje Rady Ministrów miały być protokołowane. Uczestnicy obrad mogli żądać, aby w protokołach zostały zamieszczone ich opinie sprzeczne ze zdaniem większości. Protokoły sesji miały być przesyłane królowi. Do władcy należało też mianowanie sekretarza Rady Ministrów. Od 29 listopada 1808 r. funkcję sekretarza Rady Stanu i Rady Ministrów pełnił Stanisław Grabowski. Do czerwca 1810 r. obie rady miały wspólną kancelarię<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 229–235; *Ustawodawstwo*, t. I, s. 5; *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. 17; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 114.

<sup>17</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 2, s. 38–39; M. Rostworowski, op. cit., s. 10–11.

<sup>18</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 2, s. 57–60; M. Rostworowski, op. cit., s. 11–12. M. Krzymkowski, op. cit., s. 134. We *Wstępie* przedstawiono organizację i funkcjonowanie Rady Ministrów do 1809 r., co pokrywa się z zakresem chronologicznym niniejszego tomu.

Na potrzebę wydania protokołów Rady Ministrów zwracał uwagę Władysław Rostocki. W recenzji *Protokołów Rady Stanu...* pisał on: „[...] zadaniem przyszłości, uzupełniającym edycję protokołów Rady Stanu, byłoby wydanie protokołów posiedzeń Rady Ministrów, zapoczątkowane już zresztą dla początkowego okresu wspólnych sesji obu tych Rad w omawianym wydawnictwie Pawłowskiego-Mencla”<sup>19</sup>. Protokoły Rady Ministrów stanowią swego rodzaju dopełnienie obrazu działalności władz rządowych Księstwa Warszawskiego i w połączeniu z protokołami Rady Stanu pozwalają śledzić zmiany zachodzące w funkcjonowaniu władz centralnych tego państwa.

Protokół pierwszego posiedzenia Rady Ministrów opatrzono datą 11 stycznia 1808 r. Początkowo spotykano się dość nieregularnie, nawet z dłuższymi przerwami (15 lutego – 10 marca, 2–21 kwietnia, 6–30 czerwca, 12–29 lipca, 12 sierpnia – 27 września, 15 października – 29 listopada), ale zdarzało się również, że ministrowie odbywali sesje co kilka dni. Jak można zauważyć, na początku organizowano posiedzenia rzadko – w 1808 r. ministrowie uczestniczyli jedynie w 36 spotkaniach. W 1809 r. liczba sesji wyraźnie wzrosła – do 57. Zdecydowanie większą intensywność miały w tym czasie prace Rady Stanu. W 1808 r. gremium to odbyło 209 posiedzeń, a w 1809 r. – 218. Poza tym sesje Rady Ministrów, szczególnie w 1808 r., nie były zbyt długie, co znajduje odzwierciedlenie w protokołach. Rada musiała poświęcać wiele czasu prośbom różnych osób o wsparcie finansowe lub zapewnienie im posad rządowych. Wnioski te z reguły przekazywał Radzie król (do niego je adresowano). Do najważniejszych spraw, którymi Rada Ministrów zajęła się w tym czasie, należało uporządkowanie kwestii monetarnych. Problemowi temu poświęcono sesje zwołane w marcu 1808 r. Ich efektem była uchwała z 25 marca 1808 r. w sprawie zasad przeliczania wartości bilonu przy płaceniu podatków. Jak się okazało, nie spełniła ona oczekiwań marszałka Louisa Davouta i rezydenta Jana Karola Serry, którzy wymusili podjęcie uchwały w tej sprawie przez Radę Stanu 27 marca tego samego roku. Kwestia ta ukazała stosunek władz francuskich do formalnoprawnej pozycji Rady Stanu i Rady Ministrów. Za organ kompetentny do podejmowania wiążących decyzji w sytuacjach nagłych uważano wtedy Radę Stanu, a nie Radę Ministrów<sup>20</sup>. Choć w 1809 r. Księstwo Warszawskie znalazło się w dramatycznej sytuacji z powodu wojny z Austrią, to w protokołach Rady Ministrów z owego okresu ten konflikt militarny był prawie nieobec-

<sup>19</sup> W. Rostocki, *Protokoły posiedzeń Rady Stanu Księstwa Warszawskiego. T. I. Cz. I (Toruń) i cz. II (Toruń 1962) wydał Bronisław Pawłowski, t. II cz. I (Toruń 1965) wydali Bronisław Pawłowski i Tadeusz Mencil [recenzja], „Archeion”, t. 46, 1967, s. 222. Taki sam postulat W. Rostocki zawarł w recenzji: *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego wydał Bronisław Pawłowski t. I cz. I Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 49, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Toruń 1960, s. XVIII, 374 [recenzja], „Kwartalnik Historyczny”, LXIX, z. 2, 1962, s. 503.**

<sup>20</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 53, 55; M. Krzymkowski, op. cit., s. 232–233.

ny z uwagi na to, że centrum decyzyjnym stała się wtedy Rada Stanu. To na tym forum dokonywano analizy bieżących wydarzeń oraz, na podstawie pełnomocnictw z 25 marca i 20 kwietnia 1809 r., podejmowano decyzje<sup>21</sup>. Rada Ministrów w najgorętszym okresie wojny, tzn. od kwietnia do początku czerwca, zebrała się jedynie 5 razy.

W drugiej połowie tego roku nastąpiło zintensyfikowanie prac Rady Ministrów, czego zewnętrznym wyrazem było znaczące wydłużenie protokołów sesji. Częstym tematem obrad w tym czasie stały się spory z Prusami, przede wszystkim w sprawach granicznych. Rada Ministrów przygotowywała wtedy również projekt dekretu dotyczącego jej organizacji. Prace nad tym aktem zostały wstrzymane wobec konieczności ich zsynchronizowania z przygotowaniem dekretu o organizacji Rady Stanu. Rada zajmowała się także realizacją dekretu z 16 marca 1809 r. w sprawie zakazu zamieszkiwania przez Żydów posesji usytuowanych przy niektórych ulicach Warszawy<sup>22</sup>. Stale obecne zagadnienie podczas obrad Rady Ministrów w tym czasie stanowiła też kwestia utrzymania wojska. Było to ogromne obciążenie dla Księstwa, tym bardziej że po wojnie z Austrią zwiększono liczebność żołnierzy do 60 tys. Jesienią 1809 r. Rada Ministrów zajęła się niektórymi problemami związanymi ze stosunkami państwa i Kościoła katolickiego. Zostały one określone w liście arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Raczyńskiego. Pod koniec tego roku ministrowie rozpatrywali formalnoprawne kwestie związane z przyłączeniem do Księstwa ziem zaboru austriackiego. Szczególnie ważne okazało się przygotowanie projektu dekretu dostosowującego konstytucję do zmienionych ram terytorialnych państwa. Wobec permanentnych kłopotów finansowych Księstwa troską Rady Ministrów stało się zapewnienie ściągальności podatków i innych należności skarbowych. Wyrazem tego było przygotowywanie projektu dekretu o wyrównaniu zaległości podatkowych.

Podstawą edycji są zachowane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie czystopisy protokołów Rady Ministrów. Plan zakłada opublikowanie ich w pięciu tomach, odpowiadających latom kalendarzowym (1808–1809, 1810, 1811, 1812, 1813). Protokoły pierwszych 93 sesji (odbytych od 11 stycznia 1808 r. do 31 grudnia 1809 r.), zamieszczone w niniejszym tomie, znajdują się w woluminie pod sygnaturą 66. Protokoły nie były wcześniej publikowane. Michał Rostworowski utrwalił natomiast protokoły Rady Ministrów w formie

---

<sup>21</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 39, 49–50; M. Krzymkowski, op. cit., s. 236–241; *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. XIII–XIV, t. II, cz. 1, s. VIII–IX, 199; M. Rostworowski, op. cit., s. 32–35; W. Sobociński, *Historia ustroju...*, s. 112–113, 115; M. Kallas, *Konstytucja...*, s. 91–92, 98; T. Mencil, *Feliks Łubieński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1952, s. 102.

<sup>22</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 26–30.

maszynopisu. Praca ta jest obecnie przechowywana w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (sygn. 2318/t. 1–7).

Dla wydawców punktem odniesienia i wzorem była (dotychczas nieukończona) edycja protokołów Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, zapoczątkowana w 1960 r. przez Bronisława Pawłowskiego, kontynuowana przez Tadeusza Mencla, a następnie – Mariana Kallasa. Protokoły Rady Ministrów zostały wydane przede wszystkim przy uwzględnieniu wymogów *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.* autorstwa Kazimierza Lepszego (Wrocław 1953). W opracowaniu tym przewidziano jednak odstępstwa od zawartych w nim zasad, z czego – w pewnym zakresie – wydawcy skorzystali. Za główne założenie przy opracowaniu tekstów protokołów przyjęli bowiem zachowanie w najwyższym stopniu języka oryginału.

To założenie miało liczne konsekwencje. Uwspółcześniono zapisy nazwisk i nazw własnych, ale w przypisach podano zapisy oryginału. Nie uwspółcześniono natomiast wyrazów rzadkich i archaicznych znajdujących się w *Słowniku języka polskiego* wydanym pod redakcją Witolda Doroszewskiego<sup>23</sup> (*uwiadomiony, wspomniony, sprzedaż, pomienione, mięszać, tyczeć się, wnijsć*) oraz archaicznych końcówek (*podobnyż*). Zachowano wiele form gramatycznych oryginału, m.in. pozostawiono końcówki mianownika liczby mnogiej takich rzeczowników, jak: *dekreta, depozyta, paszporta, punkta, raporta, prokuratorowie*, a także końcówki dopełniacza: *donosicielow, gminów, komisarzów, obywatelów, wekslarzów*. Zachowano również – jako właściwości językowe – specyficzne formy, takie jak *nadgroda* (nagroda), *wspomniony* (wspomniany), *artyleryczny* (artyleryjski), *odeszle* (odeśle), *budget* (budżet), *konsumacja* (konsumpcja). Zdecydowano się też na oryginalną pisownię liczebników, np.: *dwóchkroć, kilkudziesiąt, ośm, półczwarta, siedm*. Wyjątkowo, dla zachowania sensu, pozostawiono również pisownię *10go*. W opracowanym tekście zachowano stosowane dawniej skróty – rozwijano je tylko w razie potrzeby. Znaczenie zapisów takich jak: *r.t.* (roku tego), *m.z.* (miesiąca zeszłego), *JKMci* (Jego Królewskiej Mości) itp. wydaje się bowiem oczywiste. Nie tłumaczono też prostego słownictwa łacińskiego.

Zgodnie z zaleceniami *Instrukcji...*, przeprowadzono natomiast modernizację tekstu w zakresie interpunkcji – w szczególności wyeliminowano większość średników i zastąpiono je (w zależności od kontekstu) kropkami lub przecinkami. Podobnie uczyniono z ortografią – wprowadzono pisownię współczesną, np. *protokół* (zamiast *protokuł*), *radcy* (zamiast *radzcy*), *stempel* (zamiast *stępel*). Ze względu na pewną dowolność w stosowaniu w oryginale protokołów niektórych form ortograficznych, w edycji zostały one konsekwentnie ujednolicone – zgodnie z obowiązującą ortografią. Tam, gdzie było to konieczne, zastę-

---

<sup>23</sup> *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.

powano literę y literą j, np. *komisji* (zamiast *komisyi*), *ekspedycji* (zamiast *ekspedycyi*). Skreślano również podwójne litery, np. *alewiacja* (zamiast *allewiacja*), *aneks* (zamiast *annex*). Szeroko rozpowszechnione stosowanie wielkich liter wyeliminowano zgodnie z zasadami współczesnej polszczyzny. Dawne końcówki biernika zastąpiono współczesnymi, np. *kopię* (zamiast *kopią*). W strukturze tekstu podzielono zdania wielokrotnie złożone (jeśli można było zachować sens wypowiedzi). Łączono za to akapity obejmujące te same zagadnienia (jeżeli ciągłość narracji została zachowana).

W przypisach zawarto uwagi dotyczące języka oryginału, objaśnienia pojęć i spraw, a także sylwetki osób występujących w tekście. Przy określaniu położenia geograficznego miejscowości przyjęto podział administracyjny z czasów Księstwa Warszawskiego. W przypisach zamieszczono również odesłania do podstawowej literatury przedmiotu i źródeł, w których można odnaleźć dalsze informacje. Pominięto osoby występujące jedynie epizodycznie i pomniejsze postaci, o tożsamości trudnej do ustalenia. Starano się przy tym o jak największą zwięzłość przypisów.

Do protokołu każdej sesji wydawcy dołączyli wyróżniony kursywą rejestr, zawierający wykaz poruszanych spraw. Zapis oryginalnego nagłówka został uproszczony poprzez wymienienie w jednej linii osób biorących udział w posiedzeniu (zamiast ich wyliczania).

Wszelkie wyróżnienia w tekście (podkreślenia, wyliczenia) pochodzą z oryginału. Uzupełnienia wydawców znajdują się w nawiasach kwadratowych.

Protokoły pierwszych 93 sesji, odbytych od 11 stycznia 1808 r. do 31 grudnia 1809 r., wchodzące w skład niniejszego tomu, znajdują się w księdze kancelaryjnej pod sygnaturą 66, w zespole *Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego*. Zamieszczono w nim protokoły pierwszych 121 sesji (do 19 kwietnia 1810 r.). Wolumin o wymiarach 36 x 40 cm zachował się w znakomitym stanie. Jest oprawiony w brązową skórę i ozdobiony wyłobionymi ornamentami roślinnymi. Obejmuje 100 kart. Zapisanych zostało 199 stron. Protokoły spisano na papierze doskonałej jakości, ze złożonymi brzegami.

## Wykaz użytych skrótów

- Bielecki – R. Bielecki, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001.
- Dziennik Nominacji – Dziennik Praw Tyczący się Nominacji Urzędników*, nr 1–3, Warszawa b.d.
- Dictionnaire Napoléon – Dictionnaire Napoléon*, red. J. Tulard, Paris 1999.
- Kalendarzyk 1809 – Kalendarzyk Polityczny Chronologiczny i Historyczny na Rok Panski 1809 z Magistraturamy Kraiowemy*, Warszawa b.d.
- Linde – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- NDB – Neue Deutsche Biografie*, t. I–XXIV, Berlin 1953–2010.
- Protokoły – Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960–1962; t. II, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, T. Mencil, Toruń 1965–1968; t. III, cz. 1–2, wyd. M. Kallas, T. Mencil, Warszawa 1995–1996.
- PSB – Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935–2014.
- Słownik – Słownik historyczny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880–1902.
- Ustawodawstwo – Ustawodawstwo Księstwa, akty normatywne władzy najwyższej*, t. I–IV, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964–1969.



# Protokół<sup>1</sup> czynności Rady Ministrów 1808 r.

## SESJA 1 dnia 11 stycznia [1808 r.]

*Żądanie gen. Oudinota dotyczące dochodów z „izby inowrocławskiej”. Nagroda dla Mindego, mieszkańca Bydgoszczy. Opinia dotycząca tego, kto ma przedstawić królowi wnioski ministrów. Sprawy różne.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego – prezesa, Łubieńskiego – ministra sprawiedliwości, Łuszczewskiego – ministra spraw wewnętrznych, Dembowskiego – ministra skarbu, Potockiego – ministra policji.

JW minister spraw wewnętrznych donosi, iż generał Oudinot<sup>2</sup> pomimo oddanych sobie w zupełności, podług dekretu cesarskiego, dóbr składających amt inowrocławski, ze wszystkimi do niego należącymi dochodami, upomina się listem do izby administracyjnej bydgoskiej, 11 grudnia roku przeszłego z Gdańska pisanym (którego składa się kopia), o tak nazwane przez niego dochody izby inowrocławskiej. Minister przekłada, że z protokołu podawczego okazuje się, iż wspomniony generał jest w posiadaniu wszystkich dochodów z amtu<sup>3</sup> inowrocławskiego, w sumie 8518 talarów, podanych, między którymi umieszczone są dochody z miasta Inowrocławia w takiej ilości, jak przez ostatniego

---

<sup>1</sup> W tekście, także dalej – *protokół*.

<sup>2</sup> Nicolas Charles Oudinot (1767–1847) – książę Reggio, marszałek Francji. W służbie wojskowej od 1784 r. Uczestnik wielu kampanii armii Napoleona. Szczególnie odznaczył się w 1807 r. w bitwie pod Frydlandem oraz w 1814 r. w starciu pod Arcis-sur-Aube. Otrzymał od Napoleona nadania ziemskie w okolicach Inowrocławia. Po upadku cesarza pozostawał w służbie Burbonów (Bielecki, s. 449–450).

<sup>3</sup> Z odebranych przez Prusy dóbr królewskich zostały utworzone domeny królewskie, zarządzane przez urzędy domen – *Domänen-ämter* (J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historycznoprawne*, Wrocław 1957, s. 298; idem, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowoschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 188–190). Z dóbr inowrocławskich (bez miasta) Napoleon stworzył majorat przeznaczony dla gen. Oudinota (M. Senkowska-Gluck, *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1968, s. 86 (tab. 4), 119–120).

dzierżawcę amtu inowrocławskiego wybierane były. Do wszystkich zaś dochodów miejskich nie ma prawa, bo te są własnością miasta, które zawsze było stolicą województwa inowrocławskiego i nigdy do starosty, tym bardziej później do amtu, nie należało, a zatem bez oczywistej niesprawiedliwości nie mogą być miastu odebrane.

Rada po rozważeniu rzeczy oświadcza jednomyślnie zgodność swojej opinii z zdaniem ministra.

JW minister policji wnosi żądanie izby administracyjnej bydgoskiej, aby mieszczaninowi z Bydgoszczy, Minde, który zbiegłego z więzienia herszta rabusiów Mikołajczyka z wielu innymi, z hazardem życia własnego, schwytał, a tym samym ochronił obywateli od nieszczęść, na które by wystawieni byli, wyznaczyć nadgrody talarów trzysta. Minister uznaje słuszność nadgrody, lecz ogranicza ją tylko do złotych tysiąca, a nie mając na ten wydatek funduszu, jest w zamiarze przedstawić JKMci projekt do uchwały pomienionej nadgrody, w czym zasięga zdania Rady Ministrów.

Jej opinia zgadza się zupełnie z jego uznaniem i zamiarem.

Wniesiona jest kwestia, przez kogo mają być przedstawiane JKMci przełożenia ministrów, względem których ci naradzają się w Radzie Ministrów, czyli przez Radę, czyli przez tego ministra, który je na Radę wnosi.

Podług dekretu królewskiego, w opisie Rady Ministrów uznano, iż takie podanie królowi ma następować przez ministra z wymienieniem opinii Rady, gdy ta zgodna jest z jego zdaniem, w przeciwnym zaś przypadku artykuł 5 wspomnianego dekretu wyraźnym jest prawidłem, jak Rada ma postąpić<sup>4</sup>.

Ułatwiono różne memoriały, odesłaniem ich respective<sup>5</sup> do ministrów, jak są zapisane w ekspedycji.

Zaczęła się potem sesja Rady Stanu, której opis w osobnym protokole.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 2** **dnia 14 stycznia [1808 r.]**

*Pożyczka od dzierżawców z Księstwa Łowickiego. Wierzytelności pruskie zabezpieczone hipotekami w Księstwie Warszawskim. Zapowiedź spotkania ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowski, JW Potockiego.

---

<sup>4</sup> Dekret z 24 grudnia 1807 r., *Dziennik Praw*, t. I, nr 2, s. 37–45.

<sup>5</sup> *Respective* (franc.) – poszczególny, odpowiedni, odnośny.

JW minister spraw wewnętrznych donosi, że izba administracyjna warszawska, powołana reskryptem ministra skarbu, w skutku dekretu królewskiego wydanym, do wezwania dzierżawców, aby się oświadczyli względem żądanej od nich pożyczki<sup>6</sup>, obwieściła i tych dzierżawców, którzy pozostali od amtów Księstwa Łowickiego, zakwestionowani są przez marszałka Davout<sup>7</sup>, i że ten stawienie się ich wstrzymawszy, pisał list do niego w tej mierze. Lubo minister uważa, że izba ma prawo do tych dzierżaw, póki nie są rozstrzygnięte, wchodząc jednak w myśli Najjaśniejszego Pana, które dał poznać w podobnych okolicznościach, zalecił izbie, aby się względem tych dzierżawców wstrzymała, tu tylko zasięga zdania Rady, jak ma odpisać marszałkowi Davout.

Rada, za przełożeniem księcia ministra, sądzi, aby mu odpisać w sposobie grzecznym, że gdy zdało mu się ostrzec wspomnianych dzierżawców, aby się na zawołanie izby nie stawili, równie minister z swojej strony pośpieszył zalecić izbie, aby się wstrzymała w przedsięwziętym względem nich kroku.

JW minister sprawiedliwości przypomina dwakrotnie już w Radzie przedstawiony od siebie nader ważny interes względem sum króla pruskiego na dobrach tu hipotekowanych, o które najprzód rekwirowany był od JP Vincent<sup>8</sup>, a później przysłane miał od JW Bourgoing<sup>9</sup>, na ręce swoje zapozwy, co wszystko komunikował przed wyjazdem stąd króla, ministrowi de Bose<sup>10</sup>, wraz z swoimi uwagami, wystawiającymi<sup>11</sup> niepodobieństwo opłaty teraz nie tylko kapitałów, ale i procentów. Donosi dalej, że JP Viala, pisząc się umocowanym od marszałka Davout, wyciągał od niego, aby te pozwy rozesłał i obwieszczenie w tej mierze podał do gazet, na co mu oświadczył, iż nie jest mocen to uczynić, będąc obowiązany wszelkie interesa mające związek z zagranicznymi przesyłać wprzód Najjaśniejszemu Panu i jego rozkazów oczekiwać. Ale tylko ostrzegł w tej okoliczności sądy, aby wypłata tych sum wstrzymana była. Minister wystawia po-

<sup>6</sup> Dekrety z 26 grudnia 1807 r., *Ustawodawstwo*, t. I, s. 15–16, 19–20.

<sup>7</sup> Louis Nicolas Davout (Davoust; 1770–1823) – jeden z najwybitniejszych marszałków Napoleona, książe Auerstedt i Eckmühl. Karierę wojskową rozpoczął przed rewolucją. W 1793 r. został generałem brygady. Uczestniczył w wyprawie do Egiptu. W czasie wojny z Prusami 14 października 1806 r. odniósł wspaniałe zwycięstwo pod Auerstedt. Po podpisaniu pokoju w Tylży jego korpus został rozmieszczony w Księstwie Warszawskim. W czasie „100 dni Napoleona” Davouta mianowano ministrem wojny (Bielecki, s. 133–134).

<sup>8</sup> Stefan Vincent (1781–1809) – karierę w administracji Napoleona rozpoczął od funkcji audytora w Radzie Stanu. W 1806 r. był intendentem francuskim w Poznaniu, a od 18 maja do 2 listopada 1807 r. – rezydentem francuskim w Warszawie. Po odwołaniu z Warszawy objął obowiązki prefekta w Turynie. Później mianowano go radcą stanu (M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807–1813*, Warszawa 1915, s. 6–41).

<sup>9</sup> Jean-François de Bourgoing (1748–1811) – dyplomata francuski. W dyplomacji pracował już przed rewolucją. Po przejęciu władzy przez Napoleona był posłem w Kopenhadze i Sztokholmie, a od 1807 r. – w Saksonii (*Dictionnaire Napoléon*, s. 289).

<sup>10</sup> Friedrich Wilhelm Bose (1753–1809) – polityk saski, od grudnia 1806 r. minister spraw zagranicznych (*NDB*, t. II, s. 481–482).

<sup>11</sup> W tekście – *wystawiającymi*.

tem obraz sum wyrachowanych z każdego departamentu (wyjąwszy łomżyński) i żądanych od władz francuskich. Kapitał wynosi 62 944 419 zł. Od tego przewidziano na rok uczyni 3 147 020 zł. W tym kapitale zajęte jest przeszło pół miliona funduszu edukacyjnego.

Po takim wystawieniu minister sprawiedliwości odwołuje się do ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, ażeby dla odwrócenia powszechnego bankructwa i nie pozbycia się z kraju do ostatniego grosza, gdyby choć w części przyszło zaraz teraz opłacać, połączyli wspólne starania w przedstawieniu tego obrazu Najjaśniejszemu Panu, aby przez negocjację raczył wyrobić przewłokę czasu.

JW minister spraw wewnętrznych uważa, że w tym kapitale wiele znajduje się sum pupilarnych krajowych, które składane w regencji, oddawane bywały na bank berliński za rewersami, a z banku berlińskiego rozpozyczane tu na dobra, a zatem powinny by się bonifikować tymi rewersami, które w depozytach pupilarnych znajdują się.

W celu rozgatunkowania sum, wyjaśnienia i zebrania dowodów, co pod imieniem sum króla pruskiego nie jest jego własnością, umówiona zostaje konferencja między ministrami sprawiedliwości, wewnętrznym i skarbu, w domu pierwszego.

JW minister spraw wewnętrznych zamawia sobie osobną konferencję u JW ministra sprawiedliwości dla naradzenia się, jakie w skutku prawa mają być urządzenia względem włościan w dobrach narodowych, którzy mają dawne kontrakty i przywileje.

W ciągu tej sesji czytano podane do Rady różne memoriały i odesłano je do ministrów podług własności interesów, jak zapisano jest w dzienniku ekspedycji.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 3** **dnia 19 stycznia [1808 r.]**

*Opłata przeznaczona na więzienia i nagrody dla donosicieli. Informacja ministra wojny o notach, które otrzymał.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

JW minister policji podaje przełożenie, ażeby ustanowiona za przeszłego rządu na koszt procesów kryminalnych i potrzeby więźniów dobrowolna

przez obywatelów składka z kominów, której wchód od czasu powstania narodowego jest przerwany, odnowioną została, jako potrzebna na zawarowanie więzień, w których złoczyńcy są osadzani, na ich wyżywienie i na nadgodę dla donosicieli lub tych, którzy ich chwytają i do aresztu odprowadzać będą. Minister uważa, iż wspomniana składka nie jest przeciwna konstytucji, bo ta wszystkie podatki i opłaty za zeszłego rządu wprowadzone zostawiła in statu quo aż do 1 stycznia 1809 roku. JW minister sprawiedliwości objaśnia początek i zamiar tej składki: „że gdy rząd przeszły narzucał znaczne wydatki na tych, na których gruncie znaleziony był trup lub schwytany złodziej, obywatele w wielu powiatach, nie chcąc, aby taki ciężar uciskał przypadkowo jednych, nie dotycząc wszystkich, umyślili go podzielić między siebie powszechnie i tym końcem sami dobrowolnie, nie z rozkazu rządu, ale tylko z jego wiadomością, zgodzili się na składkę z kominów nie należącą do skarbu ani uważaną za podatek”. Rząd terażniejszy upoważniony jest do utrzymania podatków, jakie zastał, ale nie może podciągać pod nie składek, które od dobrej woli obywatelów zależą. Minister uznaje konieczność zarządzenia przełożonej potrzebie, ale nie sądzi wymagać tej składki tytułem rozkazu lub egzekucji, chyba równie dobrowolnym sposobem, jak była ustanowiona. JW minister policji zostawia opcji obywatelów kontynuować tę składkę lub wrócić do znoszenia wydatków, jakie przywiązane były do gruntu, na którym trup znaleziony lub złodziej złapany został. Za uczynionym doniesieniem, wspartym na wiadomości z akt kaliskich i poznańskich powziętej, że tamtejsze izby administracyjne pobierały tę składkę i udzielały ją na więźniów, osądzono, aby JW minister policji powziął wprzód wiadomość od izb administracyjnych, czyli dotąd ta składka jest wybierana i na co się obraca.

Przełożenie wyżej rzeczzone dało powód do mówienia o różnych więzieniach w kraju tutejszym, o sposobie utrzymywania w nich więźniów, na koniec o potrzebie uformowania żandarmerii.

J.O. książę minister wojny komunikuje przesłane sobie dwie noty. Jedną, pod datą 5 stycznia od deputacji generalnej wrocławskiej i Wyższego Śląska<sup>12</sup>, z żądaniem, aby przechód wojska do Saksonii i przejazd podróżnych wojskowych obrócony był drogą militarną przez konwencję wytkniętą na Cylichów<sup>13</sup> i Krosno, a nie przez cyrkuły wartenbergski<sup>14</sup>, wrocławski, neumarkski<sup>15</sup>, lignicki<sup>16</sup> etc., które tak przez rozmaite oblężenia, jako i ciągłe przechody wojsk wiele ucierpiały. Drugą, pod dniem 7 tegoż miesiąca od komisji bezpośredniej berlińskiej, w której ta na odpis księcia ministra wojny względem zabranego

---

<sup>12</sup> W tekście, także dalej – *Szląska*.

<sup>13</sup> Cylichów – obecnie Sulechów.

<sup>14</sup> W tekście – wartenbergski; obecnie Syców.

<sup>15</sup> Neumarkt – obecnie Środa Śląska.

<sup>16</sup> Lignica – obecnie Legnica.

ołowiu Abrahamowi Freund<sup>17</sup> przekłada, iż gdy nie ma dowodu, aby ten ołów przeznaczony był do amunicji wojennej, lub gdyby i tak było, to wzięty w rekwizycję w czasie wojny, powinien być zwrócony lub nadgrodzony po zawarciu pokoju.

Rada oświadcza księciu ministrowi, aby stosownie do rozkazów królewskich żądania te, jako pochodzące od władz zagranicznych, przesłał na ręce JW de Bose, ministra interesów zewnętrznych, z przyłączeniem potrzebnej informacji.

Gutakowski, PRS

#### **SESJA 4** **dnia 21 stycznia [1808 r.]**

*Informacja ministrów o przesłanych im dekretach królewskich. Minister skarbu przedstawia pisma ze swojego resortu. Żądanie deputowanych z departamentu bydgoskiego dotyczące zgody na zjazd w sprawie kasy kredytowej. Pisma do ministra wojny.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

JWW ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu udzielają Radzie przesłane im z Drezna do wykonania dekreta królewskie, jako to:

1. Pod datą 13 stycznia oznacza satysfakcję wierzycielom za różne dostarczenia wojsku francuskiemu przekazanym do funduszu sum przez skarb krajowy Najjaśniejszemu Cesarzowi winnych, a to bądź sposobem wpłaty, ile stan skarbu dozwoli, bądź przez rozkład terminów i wydanie zapewniających skarbowych biletów, czyli obligacji<sup>18</sup>.

2. Nakazuje oddać do kasy głównej krajowej sumę trzydzieści sześć tysięcy zł, którą departament kaliski za siano z nakazanej kontrybucji dekretem cesarskim należące, a przez rząd zastąpione, złożył w depozycie ministra spraw wewnętrznych.

3. Nadaje ur. Adamowi Orsettemu *veniam aetatis*<sup>19</sup> i moc zarządzania majątkiem.

---

<sup>17</sup> Sprawa poruszona na sesji Rady Stanu 7 września 1808 r. (sesja 181), *Protokoły*, t. I, cz. 2, s. 102.

<sup>18</sup> Dekret z 13 stycznia 1808 r., *Ustawodawstwo*, t. IV, s. 121–122.

<sup>19</sup> *Venia aetatis* (łac.) – tzw. przyznanie lat, uznanie pełnoletniości.

4. Pod datą 14 tegoż miesiąca postanawia, aby minister sprawiedliwości, za uczynioną do siebie od władzy cesarza Francuzów rezolucją, zalecił sądowi w każdym departamencie rozesłanie zapozwów obwieszczających obywateli, którzy na swych dobrach mają zaciągnięte długi z kas własnych króla pruskiego, że te sumy są własnością cesarza, i ażeby o dopełnieniu tego oraz o naturze i rodzaju sum wspomnianych dał sprawę JKMci<sup>20</sup>.

5. Jest udziałem łaski dla rzeźnika Bocheńskiego, uwalniając go od dekretu, przez który odsądzonym został od swego rzemiosła. JW minister spraw wewnętrznych składa przy tym do akt Rady kopie dawniejszych dekretów królewskich do jego wydziału należących.

JW minister skarbu komunikuje czytaniem następujące pisma:

1. Podaną sobie prośbę od liweranta Altmana o paszport na wolne wyprowadzenie stąd 400 wołów i 1000 skór surowych dla armii francuskiej w Szląsk stojącej, po których skupienie przybył tu za paszportem generała francuskiego.

2. Odpowiedź przez siebie jemu daną z dozwoleń skupienia 400 wołów tranzytowych z Rosji za opłaceniem zwykłego cła i wyprowadzenia skór tylko wyprawnych za opłatą ustanowioną, gdy wywóz surowych jest prawem zabroniony.

3. Przygotowaną odezwę do Komisji Żywności<sup>21</sup> z udzieleniem jej powyższych pism i przełożeniem, że gdy sam marszałek Davout wyrabiał paszporta na woły w Rosji, dla niedostatku ich w Księstwie Warszawskim, nie dozwoli przeto tutejszych wołów skupować, chyba tylko transito idące.

JW prezes radzi dodać wyraźnie w tej odezwie, aby Komisja Żywności pośpieszyła przedstawić to marszałkowi Davout.

JW minister spraw wewnętrznych przekłada podane sobie żądanie od deputowanych z departamentu bydgoskiego o pozwolenie zwołania tam na zjazd obywateli do towarzystwa landszaftu należących w celu naradzenia się względem dalszego urządzenia kasy kredytowej, ułożenia w tej mierze projektu i podania go rządowi.

Zdaniem jest Rady, iż w takim zamiarze dobra krajowego ministrowie wewnętrzny i policji mogą pozwolić zjazdu obywatelom w tym departamencie, z przepisaniem jego sposobu.

J.O. książę minister wojny podaje opinię na odesłane do siebie memoriały, z której wypisy za rezolucją suplikantom wydane być mają.

Czyta potem przesłane do siebie prośby od niektórych bywszych oficerów pruskich o pensje i gratyfikacje.

---

<sup>20</sup> Dekret z 14 stycznia 1808 r., *Ustawodawstwo*, t. I, s. 25–26.

<sup>21</sup> Komisja Żywności została powołana przez Komisję Rządzającą w celu zaopatrzenia wojska w żywność (Sobociński, s. 166; *Materiały do dziejów...*, s. 742–743).

Rada uważa, że ci obcy oficerowie, nie mając żadnego tytułu do żądania nagrody z skarbu Księstwa Warszawskiego, powinni się udać z swymi prośbami do własnego króla.

Gutakowski, PRS

## SESJA 5 dnia 23 stycznia [1808 r.]

### *Skarga Komisji Żywności na Żylicza.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

JW minister sprawiedliwości zasięga zdania Rady w przełożeniu podanym sobie od Komisji Żywności, jak następuje:

Niejaki pan Żylicz<sup>22</sup> wchodził w umowę z Komisją Żywności o dostawienie siana i słomy. Ta zaś, gdy kaucji nie złożył, zawarła korzystniejszy kontrakt z liwerantką Szmulową Jakubowiczową<sup>23</sup>. Z tego powodu Żylicz podał jej pismo, którym Komisja, czując się żywo obrażoną, zaniósła urzędownie do ministra żądanie, przy załączeniu wspomnionego pisma, ażeby jej wskazał sąd na niego i żeby tenże Żylicz jako nieosiadły i tylko w prywatnej służbie zostający był zatrzymany lub kaucją zabezpieczony, inaczej oświadcza złożyć swoje urządowanie.

Minister chciał natychmiast zająć się dogodzeniem temu żądaniu, lecz przeczytawszy przyłączone pismo Żylicza, stanowiące dowód skargi, nie znalazł w nim, jak tylko w jednym miejscu, tak obojętny wyraz, że oskarżony łatwo z niego wytłomaczyć się może. Nie chcąc zatem z jednej strony ubliżyć delikatnemu uczuciu Komisji, z drugiej narażać magistratury na nieprzyjemność przegranej w sądzie, na koniec brać na siebie zapowiedzianego przez nią złożenia urzędu, odwołuje się w tej mierze do opinii Rady Ministrów.

Rada po przeczytaniu tak przełożenia Komisji Żywności, jako i rozważeniu pisma Żylicza, lubo w nim równie obojętność tylko postrzega, sądzi jednak, iż Żylicz wytłomaczyć się z tego powinien. A zatem minister może jej wskazać sąd

---

<sup>22</sup> Antoni Żylicz – liwerant (*Protokoły*, t. I, cz. 1, s. 240).

<sup>23</sup> Judyta Jakubowiczowa, z domu Levi-Bucci (1749–1829) – wdowa po Szmulu Jakubowiczu Zbytkowerze. Po śmierci męża prowadziła interesy samodzielnie. Była finansistką i „liwerantką rządową” w epoce Księstwa Warszawskiego. Specjalizowała się w dostawach żywności oraz furazju dla wojska. Prawdopodobnie utrzymywała również bezpośrednie kontakty z władzami saskimi i francuskimi (J. Kosim, *Losy pewnej fortuny. Z dziejów burżuazji warszawskiej w latach 1807–1830*, Wrocław 1972, s. 58–61).

przyzwoity, do którego ma powołać oskarżonego, a tymczasem rekwirować ministra policji, aby kazał mieć baczne na niego oko.

Gutakowski, PRS

## SESJA 6 dnia 1 lutego [1808 r.]

*Raporty pełnomocników Rembowskiego i Mioduskiego z Kwidzyna. Raport pełnomocnika Mietelskiego z Białegostoku. Raporty pełnomocnika Szaniawskiego. Spór pełnomocnika marszałka Davouta ze skarbem o dobra prymasowskie. Żądanie wyjaśnień ze strony komisji berlińskiej w sprawie zakazu płacenia kapitałów i procentów bankowi berlińskiemu. Dyskusja nad projektami dotyczącymi zakresu działania ministrów i budżetów ich biur.*

W przytomności JWW: Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych komunikują czytaniem raportu odebrane od pełnomocników Rembowskiego i Mioduskiego<sup>24</sup> z Kwidzyna pod datą 24 stycznia. W pierwszym, do ministra sprawiedliwości, donoszą o ukończonej tam czynności z regencją w odebraniu papierów sądowniczych i depozytów. Przyłączają protokoły oddania tychże do sądu apelacyjnego bydgoskiego, jako to: z depozytów chełmińskiego i michałowskiego talarów 46 112 gr 23, bydgoskiego talarów 6463 gr 70. Papierów rozmaitych chełmińskich i michałowskich woluminów 3318, bydgoskich 1625, ksiąg hipotecznych 215, planów 18, prócz tego dokumenta, rejestra i inne artykuły, podług przyłączonych specyfikacji, złożeńców 11, należących do Księstwa Warszawskiego, za których utrzymanie zapłacili 182 talarów gr 12. Ukończywszy wszystko, jadą do Królewca, nie mając więcej funduszu, jak 282 tal. Proszą zatem o dalszy zasiłek pieniężny.

W drugim, do ministra spraw wewnętrznych, uwiadomiją o odebraniu aktów należących do amtu grudziądzkiego i do dwóch amtów bydgoskich w części odpadłych do Prus. Za ułożeniem się z deputowanymi pruskimi zabrali wszystkie papiery amtu zelgniewskiego<sup>25</sup>, w mniejszej części Prusom przypadłego, które później oddzielone co do części pruskiej, wydane im być mają przez pre-

---

<sup>24</sup> Jan Rembowski, asesor Dyrekcji Sprawiedliwości, i Bonawentura Mioduski, członek Sądu Apelacyjnego w Płocku, byli członkami deputacji do odbioru akt hipotecznych z Królewca i Kwidzyna (*Materiały do dziejów...*, s. 411).

<sup>25</sup> Zelgniewo – niem. Selgenau.

fekta i wzajemnie przez nich Księżtwu Warszawskiemu względem Sielanki. Proszą także w tym raporcie o dalszy fundusz.

Rzeczni ministrowie zanoszą wspólnie rekwizycję do ministra skarbu o asygnowanie sześciu tysięcy zł tymczasowo na potrzeby tychże pełnomocników.

JW minister sprawiedliwości udziela jeszcze raport pełnomocnika Mielckiego<sup>26</sup>, pod dniem 26 stycznia, z Białegostoku, gdzie ten donosi o przygotowaniu przez prezesa kamery paki papierów ściągających się do Serejów<sup>27</sup> w zamiarze wywiezienia ich do Królewca, o których zatrzymanie podał przełożenie senatorowi rosyjskiemu Theils<sup>28</sup> i dopiero na przyszłą pocztę spodziewa się przesłać odpowiedź za jej odebraniem. W dalszym ciągu uwiadomia o usunięciu przeszkód wystawianych przez komisarzy pruskich w oddaniu aktów, a to za pozyskanym rozkazem senatora Theils, który zalecił oddzielenie archiwów w 14 dniach tak skutecznie, aby Księżtwa Warszawskie mogło odebrać bez zwłoki, co się do niego należy, a część białostocka rosyjska swoje.

Komunikacja ta kończy się na raportach od pełnomocnika Szaniawskiego<sup>29</sup>, tak świeżo pod dniem 26 stycznia przez ministra spraw wewnętrznych, jako też i dawniejszym 17 listopada przez ministra sprawiedliwości odebranych, wystawiających<sup>30</sup> potrzebę dania prezentów w Berlinie osobom, które mu były pomocą. Nadto w pierwszym wyraża, że wyjazd JP Daru<sup>31</sup> do Kassel opóźnia ukończenie jego czynności, gdyż bez niego archiwum wydane ani pakowane być nie może. Zamierza transport tego łądowy do Poznania, na który blisko 200 cetnarów wynoszący rachuje kosztu tysiąc talarów. Z Poznania radzi użyć podwód krajowych. Na koniec wyraża obawę, aby nowo wydany zakaz płacenia kapitałów i procentów bankowi pruskiemu i innym instytucjom nie wstrzymał wydania depozytów z strony pruskiej. W raporcie do ministra sprawiedliwości pełnomocnik wystawia, że wydobyć dawniej jednej bryki aktów Metryki

---

<sup>26</sup> Andrzej Mielcki (wraz z Rajmundem Rembélińskim) został mianowany przez Komisję Rządzącą komisarzem do odebrania akt z Białegostoku (*Materiały do dziejów...*, s. 744–745).

<sup>27</sup> Sereje – osada w powiecie sejneńskim (departament łomżyński), w okresie Księżtwa ekonomia rządowa (*Słownik*, t. X, s. 442).

<sup>28</sup> Ignacy A. Theyls (Theils) – senator rosyjski pochodzenia niemieckiego, mianowany przez Aleksandra I wielkorządcą obwodu białostockiego (*Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012, s. 225–226).

<sup>29</sup> Józef Kalasanty Szaniawski (1764–1843) – prokurator kasacyjny w latach 1808–1811. W Królestwie Polskim pełnił wiele ważnych funkcji w wymiarze sprawiedliwości, oświacie i cenzurze (*PSB*, t. XLVII, s. 1–9). Szerzej o działaniach Szaniawskiego w Berlinie: J. Willaume, *Misja berlińska J.K. Szaniawskiego w 1807–8 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. VII,6, sectio F, 1952, s. 201–265.

<sup>30</sup> W tekście – *wystawiających*.

<sup>31</sup> Pierre-Antoine Daru (1767–1829) – zajmował się przede wszystkim administracją i finansami wojska. Był generalnym intendentem Wielkiej Armii. Kiedy zawarto traktat w Tyłży, Napoleon powierzył mu ściąganie z Prus kontrybucji w wysokości 150 mln franków. Po upadku cesarza Daru został członkiem Izby Parów (Bielecki, s. 131).

z Petersburga kosztowało rząd pruski 10 000 talarów, teraz zaś wydobycie liczniejszych daleko aktów z Berlina kosztować skarb Księstwa Warszawskiego może tylko cztery do pięciu tysięcy talarów.

Ministrowie układają cenę i ilości prezentów, o które przełożenie ma być przedstawione Jego Kr[ólewskiej] Mości.

W dalszym ciągu sesji JW minister spraw wewnętrznych komunikuje czytaniem pismo fiskusa odpowiadające na pretensje pełnomocnika marszałka Davout, formowane do różnych dóbr i Pałacu Prymasowskiego w Warszawie przez podciąganie ich pod Księstwo Łowickie. Fiskus stara się okazać w tym piśmie rozdzielnosc dóbr arcybiskupich prymasowskich od Księstwa Łowickiego, które, że były razem z tym księstwem przez jedną osobę posiadane, z pomieszania ich wynikają pretensje pełnomocnika marszałka. Idzie prócz tego o inne dobra duchowne, jako też o wójtostwa i sołtystwa nadane różnym osobom, bądź dożywociem, bądź na lata, aby te przy swoich prawach utrzymane były. Na pismo to użala się marszałek Davout w liście do ministra przesłanym.

JW minister sprawiedliwości uważa, że JW marszałek powinien by w tym sporze sądownie rozprawić się z fiskusem.

Czytano przełożenie Komisji Berlińskiej pod datą 26 stycznia z powodu ogłoszonego w gazetach przez ministra sprawiedliwości zakazu płacenia kapitałów i procentów należących się bankowi berlińskiemu i innym instytutom pruskim z dóbr tutejszych. Komisja Berlińska żąda objaśnienia w tej mierze i cofnięcia tego zakazu.

Rada sądzi, aby JW minister sprawiedliwości uwiadomił rzeczoną Komisję, iż ten zakaz pochodzi z wyraźnej rekwizycji władz francuskich.

Reszta sesji zesłała na wzajemnym porozumiewaniu się ministrów, tak w uwagach nad projektami opisującymi ich władze i obowiązki końcem przygotowania ich do następnej deliberacji w Radzie Stanu, jako też względem układu etatów biur<sup>32</sup> ministerwskich.

Łubieński, zast. prezesa

## SESJA 7 dnia 4 lutego [1808 r.]

*Wyjaśnienia członków byłego magistratu Piły. Titzman komornikiem inkwizycyjnym sądu w Łęczycy. Prośba o środki na naprawę więzienia w Łęczycy. Prośba sądu warszawskiego o środki na jego utrzymanie.*

---

<sup>32</sup> W tekście – *biór*.

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowski, JW Potockiego.

JW minister policji komunikuje czytaniem podane sobie od deputowanych przeszłego magistratu miasta Piły tłumaczenie się na zaskarżenie przeciwko temu magistratowi uczynione i w opisie sesji Rady Stanu dnia 14 stycznia wspomniane. Że nie z żadnej złej chęci, ale tylko przez niewiadomość granicy magistrat, sądząc, iż to miasto do Prus należy, upraszał króla pruskiego o garnizon wojskowy dla korzyści miasta. Kończy się ten memoriał prośbą, aby inkwizycja w tej mierze, jeżeli jej uniknąć nie można, prowadzona była przez sędziego pokoju, a to dla uniknięcia kosztów.

Rada, zostawując tę okoliczność wzajemnemu zniesieniu się ministrów policji z ministrem sprawiedliwości, jest zdania, iż rozpoznanie tej sprawy może być poruczone sądowi pokoju.

JW minister sprawiedliwości z powodu uczynionych sobie doniesień o zbierających się bandach złoczyńców, wyznaczwszy znanego sobie urzędnika JP Titzman na tymczasowego komornika inkwizycyjnego wydziału kryminalnego sądu w Łęczycy do ścigania i pojmania tychże, wzywa JWW ministrów spraw wewnętrznych, wojny i policji, aby wspólnie z nim podpisali przygotowany rozkaz do wszelkich władz cywilnych, sądowniczych, administracyjnych i miejskich, jako też i do komend wojskowych, iżby wspomnianemu JP Titzman pomocnymi były.

Wezwani ministrowie podpisują.

Nadto znosi rekwizycję do ministra skarbu o fundusz zł tysięcy osiemset na naprawę więzień w Łęczycy, który minister skarbu wyznacza.

Na koniec komunikuje podaną sobie prośbę od sądu głównego miasta Warszawy o fundusz na jego utrzymanie, w której ten sąd przekłada, iż za przeszłego rządu dostawał ośm tysięcy talarów, w reszcie zaś posiłkowany był z dochodów sądowych. Minister oświadcza, że gdy tenże sąd ma w szportlach<sup>33</sup> 20 000 zł, za czym odeszłe go do użycia ich na swoją potrzebę, nie będąc umocowanym rekwirować o nowy fundusz.

JW minister skarbu składa do akt kopie dekretów królewskich jego wykonaniu oddanych, które już z dawniejszej komunikacji wiadome są Radzie.

Gutakowski, PRS

---

<sup>33</sup> Szportle – pochodzące z czasów pruskich opłaty sądowe, zniesione w 1809 r. (*Dziennik Praw*, t. III, nr 25, s. 6).

## SESJA 8 dnia 8 lutego [1808 r.]

*Dekret z 29 stycznia 1808 r. w sprawie statusu dóbr donatariuszy francuskich.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

JW minister spraw wewnętrznych zasięga zdania Rady względem sposobu notyfikacji generałom francuskim dekretu królewskiego 29 stycznia<sup>34</sup>, porównującego ich dobra w podatkach i we wszelkich ciężarach publicznych z dobrami szlacheckimi.

JW minister sprawiedliwości oświadcza, iż widząc, że ten dekret gruntuje się na decyzji cesarza Francuzów, ma wątpliwość, aby użyty w nim wyraz: porównania tych dóbr w naturze z dobrami szlacheckimi, wzięty w całym znaczeniu, nie zdawał się być niezgodnym z dekretem cesarskim też dobra nadającym, w którym jest położony warunek, że nie mogą być przedane bez JCMci pozwolenia. Dobra zaś szlacheckie nie potrzebują żadnego konsensu do rozporządzenia nimi podług woli właściciela, a zatem czując się w obowiązku przełożenia tej wątpliwości Najjaśniejszemu Panu, przesłał tylko do sądów uwiadomienie swoje stosowne do myśli tego dekretu, bez przyłączania jego kopii.

To przełożenie skłania i ministra spraw wewnętrznych do uczynienia w podobnym sposobie od siebie notyfikacji prefektom, a przez nich posiadaczom dóbr darowanych.

Umówiono się tylko, aby przy uwiadomieniu generałów francuskich o treści dekretu królewskiego przyłączona była zupełna kopia noty ministra Champagny<sup>35</sup>, iżby im nie pozostała żadna wątpliwość względem wyraźnej woli cesarza.

Gutakowski, PRS

## SESJA 9 dnia 15 lutego [1808 r.]

*Raport pełnomocników Rembowskiego i Mioduskiego z Królewca. Prośba pełnomocnika Szaniawskiego o zwiększenie diet dla jego pomocników. Zarządzenie*

---

<sup>34</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 28–29.

<sup>35</sup> Jean-Baptiste de Champagny (w tekście – *Champagni*; 1756–1834) – książę Cadore, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, od 1804 r. minister spraw wewnętrznych, a od 1807 do 1811 r. – spraw zagranicznych (Bielecki, s. 111).

*ministra policji w sprawie wekslarzy. Konieczność zapobieżenia wywozowi „grubej” monety.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

JW minister sprawiedliwości komunikuje czytaniem raport pełnomocników Rembowskiego i Mioduskiego z Królewca pod dniem 10 lutego sobie przesłany. Przy tym przyłączone są punkta od komisarzy pruskich im podane i odpowiedź na nie. Rząd pruski żąda, ażeby go pełnomocnicy pokwitowali nie tylko z odebranych depozytów, ale nawet z dobrego ich administrowania i zupełnego tychże obrachunku. Ci w odpowiedzi swojej oświadczają, iż nie mogą wdawać się w generalne depozytów obrachunki, lecz te należec będą do magistratur Księstwa Warszawskiego, gdy zweryfikowawszy wszystko na miejscu, przekonają się, że nic nie brakuje. Oni zaś z tego tylko pokwitują w szczególności, co im rzeczywiście oddano będzie. Pełnomocnicy protestowali się przeciwko otworzeniu skrzyń z depozytami pod ich niebytność, z których w niedostatku pieniędzy w Królewcu wszystką gotowiznę wybrano, i dopominają się o zwrócenie tychże pieniędzy. Donoszą o przybraniu potrzebnego im kalkulatora i dla niezmiernej tam drożyzny upraszają o powiększenie diet. Prócz tego minister, wysyłając stąd do Królewca kalkulatora wraz z papierami wyszczególniającymi depozyta potrzebnymi jeszcze pełnomocnikom, zanosí rekwizycję do ministra skarbu o zł dziewięćset na kosztą tej podróży.

Za uznaniem przez Radę słuszności tych przełożeń, JW minister skarbu oświadcza pomnożyć diety pełnomocników w Królewcu od pięciu talarów teraz pobieranych przez każdego do ośmiu i ułatwić ekspens na wysłanie kalkulatora z papierami.

JW minister spraw wewnętrznych przedstawia podobne żądanie z raportu pełnomocnika Szaniawskiego pod dniem 2 lutego z Berlina o powiększenie diet dla dwóch jego pomocników od 10 do piętnastu zł dla każdego.

JW minister skarbu, uważając zdanie Rady przychylające się do tego żądania, skutecznie go równie oświadcza.

JW minister policji komunikuje urządzenie, które zniósłszy się z niektórymi członkami Towarzystwa Kupieckiego<sup>36</sup>, wydaje względem wekslarzów w Warszawie, dla ujęcia sposobności wywożenia z kraju grubej monety i wprowadzania bilonów i miedzi<sup>37</sup>. Tym końcem zmniejsza najprzód rozmnożoną liczbę

---

<sup>36</sup> Konfraternia Kupiecka była zrzeszeniem korporacyjnym o wielowiekowej tradycji, zreformowanym dopiero w 1817 r. (A. Kraushar, *Kupiectwo Warszawskie. Zarys pięciowiekowych jego dziejów*, Warszawa 1929, s. 20–35).

<sup>37</sup> Wydane 16 lutego 1808 r., „Gazeta Warszawska”, nr 15 z 20 lutego 1808 r., s. 225–226.

wekslarzów od stu kilkudziesięciu do pięciu. Przepisuje sposób ustanowienia na każdy tydzień pewnego kursu pieniędzy. Czyni wekslarzów odpowiedzialnymi za fałsz w pieniądzach z ich kantoru wychodzących i oszukaństwo w rachunku. Obostrza na koniec zakaz wywozu grubej monety za granicę przez tychże, a przywozu bilonów i miedzi. Komunikację tę poprzedza doniesieniem z raportów skarbowych powziętym, że od 17 czerwca 1807 r. wywieziono z kraju w monecie cesarskiej 1 102 691, a w różnej 6 291 857 zł, nie rachując, co mogło być wyprowadzone skrycie.

Tenże minister z powodu uczynionego sobie doniesienia, że kupcy wybierają się stąd z grubą monetą na jarmark następujący w Frankfurcie<sup>38</sup> nad Odrą, podaje swoje uwagi, jakim sposobem minister skarbu może zapobiec temu.

Przełożenie to komunikowano dopiero wspomnianemu ministrowi. Dalsze w tym przedmiocie projekta przez ministra policji podane wymienione są w opisie czynności Rady Stanu pod dniem dzisiejszym.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 10** **dnia 10 marca [1808 r.]**

*Plan ministra policji w sprawie powiększenia liczby wekslarzy w Warszawie. Żądanie pułkownika Targeta dotyczące wyznaczenia trzech oficerów na miejsce dotychczasowych adiutantów.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowski, JW Potockiego.

JW minister policji komunikuje Radzie, iż znajdując niedostateczną liczbę wekslarzów w Warszawie, którą początkowo ustanowił, ma wydać osobne urządzenie z pomnożeniem ich do dziesięciu lub więcej.

J.O. książę minister wojny donosi, iż zaszło go listowne żądanie z strony tu-tejszego komendanta placu, pułkownika Target, aby na miejsce ubytych mu trzech adiutantów, którzy otrzymali pozwolenie udać się do Francji, przydał mu trzech polskich oficerów, posiadających, prócz własnego, języki francuski i niemiecki. Książę minister, nie mogąc odrywać z regularnego wojska, a na innych z boku nie mając funduszu, przekłada, czy nie mógłby użyć którego

---

<sup>38</sup> W tekście – *Frankforcie*.

z trzech oficerów ordynansowych przy Radzie służbę czyniących, z płacą podług wyznaczenia Komisji Rządzącej pobieraną.

Gdy podług uprojektowanego w Radzie Stanu etatu dwóch tylko ma pozostać jako kurierów, zaczem Rada nie przeczy księciu ministrowi użycia z nich jednego.

Gutakowski, PRS

## SESJA 11 dnia 11 marca [1808 r.]

*Zakaz sprowadzania bilonu. Plan utworzenia kantorów solnych. Projekty dotyczące dóbr narodowych.*

W przytomności JWW: Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

JW minister skarbu komunikuje czytaniem obwieszczenie, które stosownie do opinii Rady wydaje do wszystkich departamentów. W tym ponawiając zakaz wprowadzania bilonów pod konfiskatą, zaleca wszystkim poborcom, aby sztuki dwudydkowe po groszy miedzianych ośm, dydki<sup>39</sup> po groszy cztery, srebrniki po groszy 5 w opłacie trzeciej części podatków przyjmowali, inne zaś żadne bilony nie mają być brane do kasy.

Okazuje przy tym wyrachowanie, ile spodziewa się za przejrzaniem kas znaleźć wpłynionej już do nich w tym miesiącu drobnej monety. Podług tego wypadałoby zł 1 333 164, a zatem wydając je w zniżonej trzecią częścią wartości, jak odtąd do kas przyjmowana będzie, uczyniłoby straty dla skarbu 444 388 zł na tym, co dotąd już podług dawnego kursu wpłynąć mogło.

Materia ta względem bilonów wniesiona była początkowo przez ministra skarbu do Rady Stanu w celu przedstawienia JKMci, lecz gdy z powodu nagle spadającej ich ceny w Prusach spóźnienie zagrażało wielką stratą krajowi. Zdało się, aby wspomniany minister przedsięwziął niezwłoczne środki zaradzenia i o tych zaraportował Najjaśniejszemu Panu.

Tenże minister, znajdując potrzebę kantorów solnych spedycyjnych w Toruniu, Modlinie, Częstochowie i w Schwusen<sup>40</sup>, komunikuje przygotowane

---

<sup>39</sup> Dydek (dudek, dytek) – miedziana moneta zdawkowa, początkowo o wartości trzech groszy; później nazwa ogólna drobnej monety.

<sup>40</sup> Schwusen (obecnie Wyszanów) – wieś nad Baryczą, w powiecie wschowskim (departament poznański); por. *Protokoły*, t. I, cz. 1, s. 212.

w tym celu do JKMci przełożenie z prośbą, ażeby go do założenia pomienionych kantorów i osadzenia ich zdrotnymi osobami upoważnić oraz dla każdego spe-  
dytora po zł sześć tysięcy rocznej pensji wyznaczyć raczył.

Rada zgadza się, ażeby minister niniejsze przełożenie przedstawił Najja-  
śniejszemu Panu.

JW minister spraw wewnętrznych czyta swoje uwagi wynikające z projek-  
tów w Radzie Stanu przyjętych względem rozporządzenia dóbr narodowych.  
Z uwag jego wypada, iż w niektórych przypadkach potrzebować może osobnej  
od JKMci instrukcji.

Rada zostawia mu udać się po nią w potrzebie do Najjaśniejszego Pana za  
zniesieniem się z ministrem skarbu.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 12** **dnia 12 marca [1808 r.]**

*Stanowisko Rady wobec uwag rezydenta Serry w sprawie bilonu.*

W przytomności JWW: Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego,  
JW Dembowski, JW Potockiego.

Zwołana nadzwyczajnie na żądanie ministra skarbu przez ministra spra-  
wiedliwości zastępującego prezesa dla przypadłej nań słabości zdrowia.

JW minister skarbu komunikuje czytaniem list pod datą wczorajszą ode-  
brany od JP Serra<sup>41</sup>, który uwiadomiony od marszałka Davout o korespondencji  
z nim ministra w okoliczności bilonowej monety wyraża najprzód, iż jest pomi-  
niona formalność, podług której z nim jako rezydentem francuskim znosić się  
wypada. Oświadcza dalej, iż nie może być obojętnym na rozporządzenia, któ-  
rych skutek dotyka wojsko francuskie w kraju tutejszym będące, a płacone do-  
tąd wzmiankowaną monetą. Po innych jeszcze uwagach żąda na koniec udzie-  
lenia sobie wiadomości, jakie rząd przedsięwziął środki względem bilonów.

Minister z powodu tego listu zasięga zdania Rady.

Przełożone są na to następujące uwagi.

---

<sup>41</sup> Jan Karol Serra (1760–1813) – dyplomata francuski pochodzący z Genui, następca Vincenta na stanowisku rezydenta francuskiego w Warszawie. Opuścił Księstwo w kwietniu 1811 r., ponie-  
waż Napoleon, niezadowolony z jego działalności, 26 grudnia 1810 r. mianował go ministrem przy  
dworze wirtemburskim, a od 1811 r. – w królestwie Saksonii (M. Handelsman, op. cit., s. 41–163;  
Bielecki, s. 520).

1. Że odezwa do marszałka Davout nie była w żadnym względzie politycznym, ale tylko wojskowym, prócz tego uczyniona wprzód, niżeli Rada odebrała rozkaz swego monarchy względem urzędowych stosunków z JP Serra.

2. Że rząd nie ogłosił dotąd redukcji tej monety, ale tylko przedsięwziął wewnętrzne urządzenie kasy, tak na przykład, jak jest względem złota, które wchodzi do kas w cenie szesnaście i pół zł dukat, a w kursie publicznym utrzymuje się daleko wyżej.

3. Żeby pominąć wszelkie inne uboczne uwagi, które podobało się JP Serra wmięszać do swego listu.

Na koniec, że minister skarbu już się zabierał podług zdania Rady do udzielenia JP Serra przedsięwziętych w skarbie środków, gdy w tymże dniu chwilą uprzedzony został jego listem.

Po wysłuchaniu tych uwag JW minister skarbu oświadcza, iż w odpisie swym do JP Serra udzieli mu wiadome Radzie urządzenie względem zakazu wyprowadzania grubej monety, a wprowadzania zdawkowej, tudzież w jakiej cenie ostatnia do kas skarbowych ma być przyjmowaną.

Zdaniem także było Rady, aby minister skarbu przy raporcie królowi Jmci komunikował tę całą swoją korespondencję, tak początkową z marszałkiem Davout, jako i następną z JP Serra.

Łubieński, zastępujący prezesa

### **SESJA 13** **dnia 14 marca [1808 r.]**

*Odpowiedź ministra skarbu na list rezydenta Serry w sprawie bilonu. Zażalenie na niedotrzymywanie warunków kontraktów przez donatariuszy francuskich.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowski, JW Potockiego.

JW minister skarbu komunikuje odpis swój na list JP Serra powyżej wymieniony. W odpowiedzi tej wyraża najprzód, iż właśnie w tej chwili, kiedy ten list odebrał, zabierał się pisać do niego. Dalej donosi mu o przedsięwziętych środkach dla zaradzenia zniszczeniu kraju, jakim był zagrożony przez napływ bilonów, to jest, że wydane zostały rozkazy wszystkim władzom cywilnym strzeżenia pilnie na granicach przywozu bilonów a wywozu dobrej monety, i że w tym celu żądał pomocy od marszałka Davout. Że prócz tego, dogadzając żądaniom przesyłanym ze wszystkich departamentów o pozwolenie płacenia podatków w bilonach, z przydatkiem takiego agio, jakie by się rządowi oznaczyć podobało,

z przełożeniem niesposobności wypłacenia ich w grubej monecie, wydał rozkaz wszystkim kasom przyjmowania połowy podatku bilonami w znizeniu ich trzecią częścią, a to w miarę ich spadku w krajach sąsiedzkich. Oświadcza na koniec, iż redukcja publiczna bilonów, o której JP rezydent mówi w swoim liście, jeszcze nie nastąpiła, lecz rząd mniema, iż okoliczności przymuszają go do jej ogłoszenia, i ma zamiar uczynić w tej mierze przełożenie Najjaśniejszemu Panu.

JW minister sprawiedliwości, donosząc, iż odbiera zażalenia przeciw generałom francuskim posiadającym tu dobra o niedotrzymanie kontraktów, zapytuje się, co ma robić: czy odsyłać do sądów? Jest bowiem zdania, że ci generałowie, jako obywatele Księstwa Warszawskiego, w sądach tutejszych z posesji odpowiadać powinni.

Opinia całej Rady zgodna jest z tym zdaniem ministra sprawiedliwości.

Gutakowski, PRS

#### **SESJA 14** **dnia 18 marca [1808 r.]**

*Wywóz zboża za granicę. Rezolucja króla w sprawie dóbr donatariuszy francuskich. Dekret dotyczący starostwa preńskiego. Dekret w sprawie ofiary Radolińskiego. Informacja od Szaniawskiego z Berlina.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

JW minister spraw wewnętrznych naradza się w przedmiocie wyprawdzania zboża za granicę z powodu doniesionej mu troskliwości JW marszałka Davout, ażeby dozwolona eksportacja zbóż nie zrządziła trudności wyżywienia wojska i z powodu przełożonej od Komisji Żywności potrzeby zakazu wyprawdzania niektórych zboża rodzajów. Minister jest zdania, iżby wywóz pszenicy i żyta zostawić wolny za paszportami prefektów i podprefektów, z tym do nich zaleceniem, aby tam, gdzie by się pokazał niedostatek, paszporta wydawane nie były. Co do owsa, który chociażby nad potrzebę zbywał, może być zyskowniejszym dla kraju sposobem spieniężony<sup>42</sup> przez wypas wołów i chowanie koni, niżeli przez eksportację, mniema, iż wywozu jego za granicę zakazać można.

Rada, zgadzając się z zdaniem ministra, sądzi, iż stosowne do niego wydać może rozporządzenie.

---

<sup>42</sup> W tekście – *zpieniężony*.

Tenże minister komunikuje przesłany sobie przez ministra sekretarza stanu pod dniem 9 marca wypis rezolucji królewskiej na podane przez ministra sprawiedliwości listem 10 lutego r.t. uwagi względem dekretu królewskiego 29 stycznia, tyżącego się dóbr generałom francuskim nadanych<sup>43</sup>. W rezolucji tej odpowiedziano, iż między dwoma dekretami: cesarskim i królewskim żadna nie zachodzi sprzeczność, i że pomieniony dekret 29 stycznia przy każdej hipotece donatariusza umieszczony być może.

Minister kopię tej rezolucji zostawia przy aktach.

Komunikuje dalej czytaniem dekret królewski 8 marca przesłany sobie i ministrowi skarbu, zawierający rozporządzenie starostwa preńskiego<sup>44</sup> dla książy Sapienhów, stosownie do dekretu Najjaśniejszego Cesarza Francuzów 19 czerwca 1807 r.

Przeczytano także z ekspedycji do Rady Ministrów zapisanej dekret królewski 8 marca pozwalający, aby urodzony Radoliński<sup>45</sup> ostatnią ofiarę sto tysięcy zł na potrzeby kraju uczynioną częściami w przeciągu czasu dwuletniego uiszczą.

Dekret ten komunikowany jest w kopii ministrom sprawiedliwości, wojny i skarbu.

JW minister sprawiedliwości udziela doniesienie pod dniem 12 marca od pełnomocnika Szaniawskiego z Berlina, że od tygodnia wszystkie akta i papiery są upakowane; że zyskał już paszport od akcyzowego departamentu, zaślaniający archiwa od celnych opłat i rewizjów. Podobnyż ma otrzymać od francuskiej administracji, która pozwoliła także, aby papiery rosyjskie departamentu białostockiego zabrane były razem do Warszawy i tam złożone u rezydenta cesarskiego dla dalszego rozdziału tych, które się należą Księstwu Warszawskiemu, od tych, które się ściągają do części rosyjskiej. Papiery te zajmują cztery paki, cały zaś transport składa się ze 142 wielkich pak.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 15** **dnia 19 marca [1808 r.]**

*Informacja o spodziewanym rozpoznaniu pretensji finansowych Księstwa Warszawskiego przez władze francuskie. Książki francuskie z zakresu sądownictwa i administracji. List rezydenta Serry w sprawie Fraenkla.*

---

<sup>43</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 46–47.

<sup>44</sup> Preny – miasto koło Kowna.

<sup>45</sup> Prawdopodobnie: Jan Ignacy Radoliński (1769–1845) – organizator polskiej administracji w departamencie bydgoskim, poseł na sejm w 1809 r., od marca 1813 r. zastępca prefekta (*Bydgoski słownik biograficzny*, t. II, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1995, s. 122–123).

W przytomności: JWW Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

Dla słabości zdrowia JW prezesa zwołana jest nadzwyczajnie przez JW ministra sprawiedliwości, który odebrawszy listowną wiadomość z Paryża od obywateli Księstwa Warszawskiego tam bawiących, iż spodziewać się można, że skarb cesarski wnijdzie w rozpoznanie pretensji tego Księstwa. Komunikuje to ministrom, ażeby wcześniej przez wynalezienie i spisanie pretensji krajowych do skarbu cesarsko-francuskiego przygotowali się do przedstawienia zupełnej ich oblikwidacji, gdy tego potrzeba będzie. Co ministrowie przedsięwziąć oświadczają.

Udziela przy tym minister sprawiedliwości katalog ksiąg w materii sądownictwa i administracji francuskich z Paryża sobie przesłany, dla wybrania komu i jakie przydatnymi się zdadzą.

JW minister skarbu komunikuje list odebrany wczoraj od JP Serra, popierający w sposobie mniej względem władz krajowych umiarkowanym interesowanie swoje za JP Fraenklem<sup>46</sup>, któremu transport za granicę grubej monety większy nad pozwolenie i nieopowiedziany przy rogatkach przytrzymano w drodze.

Minister oświadcza, iż postępując w tym interesie podług przepisów rządowych, i prawa nie mógł się spodziewać, aby dał powód do podobnej z strony JP Serra odezwę.

Rada, dzieląc sprawiedliwe uczucie ministra skarbu, sądzi, aby tę korespondencję JP Serra z dokładnym opisaniem całego interesu przedstawił Najjaśniejszemu Panu.

Łubieński, zastępujący prezesa

## **SESJA 16** **dnia 24 marca [1808 r.]**

*Zakaz wywozu „grubej” monety przyczyną utrudnień w imporcie towarów z Galicji. Dewaluacja bilonu. Rewizja wozów wojskowych przekraczających granice.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

---

<sup>46</sup> Samuel Antoni Fraenkel (w tekście – *Frankel*; 1733–1833) – bankier warszawski, producent sukna. Zajmował się również dostawami żywności do twierdz (J. Kosim, op. cit., s. 62; *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. II, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Hafftko, Warszawa [1933], s. 432–433).

JW minister skarbu podaje przełożenie w następujących okolicznościach.

1. Że zakaz wywozu grubej monety z Księstwa Warszawskiego trudnić może wprowadzenie produktów z Galicji, gdy i teraz włościaninowi stamtąd, który przyprowadził tu i sprzedał pięć wołów za sto dwadzieścia trzy czerwone złote grubą monetą, pieniądze te wywieźć zbroniono i na granicy skonfiskowano. Rada sądzi, aby minister skarbu rozkazał powrócić temu człekowi pieniądze z względu, iż pochodzą z sprzedaży takiego produktu, na którym krajowi schodzi, a tak mu jest potrzebny. Co do innych produktów, które kraj sam może mieć do zbycia, JW minister sprawiedliwości uważa, iż zatrudnienie przywozu ich z Galicji ułatwi i owszem sprzedaż tutejszym obywatelom, jak to już przełożono było w Radzie.

2. Donosi minister skarbu, iż ludzie niespokojni, a może i niewiadomi, rozgłosili, jakoby on, nakazawszy w opłacie podatków do skarbu brać dydki po groszy cztery, miał zamiar wydawać je po groszy sześć, chociaż w reskrypcie do prefektur przesłanym wyraźnie wymienił, iż bilony, w jakiej wartości przyjmowane będą do skarbu, w takiej następnie i wydawane zostaną. Uważa, iż dla zaspokojenia publiczności wypadałoby wydać deklarację, lecz że tym samym minister zdawałby się redukcję ogłaszać, czego uczynić nie jest mocen, uprasza więc Rady o wynalezienie stosownego środka do zaspokojenia publiczności.

JW minister policji przekłada z swojej strony, że niedostatek dowozu z powodu niepewnej wartości zdawkowej monety sprawił, iż w ostatnich trzech dniach brakowało chleba i mięsa, osobliwie zaś wczoraj dały się słyszeć gęste szemrania, lecz poczynione ostrożności, a do tego dobroć ludu, prawdziwie cierpliwego i posłusznego, wszelką oddaliły trwogę. Dla stałego jednak zaspokojenia wystawia konieczną potrzebę przedsięwzięcia takich środków, które by złe umorzyły w samym źródle. Do czego zdaje mu się skutecznym ogłosić w publiczności urządzenie skarbowe z tym zapewnieniem, że w jakiej cenie brane będą dydki do skarbu, w takiej i wydawane zostaną. Uważa, iż przez takie ogłoszenie oznaczy się już pewna wartość drobnej monety i nikt do brania jej w tej wartości wstrętu mieć nie będzie. Dodaje na końcu, iż stan krytyczny wymaga prędkiego zaradzenia.

J.O. książkę minister wojny czyni uwagę, iż jeżeli ogłoszone tylko będzie urządzenie skarbowe dla kas wydane, a nie powszechna redukcja, to nie zapobieży się sprzeczkom i kłótniom<sup>47</sup> w kursie powszechnym między osobami prywatnymi, które utrzymując, że tylko co do samego skarbu bilony są zredukowane, wydawać je zechcą podług dawnej ceny w potocznym kursie.

JW minister sprawiedliwości jest zdania, iż dla ogólnego dobra kraju lepiej by raz już rozstrzygnąć tę kwestię i ogłosić, że dydki po cztery grosze iść mają,

---

<sup>47</sup> W tekście – *kłutniom*.

bo to, co obywatele utracą w idealnej wartości, zarobią w realnej, gdy tym sposobem drobna moneta porówna się z grubą, a pewność kursu nada większą cyrkulację pieniądзом i nie będzie tamować handlu. Chciałby tylko rozróżnić bilony w dawniejszych latach bite, które są dobre, od wybitych świeżo, które nie mają w sobie tamtych wartości. W czym do urzędzenia ministra skarbu odwołuje się.

JW minister spraw wewnętrznych uznaje równie konieczną potrzebę niezwłocznej redukcji, lecz znajduje do tego trzy przeszkody: pierwsza – brak auryzacji od króla, druga – niewiadomość intencji w tej mierze władz francuskich, trzecia – szkoda skarbu na tej masie bilonów, która podług dawnego ich kursu wpłynęła do kas i w nich dotąd pozostaje.

JW prezes oświadcza, iż gdy podług przełożeń ministrów skarbu i policji spokojność publiczna przynagła do ogłoszenia redukcji, które dotąd wstrzymywane było w oczekiwaniu woli królewskiej na raport ministra skarbu, jest zdania, aby rzeczony minister za zniesieniem się wprzód z JP Serra przystąpił do ogłoszenia kursu drobnej monety w tej samej proporcji, jak ją zalecił brać do kas, z ostrzeżeniem, iż to jest urządzenie tymczasowe, nim decyzja królewska nastąpi.

Ministrowie uznają co do siebie ważność tego ostrzeżenia, jako w rzeczy zależącej tylko od decyzji królewskiej, ale z drugiej strony uważają, iż umieszczenie takiego warunku w publicznym obwieszczeniu zostawi obawę niepewności względem dalszego kursu, a zatem nie zaspokajając umysłów, nie zaradzi złemu. Jakieżkolwiek by zaś choć bez tego warunku nastąpiło teraz ogłoszenie, to przeszkadzać nie będzie cofnieniu jego lub zmianie, gdy zajdzie wyraźny w tej mierze rozkaz królewski.

Skutek z tego naradzenia wypada taki, iż minister skarbu ma napisać przygotowany w Radzie list do JP Serra, że Rada Ministrów, nie widząc innego środka zapobieżenia nieprzyzwoitościom wynikającym z różnicy, jaka zachodzi w kursie bilonów utrzymującym się w opłatach między prywatnymi a wartością ich, podług której do kas publicznych są przyjmowane, jak tylko ogłosić redukcję powszechną tej monety. A nie chcąc nic stanowić w tym, co może jakimkolwiek sposobem dotyczyć interesu wojska francuskiego, bez poprzedniego zniesienia się z JP rezydentem, zdała na ministra skarbu, aby zasięgnął opinii jego w tej mierze.

Wspomniony minister rezolucję, jaką odbierze od JP Serra, ma zaraz jutro komunikować Radzie, która po tym uwiadomieniu osądzi, jakie dalej przedsięwziąć kroki.

Właśnie w tym czasie, przy końcu sesji, minister skarbu odbiera list od JP Serra, który natychmiast komunikuje Radzie. Donosi w nim rzeczony rezydent, iż marszałek Davout, nie chcąc żadnej opuszczać, choć może mniej po-

trzebnej, ostrożności, dla zapobieżenia wywozu z kraju wszelkim sposobem grubej monety wydał rozkaz, aby wozy wojskowe stąd za granice przechodzące podpadały rewizji. Uwiadomia przy tym JP rezydent, że już od 1 marca uprzedził dwór drezdeński o złym pochodzącym z wielkiej cyrkulacji zagranicznych bilonów i wskazał jedyny sposób zaradzenia temu stanowi rzeczy, który przez niedostateczność użytych środków coraz się bardziej pogarsza.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 17** **dnia 25 marca [1808 r.]**

*Spotkanie rezydenta Serry z członkami Rady Ministrów. Dewaluacja bilonu. Żądanie pozwolenia na przemarsz wojsk pruskich przez terytorium Księstwa.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

Sesję tę poprzedziła konferencja JP rezydenta francuskiego Serra z JW prezesem Rady Ministrów i ministrami, której wspomniany rezydent w odpisie swoim na list wczorajszy ministra skarbu żądał.

Na tej konferencji JP Serra swoim i marszałka Davout imieniem oświadczył: „iż wiadomo im jest, że Rada ogłoszenie powszechnej redukcji bilonów wstrzymywała do wyraźnych rozkazów Najjaśniejszego Pana, lecz winien jej przełożyć, że w takich znajduje się okolicznościach, gdzie dłuższe oczekiwanie woli monarchy mogłoby jej być poczytane za winę szkodliwych z tej przewłoki skutków, i że pewien jest, iż król Jmć, który już z ich strony ma sobie przedstawioną tę konieczną potrzebę, nie tylko za złe nie weźmie, lecz i owszem, potwierdzi postanowienie Rady w tej mierze. Sądzi tylko, aby ogłosić się mająca redukcja miała równą proporcję tak co do opłat w kasach skarbowych, jako i do opłat w powszechnym kursie między prywatnymi, gdyż byłoby nieprzyzwoitością, aby rząd zyskiwał na rządzonych[“].

Na oświadczenie z strony Rady, iż taka równość jest jej zamiarem przez ogólne i jednakowe dla wszystkich zniżenie trzecią częścią bilonów, uczynił uwagę, czyby nie wypadało większą od razu nadać rozciągłość tej redukcji, iżby później rząd nie znalazł się w potrzebie jej powtórzenia, gdy pograniczne kraje, postrzegłszy wielki napływ bilonów, niższy jak tutaj kurs im oznaczyć będą mogły. Mniemał zatem niższą raczej niżeli wyższą od ich wartości wewnętrznej przyjąć cenę, wystawując, iż tym sposobem ułatwi się wychód bilonów bez

powrotu, a wprowadzenie za nie dobrej monety. Przywodził za przykład Królestwo Westfalskie, gdzie przez dostateczną redukcję pozbyto się tej zarazy. Nie było mu jednak w szczególności wiadomo, do jakiej proporcji zredukowano tam bilony. Zdawało mu się wszakże, iż zníženie do 40 od sta, zamiast przedsięwziętego tu w skarbie 33 1/3, skuteczniej zabezpieczyłoby kraj od powtórnej redukcji.

Odpowiedziano z strony Rady, iż nie jest interesem kraju, aby niższy od wewnętrznej wartości kurs oznaczając, pozbywał się tak raptownie tej monety, gdy nie ma żadnej inŝszej na jej zastąpienie właśnie w tym czasie, gdy nadzwyczajne do skarbu opłaty wymagają wielkiego zapasu jakiegokolwiek bądź gotowizny, bez której niepodobna będzie obywatelom uiścić się skarbowi, a tak skarb w przychodach swoich zostałby zawiedzionym. Iż połozenie Królestwa Westfalskiego mającego inne gatunki monet i obszerny prowadzącego handel, który mu napływ dobrej monety sprawia, różne jest wcale od tutejszego kraju. Iż zníženie do 33 1/3 od sta dostatecznym zdaje się do ułatwienia wychodu bilonów i zapobieżenia nowemu ich wprowadzeniu, gdy w Prusiech większą mają wartość, a ochroni publiczność i skarb od zupełnego braku wszelkiej monety.

Przed oddaleniem się oświadczył jeszcze JP rezydent, iż rzecz tę należy ukończyć w dniu dzisiejszym, i żądał, aby o postanowieniu Rady względem tej redukcji, jaka jej się zdawać będzie, mógł być zaraz, gdy zajdzie, uwiadomionym, iżby uprzedził o tym marszałka Davout, który z swojej strony wyda w tej mierze potrzebne do wojska rozkazy.

Rada, rozpoczynszy po oddaleniu się JP Serra swoją sesję, uważa się być zniewoloną do wydania niezwłocznego względem redukcji urządzenia, które zna dobrze, że granice jej władzy przechodzi, lecz obiecuje sobie, iż Najjaśniejszy Pan znajdzie jej usprawiedliwienie w ważnych pobudkach gwałtownej konieczności. Przystępuje zatem do ostatecznej deliberacji nad sposobem i proporcją redukcji bilonów, końcem niezwłocznego jej ogłoszenia.

Rozważa złożony przez ministra skarbu raport menniczny z uczynionej próby przez stopienie po jednej grzywnie srebra: w dydkach, srebrnikach i dwunastogroszówkach<sup>48</sup> pruskich i dla większego objaśnienia się każe przywołać na sesję probierza JP Stockmana<sup>49</sup>.

Z tej informacji okazuje się, iż w proporcję grubej monety pruskiej dydek wart jest trzy grosze polskie i pół, srebrny grosz – cztery grosze i pół, z frakcją jeszcze przewyższającą cokolwiek te połówki. Dwunastogroszówka zaś – gro-

---

<sup>48</sup> W tekście – *dwónastogroszówkach*.

<sup>49</sup> Prawdopodobnie: Jan Krystian Stockmann – generalny probierz mennicy w czasach stanisławowskich, po jej zamknięciu nadal mieszkający w pałacu mennicznym. Po ponownym otwarciu mennicy w 1810 r. pracował w niej jako asystent probierza jego syn, Ludwik Stockmann (W. Terlecki, *Mennica Warszawska 1765–1965*, Wrocław 1970, s. 67–73).

szy 10 i 15/156. Frakcje te czyniły trudność uregulowania kursu tych sztuk podług ściśle rachowanej wartości.

Gdy deliberacja przeciągnęła się do spóźnionej godziny, umówiona jest druga – za półtorej godziny poobiednia sesja dla ukończenia tej materii.

W czasie niniejszej sesji J.O. książę minister wojny komunikował Radzie czytaniem list pełnomocników Rembowskiiego i Mioduskiego pod dniem 19 marca z Królewca, do którego przyłączona jest nota feldmarszałka Kalkreutha<sup>50</sup>, podana im z żądaniem, aby swym pośrednictwem wyrobili mu pozwolenie przesyłać wojsko pruskie do Grudziądza i z Grudziądza przez małą część ziemi Księstwa Warszawskiego, dla uniknienia wielkiego okrążania.

Rada, znajdując tę okoliczność wcale do niej nie należącą, nie sądzi, aby mogła dawać jaką na to pismo rezolucję.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 18, poobiednia dnia 25 marca [1808 r.]**

*Ciąg dalszy dyskusji nad dewaluacją bilonu.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiiego, JW Potockiego.

W ciągu rozpoczętej deliberacji JW prezes z ministrami sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu zgodnego są zdania za redukcją w następującej proporcji:

„dydek groszy polskie cztery, srebrny grosz – groszy pięć, dwunastogroszówka – groszy jedenaście”.

A to z powodów:

1. Że nie można nadać tym sztukom kursu z takimi frakcjami, jak się ich wartość pokazuje w próbie, gdyż by to sprawiało trudność w opłatach i w kupnie drobnych rzeczy niepodobieństwo zdawku. Zniżenie zaś ich nad wartość byłoby w części istotnym odjęciem własności realnej obywatelom posiadającym taką monetę i szkodą publiczną w pozbyciu się ich za granicę ceną niższą, jak są warte.

---

<sup>50</sup> W tekście – *Kalkreytera*. Friedrich Adolf von Kalkreuth (1737–1818) – feldmarszałek pruski, uczestnik wojny siedmioletniej. W 1807 r. kierował obroną Gdańska, a od 1812 do 1815 r. był gubernatorem Berlina (Bielecki, s. 246).

2. Że nieuchronną jest potrzebą zachować tę resztę reprezentacji monetnej, tak dla handlu wewnętrznego, jako i opłat wojska, tudzież listy cywilnej, gdy kraj swego bilonu nie ma, a mennica jeszcze w bezczynności zostaje, w czasie zaś będzie mógł być za krajowy wymieniony. Gdyby zaś gwałtownie przez zniżenie go od wartości był z kraju pozbyty, obywatele zostaliby pozbawieni jednego sposobu wypłat skarbowi.

3. Że rachując, jak się słyszeć dało, około 15 milionów kursującej drobnej monety, a obok tego zważając wydatki wynoszące z nadzwyczajnymi do 50 milionów, nie wystarczyłaby tym wydatkom, pięciokrotnym nawet w roku do kas obiegiem, gdyby większą nad trzecią część poniosła redukcję.

4. Że już lud zrobił niejako podobną redukcję, regulując w przyjmowaniu i wydawaniu wartości dydków do groszy czterech.

5. Że w kasach, do których już podług wewnętrznego urzędnictwa skarbowego zaczęły wpływać bilony w podobnej proporcji, nowa odmiana sprawiłaby zamieszanie i nieufność rządowym urządzeniom, nawet i terażniejszemu, gdyby tamto już powszechnie wiadome było niniejszym zmieniane.

Ministrowie zaś wojny i policji lubo zgadzają się na redukcję, lecz chcą ją mieć bardziej zniżoną, to jest dydki do groszy trzech i pół i w takiejże proporcji inne sztuki, zapisują odmienne to swoje zdanie oraz jego powody w osobnym protokole.

Przy tym książę minister wojny oświadcza, iż w odbieraniu ze skarbu wypłat wojskowych stosować się będzie do sposobu opłat wojska francuskiego.

Rada w skutku swojej deliberacji wydaje rezolucję do ministra skarbu w następującym sposobie:

„Iż skarb, jak już urządził, że w podatkach przyjmować będzie sześciogroszówki za cztery grosze, srebrniki za pięć groszy, tak w tejsze wartości i opłacać ma wszystkich, i że jedynie dwunastogroszówki w proporcji wewnętrznej wartości powinny być podniesione do groszy jedenastu[<sup>51</sup>]. To urządzenie potrzebne dla ustanowienia pewnej we wszelkich opłatach reguły minister skarbu ogłosi jako urządzenie skarbowe, względem obcej naszemu krajowi monety<sup>51</sup>.”

Przy tym polecono ustnie ministrowi skarbu uwiadomić o tym urządzeniu JP rezydenta francuskiego, aby ten mógł go komunikować marszałkowi Davout.

Raport o tej całej deliberacji i postanowieniu Rady przesłany jest natychmiast sztafetą do Drezna.

Gutakowski, PRS

---

<sup>51</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 53–54.

**SESJA 19**  
**dnia 29 marca [1808 r.]**

*Prośba A. Jabłonowskiego o funkcję. Umowa na dostawę soli z Austrii.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

Przeczytano oznajmienie ministra sekretarza stanu pod dniem 18 marca do Rady Ministrów adresowane o woli Jego Kr. Mości, iżby ministrowie umieścili JP Adama Jabłońskiego, stosownie do jego zdatności, skoro będzie wakans w ich biurach. (Komunikowano to w kopii wszystkim ministrom).

JW minister skarbu udziela wiadomość odebraną z Wiednia od wysłanych tam komisarzów, że kontrakt z rządem austriackim na soli beczek 130 000 dla Księstwa Warszawskiego, przez negocjację grafa de Schönfeld<sup>52</sup>, zawarty i podpisany został oraz że na pierwszą ratę dnia 1 kwietnia oznaczoną, która już jest zapłacona, wyszła asygnacja do Wieliczki na ekspediowanie 25 000 beczek soli szybikowej<sup>53</sup>. Doniesienie przy tym raporcie, iż gdy żądano kaucji na 30 000 ryńskich<sup>54</sup> w zaręczenie, że ta sól z kraju austriackiego wyprowadzoną będzie, książe cieszyński Albrecht<sup>55</sup>, królewicz polski, złożył na to w ręce grafa Schönfeld skrypt na 50 000 ryńskich, wzbudziło w Radzie najtkliwsze uczucie na ten dowód niewygasłego w księciu przywiązania do narodu, który od panowania jego dziada i ojca niezatartą czasem i wypadkami dochował miłość dla tego Najjaśniejszego Domu i miał szczęście uwieńczyć ją nowym teraz dla niego hołdem.

Gutakowski, PRS

**SESJA 20**  
**dnia 2 kwietnia [1808 r.]**

*Dekret z 27 marca 1808 r. nakazujący ministrom przedstawienie rezydentowi francuskiemu danych dotyczących stanu finansów Księstwa. Dekret z 27 marca 1808 r.*

---

<sup>52</sup> Jan Adolf Schönfeld – hrabia, tajny radca Fryderyka Augusta. W 1807 r. został wysłany do Warszawy w celu ustanowienia władz konstytucyjnych. Kawaler Orderu Orła Białego (J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939, s. 77–78).

<sup>53</sup> Szybikami nazywano ślepe szyby, niewychodzące na powierzchnię, przeciwieństwo szybów dziennych. W Wieliczce eksploatowano dzięki nim niższe złoża soli pokładowej – produkowano sól spiżową i szybikową (A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969, s. 76–77).

<sup>54</sup> Złoty reński – inna nazwa guldena austriackiego.

<sup>55</sup> W tekście – *teszyński Albrycht*. Albrecht Kazimierz (1738–1822) – królewicz polski, książe sasko-cieszyński, syn Augusta III, feldmarszałek austriacki (*PSB*, t. I, s. 54–55).

w sprawie „zdawkowej” monety pruskiej. Dekret z 18 marca 1808 r. dotyczący środków na druk „biuletynu praw” i innych pism. Dekret z 26 marca 1808 r. w sprawie funduszy na podarunki dla osób pomocnych pełnomocnikowi w Berlinie.

W przytomności: JWW Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Zwołana nadzwyczajnie wieczorem przez JW ministra sprawiedliwości, zastępującego miejsce nieprzytomnego prezesa, a to końcem otworzenia ekspedycji z Drezna sztafetą przesłanej, która zawiera:

1. dekret pod dniem 27 marca w oryginale z własnoręcznym podpisem Najjaśniejszego Pana, w którym Jego Kr. Mość, oznajmując nowy dowód przychylności Najjaśniejszego Cesarza, chcącego wejść w potrzeby Księstwa, zaleca ministrom podanie do wiadomości rezydenta francuskiego etatów wszelkich przychodów i wydatków, tak zwyczajnych, jak nadzwyczajnych, z okazaniem, jaki jest aktualny skarbu deficyt, oraz wszelkich potrzeb Komisji Żywności na wojsko i kosztów magazynowych<sup>56</sup>.

Komunikowano w kopii każdemu z osobna ministrowi, którzy niezwłocznie zatrudnią się wykonaniem tego rozkazu.

2. Takież dekret pod tymże dniem względem zdawkowej pruskiej monety, zalecający Radzie Stanu, za zniesieniem się z rezydentem francuskim i przez niego z marszałkiem Davout, przedsięwzięcie ostatecznych środków do ustanowienia jej wartości, jakie za najdogodniejsze osądzi, a podług tej opinii Rady, minister skarbu ma wydać bez odwołania się w imieniu królewskim rozrządzenie<sup>57</sup>. Przy tym warowane wynadgodzenie wojsku za żołąd zdawkową monetą wypłacony po wydanym rozkazie przez ministra skarbu zmniejszającym jej walor. (Ostateczne załatwienie rzeczy zawartej w tym dekrete, który w kopii komunikuje się ministrom wojny i skarbu, przyśpieszone zostało na żądanie władz francuskich na sesji Rady Stanu 27 marca właśnie w dzień daty tego dekretu[]).

Przeczytano przy tym z ekspedycji zwyczajną pocztą nadeszłej:

1. dekret królewski pod dniem 18 marca wyznaczający ze skarbu zł sześć tysięcy na wydatki druków kodeksu, biuletynu praw i innych pod dyrekcją ministra sprawiedliwości teraz przedsięwziętych (komunikowano ministrom sprawiedliwości i skarbu),

2. dekret pod dniem 26 marca względem powrócenia ze skarbu dwa tysiące ośmset ośmdziesiąt talarów saskiej monety awansowanych na podarunki dla osób, które trudniły się w Berlinie wydaniem archiwów dla Księstwa Warszawskiego.

<sup>56</sup> Por. P.M. Pilarczyk, *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*, Poznań 2014, s. 132–134.

<sup>57</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 56–57.

Przy tym dekrete minister sekretarz stanu donosi, iż ta suma może być wypłacona w Warszawie do rąk JP Schal, feldkasjera wojska saskiego. Załącza oraz kopię listu hrabiego de Bose w tym interesie pod d. 22 marca do niego pisanego i rachunek prezentów. (Komunikowano ministrowi skarbu).

Łubieński, zastępujący prezesa

## **SESJA 21** **dnia 21 kwietnia [1808 r.]**

*Urzędnicy stanu cywilnego. Środki na utrzymanie Gwardii Narodowej w Warszawie.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Potockiego.

JW minister spraw wewnętrznych, mając sobie przesłane od JW ministra sprawiedliwości dla rozesłania do władz administracyjnych instrumenta do nominacji urzędników aktów cywilnych, wraz z wzorami służącymi do zapisywania tychże aktów, zasięga objaśnienia względem sposobu uskutecznienia tych nominacji, do których nie znajduje się być upoważnionym, zwłaszcza że podług odezwy JW ministra sprawiedliwości, uważa, iż burmistrz do tego urzędu mają być mianowani, wiadome mu zaś są rozkazy JKMci, przez ministra sekretarza stanu ministrowi policji oznajmione, iż ten ma podać kandydatów na burmistrzów do nominacji królewskiej. Podług dawniejszego w tej mierze znieśienia się z ministrem sprawiedliwości (jak doniesiono było na sesji Rady Stanu dnia 15 marca<sup>58</sup>), podał mu środek regulowania się do parafiiów, nim podział gminów nastąpi, i użycia tymczasem do tych zapisywań proboszczów, na co JW minister sprawiedliwości przystał, lecz w wczorajszej odezwie namienił, że temu przeciwne są władze francuskie i że król JMć, mając sobie tę okoliczność przedstawioną, znajdował nieprzyzwoitość użycia do podobnych zapisywań proboszczów tam, gdzie się znajdują Żydzi i inni różnowiercy. Po tych i innych uwagach żąda wspólnego ułożenia się na sesji, końcem przepisania pewnego prawidła, jacy, gdzie urzędnicy mają być oznaczeni do zapisywania rzeczonych aktów cywilnych: chrztu, szlubu, adopcji i śmierci.

JW minister sprawiedliwości, tłumacząc się na to przełożenie, wystawia najprzód, iż czynność ta jest jedną z najważniejszych i najpotrzebniejszych, będąc zasadą porządku społeczeństwa. Oświadcza dalej, iż środek przez mini-

---

<sup>58</sup> *Protokoły*, t. I, cz. 1, sesja 80, s. 199.

stra spraw wewnętrznych podany, względem trzymania się tymczasem parafiów, nim przyjdzie do podziału gminów, jak dawniej, tak i teraz uznaje za najdogodniejszy i zbliżony do sposobu francuskiego, gdzie gminy podzielone są na parafie. Co się tycze duchownych, gdy zapisywanie przez nich Żydów i innych różnowierców mogłoby sprawiać dla obojej strony jaką przykrość, wypada tam, gdzie się ci znajdują, dobierać osoby cywilne. Co się tycze użycia do tego burmistrzów, nie rozumie przez to nowej ich nominacji, ale tylko chce mieć wezwanych tymczasem do tej czynności urzędników pod jakimkolwiek nazwiskiem w miastach rząd sprawujących.

Za porozumieniem się ministrów ułożone zostało na sesji przez ministra sprawiedliwości tymczasowe urządzenie względem urzędników aktów cywilnych w Księstwie Warszawskim, które minister spraw wewnętrznych wzięł końcem rozesłania do prefektur. Podług tego, wszyscy burmistrzowie, prezydenci lub pod jakimkolwiek nazwiskiem przełożeni w miastach, we wsiach zaś, gdzie są parafie, a nie masz znacznej ilości Żydów, księża proboszcze zastąpią urzędników aktów cywilnych do dalszych rozkazów królewskich, a gdzie wiele jest różnowierców i gdzie można znaleźć zdatnego organistę, ten może zastępować urzędnika aktów cywilnych. W Warszawie dobierze się do tego ośmiu z obywateli, których magistrat przedstawi prefektowi. Opłaty od tych czynów ogłoszone zostaną za nadesłaniem rozkazów Najjaśn. Pana.

Książę minister wojny komunikuje czytaniem raport generała Aksamitowskiego<sup>59</sup>, wyznaczonego do uporządkowania Gwardii Narodowej miasta Warszawy, iż magistrat policji odmawia pieniędzy, utrzymując, że opłata od duchownych i Żydów na jeden raz tylko uchwaloną była. Przyłączone jest do tego raportu wyrachowanie potrzebnego funduszu 68 892 zł rocznie, oprócz kosztu na ubiór.

Oddano ministrowi policji końcem załatwienia w magistracie tej trudności.

Gutakowski, PRS

## SESJA 22 dnia 26 kwietnia [1808 r.]

*Dekret z 19 kwietnia 1808 r. w sprawie porozumiewania się z ministrem spraw zagranicznych Saksonii. Eksport zboża.*

---

<sup>59</sup> Wincenty Aksamitowski (1760–1829) – służył w polskim wojsku, potem w Legionach i armii francuskiej, a następnie w wojsku Księstwa Warszawskiego. Od 1806 r. był generałem brygady (J. Czuby, *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993, s. 264).

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Czytano z ekspedycji drezdeńskiej dekret królewski pod dniem 19 kwietnia osobno do Rady Ministrów adresowany, który rozporządza, iż żaden z ministrów w interesie z natury swojej przechodzić mającym przez ministra królewskiego spraw zewnętrznych, do niego bezpośrednio udawać się nie ma, ale może go przez adres ekspedycji do rąk własnych królewskich Najjaśniejszemu Panu przedstawić albo rzecz z potrzebnymi wywodami na ręce ministra sekretarza stanu przesłać<sup>60</sup>.

(Komunikowano w kopii wszystkim ministrom).

JW minister spraw wewnętrznych naradza się z powodu przełożenia prefektury warszawskiej względem potrzeby zakazania wywozu żyta za granicę, którego dwa tysiące korcy z departamentu warszawskiego chcą wyprowadzić do Berlina. Prefekt<sup>61</sup> zaś, odbierając doniesienia o niedostatku owsa, uważa, iż ten musi być zastąpiony żytem, a zatem i ten rodzaj zboża oszczędzać mu wypada. Względem pszenicy zaś oświadcza, iż przeciw jej wywozowi żadnej nie ma przeszkody.

Zdaniem jest Rady, aby JW minister rozkazał wstrzymać wywóz żyta z samego departamentu warszawskiego, gdy od innych prefektur nie ma wystawionej tego potrzeby. Wtenczas zaś rozciągnąć może ten zakaz i na inne departamenta, jak tylko gdzie o podobnej potrzebie od prefektów uwiadomionym zostanie.

L. Gutakowski, PRS

### SESJA 23 dnia 27 maja [1808 r.]

*Odbiór dokumentów z Bialegostoku.*

W domu JW prezesa z przyczyny jego słabości zdrowia. W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego.

JW minister sprawiedliwości, po widzeniu się tu z przybytymi komisarzami rosyjskimi po akta, które, z Berlina przywiezione, należą w części ich rządowi,

---

<sup>60</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 83–84.

<sup>61</sup> Michał Łubieński – syn Feliksa Łubieńskiego, od 1807 r. prefekt departamentu warszawskiego (S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, [Warszawa 1976], s. 36–37).

donosi, iż nieodebranie dotąd archiwów w Białymstoku nie tylko pochodzić może z niechęci urzędników pruskich, ale oraz przypisać to należy niezręczności pełnomocnika Mietelskiego, który się do władz rosyjskich nie udawał, i że ciż komisarze zapewniają niezwłoczne oddanie papierów, aby tylko wysłany kto był do ich odebrania. Przekłada zatem potrzebę wyprawienia tam zdalnych do tego osób, umocowanych podpisem ministrów, na którym ciż komisarze przestać oświadczać. Dla przyśpieszenia więc odebrania aktów tak potrzebnych departamentowi łomżyńskiemu, których brak wstrzymuje dotąd czynności wszystkich wydziałów, umówiono się na Radzie, aby ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu obrali, jakie im się zdawać będą osoby, i te umocowawszy instrukcją przez siebie podpisaną, wysłali do Białegostoku. Minister zaś skarbu ma im udzielić potrzebny na to fundusz, biorąc proporcję z oznaczonych diet dla pełnomocników odbywających podobną czynność w Królewcu.

Gutakowski, PRS

#### **SESJA 24** **dnia 6 czerwca [1808 r.]**

*Raport komisarza Kalinowskiego w sprawie dokumentów z Białegostoku. Zatrzymanie w Łomży kuriera pruskiego.*

W przytomności: JWW<sup>62</sup> Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Zwołana nadzwyczajnie przez JW ministra sprawiedliwości zastępującego miejsce prezesa dla naradzenia się z powodu raportu przysłanego wspomnianemu ministrowi pod datą 3 czerwca z Białegostoku od komisarza Kalinowskiego, wysłanego tam przez ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu po odebranie aktów, jak umówionym było na powyższej sesji 27 maja.

Rzeczony komisarz donosi, że senator rosyjski Theils oświadczył mu wszelką łatwość z swej strony i wydał stosowne rozporządzenia do JPanów Ziegenhorn i Wagner, prezydentów pruskich regencji i kamery, do których komisarz udawszy się, odebrał ustną odpowiedź, „że wydanie archiwów i depozytów teraz żadnym sposobem skutecznione być nie może, gdyż zalecenie od swego króla otrzymali, aby ich nie wydawać bez wyraźnego jego dozwolenia. Chcą

---

<sup>62</sup> Przekreślono – Gutakowskiego.

zatem posłać do niego i oczekiwać odpowiedzi, lecz gdyby nawet i ta przeszkoda uprzątnioną została, wydanie wspomnianych aktów tylko komisarzowi od samego króla umocowanemu nastąpić by mogło”. Na takowe oświadczenie komisarz Kalinowski żądał, aby mu to dane było na piśmie, co lubo zostało mu przyrzeczonem. Obawiając się jednak, aby przez odwołanie odpowiedzi piśmiennej nie spóźnił doniesienia o rozpoczętej czynności i o trudnościach w niej zachodzących, przesyła natychmiast sztafetą niniejszy raport wraz z przyłączonymi w kopiach dwoma pismami w języku niemieckim senatora Theils i swoim zgłoszeniem się do prezydentów powyżej wymienionych.

Obok tego urzędowego raportu, w liście prywatnym do ministra wyraża, iż prezydent Wagner w ustnej z nim rozmowie użalał się na przytrzymanie i zaprowadzenie do Łomży kuriera pruskiego, oświadczając, że ten postępek pociąga za sobą trudność w oddaniu aktów, gdyż posłałby natychmiast kuriera do króla, ale obawia się, aby podobnież aresztowanym nie był. Na oświadczenie komisarza, iż o tym nic nie wie i że to czynności ich w odbieraniu i oddawaniu aktów przeszkadzać nie może. Prezydent odpowiedział, iż o tym aresztowaniu dokładnie jest uwiadomionym, bo nim nastąpiło, ostrzeżony był przez jednego Niemca o wysłaniu do tego rozkazie, i że tylko dla doświadczenia prawdy wysłał tego kuriera umyślnie, bez żadnych papierów.

Po przeczytaniu tych pism uważano, iż władza senatora Theils w Białymstoku nie skutkuje na urzędnikach pruskich, gdy i teraz uznanemu przez niego za dostatecznie ulegitymowanego komisarzowi odmawiają wydania aktów z powodu, iż nie jest umocowany od samego króla, że od kilku miesięcy czynione przez nich trudności pochodzą tylko z wyszukanych pozorów, bo delegowany Mietelski, opatrzony pełnomocnictwem królewskim, długi czas siedząc, nic nie zyskał i bezskutecznie z Białegostoku wyjechać musiał. Żeby jednak i ten nowy pozór usunąć, umówiono się, aby minister sprawiedliwości wyprawił powtórnie pierwszego pełnomocnika Mietelskiego, dawszy mu stosowne zalecenie.

Przewidując zaś, że i to powtórne jego wysłanie, równie jak pierwsze, stać się może bezskutecznym, Rada nie widzi innego sposobu zaradzenia szkodom dla kraju, a w szczególności dla departamentu łomżyńskiego z dłuższej przewłoki wynikającym, jak uciec się do najłaskawszej protekcji Najjaśniejszego Pana z pokorną prośbą, aby wysokim wdaniem się swoim raczył przyspieszyć wydanie aktów i własności Księstwa Warszawskiego z Białegostoku, co natychmiast w przesłanym z tej sesji raporcie dopełnia.

Osądzono także za rzecz przyzwoitą, aby ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych doniesienie to o zatrzymaniu aktów komunikowali rezydentowi francuskiemu.

Co się tycze drugiej okoliczności aresztowania kuriera, JW minister policji okazał w aktach z swego biura przyniesionych, że przytrzymanie tego kuriera

wypadło z powodu, iż przebiegał nie traktem pocztowym i nie miał wizowanego na granicy paszportu, z indagacji zaś jego okazało się, że 30 razy na przemian z drugim kurierem przejeżdżając, przewoził różne papiery i paki z Białegostoku do Królewca. JW minister sprawiedliwości z ministrami spraw wewnętrznych i skarbu mniemają, iżby tego kuriera uwolnić i odprowadzić do granicy. Że jednak z powodu odwołania się jego na indagacji, iż w przejeździe swoim widywał się z jednym oficerem francuskim, minister policji uwiadomił już marszałka Davout o tym przytrzymaniu. Zdaniem więc było Rady, aby minister porozumiał się wprzód z tymże JW marszałkiem i prócz tego całą tę okoliczność dokładnym raportem Najjaśniejszemu Panu opisał.

Minister zaś skarbu ma z swojej strony poszukiwać oficjalistów na komorach pogranicznych, gdzie przepuszczano kurierów pruskich bez wizowanych paszportów.

Na koniec komunikowano ministrowi policji wypis z listu komisarza Kalinowskiego, końcem dochodzenia, skąd i przez kogo ostrzeżony był wcześniej Pan Wagner w Białymstoku o wydanym rozkazie przytrzymania kuriera.

Łubieński, zastępujący prezesa

## **SESJA 25** **dnia 30 czerwca [1808 r.]**

*Oплата od mienia przekazywanego przez Francuzów z Księstwa Warszawskiego do Francji.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

JW minister sprawiedliwości, zapytany od trybunałów:

„czyli od sum spadających przez sukcesję na Francuzów mieszkających w Francji ma być pobierany 10ty procent, lub nie?”,  
zasięga w tym opinii Rady.

Ta zgadza się z oświadczeniem obok tego zapytania zdaniem ministra: „Iż gdy Księstwo Warszawskie rządzone jest tym samym prawem cywilnym, co i Cesarstwo Francuskie, a przez rzezcone prawo zupełna w takich przypadkach ustanowiona jest wzajemność, opłata 10go procentu od majątków przez Francuzów do Francji z Księstwa Warszawskiego wyprowadzanych wymaganą być nie powinna”.

Minister oświadcza, iż o takim postępowaniu rządu tutejszego z Francuzami uwiadomi ministra sprawiedliwości<sup>63</sup> w Paryżu, aby wzajemność w tej mierze zachowana była z strony rządu francuskiego dla obywateli Księstwa.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 26** **dnia 6 lipca [1808 r.]**

*Obywatele Księstwa Warszawskiego zamieszkujący w Prusach przekazywani Księstwu przez władze pruskie.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, JW Potockiego.

JW minister policji komunikuje przesłane sobie od prefektury bydgoskiej zapytanie, jak sobie ta postępować ma z ludźmi, którzy w państwie pruskim żadnego sposobu do życia nie mając, odsyłanymi są przez władze pruskie w granice Księstwa Warszawskiego, jako rodem z niego pochodzący, i zasięga w tym zdania Rady.

Ta sądzi, iż nie ma przyczyny zabraniać wstępu tym ludziom, jeżeli są niepodejrzani, ale przy tym wypadałoby zachować wzajemność i odsyłać stąd w kraje pruskie ludzi tam zrodzonych a zostających tu również bez żadnego sposobu do życia. Mniema na koniec, żeby minister policji porozumiał się w tej okoliczności z władzami wojskowymi.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 27** **dnia 12 lipca [1808 r.]**

*Żądanie donatariuszy francuskich dotyczące skrócenia okresu prekluzji do czterech tygodni.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

---

<sup>63</sup> Claude Ambroise Régner (1746–1814) – książę Massy, prawnik francuski, w latach 1802–1804 minister policji, w latach 1802–1813 minister sprawiedliwości (*Dictionnaire des parlementaires français de 1789 à 1889*, red. A. Robert, E. Bourloton, G. Cougny, t. V, Paris 1891, s. 107).

JW minister sprawiedliwości komunikuje ustnie zapytanie uczynione sobie od sądów, z powodu żądania donatariuszów, którzy przy oddaniu sobie dóbr w posesję, mając podług sprawiedliwości i prawa ostrzeżone prawo trzeciego, żądają teraz przy zapisywaniu hipoteki, aby co do tego punktu zamierzona była prekluzja do czterech tylko tygodni.

Minister odpowiedział, iż co innego jest we Francji znajdującej się w jednym obrębie, gdzie w przeciągu takiego czasu może wszystkich obejść wiadomość, tu zaś w kraju rozerwanym na trzy części potrzeba nierównie dłuższego czasu, aby o tej prekluzji dowiedzieć się mogli obywatele w kordonach<sup>64</sup> rosyjskim i austriackim, w których to krajach oznaczany zwykle bywa w podobnych przypadkach termin trzech miesięcy. A zatem minister sądom zalecił utrzymywać się przy dłuższym, ile być może, terminie prekluzji do roku, a najkrócej przy trzech miesiącach.

Rada zgodnej jest w tej mierze opinii z zdaniem ministra sprawiedliwości.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 28** **dnia 29 lipca [1808 r.]**

*Prośba senatora Theilsa o zgodę na tranzyt soli do obwodu białostockiego.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

JW minister skarbu komunikuje kopie listu senatora Theils, który żąda pozwolenia na przeprowadzenie przez kraj Księstwa, za należyłą opłatą, sześć tysięcy beczek soli zakupionej w Krakowie dla obwodu białostockiego, której część ma iść rzeką Narwią do Tykocina, a druga część dalej rzeką Biebrzą do Goniądza<sup>65</sup>. Senator Theils odwołuje się w swoim liście do wzajemności sąsiedzkiej doznawanej przez Księstwo Warszawskie z strony rządu rosyjskiego w wolnym przeprowadzaniu zboża zakupionego w Galicji.

Minister zasięga w tej okoliczności zdania Rady, która sądzi przychylić się do takowego żądania z zachowaniem należytych przy dozwolonym przeprowadzeniu ostrożności.

Gutakowski, PRS

---

<sup>64</sup> W tekście – *kordunach*.

<sup>65</sup> W tekście – *Goniondza*.

**SESJA 29**  
**dnia 12 sierpnia [1808 r.]**

*Dekret z 7 sierpnia 1808 r. w sprawie obchodów imienin Napoleona.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Czytano dekret pod dniem 7 sierpnia przysłany do Rady Ministrów, przy sztafecie odebranej z Drezna przez ministra skarbu.

Tym dekretem Najjaśniejszy Pan postanawia, aby rocznica imienin (w dniu 15 t.m.) Najjaśniejszego Cesarza Francuzów, króla włoskiego, protektora ligi reńskiej, wielkiego jego sprzymierzeńca, a wybawiciela i dobroczyńcy Księstwa Warszawskiego, obchodzona była w Warszawie kosztem publicznego skarbu, z tą solennością i okazałością, jaka jest należyta dniowi tak uroczystemu monarsze tak wielkiemu i wspaniałemu, przywiązaniu do niego Najjaśniejszego Pana, wdzięczności i poszanowaniu narodu dla najjaśniejszej jego osoby.

Komunikowano ten dekret w kopii wszystkim ministrom i naradzano się względem odprawienia tej uroczystości w sposobie ile można odpowiadającym chęci Najjaśniejszego Pana i powszechnemu w narodzie uczuciu dla W. Napoleona. Tak zgoła, żeby cała publiczność dzieliła radość dnia tego, a w szczególności żeby wojsko francuskie uczestnikiem było różnych w tym dniu zabaw i uczty. Co mianowicie polecono ministrowi policji, trudniącemu się już od kilku dni przygotowaniem do tego obchodu.

Gutakowski, PRS

**SESJA 30**  
**dnia 27 września [1808 r.]**

*Cofnięcie zakazu eksportu zboża.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

JWW ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu i policji, przekonawszy się z raportów od prefektur o powszechnych w tym roku prawie w całym Księstwie urodzajach, komunikują projekt do obwieszczenia, cofający urządzenie, za zdaniem Rady Ministrów, w protokole jej na sesji 18 marca r.b. zapisanym, pod dniem 22 tegoż miesiąca zasłałe, przez które wyprowadzenie zboża za gra-

nicę wzbronione lub ścięzione było. Podług tego projektu, wywóz teraz zboża ma być wolnym nawet od paszportu, komory tylko nadgraniczne celne obowiązane będą dawać prefekturom miejscowym regularne raporta o wielości wyprawzonego zboża.

JW prezes oraz ministrowie sprawiedliwości i wojny zgodnego są zdania z trzema ministrami wyżej wspomnianymi. Umówiono się tylko w Radzie, iżby ogłoszenie nowego tego urządzenia wstrzymać do nadejścia rezolucji od marszałka Davout na odezwę Komisji Żywności, którą jej Rada Stanu uczynić zaleciła na sesji d. 24 t.m.<sup>66</sup>, aby upraszała wspomnionego marszałka o cofnięcie zakazu wydanego do komendantów placu względem nieprzepuszczania zboża bez paszportu rzeczonyj komisji.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 31** **dnia 7 października [1808 r.]**

*Raporty komisarzy z Białegostoku w sprawie podziału funduszu edukacyjnego i akt procesu przeciwko skarbowi pruskiemu. Zastępstwo komisarza Kalinowskiego.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Komunikowane są do przeczytania dwa raporta, które komisarze z Białegostoku przesłali ministrowi sprawiedliwości, jeden pod dniem 24, drugi 31 września.

W pierwszym żądają instrukcji względem sposobu podzielenia kas, mianowicie funduszu edukacyjnego, przypadającego w części rządowi rosyjskiemu, a składającego się w ogóle z 395 947 talarów, z których przeszło dwadzieścia tysięcy talarów jest w gotowości, a reszta na zapisach.

Umówiono się, aby ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu ułożyli w tej mierze projekt i przynieśli do opinii Rady Stanu.

W drugim raporcie donoszą, że komisarze pruscy chcą zatrzymać akta procesu fiskalnego z powodu, iż podług ich zdania, sprawy te, szczególnie przeciwko fiskusowi pruskiemu, są zanesione, i że ten w swoich sądach odpowiadałby za te pretensje. Lubo oświadczenie to zdaje się na pozór z pożytkiem być Księstwa, obawiają się jednak tutejsi komisarze, aby plenipotenci pruscy, przejmując na siebie takowe pretensje, z dochodów dawniej pobieranych pochodzące,

---

<sup>66</sup> *Protokoły*, t. I, cz. 2, sesja 130, s. 134–135.

nie rościli nawzajem prawa do zaległości tychże dochodów w Księstwie, które mogą być daleko większe jak rzeczony pretensje, okazujące się małej wagi, podług przyłączonego sumariusza.

Zdaniem było Rady, aby nie zostawiać tych akt fiskalnego procesu, lecz żeby komisarze Księstwa obstawali przy odebraniu wszystkich.

W osobnym obok tych raportów liście, pod dniem 1 października, do ministra sprawiedliwości pisanym, donosi komisarz Kalinowski, że doszła go prywatna wiadomość, iż komisarze pruscy wyznaczają do zastąpienia siebie dawnych konsyliarzów, polecając tymże oddanie za nich komisarzom Księstwa i rosyjskim kas i depozytów. W takim przypadku uważa, iż ubliżałby powadze pełnomocnictwa, które ma od samego króla, gdyby wdawał się w czynności z plenipotentami komisarzów pruskich, zwłaszcza że ci ostatni nie chcieli dawniej także rozpoczynać z nim czynności, póki nie otrzymał umocowania królewskiego. Unikając przewłoki dla formalności, proponuje na zastąpienie siebie w takim razie JP Łazowskiego, sędziego w Łomży<sup>67</sup>.

Minister sprawiedliwości zasięga w tym zdania Rady, jaką dać rezolucję komisarzowi Kalinowskiemu, przekładając, że powrót jego byłby i tu potrzebnym, i że pozostałby tam drugi komisarz Mietelski, który prowadziłby dalszą czynność przez sędziego Łazowskiego, gdyby komisarze pruscy zastępowali się swymi plenipotentami.

Zdanie Rady zgodne było z przełożeniem ministra.

Gutakowski, PRS

## **SESJA 32** **dnia 15 października [1808 r.]**

*Informacja ministra policji o wizytacji dwóch więzień w Warszawie.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

JW minister policji, zwiedziwszy osobiście dwa tutejsze więzienia, jedno u franciszkanów, drugie w Prochowni<sup>68</sup>, donosi, że w pierwszym z nich, gdzie winowajcy za wyrokiem sądowym są osadzeni, znalazł porządek i przyzwoitą

---

<sup>67</sup> Łazowski został mianowany sędzią Trybunału Cywilnego I Instancji departamentu łomżyńskiego 22 kwietnia 1808 r. (*Dziennik Nominacji*, nr 1, s. 19).

<sup>68</sup> Klasztor Franciszkanów w Warszawie władze pruskie zmieniły w 1801 r. w więzienie. Prochownia natomiast była dawnym więzieniem marszałkowskim (S. Kieniewicz, op. cit., s. 358).

dla nich wygodę, przy zatrudnieniu fabryką sukna i kuczbaji<sup>69</sup>, lecz w drugim, gdzie obwinieni lub częstokroć posądzeni tylko oczekują sądowego wyroku, zastał rzeczy w przeciwnym stanie. Żle są umieszczeni, jeszcze gorzej żywni i po kilka miesięcy bez indagacji, a od roku po indagacji bez dekretu zostają. Minister wnosi, aby Prochownia, jako cięższe więzienie, obrócone było na osadzonych, a u franciszkanów na czekających sądu. Zdaniem przy tym jest jego, aby osobna wyznaczona była delegacja, która by się więzieniami trudniła.

JW minister sprawiedliwości oświadcza, że wiele jest osadzonych, których nie ma gdzie oddać, a przełożył już dawniej, jakie stąd wynika zgorzenie, gdy siedzą razem z mniej winnymi i nieosądzonymi. Co do przewłoki w sądach kryminalnych, ta pochodzi z tej przyczyny, że sędziowie, mając sobie zatrzymane pensje, z których mało co odebrali, rozjeżdżają się do domów i trudno ich utrzymać na miejscu.

JW minister spraw wewnętrznych uwiadamia, że wszedł już w zarządzenie potrzebom więzień, kazawszy złożyć sobie etaty z departamentów, a co się tyczy w szczególności tutejszego więzienia w Prochowni, odebrał dokładny raport od prefekta, który chciał był wprowadzić większą oszczędność w wydatkach, lecz przekonał się potem, że potrzeby więźniów zostały zbyt uszczuplone, i już je przywrócił do dawnego stanu, jak były za przeszłego rządu, co minister od tygodnia potwierdził. Ciasność w tym więzieniu sprawia odsyłanie do niego przestępców wojskowych tak francuskich, jak i polskich, którzy powinni by mieć osobne.

Naradzano się nad ułożeniem ogólnego planu dla wszystkich więzień, czym zatrudnić się mają ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i policji. Dzisiejsze przełożenie ostatniego komunikowano w kopiach dwóm pierwszym.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 33** **dnia 29 listopada [1808 r.]**

*Prośba D. Antoniewicza o zwolnienie go z opłaty droit de deduction. Prośba F. Strzembosza o funkcję w administracji.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego.

Złożona dla odebranych od ministra sekretarza stanu dwóch ekspedycji podpisanych do Rady Ministrów.

---

<sup>69</sup> Kuczbaj – tkanina wełniana.

W pierwszej pod dniem 24 listopada rzeczony minister z rozkazu Najjaśniejszego Pana odsyła<sup>70</sup> memoriał Dawida Antoniewicza, podany bezpośrednio<sup>71</sup> królowi, o uwolnienie od opłaty pod tytułem droit de detraction<sup>72</sup>, żądanej, jak suplikant twierdzi, na wskazanie trybunału cywilnego poznańskiego przez sąd pokoju w Gostyniu, od pieniędzy i rzeczy znalezionych przy bracie suplikanta Antonim Antoniewiczu, zmarłym w podróży w pomienionym mieście; tudzież o wyegzaminowanie i zmoderowanie podanych kosztów i pretensji z przyczyny śmierci rzonego Antoniewicza.

Komunikowano ministrowi sprawiedliwości oznajmienie to woli królewskiej w kopii, a memoriał w oryginale.

W drugiej, pod datą 19 listopada, tenże minister sekretarz stanu odsyła<sup>73</sup> także z woli królewskiej notę W. Feliksa Strzembosza, byłego szambelana, zawierającą żądanie umieszczenia go na urzędzie cywilnym odpowiadającym jego dawnemu stopniowi.

Udzielone są tego kopie wszystkim ministrom.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 34** **dnia 3 grudnia [1808 r.]**

*Dekret z 29 listopada 1808 r. o raportach ministrów na temat załatwianych przez nich memoriałów.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego.

Przeczytano dekret królewski 29 listopada do Rady Ministrów przesłany, który zachowując przepisy uchwały Najjaśniejszego Pana pod dniem 26 stycznia r.b. względem memoriałów wydanej, a na sesji Rady Stanu dnia 5 lutego ogłoszonej i w kopiach ministrom komunikowanej<sup>74</sup>, zaleca i nadal, aby odtąd każdy minister regularnie na końcu każdego miesiąca uczynił JKMcI raport o załatwionych przez siebie memoriałach, artykułem 2 pomienionej uchwały objętych, wyrażając treść i datę rezolucji danej na każdy memoriał. Raporta te w sposobie tabelów mogą być układane. Ponawia oraz także dekret zalecenie

---

<sup>70</sup> W tekście – *odseła*.

<sup>71</sup> W tekście – *bezpośrednie*.

<sup>72</sup> W tekście – *droitx de detraction*.

<sup>73</sup> W tekście – *odseła*.

<sup>74</sup> *Protokoły*, t. I, cz. 1, sesja 56, s. 137; *Ustawodawstwo*, t. I, s. 27.

w artykule 1 rzeczonyj uchwały wyrażone, aby memoriały, względem których Najjaśniejszy Pan żądać będzie raportu, załączone były na powrót przy tym raporcie.

Niniejszy dekret komunikowano w kopiach wszystkim ministrom.

Gutakowski, PRS

**SESJA 35**  
**dnia 16 grudnia [1808 r.]**

*Prośba K. Wiśniewskiego o funkcję.*

W przytomności: JW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego.

Złożona dla ekspedycji od ministra sekretarza stanu odebranej, w której tenże z rozkazu najwyższego przesyła pod datą 13 grudnia memoriał Kazimierza Wiśniewskiego, podany bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu, z prośbą o pomieszczenie na funkcji jakowej.

Komunikowano w kopiach wszystkim ministrom i Komisji Żywności.

Gutakowski, PRS

**SESJA 36**  
**dnia 24 grudnia [1808 r.]**

*Prośba M. Zaworskiego o funkcję.*

W przytomności: JW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Brezy.

Przeczytano ekspedycję od ministra sekretarza stanu, w której z rozkazu Najjaśniejszego Pana odsyła do Rady Ministrów, końcem zasiągnięcia raportu, memoriał, podany bezpośrednio JKMci przez JP Macieja Zaworskiego, porucznika byłego wojsk polskich, proszącego o umieszczenie na jakiej funkcji.

Memoriał ten, wraz z odezwą ministra sekretarza stanu, komunikowano w kopiach osobno każdemu ministrowi i Komisji Żywności.

Gutakowski, PRM

[1809 r.]

**SESJA 37**  
**rok 1809, dnia 11 stycznia**

*Dekret z 10 stycznia 1809 r. w sprawie części wynagrodzenia J. Sułkowskiego zajmowanej na poczet wierzytelności. Ponaglenie w sprawie odpowiedzi na prośby K. Wiśniewskiego i M. Zaworskiego.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego, Brezy.

Przeczytano dekret królewski pod datą 10 stycznia do Rady Ministrów adresowany, przez który Najjaśniejszy Pan, na przełożoną sobie prośbę księcia Jana Sułkowskiego<sup>75</sup>, pułkownika<sup>76</sup>, zważywszy swój dekret 12 grudnia 1807 r. wydany, przepisujący dla wojskowych sądy w sprawach cywilnych i kryminalnych, stanowi, aby tylko czwarta część pensji dekretem 30 listopada 1807 r. dla tegoż pułkownika dozwolonej zatrzymywaną była na zaspokojenie jego wierzycieli.

Kopie niniejszego dekretu komunikowane są ministrom sprawiedliwości, wojny i skarbu jako mającym zalecone dopełnienie jego.

Sekretarz Rady<sup>77</sup> odbiera zlecenie zgłosić się do tych ministrów, którzy na memoriały Kazimierza Wiśniewskiego i Macieja Zaworskiego, przesłane Radzie z rozkazu Najjaśniejszego Pana, a wszystkim ministrom i Komisji Żywności z ostatnich dwóch sesji w kopiach komunikowane, nie dali jeszcze odpowiedzi, aby one przysłali dla zdania od Rady Najjaśniejszemu Panu raportu.

Gutakowski

---

<sup>75</sup> Jan Sułkowski (1777–1832) – ordynat bielski. Początkowo służył w wojsku austriackim, potem był pułkownikiem francuskim i agentem tamtejszego wywiadu. Prowadził hulaszczy tryb życia, zaciągał liczne długi. W 1807 r. uformował oddział wojska, z którym podejmował rozbójnicze ataki na miejscowości położone na pruskim Śląsku (*PSB*, t. XLV, s. 562–566).

<sup>76</sup> W tekście, również dalej – *półkownika*.

<sup>77</sup> Stanisław Grabowski (1780–1845) – prawdopodobnie naturalny syn króla Stanisława Augusta, sekretarz Rady Stanu i Rady Ministrów, w Królestwie Polskim minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (*PSB*, t. VIII, s. 508–511).

**SESJA 38**  
**dnia 16 stycznia [1809 r.]**

*Prośba mieszkańców sześciu miast z powiatu michałowskiego. Raport w sprawach K. Wiśniewskiego i M. Zaworskiego. Oskarżenie M. Ponińskiego.*

W przytomności: JW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Dembowskiego, Brezy.

Rada Ministrów, mając sobie przesłany od ministra sekretarza stanu z rozkazu królewskiego po opinię memoriał obywateli sześciu miast powiatu michałowskiego, w którym proszą o ulgę w rozmaitych uciążeniach, zajmuje się najprzód jego przeczytaniem, a potem, dla zasiągnięcia potrzebnych objaśnień, komunikuje go w oryginale ministrom spraw wewnętrznych, wojny i skarbu.

Zdaje Najjaśniejszemu Panu raport z przesłanych jej dawnej memoriałów Wiśniewskiego i Zaworskiego, żądających funkcji, w którym wyraża treść odpowiedzi, jaką od każdego ministra i prezesa Komisji Żywności na szczególne im komunikacje tych memoriałów odebrała.

Umieszczenie tych suplikantów oświadczone jest przez niektórych ministrów za otworzeniem się wakansu i okazaniem zdatności, lecz Wiśniewski, podług doniesienia ministra policji, uważany jest za niezdolnego już do funkcji.

JW minister skarbu na komunikowany sobie wspólnie z ministrem sprawiedliwości z sesji 7 października Rady Stanu memoriał Golimowskiego, zaskarżający Marcelego Ponińskiego<sup>78</sup>, dawniej za polskiego rządu kasjera prowincji Wielkopolskiej, o zatrzymanie sumy skarbowej sto dwadzieścia tysięcy talarów w czasie zajęcia kraju przez rząd pruski, oświadcza, iż gdy syn oskarżonego jest zastępcą prefekta w departamencie poznańskim<sup>79</sup>, nie mógł prefekturze tamtejszej polecić rozstrząśnienie tego interesu, a nie mając w tamtym departamencie innej stosownej magistratury, przestał na tym, że minister sprawiedliwości odesłał to do rozpoznania trybunałowi departamentu poznańskiego.

JW minister sprawiedliwości oświadcza, iż dlatego odesłał te sprawę prosto do trybunału, iż prokurator tamtejszy<sup>80</sup> krewnym jest JP Ponińskiego. Prezes trybunału w odpisie na to odesłanie wyraził, że minister skarbu może

---

<sup>78</sup> Marcelego Ponińskiego (1749–1817) – właściciel Wrześni, od 1787 r. wojski większy gnieźnieński, poseł na Sejm Czteroletni, targowiczaniec (A. Bieniaszewski, *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, Wrocław 1987, s. 46; *Wrzesiński słownik biograficzny*, red. R. Nowaczyk, wyd. 2, Września 2011, s. 223).

<sup>79</sup> Józef Adam Poniński (1778–1829) – podprefekt powiatu pyzdrowskiego, zastępca Józefa Łuby, prefekta departamentu poznańskiego, od początku czerwca 1809 r. prefekt tego departamentu (*PSB*, t. XXVII, s. 537–539).

<sup>80</sup> Stanisław Prądzyński – prokurator przy Trybunale Cywilnym I Instancji departamentu poznańskiego, *Kalendarzyk 1809*, s. 85.

z swej strony powziąć w tym interesie objaśnienie od przytomnego w Warszawie JP Zembrzuskiego<sup>81</sup>, dawniej superintendenta skarbowego prowincji wielkopolskiej.

Interes ten pozostaje do nadejścia raportu od rzeczzonego trybunału.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 39** **dnia 28 stycznia [1809 r.]**

*Prośby Grąbczewskiego i Seydliza o funkcje.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego.

Przeczytano dwie ekspedycje od ministra sekretarza stanu.

W jednej, pod dniem 21 stycznia, przesyła z rozkazu królewskiego Radzie Ministrów memoriał ur. Grąbczewskiego, kapitana zasłużonego w wojsku polskim, podany bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu, w którym rzeczony kapitan, wyrażając, iż nie może doczekać się funkcji, prosi o zapewnienie swego losu.

W drugiej, pod dniem 23 stycznia, umieszcza wypis rezolucji, przez którą król Jmć, rozkazawszy odesłać Radzie memoriał ur. Seydliza, pułkownika, bezpośrednio sobie podany, zaleca, aby tenże przy zdarzonym wakansie, podług zdatności, w służbie cywilnej umieszczonym został.

Obydwa te przesłania wraz załączonymi do nich memoriałami komunikowano w kopiach wszystkim ministrom.

Co do drugiego, minister policji przy czytaniu jego oświadczył, iż gdy komisarze policyjni po departamentach ustanowieni będą, na jednym z tych urzędów pułkownik Seydliz umieścić się może.

JW prezes odwołał się do ministrów, aby względem wymienionych powyżej memoriałów, które im komunikowane zostają, raport JKMci przesłali.

Gutakowski, PRS

---

<sup>81</sup> Jan Zembrzuski (Zembrzóska) – w okresie przedrozbiorowym superintendent skarbu prowincji wielkopolskiej. W 1809 r. został mianowany konsyliarzem Izby Obrachunkowej, a następnie – zastępcą jej prezesa (AGAD RSiRM, akta spraw, rps 325, s. 6; P.M. Pilarczyk, *Wydział Rachunkowy. Kontrola państwowa w latach przemian 1812–1816*, „Kontrola Państwowa”, 5, 2012, s. 121–129).

**SESJA 40**  
**dnia 6 lutego [1809 r.]**

*Memoriał Moczarskiego.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JWW Dembowskiego, Potockiego, Brezy.

Odesłany do Rady Ministrów z rozkazu JKMci memoriał w języku niemieckim Pana Moczarskiego, przeszłego burmistrza w Łódziejach<sup>82</sup>, w którym, bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu podanym, użala się na magistrat tamtejszy, pociągający go do zdania sprawy z dawnego swego urzędu. Komunikowano ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Gutakowski, PRS

**SESJA 41**  
**dnia 7 lutego [1809 r.]**

*Prośba T. Rudnickiego o funkcję.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, JW Dembowskiego, Potockiego, Brezy.

Przeczytano ekspedycję od ministra sekr. stanu pod d. 4 lutego, zawierającą wypis rezolucji Najjaśn. Pana, przez którą rozkazał odesłać do Rady Ministrów memoriał ur. Rudnickiego, z zaleceniem, aby suplikant w miarę zdatności, przy zdarzonym wakansie, w służbie cywilnej umieszczonym został.

Komunikowano w kopiach wszystkim ministrom.

Gutakowski, PRS

**SESJA 42**  
**W Pałacu Królewskim, dnia 20 lutego [1809 r.].**

*Prośba byłego burmistrza Koła o funkcję.*

---

<sup>82</sup> Łódzkie (lit. Łazdijai) – miasto w powiecie sejneńskim (departament łomżyński); obecnie miasto na Litwie, w okręgu olickim. Jego burmistrzem od 8 czerwca 1808 r. był Kajetan Lewicki (*Dziennik Nominacji*, nr 3, s. 190–191).

W przytomności: JWW Gutakowskiego, Łubieńskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego.

Wypadła obok sesji Rady Stanu dla otworzenia ekspedycji do Rady Ministrów z sekretariatu stanu adresowanej.

W tej z rozkazu królewskiego przesłany jest memoriał podany bezpośrednio królowi pod d. 2 grudnia roku zeszłego od byłego burmistrza w Kole, w którym jako pozbawiony ostatniej podpory swej starości przez stratę syna w wojsku Księstwa, prosi o funkcję.

Przy niniejszym przesłaniu wspomnianego memoriału oznajmia minister sekretarz stanu zalecenie królewskie, aby Rada Ministrów przez wzgląd na zasługi syna starała się umieścić suplikanta na funkcji jakowej.

Komunikowano w kopiach wszystkim ministrom.

Gutakowski, PRS

### **SESJA 43**

#### **W Pałacu Królewskim, dnia 2 marca roku 1809.**

*Prośba Grąbczewskiego o funkcję. Skarga J. Biernackiego na magistrat warszawski i szkody spowodowane rewiami wojskowymi.*

W przytomności: JWW Gutakowskiego, J.O. ks. Poniatowskiego, Dembowskiego, Potockiego, Brezy.

Przeczytano dwie ekspedycje od ministra sekretarza stanu z rozkazu JKMci do Rady Ministrów przesłane.

W pierwszej, pod d. 22 lutego, znajduje się przyłączony memoriał podany bezpośrednio królowi przez ur. Grąbczewskiego, wysłużonego kapitana, proszącego o funkcję.

Komunikowano, wraz z trzema aneksami, wszystkim ministrom.

Druga, pod d. 27 lutego, zawiera memoriał także bezpośrednio podany Najjaśn. Panu przez ur. Jana Biernackiego, w którym ten, użalając się na magistrat warszawski wciskający się w jego jurysdykcję, tudzież na szkody ponoszone z powodu odprawiających się rewii wojskowych na jego polach, prosi o komisję.

Komunikowano ministrom wojny i policji.

Gutakowski, PRS i Ministrów

**SESJA 44**  
**W Pałacu Królewskim, dnia 21 marca [1809 r.].**

*Żądanie A. Krauze.*

W przytomności: JW Gutakowskiego, Łuszczewskiego, Dembowskiego, Potockiego, Brezy.

Rada Ministrów, odebrawszy przesłany sobie od ministra sekretarza stanu z rozkazu królewskiego końcem roztrząśnienia słuszności pretensji memoriał Anny Krauze, w którym ta prosi, aby na rachunek dwóch tysięcy talarów należących się, jak twierdzi, mężowi jej ze skarbu wyliczono jej było trzysta talarów. Komunikuje ministrowi skarbu.

Gutakowski, PRS

**SESJA 45**  
**W Pałacu Rządowym, dnia 27 marca [1809 r.].**

*Rozmieszczenie magazynów wojskowych. Prośba W. Białobrzieskiego o funkcję.*

W przytomności: JWW Stanisława Potockiego – senatora wojewody, prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów, Łubieńskiego – sprawiedliwości, Łuszczewskiego – spraw wewnętrznych, księcia Poniatowskiego – wojny, Dembowskiego – skarbu, Aleksandra Potockiego – policji, ministrów.

Zwołana wieczorem na żądanie radcy Kochanowskiego<sup>83</sup>, który wezwany także na to posiedzenie ministrów przełożył, iż z powodu nastąpić mogącego w teraźniejszych okolicznościach nagłego ruchu wojska chciałby być uwiadomionym, w której stronie wypadałoby przygotować magazyny i etapy, aby wojsku nie zbywało tam, gdzie się obróci, na potrzebnej żywności i furazach.

Ksiązę minister wojny oświadcza, iż nie mając jeszcze wyższych rozkazów względem nowych poruszeń wojska, nie jest w stanie udzielić z pewnością żądanej wiadomości, lecz zdawałoby mu się mieć przysposobione zapasy w Łowiczu i Częstochowie i linię etapową w tejże dyrekcji.

---

<sup>83</sup> Michał Kochanowski (1757–1832) – poseł na Sejm Czteroletni, związany z Czartoryskimi. Po rozbiorach podjął działalność konspiracyjną. Komisja Rządząca mianowała go prezesem Komisji Żywności. W 1808 r. został radcą stanu. W Królestwie Polskim był senatorem-kasztelanem. Podczas powstania listopadowego wybrano go na wojewodę (*PSB*, t. XIII, s. 195–197).

Dalszego naradzenia się ministrów w tymże względzie celem były różne potrzeby w przypadku ruchu wojska.

Tego dnia przesłany do Rady Ministrów za rozkazem królewskim od sekretarza stanu memoriał Wiktora Białobrzeskiego, niegdyś majora wojsk polskich, proszącego o funkcję, zlecono komunikować okólnie każdemu ministrowi.

Stanisław Potocki, S[enator]W[ojewoda], prezes Rady Stanu i Ministrów

### **SESJA 46** **dnia 3 kwietnia [1809 r.]**

*Raport szefa batalionu Zakrzewskiego o trudnościach podczas przemarszu przez Prusy. Protest Generalnej Dyrekcji Funduszu Wdów i Sierot przeciwko postanowieniom konwencji bajońskiej. Administracja żywnością wojska. Pismo Izby Obchodkowej. Zastępstwo ministra skarbu.*

W Warszawie, w domu JW prezesa. W przytomności jego oraz ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, wojny i policji.

Księżę minister wojny udziela do przeczytania raport szefa batalionu Zakrzewskiego<sup>84</sup> z brygady generała Grabowskiego<sup>85</sup> pod datą 22 marca z Szczecina, w którym rzeczony szef opisuje doznane w przechodzie jego batalionu z Gdańska do Szczecina przez kraj pruski niechęci i przykrości od Prusaków oraz podmawianie ludzi jego do dezercji. Pomimo to jednak, zachowując się podług danych sobie rozkazów, utrzymał zupełną w tym przechodzie spokojność. Księżę minister okazuje ten raport jako dający poznać ducha nienawiści Prusaków względem żołnierzy polskich i służyć mogący za odpowiedź na noty pruskie, które się jeszcze na przechód tutejszego wojska uskarżają. Minister policji dodaje, iż odkrywają się tu nawet wysłannicy pruscy dla koczowania<sup>86</sup> ludzi i że ich śledzić rozkazał.

---

<sup>84</sup> Kalikst Zakrzewski – pułkownik, dowódca batalionu 10 pułku piechoty. Zginął 17 sierpnia 1812 r. pod Smoleńskiem (B. Gembarzewski, *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905, s. XLVI).

<sup>85</sup> Michał Grabowski (1773–1812) – syn Stanisława Augusta Poniatowskiego, uczestnik kampanii z 1792 r., od 1808 r. generał brygady, komendant Gdańska, w kampanii 1812 r. dowódca brygady piechoty w korpusie J. Poniatowskiego. Zginął 17 sierpnia 1812 r. w trakcie walk o Smoleńsk (Bielecki, s. 195).

<sup>86</sup> Koczowanie – tutaj: nakłanianie do przejścia na cudzą służbę (Linde, t. I, cz. 2, s. 138).

Minister spraw wewnętrznych okazuje pismo wydrukowane w Berlinie, z urzędowym podpisem osób składających Generalną Dyрекcję Funduszu Wdów i Sierot, w którym protestują się przeciw prawu cesji pochodzącemu z konwencji bajońskiej i toż ogłaszają za żadne.

Gdy pismo to minister sprawiedliwości już doniósł Najjaśn. Panu, zdało się jeszcze, aby, przetłomaczone na język francuski, okazać JP rezydentowi Serra.

Szczególniejszym celem dzisiejszego posiedzenia ministrów było naradzenie się względem administracji żywności. JW prezes wnosił, iż gdy wypada, aby ta władza od kogoś zależała, poddać ją pod Radę Ministrów. Książę minister wojny uważał, iż jeżeli administracja żywności ma być wprowadzona w zwyczajne karby pod atrybucję ministrów, naówczas potrzeba będzie organizacja stosowna do nowego rzeczy porządku, lecz jeżeli ma zostać jak jest nadzwyczajnie, oddzielną, poddanie jej pod Radę Ministrów byłoby bezskuteczne i tylko służyć by jej mogło za zastonę w odpowiedzialności, a odmiana w tym czasie formów mogłaby rzeczy wprowadzić w zamieszanie.

Minister sprawiedliwości sądził, iż w terażniejszych okolicznościach, gdzie mogą wypaść nagłe poruszenia wojska, Dyrekcja Żywności musi jeszcze zostać oddzielną i pośpiech zaradzenia wszędzie potrzebom wojska nie pozwoli jej czekać na referencję do Rady Ministrów.

Minister spraw wewnętrznych uważał, iż Komisja Żywności w egzekucji tego, co poddane jest jej mocy, może się obejść bez referencji, ale zawsze tam, gdzie by większe potrzeby wojska przenosiły ilość do rozporządzenia i użycia jej oznaczoną, przychodzić musi do Rady Stanu, która tylko sama w nagłych zdarzeniach ma sobie od króla udzieloną władzę do zaradzenia tymże.

Rzecz ta tycząca się administracji żywności zostaje się jeszcze w dawnym stanie jak była, do dalszego wymiarkowania.

Zastanawiano się potem nad postępkami Izby Głównej Obrachunkowej, która przy rozpoczęciu urzędowania swego, uniesiona mylnym władzy swojej wyobrażeniem, wydała tak do ministrów w szczególności, jako i do Rady Stanu odezwy w tonie tak nieumiarkowanym, jakiego nawet władze wyższe nie używają do podległych sobie.

JW prezes przekłada, iż żeby w urzędowych pismach nie dawać nikomu powodu do mniemania, że z niechęcią widziana jest magistratura przeznaczona do słuchania rachunków, prywatnie tylko da poznać przydującemu rzeczoney izby takową nieregularność w redakcji jej odezwy, w odpowiedzi zaś na nią urzędowej sądzi zachować delikatność.

Wniosek ten przyjęty, żądano tylko, aby odezwa Izby Obrachunkowej do Rady Stanu i odpowiedź na nią przesłane były na ręce ministra sekretarza stanu dla okazania JKMci.

Uważanym jeszcze na tej sesji było, iż gdy choroba ministra skarbu może go na dłuższy czas oderwać od wydziału, w którym wiele pilnych rzeczy, osobliwie z uchwał sejmowych, pozostaje do wykonania, wypadnie przy raporcie o tym Najjaśniejszemu Panu przedłożyć potrzebę wyznaczenia zastępcy.

Stanisław Potocki, S[enator]W[ojewoda], prezes Rady Stanu i Ministrów

**SESJA 47**  
**dnia 6 kwietnia 1809 [r.]**

*Kupno koni dla kawalerii. Skarga na odmowy wypłaty pieniędzy wojsku w departamentach bydgoskim i kaliskim. Magistrat Torunia informuje, że miasto to nie będzie w stanie zakwaterować powiększonego garnizonu.*

W domu JW prezesa. W przytomności jego oraz ministrów spraw wewnętrznych, wojny i policji, niemniej wezwanego na tę sesję radcy stanu Węgleński<sup>87</sup>, trudniącego się interesami skarbowymi.

Księżę minister wojny przekłada, iż do skompletowania sześciu pułków jazdy potrzeba jest koni tysiąc sto czterdzieści jeden, na które skarb po czerwonych złotych dwadzieścia pięć za każdego płacić jest obowiązany z funduszu dziewięćkroć sto tysięcy zł na remontę koni wyznaczonego, lecz że sprowadzenie ich z zagranicy byłoby trudne i nierychłe; do tego kraj szkodowałby na wywozie grubej monety, a nade wszystko (jak z strony skarbu oświadczono), że takiej sumy, i to w grubej monecie, nie jest w stanie zaraz z góry na to kupno wypłacić. Przeto księżę minister podaje sposób wybrania tych koni w kraju od obywatelów przez rozkład na departamenta. Dla zapewnienia zaś zapłaty za nie, żeby minister skarbu przesłał rozkazy do poborców, iżby kwity na czer. zł dwadzieścia pięć za każdego konia przez oficerów wysłanych do odebrania tychże koni wydane przyjęli za gotowe pieniądze w podatkach raty wrześnieowej.

Radca Węgleński uważa, iż środek ten, praktykujący się i w ościennych krajach, może być w tak nagłej potrzebie użyty, lecz starać się trzeba wzbudzić zaufanie w obywatelach, zrażonych dotąd bezskutecznymi rządu obietnicami, że im przyrzeczenie to zapłaty niezawodnie dotrzymanym będzie. Tym końcem

---

<sup>87</sup> Jan Węgleński (ok. 1766–1835) – od 1808 r. radca stanu, a od 1809 r. minister przychodów i skarbu. Zdymisjonowany w 1811 r., pozostał w Radzie Stanu jako minister stanu. W okresie Królestwa Polskiego nadal pełnił wysokie funkcje administracyjne. Był znany z uległości wobec N. Nowosilcowa. W tekście, również dalej, jego nazwisko zapisano jako *Węgliński*. Według W. Sobocińskiego, poprawna pisownia tego nazwiska to *Węgleński* (W. Sobociński, *Diariusz sejmowy z roku 1811*, s. 162; M. Krzymkowski, op. cit., s. 277–278).

sądzi, żeby najprzód zapłacić im wybrane już konie artyleryczne przyjęciem kwitów na nie wydanych w podatkach nadchodzącej raty czerwcowej, które to kwity, tak pierwsze, jak drugie, powinny być zaświadczone podpisem prefektów.

Przełożenie księcia ministra wojny i wnioszek rady Węgleńskiego znajdują zgodną opinię Rady Ministrów i przywiedzenie ich do skutku uznane jest za nieodbito i nagłe, lecz że w takich przypadkach udzielona jest od Najjaśniejszego Pana moc ostatecznej decyzji Radzie Stanu, podług dekretu 25 marca r.b. ułożono się zatem wnieść to na jutrzejszą jej sesję, ażeby po przekonaniu się o dogodności tych środków i z względu na nagłość potrzeby<sup>88</sup>, upoważniła ministra spraw wewnętrznych do wybrania przez rozkład na departamenta tysiąc sto czterdzieści jeden koni dla jazdy w cenie dwadzieścia pięć czer. złotych za każdego, a ministra skarbu do zapłacenia tak wybranych już koni artylerycznych, jako i wybrać się mających dla jazdy przyjęciem kwitów od prefektów zaświadczonych w podatkach za pierwsze w racie czerwcowej, za drugie w racie wrześniowej.

Książę minister wojny donosi, iż kasy departamentowe, mianowicie w Kaliszu i Bydgoszczy, zawodzą w wypłacie asygnacje wydane do nich dla korpusów wojska od ministra skarbu, i prosi o nieodwłoczne zarządzenie temu.

Po wytłomaczeniu się radcy Węgleńskiego, iż to pochodzi z przebierania w pieniądzach przez wojskowych, że w jednym miejscu nie chcą dydków, w drugim srebników, a tam nie ma innych gatunków pieniędzy. Odesłano tę okoliczność do ułożenia się ministerium skarbu.

Udziela jeszcze książę minister wojny przesłany sobie od generała Woyczyńskiego<sup>89</sup> memoriał, który magistrat miasta Torunia podał temu generałowi z przełożeniem, iż nie będą w stanie zniesienia kwaterunku przy powiększyć się mającym więcej o drugie tyle, jak jest dotąd, garnizonie, gdy trzecia część miasta i przedmieść jego składa się z domów pustych, rozwalonych i takich, których właściciele dla wielkiego ubóstwa i upadku utrzymywać nie mogą kwaterunku, prosi zatem magistrat o zasiłek z funduszu serwisowego miast innych, przeznaczonego na kwaterunek.

Dla wejrzenia w sposób sprawienia ulgi temu wyniszczonemu miastu, memoriał powyższy komunikowano w szczególności ministrowi spraw wewnętrznych i ministerio skarbu.

Stanisław Potocki, PRSiM

---

<sup>88</sup> Dekret z 25 marca 1809 r. (*Ustawodawstwo*, t. II, s. 39) upoważniał ministrów do wydawania potrzebnych rozkazów w sytuacjach nagłej potrzeby.

<sup>89</sup> Stanisław Woyczyński (1766–1837) – poseł na Sejm Czteroletni, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej (jako dowódca dywizji). W 1806 r. został mianowany generałem brygady. W 1809 r. pełnił funkcję komendanta Torunia. W czasie powstania listopadowego powrócił do służby – był m.in. gubernatorem Warszawy (*Wielka encyklopedia PWN*, t. XXIX, s. 481).

**SESJA 48**  
**dnia 10 kwietnia [1809 r.]**

*Poszukiwanie kandydata na zwierzchnika administracji żywnością wojska.*

W domu JW prezesa. W przytomności jego oraz ministrów spraw wewnętrznych, wojny i policji.

Porozumiewano się w różnych okolicznościach z terażniejszego położenia rzeczy wynikających. Szczególniej zaś naradzano się względem administracji żywności i zastanawiano się nad wyborem osoby, która by chciała się podjąć, mogła mieć zaufanie, a razem była zdolną do naczelnego urzędu w tym ważnym wydziale.

Przełożone w tym celu rozmaite uwagi zostawiono jeszcze dalszemu porozumieniu się i dojrzałości.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 49**  
**dnia 30 kwietnia 1809 [r.]**

*Dekret z 19 kwietnia 1809 r. o mianowaniu gen. K. Hebdowskiego zastępcą ministra wojny.*

W Toruniu, w pomieszkaniu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zastępcy ministra skarbu – radcy Węgleńskiego.

Złożona dla przeczytania dekretu królewskiego pod dniem 19 kwietnia podpisanego do Rady Ministrów, przez który generał Hebdowski<sup>90</sup>, naczelnie biurami wojennymi dyrygujący, mianowany jest zastępcą w wydziale ministra wojny w przypadku oddalenia się jego, aby wszelkie ekspedycje w imieniu rze-

---

<sup>90</sup> Kajetan Hebdowski (1756–1834) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, w wojsku od 1771 r. W sierpniu 1807 r. został generałem brygady. Był bliskim współpracownikiem ks. J. Poniatowskiego. Zajmował się głównie sprawami administracyjnymi. W 1813 r. pozostał wraz z częścią wojska w Krakowie. W Królestwie Polskim zajmował się umundurowaniem armii (Bielecki, s. 208). Tekst dekretu z 19 kwietnia 1809 r. – „Gazeta Warszawska”, nr 47 z 13 czerwca 1809 r., s. 809.

czonego ministra podpisywał oraz miał miejsce i głos w Radzie Ministrów. Dekret ten odebrała Rada przez ręce mianowanego w nim zastępcy ministra wojny.

Komunikowano go w kopiach wszystkim ministrom.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 50** **dnia 3 maja 1809 [r.]**

*Konieczność zapewnienia żołnierzom butów i płaszczy. Informacje o zwycięstwach Francuzów nad Austriakami. Wiadomość o rozkazie dla oddziałów rosyjskich dotyczącym wkroczenia do Księstwa Warszawskiego.*

W Toruniu, w pomieszkaniu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i policji, generała Hebdowskiego – zastępcy ministra wojny i radcy Węgleńskiego – zastępcy ministra skarbu. Wezwano także na tę sesję generała Woyczyńskiego, gubernatora Torunia.

Celem naradzenia się było przełożenie księcia ministra przesłane do Rady Stanu z głównej kwatery w Radzyminie pod datą 1 maja względem potrzeby dostarczenia stąd, ile można najwięcej i najspieszniej, trzewików i płaszców dla wojska.

Zastępca ministra wojny donosi, iż o trzewiki pisał już do prefektur poznańskiej i bydgoskiej, w ostatniej ma być część gotowych, które z dawniejszego dostarczenia wybrakowano, a które w nagłej potrzebie przydać się muszą. Umówiono się na liczbę sześć tysięcy płaszców i dwanaście tysięcy par trzewików, robota ich ma być rozrzucona na miasta przez rekwizycję. Uważano, iż płaszcz kosztować będzie do 24 złotych, a para trzewików do 9 złotych. Że zaś skarb nie jest w stanie zapłacenia zaraz wypadającej sumy, wnoszono, aby prefektury pozawierały kontrakty z oznaczeniem dalszych terminów wypłaty lub żeby wydane były skarbowe obligacje, albo zapewnienia przyjęcia w podatkach. Przeciwno ostatniemu środkowi zastępca ministra skarbu czyni uwagę, iż na przysłych ratach czerwcowej i wrześniowej ciężą już konie wybrane do artylerii i pod kawalerię, za które należytość zaręczona jest przyjęciem w podatkach rat pomienionych. Podobne w dalszych potrzebach zapewnienia ogołociłyby skarb w tych ratach z funduszu koniecznie potrzebnego. JW prezes sądzi zaliczyć przynajmniej część, jaką na tę robotę rzemieślnikom na kupno potrzebnych materiałów, mianowicie skór na trzewiki.

Stanęło na oznaczeniu jak powyżej liczby 6 tysięcy płaszców i 12 tysięcy par trzewików, a minister wewnętrzny oraz zastępcy wojny i skarbu, którzy wspólnie do wykonania tej roboty wpływać muszą, mają się na jeden sposób uskutecznienia ułożyć i przynieść go na jutrzejszą sesję Rady Stanu do jej decyzji.

Przy powyższym przełożeniu księcia ministra wojny przyłączona była kopia ekspedycji księcia JMci Pontecorvo<sup>91</sup> z uwiadomieniem o zwycięstwie cesarza Francuzów nad armią austriacką dnia 20 kwietnia między Ratyzboną a Landshut<sup>92</sup>. Trzydzieści tysięcy zabitych lub wziętych w niewolę, znaczna ilość armat i chorągwi, dwóch arcyksiążąt rannych, 10 do 12 generałów zabitych lub wziętych – skutkiem są tego zwycięstwa. Książę minister wojny kazał go ogłosić trzema salwami z twierdz Modlina, Serocka i Pragi. Dodaje marszałek książę Pontecorvo, iż ciągnie ku Czechom, gdzie ma się jeszcze do niego przyłączyć jedna dywizja francuska, i że z ukontentowaniem przewiduje chwilę, w której zbliżając się ku księciu ministrowi wojny, częstsze i wyraźniejsze będą między nimi stosunki. Donosi także książę minister, iż odebrał wiadomość od podprefekta powiatu tykocińskiego<sup>93</sup> przesłaną temuż od pułkownika pułku kozackiego stojącego nad granicą, że wojsko rosyjskie w guberni białostockiej odebrało dnia 28 z.m. rozkaz maszerować do Księstwa Warszawskiego. Po sposobie, jakim ten rozkaz wydanym został, mniema rzeczony pułkownik, iż wkroczenie to nie w widokach nieprzyjacielskich uskutecznionym zostanie.

Odpisano dziś księciu ministrowi na jego ekspedycję z oświadczeniem, iż Rada przedsięwzięcie środki ku zaradzeniu przełożonej sobie potrzebie płaszców i trzewików.

Miała dziś także Rada komunikowaną sobie przez generała Woyczyńskiego kopię odezwy cesarza Francuzów do wojska wydanej w Ratyzbonie 24 kwietnia, którą przebiegający do głównej kwatery księcia ministra wojny kurier, podpułkownik francuski, tu zostawił. Wymienione w niej są zwycięstwa w trzech bitwach: pod Tann<sup>94</sup>, Abensberg, Eckmühl<sup>95</sup> i w potyczkach: pod Peising, Landshut<sup>96</sup> i Ratyzboną<sup>97</sup>. Sto armat, czterdzieści chorągwi, 50 tysięcy niewolnika, trzy tabory wojskowe, trzy tysiące wozów zaprzężonych z bagaża-

---

<sup>91</sup> Jean-Baptiste Bernadotte (1763–1844) – marszałek Francji, książę Pontecorvo, król Szwecji i Norwegii, od 1818 r. jako Karol XIV (Bielecki, s. 74–75).

<sup>92</sup> Prawdopodobnie chodzi o zwycięstwo armii Napoleona nad wojskami austriackimi pod Abensberg, odniesione 20 kwietnia 1809 r. (J.H. Gill, 1809. *Grom nad Dunajem. Zwycięstwo Napoleona nad Habsburgami*, t. I, Oświęcim 2014, s. 299–399).

<sup>93</sup> Antoni Bellefroid – podprefekt powiatu tykocińskiego (*Kalendarzyk 1809*, s. 99).

<sup>94</sup> Prawdopodobnie wiadomość dotyczy bitwy pod Teugn-Hausen, stoczony 19 kwietnia 1809 r. (J.H. Gill, op. cit., s. 259).

<sup>95</sup> Eggmühl (Eckmühl) – leżąca w Bawarii wieś, niedaleko której 22 kwietnia 1809 r. armia francuska zwyciężyła wojska austriackie dowodzone przez arcyksięcia Karola (Bielecki, s. 158).

<sup>96</sup> Bitwę pod Landshut stoczono 21 kwietnia 1809 r. (Bielecki, s. 345).

<sup>97</sup> Ratyzbona została zdobyta przez Francuzów 23 kwietnia 1809 r. (Bielecki, s. 494).

mi, wszystkie kasy regimentowe skutkiem są tych zwycięstw. Odezwę swoją kończy cesarz tymi słowami: „Już przednia straż moja przeszła Inn, miesiąc nie minie, a będziemy w Wiedniu”. Kazano tu ją rozdrukować w dwóch językach: polskim i niemieckim.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 51**  
**dnia 10 maja 1809 r.**

*Raport dla króla o stanie kraju. Konieczność opuszczenia Torunia.*

W Toruniu, w pomieszkaniu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji i zastępcy ministra skarbu.

Celem i skutkiem naradzenia się ministrów jest ułożenie raportu do Najjaśniejszego Pana z wystawieniem rzetelnego stanu, w jakim kraj i rząd znajdują się.

Z powodów w raporcie tym obszernie przełożonych Rada Ministrów, nie sądząc, aby dłużej zostawać miała w Toruniu, zagrożonym z jednej strony szturmem, a z drugiej zupełnym od kraju i wojska odcięciem, zgadza się na wniesienie jutro do Rady Stanu z przełożeniem jej zdania swego, aby opuściła Toruń, a nie przechodząc granicy Księstwa Warszawskiego, udała się do miejsca, gdzie by związek z wojskiem dochować mogła i odbierać oraz wykonywać rozkazy królewskie, wybór jednego z trzech miejsc: Pułtuska, Łomży lub Tykocina oraz oznaczenie dnia wyjazdu zostawiając do postanowienia na jutrzejszej sesji Rady Stanu.

Raport Rady Ministrów powyżej wspomniany ma być przesłany do Lipska przy jutrzejszym raporcie Rady Stanu.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 52**  
**dnia 24 maja 1809 r.**

*Dekret z 17 maja 1809 r. o pozwoleniu na zmianę miejsca pobytu Rady Stanu i Rady Ministrów.*

W Tykocinie, w pomieszkaniu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji i zastępcy ministra skarbu.

Złożona dla przeczytania dekretu królewskiego dziś odebranego między przysłanymi do Rady Stanu pod datą 17 maja.

Dekret ten z powodu wystawionego przez Radę Ministrów 10 maja stanu kraju, tak co do niebezpieczeństwa i klęsk, którymi jest zagrożony od nieprzyjacielskiego wojska, jako też co do niewystarczającej przeciw niemu obrony, okazuje tkliwą czułość Najjaśniejszego Pana względem swoich poddanych i wzmacnia ich nadzieje czuwającą opieką cesarza Francuzów i związkami tego monarchy z cesarzem Rosji. W potrzebie uznanej przez Radę przeniesienia się w inny departament zapewnia o zezwoleniu królewskim i zawiera w sobie dowody zaufania Najjaśniejszego Pana w przywiązaniu do jego osoby członków Radę Ministrów składających<sup>98</sup>.

Rada Ministrów z pełną uszanowania wdzięcznością przyjmuje łaskawe wyrazy swego monarchy.

S. Potocki, PRSiM

### **SESJA 53** **dnia 5 czerwca 1809 r.**

*Raport gen. S. Woyczyńskiego dotyczący pozwolenia na przemarsz wojsk i transport broni przez Prusy. Dekret z 30 maja 1809 r. z instrukcją dla gen. S. Woyczyńskiego w sprawie propozycji pruskich.*

W Tykocinie, w pomieszkaniu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji i zastępcy ministra skarbu.

Przeczytano komunikowane od ministra sekretarza stanu pod dniem 30 maja z Lipska:

1. Wypis z raportu generała Woyczyńskiego, podanego Najjaśniejszemu Panu pod dniem 24 tegoż miesiąca, w którym rzeczony generał donosi, iż marszałek Courbière<sup>99</sup> oświadczył, iż dozwolone jest przeprowadzanie wojsk i broni z Księstwa Warszawskiego do Gdańska przez kraje pruskie z zamówie-

<sup>98</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 55–56.

<sup>99</sup> Wilhelm René de Courbière (w tekście – *Courbières*; 1733–1811) – feldmarszałek pruski. Wyróżnił się w czasie wojny z Francją z lat 1806–1807 (*NDB*, t. III, s. 383).

niem wzajemności i że uczyniono powtórzone z strony pruskiej żądania o wolny spław statków pruskich na Wiśle i na kanale bydgoskim.

2. Wypis dekretu królewskiego, wydane pod dniem 30 maja i przesłanego generałowi Woyczyńskiemu w odpowiedzi na powyższy jego raport, przez który dekret zalecono wspomnianemu generałowi odpisać marszałkowi Courbière, iż Najjaśniejszy Pan z wdzięcznością przyjął dozwoleństwo króla Jmci pruskiego przechodu przez państwa tegoż wojska, jako też broni i amunicji, między Księstwem Warszawskim a miastem Gdańskiem, i że byłoby wielce dla Najjaśniejszego Pana przyjemnym okazać wzajemność wojsku pruskiemu względnie forticy Grudziądza, lecz podług prawideł konfederacji reńskiej, wolność takowa nie może być dana, jak za wspólnym zezwoleniem członków konfederacji reńskiej i jej protektora. Względem zaś przechodu statków pruskich, generał Woyczyński ma dany tym dekretem rozkaz oświadczyć marszałkowi Courbière, że dopóki wojska austriackie znajdują się nad brzegami Wisły, rzeka ta zostaje w stanie blokady i spław na niej statków musi być wstrzymany, iżby nieprzyjaciel nie użył ich do przeprawy i opanowania prawego brzegu, który do dziś dnia broniony jest od jego najazdu, ale skoro tylko okoliczności wskazujące potrzebę takiego postępowania dla obrony w wojnie ustaną, powrócone będą wszelkie komunikacje.

Urządzenia generała Woyczyńskiego co do spławu statków pruskich trafiły w myśl tego dekretu, jak świadczy doniesienie jego pod dniem 3 czerwca z Torunia, doszłe dziś do Rady Stanu, które w osobnym protokole sesjów tejże Rady jest zapisane<sup>100</sup>.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 54** **dnia 7 lipca 1809 r., wieczorem**

*Korespondencja od ministra sekretarza stanu w związku z pretensjami Prus. Memoriał S. Węgrzeckiego wzywający do pozostawienia władzy policyjnej w rękach prezydentów municypalnych. Ustanowienie Nosarzewskiego korespondentem ministrów w Paryżu.*

W Warszawie, w domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, policji i zastępcy ministra skarbu.

---

<sup>100</sup> *Protokoły*, t. II, cz. 1, sesja 362, s. 332.

Rada Ministrów zebrała się dla przeczytania ekspedycji odebranej od ministra sekretarza stanu pod datą 22 czerwca z Frankfurtu<sup>101</sup> nad Menem, w której wyraża, iż z najwyższego rozkazu przesyła jej w kopii notę ministra spraw zewnętrznych, hrabiego de Bose, pod dniem 29 maja r.b. wraz z należącą do niej odezwą hrabiego de Goltz<sup>102</sup>, ministra gabinetu pruskiego, ażeby względem zanesionych skarg o zaszcze na granicach państw pruskich z strony Księstwa Warszawskiego nadużycia Najjaśniejszemu Panu raport uczyniony został.

Rada, nie znalazłszy w przyłączeniu noty hrabiego de Bose, ale tylko samą odezwę hrabiego Goltza, datowaną w Berlinie 25 kwietnia r.b., ostrzega o tym ministra sekretarza stanu listem swego prezesa, a tymczasem przeczytawszy tę drugą, widząc, że hrabia Goltz odwołuje się w niej do dawniejszych swych listów, które, jak wyraża, pisał pod datami 14 i 22 marca do ministerium Księstwa Warszawskiego z zażaleniem o popełnione na gruncie pruskim nadużycia, zleca swemu sekretarzowi przejrzeć w aktach, jak się ten interes obrócił, i przygotować jego referat, nim nadejdzie od ministra sekretarza stanu pierwsza nota powyżej wymieniona.

Czytano memoriał wiceprezydenta miasta Warszawy Węgrzeckiego<sup>103</sup> podany do Rady Ministrów z prośbą, aby policja, którą dotąd jedna władza łącznie z administracją sprawuje, nie była odłączoną od prezydenta municypalnego przez stanowanie oddzielnego do niej urzędnika, tak z względu na oszczędzenia kosztów, jako i uniknienie kolizji.

Rada, zważając, że już w tej mierze zaszczyły rozporządzenia królewskie na przełożenie ministra policji, osądziła potrzebę dla wyjaśnienia rzeczy komunikować niniejszy memoriał rzeczonemu ministrowi.

Ministrowie, naradziwszy się między sobą, uznali za pożyteczne utrzymywać w Paryżu prywatnie pewną osobę, która by trudniła się tam zbieraniem i przesyłaniem ich biuram bądź nowo wychodzących ksiązek w materiach rządowych, bądź różnych urzędzeń i objaśnień w rzeczach administracyjnych i policyjnych, niemniej rysunków – tak co do budownictwa, jako też rozmaitych użytecznych machin, zgoła tego wszystkiego, co by tylko przystosować można z korzyścią do tego kraju, który przez Konstytucję i Kodeks tak bardzo zbliżonym jest do formów rządu francuskiego.

---

<sup>101</sup> W tekście – *Frankfortu*.

<sup>102</sup> August Friedrich Ferdinand von der Goltz (1765–1832) – dyplomata pruski, od lipca 1807 r. minister spraw zagranicznych, od 1816 r. pełnomocnik Prus w Sejmie Związkowym Związku Niemieckiego (R. Straubel, *Biografisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, t. I, München 2009, s. 328).

<sup>103</sup> Stanisław Węgrzecki (1764–1845) – w lutym 1807 r. został wybrany na wiceprezydenta Warszawy, co zatwierdziła Komisja Rządząca. Po śmierci prezydenta Pawła Bielińskiego pełnił jego obowiązki do czasu formalnej nominacji na to stanowisko w 1810 r. Był znany z obrony interesów miasta w stosunkach z władzami Księstwa (A. Szczypiorski, *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław 1964, s. 20–22; S. Kieniewicz, op. cit., s. 37–38).

Pamiętając, że JP Nosarzewski, pracujący dawniej w biurze ministra spraw wewnętrznych, polecony został Radzie z rozkazu królewskiego przy odesłaniu do niej jego memoriału, który tu był podał Najjaśniejszemu Panu pod jego bytność, jako też przyjmując wstawienie się za nim JW prezesa Rady i uważając w nim zdatność do tej usługi, ministrowie zgodzili się obrać rzeczonoego JP Nosarzewskiego na prywatnego swego korespondenta w Paryżu do wyżej rzeczonych ekspedycji i umówili się między sobą opatrzyć go tymczasem fuduszem z oszczędzenia wydatków w biurach ministeriów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i policji oraz dać mu potrzebną instrukcję. Od prezesa zaś rady ma mieć także prywatnie listowną rekomendację do ministra saskiego rezydującego w Paryżu<sup>104</sup>. Zastępca ministra skarbu nie przyczynił się do oznaczenia w części funduszu z swego wydziału na utrzymywanie tego korespondenta, oświadczając, iż w przekonaniu swoim nie widzi koniecznej potrzeby ani użytków stąd dla wydziału skarbowego.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 55** **dnia 24 lipca 1809 r., wieczorem**

*Dekret z 28 czerwca 1809 r. o mianowaniu I. Sobolewskiego zastępcą ministra spraw wewnętrznych. Dekret z 13 lipca 1809 r. o mianowaniu J. Węgleńskiego ministrem skarbu. Skargi Prusaków dotyczące wtargnięcia mieszkańców wsi Kiduły na terytorium pruskie oraz działań kapitana Osipowskiego. Organizacja Rady Ministrów.*

W Warszawie, w domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Ogłoszono dekreta królewskie czytane już w Radzie Stanu, a które ściągają się i do Rady Ministrów.

Jeden, pod datą 28 czerwca w Frankfurcie nad Menem, mianujący radcą Rady Stanu Sobolewskiego zastępcą ministra spraw wewnętrznych na czas pozwolonego temuż ministrowi niniejszym dekretem oddalenia się na siedm lub ośm tygodni, który to zastępca ma sobie nadane głos i miejsce w Radzie Ministrów.

---

<sup>104</sup> Ludwig Senfft von Pilsach (1774–1853) – baron, od 1806 r. poseł saski w Paryżu, od 1810 r. minister spraw zagranicznych Saksonii (J. Willaume, op. cit., s. 193–195).

Drugi, pod dniem 13 lipca, mianujący radcę Rady Stanu Węgłęńskiego ministrem skarbu, który dnia 21 lipca w Radzie Stanu, a dziś w Radzie Ministrów jest przez prezesa instalowanym.

Przejrzano podanie ministra spraw wewnętrznych odesłane z dzisiejszej sesji Rady Stanu do Rady Ministrów, zawierające raport prefektury departamentu łomżyńskiego z protokołem indagacji wyciągnionej z włościan ekonomii narodowej Kiduły<sup>105</sup>, zaskarżonych notą ministra pruskiego Goltza, dnia 14 marca r.b. datowaną, o poczynienie szkód w borach pruskich nadleśnictwa tylżyckiego<sup>106</sup>, i drugą późniejszą notą, 25 kwietnia odesłaną do Rady Ministrów z rozkazu królewskiego, pod dniem 22 czerwca, a na sesji jej 7 lipca czytaną, o gwałtowne odebranie sprzętów, w zakład tym włościanom wziętych przy pierwszej popełnionej szkodzi. Lubo podług indagacji ludzie ci nie przyprowadzili do skutku swego zamiaru, bo przez huzarów i strzelców pruskich odebrane mieli drzewo, stracili swoje zaprzęgi i pokaleczeni zostali, zawsze jednak Rada, znajdując winę, iż wpadli do cudzych lasów, a niektórzy z nich, jak wyraża indagacja, odebrali później tajemnym sposobem swoje rzeczy, jest zdania, ażeby minister spraw wewnętrznych zalecił prefekturze należyte winnych ukaranie, a potem staranie się o powrót zabranych koni i wozów. Co pomieniony minister dopełnić oświadczył.

Druga część zaskarżeń z strony pruskiej ściąga się do wojskowych. Już z Rady Stanu przesłane zostały Najjaśniejszemu Panu raporta w tej mierze pod dniem 20 stycznia i 7 kwietnia r.b. z tłumaczeniem się księcia ministra wojny na dawniejsze noty pruskie. Z ostatniej noty, pod datą 22 kwietnia, do Rady Ministrów jak wyżej odesłanej, wynika nowe zażalenie na oficera nazwiskiem Osipowicza<sup>107</sup> z 5 regimentu strzelców. Rada przesłała komunikację tego zażalenia zastępcy ministra wojny, generałowi Hebdowskiemu, dla dojścia rzeczy i ukarania, jeżeli by się ten oficer winnym okazał, żądając raportu, który by mogła zdać Najjaśniejszemu Panu podług jego rozkazu.

Przy tej okoliczności uważano, iż najmniejsze zdarzenia pociągają kilkokrotnie ponawiane skargi z strony pruskiej, gdy przeciwnie z strony Księstwa doznawane krzywdy najczęściej przemilczane bywają.

Na koniec naradzano się względem przepisania dostateczniejszej organizacji dla Rady Ministrów, która by stosownie do Konstytucji oddzieliła wyraźnie jej obowiązki od atrybucyj Rady Stanu, gdy przez pomieszanie rzeczy częstokroć zabierają czas w Radzie Stanu czynności egzekucyjne jej obce, które powinny by być ułatwione w Radzie Ministrów. Minister sprawiedliwości, za we-

---

<sup>105</sup> Kidule (lit. Kiduliai) – wieś w powiecie mariampolskim (departament łomżyński; *Słownik*, t. IV, s. 14–15); zob. *Protokoły*, t. II, cz. 2, s. 106.

<sup>106</sup> W tekście – *tylżyńskiego*.

<sup>107</sup> Stanisław Osipowski – porucznik, później kapitan 5 pułku jazdy, a od lipca 1810 r. dowódca szwadronu 10 pułku huzarów (B. Gembarzewski, op. cit., s. XXIX).

zwaniem Rady, przyjął na siebie zatrudnić się spisaniem uwag, które by Najjaśniejszemu Panu przełożone być mogły względem organizacji Rady Ministrów.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 56** **dnia 11 sierpnia 1809 r.**

*Uwagi ministra sprawiedliwości na temat organizacji Rady Ministrów. Przygotowania do obchodów imienin Napoleona. Nota hrabiego de Bose. Informacja ministra wojny dotycząca wyjaśnienia sprawy kapitana Osipowskiego. Relacje urzędników na temat wrogiej postawy Prusaków. Interwencja żony generała Brodowskiego w sprawie męża. Zasady używania papieru stemplowego. Nagrody dla osób, które udzieliły pomocy tonącym.*

W domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, skarbu i policji.

Minister sprawiedliwości, spisawszy uwagi swoje względem organizacji Rady Ministrów, już je w przeciągu czasu między ostatnią a dzisiejszą sesją komunikował tak prezesowi, jako i ministrom.

Minister policji okazuje przygotowane programma do obchodu uroczystości imienin Najjaśniejszego Cesarza Napoleona w dniu 15 b.m. Tłumaczy się, iż dlatego nie położył w tym programma porządku władz i urzędników, gdyż stopniowanie między nimi nie jest jeszcze dekretem ustanowione, aby go można publicznie drukiem ogłaszać. Umówiono więc tylko słownie porządek miejsc do zachowania na uroczystym nabożeństwie w kościele. Ażeby wszystkie widowiska i zabawy z powodu tej uroczystości nastąpić mające były dla publiczności bezpłatnymi, przyjęto na koszt skarbu fajerwerk, który przygotował jeden z prywatnych do dania za zapłatą.

Odebrano notę hrabiego de Bose, należącą do ekspedycji przesłanej dawniej od ministra sekretarza stanu z rozkazu królewskiego i czytanej na sesji Rady Ministrów dnia 7 lipca, w okoliczności zażaleń z strony pruskiej.

Zastępca ministra wojny przesyła pod datą 4 sierpnia z Lublina odpowiedź na komunikowaną sobie notę ministra pruskiego, hrabiego de Goltz, datowaną 25 kwietnia, a zawierającą wspomniane zażalenia. Zastępca ministra wojny ostrzega najprzód, iż musiała zaistnieć omyłka w nazwisku oskarżonego kapitana z 5 pułku strzelców, gdzie nie masz Osipowicza, ale Osipowski, który że teraz znajduje się przy głównym wojsku, zastępca ministra wojny odesłał natych-

miast skargę do szefa sztabu generalnego<sup>108</sup>, ażeby zalecił kapitanowi Osipowskiemu dać sprawę z postępku, o który jest zaskarżonym, a że ten odległy od miejsca zadanej mu winy, mógłby się usprawiedliwić prostym zaprzeczeniem. Zastępca ministra wojny sądzi potrzebą, aby dla dojścia prawdy minister spraw wewnętrznych zalecił na miejscu uczynić wywód z współników i ludzi rzeczy tej wiadomych.

Komunikowano to przełożenie ministrowi spraw wewnętrznych z wezwaniem go do nakazania na miejscu indagacji.

Minister policji składa wypisy z raportów od podprefektów i oficjalistów celnych z nadgranic<sup>109</sup> pruskiej, okazujące nieprzyzwoite i obraźliwe z strony Prus obchodzenie się względem Księstwa. Zalecono sekretarzowi zrobić z nich wyciąg w języku francuskim dla przesłania od Rady Ministrów na ręce ministra sekretarza stanu w celu upomnienia się wzajemnie drogą przyzwoitą o wymienione w tych raportach gwałty i nadużycia.

Minister sprawiedliwości donosi, iż mając sobie odesłany od Rady Stanu memoriał generałowej Brodowskiej, zalecającej się o uwięzienie męża<sup>110</sup>, a nie znajdując tegoż w żadnym cywilnym więzieniu, lecz dowiedziawszy się, że jest osadzonym w twierdzy Serocku, pisał względem niego do zastępcy ministra wojny, który w odpowiedzi swojej wyraża, że mu wykroczenia Brodowskiego nie są wiadome, że ten nie jest osobą wojskową, ale cywilną, i że w sądzie cywilnym kryminalnym odpowiadać powinien. Minister oświadcza, iż na mocy takiej odpowiedzi reklamować go będzie od gubernatora tutejszego<sup>111</sup>, ażeby go kazał stawić przed sąd cywilny. Rada jest zdania, że były generał pruski Brodowski należy do tego gatunku aresztantów, którzy przez władze wojskowe przed przybyciem Rady do Warszawy przytrzymani zostali, i że równie jak tamci, poddany być powinien sądowi cywilnemu. Co się tycze zażalenia generałowej Brodowskiej o sekwestrację majątku, minister sprawiedliwości doszedł, że ta nie nastąpiła z powodu jego uwięzienia, ale w sposobie aresztu sum pruskich.

Minister skarbu dla zachowania od uszczerbku dochodów z stempla przekłada potrzebę wydania zakazu, ażeby w pismach podpadających z natury swojej stemplowi nie używano rezerwy ani okładania papierem stemplowanym,

---

<sup>108</sup> Stanisław Fiszer (1769–1812) – uczestnik wojny w obronie Konstytucji 3 maja, w Księstwie Warszawskim szef sztabu głównego. Zginął pod Winkowem w czasie wojny z Rosją (*PSB*, t. VII, s. 22–24).

<sup>109</sup> Nadgranic – pogranicze (Linde, t. II, cz. 1, s. 199).

<sup>110</sup> Prawdopodobnie: Jan Bogumił Brodowski (1748–1811) – generał pruski, urodzony w Elblągu. Był oficerem piechoty pruskiej, a następnie służył w armii koronnej. Po upadku Rzeczypospolitej powrócił do armii pruskiej (H.P. Kosk, *Generacja polska*, t. I, Pruszków 1998, s. 76).

<sup>111</sup> Prawdopodobnie: gen. Ludwik Kamieniecki (1768–1816) – uczestnik wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. i powstania kościuszkowskiego. W Księstwie Warszawskim był m.in. od 1 lipca 1809 r. gubernatorem Warszawy. W 1810 r. został generałem dywizji (*PSB*, t. XI, s. 515–516). Zob. przypis 130.

lecz żeby od razu wszystko wychodziło na samym papierze stemplowanym, pod karami w artykułach 11 i 17 ustawy stemplowej na Sejmie przepisany mi<sup>112</sup>, gdy ustanowione po wszystkich miastach dystrybucje stemplowe dają każdemu łatwość nabycia wszędzie tego papieru. Przełożenie to komunikowano ministrowi sprawiedliwości.

Drugim żądaniem było ministra skarbu, aby każdy minister względnie swego wydziału wyznaczył w biurze swoim oficjalistę do utrzymywania i dystrybucji papieru stemplowanego, którego wszystkim dostarczać będzie główne biuro stemplowe, za złożeniem kaucji na 9000 złotych przez każdego takiego dystrybutora.

Rada zgadza się na urządzenie względem dystrybutorów i instrukcję dla nich przez ministra skarbu przepisaną, zleca komunikować wszystkim ministrom.

Wnosi dalej minister skarbu, aby w egzekucji ustawy stemplowej wydane było zalecenie, iż żadna władza cywilna lub zwierzchność duchowna nie wprzód jest mocna instalować urzędnika i oficjalistę stałą pensję mającego lub osobę duchowną, aż za okazaniem nominacji na papierze stemplowanym ceny przyzwoitej, i że każdy kasjer nie wprzód może wypłacać nowo mianowanemu do służby oficjalistę pensję lub kompetencję duchownej osobie, aż po przekonaniu się, że papier stemplowy ceny przyzwoitej do nominacji jest użytym.

Ministrowie sprawiedliwości i policji uważają, iż dotąd nominacje są tylko tymczasowe i nie na stemplowanym papierze, z zastrzeżeniem, że później dopiero wydane będą formalne patenta, a zatem zalecenie przez ministra skarbu proponowane nie może mieć miejsca, albowiem wstrzymałoby zapłatę wszystkich pensjów, gdyż żaden urzędnik nie mógłby jeszcze okazać nominacji swojej na stemplowanym papierze.

Zdaniem jest Rady, aby minister skarbu uczynił w tej mierze przełożenie Najjaśniejszemu Panu o przyspieszenie formalnych patentów dla wprowadzenia w egzekucję ustawy stemplowej względem tychże, ku pomnożeniu dochodów skarbu. Uważano przy tym, iż opłata stemplowa od tych tylko nominacji następować by powinna, które wypadły od daty ustawy sejmowej, gdyż żadne prawo nie ma mocy wstecznej, ale stanowi tylko na przyszłość.

Minister policji, w celu zachęcenia do dawania spieszego ratunku tonącym, które to wypadki często się wydarzają, wnosi, aby wskazane były fundusze na nadgrody dla ratujących. Uważano, iż to następować powinno z funduszu przeznaczanego na *praemia* i przełożenie ministra policji komunikowano ministrowi spraw wewnętrznych dla wzajemnego porozumienia się ich w tym względzie.

S. Potocki, PRSiM

---

<sup>112</sup> Dekret z 24 marca 1809 r., *Dziennik Praw*, t. III, s. 5–110.

**SESJA 57**  
**dnia 14 sierpnia 1809 r.**

*„Cuda” w dawnym kościele Benonitów. Skargi na konwencję bajońską. Dług Me-  
era wobec H. Schilla. Opłaty za statki na Wiśle i prawo składu. Rozbudowa wojsk  
„galicyjsko-francuskich”.*

W domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwo-  
ści, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Minister policji donosi, iż w tym czasie rozniesiono między ludem, jakoby  
zjawiły się cuda w kościele należącym dawniej do benonów<sup>113</sup>, lud skupiał się  
licznie i zdawało mu się widzieć w tym kościele światło. Staraniem było mini-  
stra dochodzić rzeczy i okazało się, że to pochodzi z domu będącego naprzeciw  
kościółka, gdzie kiedy na kuchni jest ogień, odbicie na prost światła sprawuje,  
jakoby błyszczyło się w kościele. Znalazły się przy tym duchy niespokojne pod-  
budzające lud przy tej okoliczności, lecz przedsięwzięto należyte środki, aby  
spokojność naruszoną nie była. Prezes Rady, zważając, iż w takich zdarzeniach  
najlepszym jest środkiem przekonać jawnie lud o jego błędzie, sądzi, iżby  
w publicznym obwieszczeniu, wspomniawszy z uszanowaniem o prawdziwych  
cudach, odkryć przyczynę, która go w błąd wprowadza względem tego mnie-  
manego światła i każdemu, kto zechce, pozwolić wniknięcia do kościoła dla prze-  
konania się osobiście, że wtenczas, kiedy przez odbicie blasku ognia od okien  
naprzeciw będących, zdawało mu się z ulicy postrzegać światło, wszedłszy do  
kościółka, nie widzi żadnego. Minister policji oświadcza, iż odkrycie to stało się  
głośnym, i oczekuje, czyli dwa dni zabaw dziś i jutro z powodu uroczystości  
dawanych, rozrywając lud, nie dadzą mu zapomnieć o mniemanych cudach.

Minister spraw wewnętrznych komunikuje przesłane sobie w kopiach od  
generała gubernatora miasta Torunia protestacje kasy wdowiej i kasy depozyto-  
wej kameralnej, które tenże podane z Berlina do gazety francuskiej wstrzymał od  
umieszczenia w tejsze gazecie. Napisane są w wyrazach groźnych przeciw wypła-  
tom sum konwencją bajońską objętym. Minister uważa, iż nie pierwszy raz po-  
dobne protestacje w pismach publicznych czytać się dają, i jest zdania, aby  
rzecz ta Najjaśniejszemu Panu przełożoną była, z powtórzeniem prośby już  
dawniej przez Radę Stanu zaniesionej, iżby wdaniem się swoim raczył dłużni-  
ków sum konwencją bajońską ustąpionych uwolnić od podobnych zagrożeń.

---

<sup>113</sup> Na mocy dekretu z 9 czerwca 1809 r. księża redemptoryści (benonicy) zostali wydalenii  
z Księstwa, a ich kościół zamknięto (*Ustawodawstwo*, t. I, s. 114–115; E.M. Ziółek, *Między tronem  
a ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012, s. 445–448; A. Owczarski,  
*Redemptoryści Benonicy w Warszawie 1787–1808*, Kraków 2000, s. 221–267).

Zastanawiano się nad przykrym położeniem obywateli dłużnych takowe sumy, którzy tu pociągani o zapłatę zagrożonymi są z powodu jej, z drugiej strony, tak że się nie mogą wychylić za granicę bez narażenia osobistej swojej wolności, gdzie są w ręku oryginalne ich hipoteczne obligacje. Ażeby zabezpieczyć tych obywateli i położyć tamę pismom czerniącym wszędzie za granicą rząd Księstwa, jeden tylko skuteczny środek znajdowano w upomnieniu się o to z strony Najjaśniejszego Cesarza, od którego cesja tych sum pochodzi. Dla wyjednania w tej okoliczności najwyższej jego protekcji, osądziła Rada Ministrów za potrzebne uczynić przełożenie Najjaśniejszemu Panu z opisaniem całego stanu rzeczy. Ministrowie sprawiedliwości i skarbu wezwani są, aby przygotowali takowe przełożenie.

Minister spraw wewnętrznych zasięga jeszcze opinii Rady w drugiej okoliczności z raportu prefekta kaliskiego<sup>114</sup>, który donosi, że podprefekt częstochowski<sup>115</sup> przyjął do protokołu zeznania JP Meera, dziedzica wsi Kuźnica Marianowa<sup>116</sup> zwanej, w tymże powiecie, iż winien jest 6000 talarów długu hipotecznego JP Henrykowi Schill, bratu znajomego buntownika poległego w Stralsundzie<sup>117</sup>, i zapatrzwszy się na reskrypt trybunału aresztujący sumy pruskie, zalecił rzeczonemu Meerowi wstrzymać zapłatę tej sumy do dalszego rządowego rozkazu. Minister sprawiedliwości uważa, że ta suma podpada ogólnemu sekwestrowi, który włożony jest na wszystkie prywatne sumy pruskie w odwet zatrzymanych Księstwu przez rząd pruski depozytów pupilarnych, inaczej zaś dla tej szczególnej przyczyny, że jest własnością brata przestępnego, nie zdawałoby mu się, aby mogła być prawnie zatrzymaną, gdyż brat za brata nie odpowiada. Co do ogólnego aresztu prywatnych sum pruskich, minister widzi, iż sam rząd pruski czyni swoim obywatelom krzywdę, zatrzymując depozyta Księstwa, bo poddani pruscy mają do kilkunastu milionów w Księstwie, a depozyta tutejsze w Prusach zatrzymane wynoszą tylko około czterech milionów. Okoliczność ta ma składać drugą część przełożenia Rady do Najjaśniejszego Pana, ażeby przez gabinet jego interesów zagranicznych mogła być wystawioną dworowi pruskiemu i skłonić go do oddania depozytów Księstwu przez uwagę, iż na zatrzymaniu ich więcej szkodują poddani pruscy.

---

<sup>114</sup> Antoni Garczyński (1768–1813) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, w latach 1807–1813 prefekt departamentu kaliskiego (*PSB*, t. VII, s. 273–274).

<sup>115</sup> Wincenty Kowalski – w latach 1807–1809 podprefekt częstochowski (D. Złotkowski, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001, s. 310).

<sup>116</sup> Kuźnica Marianowa – wieś w powiecie częstochowskim (departament kaliski); obecnie osiedle w dzielnicy Dźbów w Częstochowie.

<sup>117</sup> Ferdinand von Schill (1776–1809) – oficer pruski, uczestnik wojny z lat 1806–1807. W 1809 r. rozpoczął walki partyzanckie z siłami Napoleona na Pomorzu. Poległ podczas starć w Stralsundzie (pol. Strzałów – miasto nad Bałtykiem, wówczas część Pomorza Szwedzkiego). Jego starszy brat, Heinrich von Schill (zm. 1845), był również oficerem pruskim (C. Binder von Kriegstein, *Ferdinand von Schill. Ein Lebensbild*, Berlin 1909, passim).

Minister spraw wewnętrznych przekłada, jak oprócz zatamowania z przyczyny wojny morskiej ogólnego handlu doznaje nadto szczególnych zawad handel Księstwa z innych powodów. Z liczby tych zawad jest opłata od statków na Wiśle, którą rząd pruski wybiera pod Grudziądzem pod pozorem szukania amunicji, jak o tym prefekt bydgoski<sup>118</sup> donosi. Minister zalecił temu prefektowi przesłanie dokładniejszego w tej mierze raportu, a szczególnie autentycznych dowodów, od jakiego czasu i w jakiej ilości opłaty te są pobierane. Za drugą zawadę kładzie prefekt bydgoski opłaty od każdego statku pobierane od konsula francuskiego w Gdańsku<sup>119</sup>. W osobnym piśmie wystawia tenże prefekt szkodliwość dla handlu przez ius stapulae<sup>120</sup>, którego dotąd gdańszczanie używają, to jest, iż nie wolno obywatelowi Księstwa sprzedać jego produktu prosto na okręty, ale musi go pozbywać kupcom gdańskim. Minister sprawiedliwości uważa, że nie tylko wszelka opłata na Wiśle, ale i ius stapulae powinno być ustać od traktatu tylżyckiego<sup>121</sup>, z którego ducha wypływa zabezpieczenie wolności handlu, radzi zatem tę okoliczność przedstawić Najjaśniejszemu Panu jako zbyt ważną z tego względu, iż pierwszym i jedynym prawie źródłem dochodów krajowych jest handel gdański. Prezes Rady i minister spraw wewnętrznych, zważając, że w tym czasie ius stapulae nie czyni wielkiej różnicy dla handlu obywateli Księstwa, gdyż ci nie zostają w takich stosunkach z morskimi kupcami jak gdańszczanie, mający z nimi dawne handlowe związki i rachunki, sądzą zostawić tę okoliczność dalszemu rozstrząśnieniu. Pryncypalnym przełożeniem ministra spraw wewnętrznych jest opłata pod Grudziądzem, która wyraźnie przeciwi się traktatowi tylżyckiemu. Rada oczekuje i w tej okoliczności na szczególne autentyczne dowody, o które minister pisał do prefekta bydgoskiego.

Gdy w ekspedycji księcia ministra wojny do Rady Stanu na ręce jej prezesa oddanej Rada Ministrów znalazła załączone w sposobie komunikacji ważne urządzenie, które tenże książę uczynił w Galicji względem przeniesienia na żołąd galicyjsko-francuski nowych pułków wojska z Księstwa Warszawskiego, stosownie do życzenia Rady Stanu, osądziła pośpieszyć z uwiadomieniem o tym Najjaśniejszego Pana, nie czekając zebrania się Rady Stanu, zwłaszcza że w tejszej ekspedycji znajdowały się osobne listy do Najjaśniejszego Pana, o których jak najprędzej wyprawienie książę minister wojny prosił.

---

<sup>118</sup> Antoni Gliszczyński (1766–1835) – poseł na Sejm Czteroletni, w Księstwie Warszawskim prefekt departamentu bydgoskiego (1807–1813), w Królestwie Polskim senator-kasztelan (*PSB*, t. VIII, s. 70–72).

<sup>119</sup> Mikołaj Massias (1764–1848) – od 1808 r. rezydent francuski w Wolnym Mieście Gdańsku (W. Zajewski, *Mikołaj Massias – rezydent francuski w Gdańsku*, [w:] idem, *W kręgu Napoleona i rewolucji europejskich 1830–1831*, Warszawa 1984, s. 50–59).

<sup>120</sup> *Ius stapulae* (łac.) – prawo składu.

<sup>121</sup> W tekście – *tylżyńskiego*.

Przesłano zatem niezwłocznie tak pierwsze, jak drugie kurierem przez JP Rabbe<sup>122</sup>, oficera służbowego Rady, na ręce ministra sekretarza stanu przy osobnym liście prezesa.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 58** **dnia 16 sierpnia 1809 r.**

*Projekt organizacji Rady Ministrów.*

W domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Minister sprawiedliwości czyta projekt względem organizacji Rady Ministrów ułożony w celu dozupełnienia tego, czego w pierwiastkowym dekrete pod dniem 24 grudnia roku 1807 wydanym, stanowiącym organizację Rady Ministrów, nie dostaje, a co wypływa z ducha Konstytucji.

W ciągu tego czytania ministrowie czynią uwagi dla wyjaśnienia atrybucji Rady Ministrów i oddzielenia ich od atrybucji Rady Stanu.

Minister skarbu jest zdania, żeby żaden minister nie mógł wydawać nic stanowczego bez wzajemnego porozumienia się w Radzie Ministrów, gdyż inaczej wyszłe od jednego urządzenie bez wiedzy drugich mogłoby uchybić co w stosunkach zachodzących z innymi wydziałami. Minister spraw wewnętrznych zastanawia się nad trudnością oznaczenia jasno i niewątpliwie punktu dzielącego urządzenie egzekucyjne, które by traktowane być powinny na Radzie Ministrów, od urzędzeń stanowczych, podpadających deliberacji Rady Stanu. Minister sprawiedliwości objaśnia ten przedział przykładem ustaw, które należą do Sejmu, a dekretów przepisujących sposób egzekucji tychże ustaw, które należą do króla. Nadto uważa, że kiedy z egzekucji pokaże się rzecz taka, o której by Rada Ministrów stanowić nie mogła, naówczas odeszle ją do Rady Stanu. Minister policji czyni kwestię, czyli z Rady Ministrów mogą iść do króla projekty jakie do dekretów. Minister sprawiedliwości odpowiada artykułem ósmym Konstytucji, który mówi, że interesa rozmaitych ministrów roztrząsane będą na ich Radzie, a potem podane królowi do potwierdzenia, i stąd wnosi, że projekty w rzeczach egzekucyjnych mogą być przedstawiane królowi z Rady Ministrów. Minister skarbu sądzi, że Rada Ministrów powinna by się porozu-

---

<sup>122</sup> Maciej Rabbe – ordynans Komisji Rządzącej, a następnie posłaniec Rady Stanu. Zwolniony ze służby wojskowej w wyniku konfliktu pomiędzy J. Poniatowskim a S. Potockim latem 1810 r. (*Materiały*, s. 138; *Protokoły*, t. III, cz. 1, s. 11).

miewać względem układu wszystkich projektów, ażeby każdy projekt wprzód był między samymi ministrami roztrząsniony i objaśniony co do stosunków wydziału ministra podającego projekt dotyczących w tymże projekcie wydziały innych ministrów, a tak przygotowany, pójdzie potem na Radę Stanu i prędzej przyjęty będzie, bo dyskusja ministrów więcej zabiera czasu w Radzie Stanu niżeli radców, gdyż pierwszych więcej każdy projekt obchodzi dlatego, że ma potem przychodzić do ich egzekucji.

Minister sprawiedliwości przekłada, że nie jest własnością Rady Ministrów deliberować nad projektami stanowczymi, ale tylko porozumiewać się w rzeczach egzekucyjnych. Radę Ministrów uważa jedynie jako punkt centralny władzy wykonawczej w nieprzytomności króla i oddziela od niej do Rady Stanu deliberację względem projektów w rzeczach stanowczych.

Uczyniona jest kwestia, przez kogo mają być przedstawiane do potwierdzenia królewskiego interesa roztrąsane w Radzie Ministrów, o których mówi artykuł 8 Konstytucji. Minister skarbu rozumie, że przez tego ministra w szczególności, którego wydziału tycze się interes przypadający do przełożenia. Uważa bowiem, że Najjaśniejszy Pan przeciwny jest kolegalności, ażeby chciał przyjmować przełożenia podawane od całego collegium ministrów. Minister sprawiedliwości sądzi, że gdy idzie rzecz z roztrąsania Rady Ministrów, nie przypada tym samym do przedstawienia przez jednego ministra, ale przez całą Radę lub jej prezesa.

Po tych i innych uwagach odłożono do dalszego namysłu projekt powyżej przeczytany.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 59** **dnia 22 sierpnia 1809 r.**

*Pruskie skargi na incydenty graniczne. Podatek z Łaźniewa. Rozliczenia pomiędzy Księstwem Warszawskim a Galicją.*

W domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Czytano notę pruską podpisaną przez tajnego konsyliarza Nagler<sup>123</sup> w niebytności ministra hrabiego Goltza, pod datą 10 sierpnia w Królewcu, która za-

---

<sup>123</sup> Carl Ferdinand von Nagler (1770–1846) – polityk pruski. W okresie napoleońskim zajmował się polityką zagraniczną. Ukoronowaniem jego kariery było sprawowanie stanowiska generalnego dyrektora poczty (*NDB*, t. XVIII, s. 717).

wiera nowe skargi, jako to: o zasypanie drogi w amcie Sodary<sup>124</sup> i zniesienie mostu na rzece granicznej Lepona<sup>125</sup> przez urzędnika celnego, przyznając, iż to uczynił dla zwrócenia do wielkiego gościńca jadących, aby tą drogą nie przemycali, oraz inne zażalenia z powodu sporów granicznych.

Wypadło komunikować tę notę ministrom: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu, dla dochodzenia rzeczy na miejscu.

Że zaś konsyliarz Nagler wspomniał w swej nocie, iż skargi zanoszone z strony pruskiej zostają bez zaradzenia i odpowiedzi, zdaniem było Rady, aby JW prezes uwiadamiając go o odebraniu tej noty, dał poznać, iż rzecz sama z siebie wymaga czasu, bo różne szczegóły w notach pruskich zawarte muszą być wprzód roztrząszone na miejscu, aby też noty mogły być z należyтым wyjaśnieniem przedstawione Najjaśniejszemu Panu i pozyskać zwykłą drogą odpowiedź przez gabinet spraw zagranicznych.

Minister spraw wewnętrznych donosi, że gdy włościan ekonomii kidulskiej oskarżonych notą ministra pruskiego Goltza pod dniem 14 marca znalazł przekonanych protokołem wyprowadzonej na miejscu indagacji o wpadnięcie po drzewo do lasów pruskich, zalecił prefektowi<sup>126</sup> zapozwanie ich przez prokuratora królewskiego. Żeby zaś ciż włościanie należną z drugiej strony otrzymali sprawiedliwość za to, że ich bezbronnych zbili i skaleczyli huzarzy i strzelcy pruscy, minister prosi Rady o wstawienie się do Najjaśniejszego Pana, aby raczył zalecić dopomnieć się o to u rządu pruskiego przez ministerium spraw zewnętrznych. Rada Ministrów przedstawia tę prośbę JKMci przy zdaniu raportu w okoliczności rzeczony noty pruskiej 14 marca, którą, jako też przełożenie ministra spraw wewnętrznych, z aneksami w kopiach załącza.

Podaje także przełożenie Najjaśniejszemu Panu w interesie z sesji Rady Stanu 25 lipca do siebie odesłanym, aby podatek ze wsi Łażniewa<sup>127</sup> w departamencie warszawskim, niewłaściwie za dobra duchowne w roku 1789 zapisanej, porównanym został z podatkami innych dóbr dziedzicznych, gdy rzeczona wieś okazała się teraz istotnie być dziedziczną.

Minister skarbu, powodowany propozycją intendenta generalnego w Galicji W. Rembielińskiego<sup>128</sup>, ażeby można przystąpić do rozrachunku pomiędzy

---

<sup>124</sup> Sodargen (Третьяково) – obecnie wieś w obwodzie kaliningradzkim.

<sup>125</sup> Liepona – rzeka na Litwie.

<sup>126</sup> Jan Lasocki – w latach 1807–1813 prefekt departamentu łomżyńskiego, wcześniej wiceprezes izby administracyjnej (C. Brodzicki, D. Godlewska, *Łowicz w latach 1794–1866*, Warszawa 1987, s. 44–45).

<sup>127</sup> Łażniew (w tekście dalej – *Łażniewo*) – wieś w powiecie błońskim (departament warszawski).

<sup>128</sup> Rajmund Rembieliński (1774–1841) – prefekt departamentu łomżyńskiego, a następnie plockiego, powołany 20 maja 1809 r. na stanowisko intendenta generalnego Galicji (po jej zdobyciu przez wojska Księstwa). Miał tam niemalże pełnię władzy. Sprawnie organizował system zapatrzenia armii. W Królestwie był prezesem Komisji Województwa Mazowieckiego. Uważano go

Księstwem Warszawskim a Galicjami, przekłada potrzebę porozumienia się wcześniej względem tej ważnej czynności z księciem ministrem wojny, jako umocowanym od Najjaśniejszego Cesarza do tymczasowej administracji Galicjów. Minister uważa, iż za reprezentacją przez księcia ministra wojny Najjaśniejszemu Cesarzowi spodziewać by się można, że dochody tamtego kraju, jako zdobytego przez wojska Księstwa, porachowane będą na rzecz tegoż Księstwa do czasu wykonanej przysięgi temuż monarsze. Minister, mając prócz tego inne rozrachunki, tak solne, jako i wojskowe, w Galicjach tyżące się Księstwa, widzi potrzebę wysłania osoby zaufanej do głównej kwatery dla ułożenia się o pewne systema w tej mierze z księciem ministrem wojny, do czego podaje radcę Linowskiego<sup>129</sup>.

Minister sprawiedliwości zastanawia się, czyli Rada Ministrów może nadać jaką władzę do traktowania wysłanemu radcy. Minister spraw wewnętrznych sądzi, iż to wysłanie może nastąpić z Rady Stanu w tym sposobie, jak już tenże radca wyprawiony był od niej dla porozumienia się z księciem ministrem wojny w rzeczach wojskowych.

Umówiono się więc, aby okoliczność wysłania radcy Linowskiego przełożoną została przez ministra skarbu na jutrzejszej sesji Rady Stanu.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 60** **dnia 29 sierpnia 1809 r.**

*Podwody dla wojska. Dezercje poborowych spośród „ludzi luźnych”. Ucieczka jeńców austriackich. Przysięga homagialna Piwnickiego. Wydatki na urzędników francuskich. Cła pobierane w Bydgoszczy i Drezdenku. Używanie papieru stemplowego do umów. Wyjazd prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów.*

W domu JW prezesa Rady. W przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji. Na tę sesję przywołany był generał Kamieniecki<sup>130</sup>, gubernator Warszawy.

---

za twórcę przemysłowej Łodzi (K. Krzos, *Z Księciem Józefem w Galicji w 1809 roku*, Warszawa 1967, s. 81–85; *PSB*, t. XXXI, s. 82–84).

<sup>129</sup> Aleksander Linowski (ok. 1759–1820) – przed rozbiorami związany ze stronnictwem królewskim, potem uczestnik powstania kościuszkowskiego. W Księstwie najpierw sprawował funkcję referendarza Rady Stanu. 12 sierpnia 1808 r. został mianowany radcą stanu. W Królestwie Polskim był senatorem-kasztelanem (*PSB*, t. XVII, s. 377–381).

<sup>130</sup> Ludwik Kamieniecki (1758–1816) – służył w wojsku saskim, a od 1785 r. w armii polskiej. Podczas powstania kościuszkowskiego był generałem majorem, w Księstwie Warszawskim zaś – dowódcą piechoty, gubernatorem Warszawy. Od 1810 r. dowodził trzecim okręgiem wojskowym.

JW prezes Rady przełożył, jak uciążliwe są obywatelom stójki dla wojskowych dawane, które odrywają od robót rolniczych ludzi i konie i przez zniszczenie tych ostatnich, sprawiają szkodliwy dla całego kraju w gospodarstwie upadek, mianowicie zaś doznają w tym największego ucisku posiadłości bliskie głównych traktów komunikacji wojskowych. Wnosił zatem, aby ministrowie i przytomny generał gubernator Warszawy porozumieli się w tej okoliczności dla wynalezienia środków do ulżenia tego ciężaru.

Generał Kamieniecki oświadczył, iż wydane są rozkazy, aby żaden oficer za urlopem jadący nie brał koni ze stójek, ale wysyłani od regimentów z powinności obejść się bez tego nie mogą, nie mając na takie podróże osobnego funduszu. W tym czasie częste i znaczne transporta przychodzących do zdrowia chorych austriackich, ich sprzętów i narzędzi lazaretowych wiele potrzebowały podwód i zawsze, osobliwie w stanie wojny, rozmaite potrzeby wojskowe wymagają utrzymania stójek na traktach. Ministrowie uważają, iż wiele stąd w braniu stójek nadużycia wypływa, że każdy komendant placu używa mocy czynienia o nie rekwizycji i wydawania forszpanpasów<sup>131</sup> przejeżdżającym wojskowym, nawet tym, którzy nie z powinności, ale w interesach własnych podróże odbywają. Dla zaradzenia nadużyciom, wypadło z wspólnego porozumienia się ministrów z generałem gubernatorem napisać do księcia ministra wojny, aby rozkazem swoim urządził, iż stójki wojskowym nie powinny być dawane, tylko za kwitami podpisanymi przez szefa sztabu głównego lub przez zastępcę ministra wojny, albo gubernatorów: warszawskiego, krakowskiego<sup>132</sup> i toruńskiego, jako z miejsc najważniejszych w komunikacjach wojskowych. Żeby zaś cały ten ciężar nie spadał na dominia przyległe główniejszym około Warszawy traktom, zdaniem było Rady, aby minister spraw wewnętrznych zalecił prefekturze umiarkowany rozkład na cały departament w dostawieniu potrzebnych koni na stójki. Dla ochrony podwód mówiono o utrzymywaniu berlinek na Wiśle do różnych transportów między Krakowem, Warszawą i Toruniem.

Generał Kamieniecki poddał pod uwagę ministrów drugą okoliczność, że na kantonistach z ludzi luźnych<sup>133</sup>, jakich po większej części dał departament warszawski, traci wojsko, czyli raczej kraj w ogólności, bo ci najwięcej uciekają i z oporządzeniem, a na miejsce ich kraj nowych dostawiać musi, wnosił zatem, aby każda wieś odpowiedzialną była za rekruta, którego dostarcza. Minister spraw wewnętrznych uważa, iż temu zaradzi konskrypcja wojskowa, gdy

---

W 1811 r. mianowano go generałem dywizji. Został ranny pod Lipskiem (Bielecki, s. 247; *PSB*, t. XI, s. 515–516).

<sup>131</sup> Forzspanpas (niem. *Vorspann-Pass*) – dokument uprawniający do żądania podwód.

<sup>132</sup> Michał Sokolnicki (1760–1816) – uczestnik wojny polsko-rosyjskiej w 1792 r. i powstania kościuszkowskiego, później w Legii Naddunajskiej. W Księstwie Warszawskim od 1808 r. był generałem. Brał udział w wojnie z 1809 r. 15 lipca 1809 r. został mianowany gubernatorem Krakowa (*PSB*, t. XL, s. 74–80).

<sup>133</sup> W tekście – *łoźnych*.

przyjdzie do egzekucji. Tymczasem zaś są dekreta królewskie na ukaranie tych, którzy by zbiegów przechowywali, i nagrodę dla tych, którzy by ich schwytawszy, przystawili<sup>134</sup>.

Po oddaleniu się z sesji generała Kamienieckiego, czytano przełożenie zastępcy ministra wojny pod dniem 22 sierpnia z Lublina do Rady Stanu przesłane, a na Radę Ministrów wzięte. Donosi o ucieczce w kraj pruski i przyjęciu w Świeciu<sup>135</sup> 400 jeńców austriackich, którzy zbiegli z departamentu łomżyńskiego, pozabijawszy straż krajową. Z zlecenia księcia ministra wojny przedstawia tę okoliczność Radzie w celu dopomnienia się o wydanie rzeczonych jeńców jako kryminalistów. Już Rada, między różnymi doniesieniami względem Prusaków udzielonymi sobie od ministra policji i Najjaśniejszemu Panu przesłanymi, miała uwiadomienie o tej ucieczce, lecz nie z takim jak teraz opisaniem przypadku, gdzie gwałtowne na strażach popełniono zabójstwo. Odbierając urzędownie taki raport, przesyła go Najjaśniejszemu Panu z prośbą, aby raczył przez ministra swego spraw zewnętrznych dopomnieć się u dworu pruskiego o wydanie rzeczonych jeńców, którzy popełnili zbrodnię zabójstwa.

Minister spraw wewnętrznych donosi, że JP Piwnicki<sup>136</sup>, radca prefektury płockiej, posiadając majątek w kraju pruskim, wezwany został od tamecznego rządu do złożenia homagium, i ażeby za sprzeciwienie się temu nie popadł szkodzie, podał prośbę o dozwoleństwo za dosyć uczynienia tej rekwizycji. Minister wydał mu żądane pozwolenie, zważając, że w podobnym przypadku (jak zapewnił minister sprawiedliwości) Najjaśniejszy Pan nie kazał trudnić pozwolenia wiceprezydentowi Węgrzeckiemu, powołanemu do przysięgi homagialnej z powodu sukcesji w kraju rosyjskim.

Minister spraw wewnętrznych składa przełożenie zastępcy prefekta departamentu płockiego o autoryzację do umieszczenia w ekspens sum wypłaconych przez izbę administracyjną urzędnikom francuskim, jako to gubernatorowi i komendantowi Płocka<sup>137</sup>, gdy tych wydatków kontrola generalna przy rekwizycji teraz kasy departamentowej przyjąć na skarb nie chciała, ale uczyniła swoje uwagi, że powinny być przez obywatelów departamentów zastąpione. Minister, uważając, że wiele podobnych wydatków okaże się przy rewizji rachunków, jest zdania, ażeby Rada upraszała Najjaśniejszego Pana o upoważnienie ministra skarbu, by wszelkie wydatki, które z kas publicznych do ostat-

---

<sup>134</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 11, s. 255–256; *Ustawodawstwo*, t. II, s. 5–6.

<sup>135</sup> Świecie (niem. Schwetz) – miasto na Pomorzu, od czasów pierwszego rozbioru w granicach Prus.

<sup>136</sup> Stanisław Piwnicki (zm. 1840) – radca prefektury płockiej, marszałek izby poselskiej na sejmie z 1825 r. Był prezesem Komisji Województwa Kaliskiego, a w 1840 r. – dyrektorem Komisji Spraw Wewnętrznych (*PSB*, t. XXVI, s. 606).

<sup>137</sup> Prawdopodobnie: gen. Jan Michał Dąbrowski (1783–1827) – komendant Płocka (B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999, s. 167).

niego stycznia 1807 roku na rekwizycję władz francuskich z dochodów w owym czasie do rządu francuskiego należących są poczynione, skoro dostatecznie udowodnione zostaną, przyjętymi były w rachunkach. Na żądanie ministra skarbu komunikowano mu to przełożenie dla dokładniejszego wyjaśnienia rzeczy.

Minister spraw wewnętrznych wystawia w przesłanych sobie z departamentu bydgoskiego pismach zachodzący spór z dyrekcją pruską o pobieranie cła przez miasto Bydgoszcz na rzece Brdzie, łączącej kanał bydgoski z Wisłą, do którego toż miasto rozumie mieć prawo z dawnego przywileju Władysława IV. Minister mniema, że gdy opłata na tej rzece przez zeszyły rząd uchyloną była, miasto ani prefekt nie mogli jej podnieść bez autoryzacji teraźniejszego rządu. Minister osądził ją cofnąć jako sprzeciwiającą się traktatowi tylżyckiemu<sup>138</sup>. Że zaś wybieranie cła pod Drezdenkiem na kanale przez rząd pruski sprzeciwia się także rzeczonemu traktatowi, wnosi, aby Rada udała się z prośbą do Najjaśniejszego Pana o upomnienie się drogą dyplomatyczną, iżby to cło pod Drezdenkiem również z strony pruskiej uchylonym zostało. Minister skarbu uważa, że w rządym kraju prywatne cła egzystować nie powinny, i Rada zgodnego jest zdania względem zakazania miastu Bydgoszczy cła na rzece Brdzie.

Co się zaś tycze cła pod Drezdenkiem przez rząd pruski wybieranego, gdy minister skarbu oświadczył, iż nie ma o tym doniesienia od urzędników celnych, Rada wstrzymuje się z przełożeniem tej okoliczności Najjaśniejszemu Panu, dopóki dokładniej objaśnioną nie będzie, i w tym celu komunikuje rzeczonemu ministrowi pisma bydgoskie dla dochodzenia prawdy.

Minister skarbu, przekonawszy się, że władze administracyjne do kontraktów i różnych układów z prywatnymi nie używają papieru stemplowanego ceny przyzwoitej, widzi potrzebę przepisania pewnych prawideł zabezpieczających całość dochodu ze stempla. W tym widoku proponuje wydanie wspólnie z ministrami spraw wewnętrznych i policji zalecenia do wszystkich władz departamentowych administracyjnych w sposobie następującym: „Iż każda robiąc przedugodne do jakichkolwiek kontraktów punkta, użycie do kontraktu papieru stemplowanego, ceny prawem przepisanej, na koszt strony prywatnej, ostrzegać i takowego papieru w każdym przypadku używać powinna, stosownie do przepisów rozdziału 3. ustawy sejmowej o stemplu”.

Rada zgadza się na wydanie takowego urzędzenia przez ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Przy zakończeniu sesji prezes oświadcza pożegnanie Rady, oddalając się na czas niejaki za pozwoleniem królewskim. Dekret Najjaśniejszego Pana wyzna-

---

<sup>138</sup> W tekście – *tylżyńskiemu*.

czający przez czas niebytności prezesa zastępcą jego tak w Radzie Stanu, jako i w Radzie Ministrów pierwszego z porządku ministra, ma złożyć na jutrzejszej sesji Rady Stanu.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 61** **dnia 1 września 1809 r.**

*Dekret z 22 sierpnia 1809 r. o mianowaniu burmistrzem Kiernozi I. Wizowskiego. Prośba o wstrzymanie wykonania dekretu z 16 marca 1809 r. w sprawie wysiedlenia Żydów z głównych ulic Warszawy. Prośby Sojeckiego dotyczące możliwości noszenia mundurów oraz otrzymania funkcji skarbowej lub dzierżawy. Pretensje władz pruskich w sprawie usunięcia inwalidów pruskich z Księstwa Warszawskiego.*

W Pałacu Rządowym. W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Czytano dekret królewski pod dniem 22 sierpnia, mianujący burmistrzem do miasta Kiernozi<sup>139</sup> w departamencie warszawskim Ignacego Wizowskiego na miejsce Kazimierza Drzewieckiego, który dopraszał się o uwolnienie<sup>140</sup>. Komunikowano w kopiach ministrom spraw wewnętrznych i policji.

Minister sekretarz stanu przesyła pod dniem 22 sierpnia z Drezna notę różnych obywateli miasta Warszawy datowaną 17 lipca, w której, podanej bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu, upraszają, aby wykonanie dekretu pod dniem 16 marca r.b. względem przeniesienia ludu starozakonnego z pryncypalnych ulic miasta Warszawy na odleglejsze<sup>141</sup> odłożonym zostało do pomyślniejszego czasu. Minister oznajmuje, iż wolą jest Najjaśniejszego Pana, aby Rada Ministrów dała swoją opinię JKMcI względem powyższej prośby.

Gdy ministrowie w składzie Rady Stanu oświadczyli już jednomyślnie zdanie swoje, aby wspomniany dekret królewski na terminie swoim 4 października wykonany został, Rada więc Ministrów, nie znajdując żadnych nowych powodów do wstrzymania jego, powołana rozkazem swego monarchy, przekłada

---

<sup>139</sup> Kiernozia – w czasach Księstwa Warszawskiego miasto w powiecie gostynińskim (departament warszawski); obecnie wieś.

<sup>140</sup> Kazimierza Drzewieckiego mianowano burmistrzem 13 listopada 1808 r. 22 sierpnia 1809 r. został on zastąpiony na własną prośbę na tym stanowisku przez Ignacego Wizowskiego (*Dziennik Nominacji*, nr 3, s. 217–218, nr 5, s. 354–355).

<sup>141</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 26–30.

JKMci też samą opinię z przekonania, że urządzenie to pożytecznym jest z wielu względów dla ogółu stolicy i że prywatne widoki części obywateli ustąpić powinny publicznemu interesowi.

Do tej opinii łączy się zdanie i prezesa Rady, chociaż nieprzytomnego na sesji, które minister prezydujący okazał w liście do siebie pisanym, gdyż powyższa odezwa ministra sekretarza stanu przyszła jeszcze przed wyjazdem tegoż prezesa i była mu komunikowaną.

W drugiej odezwie, pod dniem 24 sierpnia, przesyła minister sekretarz stanu memoriał bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu podany od JP Sojeckiego, majora zasłużonego od dawna w wojsku polskim, który prosi o pozwolenie noszenia munduru wojskowego, o umieszczenie w skarbie lub o dzierżawę folwarku Księża Kępka<sup>142</sup> zwanego.

Komunikowano ministrom spraw wewnętrznych, skarbu i policji i wypis z tej prośby przesłano do Lublina zastępcy ministra wojny.

Czytano notę gabinetu pruskiego pod dniem 18 t.m. z Królewca, podpisaną przez tajnego konsyliarza Nagler, w której użala się o wywiezienie z Księstwa Warszawskiego inwalidów pruskich<sup>143</sup>, przywodząc, iż ci na wierze traktatów zostawieni byli w Warszawie. Wyraża, iż król Jmć pruski mógłby użyć odwetu, mając w swoim kraju znaczną liczbę Polaków utrzymywanych kosztem tegoż kraju, tak między inwalidami, jako też po różnych instytucjach, niemniej po fortecach, i odesłać ich podobnie, lecz wstrzymuje się jeszcze od tego, będąc w przekonaniu, iż rząd warszawski nie da na przyszłość powodów do podobnych zażaleń, tym bardziej że JKM pragnie utrzymywać związki dobrej harmonii i sąsiedztwa, jakie powinny łączyć obydwie rządy. Uważano, iż rząd Księstwa nie pozbył się tych inwalidów dla kosztu na ich utrzymywanie i nie oddalił wszystkich, bo pozostali się jeszcze w departamencie poznańskim, a nawet niektórzy i w samej Warszawie, lecz musiał usunąć tych, którzy okazali się winnymi i szkodliwymi krajowi przez swoje postępowania. Zachował jednak w tym kroku, którego sprawiedliwość i bezpieczeństwo wymagały największą łagodność, kazawszy odprowadzić ich wygodnie kosztem swojego skarbu aż na samo miejsce i po wysadzeniu zapłacić jeszcze z góry pensję miesięczną.

Minister policji ma przygotować projekt w tej mierze do raportu, który Rada Ministrów przesła Najjaśniejszemu Panu wraz z pomienioną notą, aby przez gabinet JKMci spraw zewnętrznych mogła być dana przyzwoita odpowiedź dworowi pruskiemu.

Łubieński, z.p. RM<sup>144</sup>

<sup>142</sup> Księża Kępka – wieś w powiecie kowalskim (departament bydgoski; *Słownik*, t. IV, s. 829).

<sup>143</sup> Art. 7 uchwały Rady Stanu z 12 czerwca 1809 r., *Ustawodawstwo*, t. II, s. 63–64.

<sup>144</sup> Z.p. RM – zastępujący prezesa Rady Ministrów.

**SESJA 62**  
**dnia 6 września 1809 r.**

*Wyjaśnienia w sprawie usunięcia inwalidów pruskich z Księstwa Warszawskiego. Nota radcy Naglera dotycząca pożyczki na hipotecę dóbr Kościelna Wieś. Trudności w ściąganiu podatków z niektórych departamentów.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Minister policji przynosi projekt do raportu, który Rada Ministrów przyjąwszy, zdaje Najjaśniejszemu Panu z powodu zaskarżenia przez notę pruską o wywiezienie inwalidów pruskich z Warszawy. Dla objaśnienia tej okoliczności, iżby przez gabinet spraw zewnętrznych mogła być dana na rzeczoną notę odpowiedź, Rada tłumaczy się przed Najjaśniejszym Panem z przyczyn, które przynagliły rząd Księstwa do usunięcia z kraju tych ludzi, nie jako inwalidów pruskich, bo w takowym razie wszystkich by wywieziono, gdy tymczasem pozostali się w departamencie poznańskim i część w samej Warszawie, ale tylko jako winnych i niebezpiecznych po przekonaniu indagacjami. Do raportu swego przyłącza Rada w oryginale notę pruską wyżej wspomnioną.

Przychodzi do Rady nowa nota rządu pruskiego, podpisana przez konsyliarza Naglera, pod dniem 26 sierpnia w Królewcu. Idzie w niej o sumę dwakroć sto tysięcy talarów, którą (jak wyraża też nota) collegium pupilarne marchii elektoralfnej w Berlinie pożyczycyło z swego generalnego depozytu książęciu hesko-darmsztadzkiemu Jerzemu Karolowi na procent i kapitał ten zahipotekowany został na dobrach Kościelna Wieś zwanych, w Księstwie Warszawskim. Trybunał kaliski w rozkazyie wydanym do tych dóbr pod dniem 9 lutego w roku terażniejszym ogłosił rzeczony kapitał za sumę ustąpioną skarbowi Księstwa przez konwencje bajońską. JP Nagler, przekładając, iż dotąd wszelkie pretensje skarbu Księstwa z konwencji bajońskiej wynikające nie rozciągały się do kapitałów pupilarnych, uprasza, aby rzeczonemu collegium pupilarnemu nie czyniono żadnych przeszkód w rozporządzeniu procentami i kapitałem powyżej wymienionym. Wypadło komunikować najprzód tę notę ministrom sprawiedliwości i skarbu.

Minister skarbu donosi, jakich doznaje trudności z strony rad departamentowych w rozkładzie podatków, wyjąwszy bydgoską. Między nimi poznańska uczyniła dwie kwestie względem podatku ustanowionego na sejmie pod tytułem Powiększenie ofiary na wojsko<sup>145</sup>. Pierwsza, że ilość wyrachowana na de-

---

<sup>145</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 10, s. 244–247.

departament poznański zdała jej się być wielką dlatego, iż przenosiła tę, jaką departament z dawnej ofiary opłaca, uprzedziła się bowiem w swoim wyobrażeniu inną mylną kalkulacją. Druga, że dobra rozdawane przez rząd pruski nie były policzone do repartycji. Minister odpowiedział jej na obydwie kwestie przez prefekta odwołaniem się do prawa, które w powiększeniu ofiary oznaczyło sumę cztery miliony dwakroć sto tysięcy, i że zupełną zachował proporcję tej sumy w aplikowaniu jej podług prawa do ofiary dawnej, jak się mogła rada departamentowa przekonać z tabel tejże ofiary w prefekturze będących. Co do drugiej kwestii, okazał jej równie z prawa, że do niniejszej repartycji, która jest tymczasowa, nie mogą teraz należeć dobra donatariuszów pruskich, gdyż ją wyraźnie prawo przywiązuje do dawnej ofiary 24 grosza i kontrybucji gruntowej, a pomienione dobra w departamencie poznańskim nie opłacały pod tym nazwiskiem podatków, dopiero więc w stałej repartycji pociągnięte być mają, gdy wyszukiwane będą nowe obiekta. Pomimo takich objaśnień, Rada odmówiła przystąpić do rozkładu nowej ofiary na powiaty, jak okazuje minister raport w tej mierze prefekta poznańskiego.

Donosi także minister, że i rada departamentowa łomżyńska czyni trudność w rozkładzie tego podatku z powodu ilości, że ją sobie mylnie w mniejszej proporcji wystawia.

Minister prezydujący czyni uwagę, czyli ta repartycja na departamenta nie powinna była wychodzić z Rady Stanu. Po wtóre jest zdania, że dobra pochodzące z donatywy pruskiej, jako dziedziczne i opłacające gruntowy podatek, należą i do niniejszej tymczasowej repartycji. Zawsze jednak sądzi, iż rady departamentowe powinny były dopełnić rozkład, a osobno podać na ręce ministra spraw wewnętrznych zażalenie, jeżeli go nieproporcjonalnym znajdowały, gdyż z takiego niedopełnienia wynika najszkodliwsza stagnacja w rządzie. Minister skarbu tłumaczy się, iż podług dekretu królewskiego, stała tylko repartycja powiększonej ofiary na departamenta Radzie Stanu jest polecona, tymczasowa zaś, o którą idzie, jest tylko prostą aplikacją do gotowego 24 grosza i nie potrzebowała decyzji Rady Stanu. Co się tycze donatyw pruskich, minister ponawia, że trzymając się ściśle wyrazów prawa o powiększeniu ofiary w punkcie 6., nie mógł ich objąć w tymczasową repartycję tam, gdzie dotąd podatków pod nazwiskiem ofiary i kontrybucji gruntowej nie płacili, zawsze jednak dosięgnie ich repartycja stała. Minister spraw wewnętrznych równie z ministrem skarbu uważa, iż donatywy pruskie nie płacące dotąd ofiary ani kontrybucji gruntowej, lecz innego nazwiska podatek, należą do rodzaju nowych obiektów i tylko w stałym rozkładzie mogą mieć miejsce, nie można bowiem tymczasowej repartycji aplikować do podatków, które prawem nie są wskazane za proporcją, jakiej się tymczasowa repartycja trzymać powinna.

Po dalszych uwagach z opinii zgodnej Rady Ministrów wypadło, aby ten interes wprowadzony był na Radę Stanu, dla rozstrzygnięcia zachodzącego sporu z strony rad departamentowych, do czego minister skarbu ma przygotować przełożenie za zniesieniem się z ministrem spraw wewnętrznych.

Łubieński, z.p. RM

### SESJA 63 dnia 9 września 1809 r.

*Dekret z 19 sierpnia 1809 r. o nominacjach do komisji likwidacyjnej. Wskazówki ministra skarbu dla rady departamentowej poznańskiej w sprawie podatku „powiększonej ofiary”. Zajęcie wsi Mozgowo. Pretensje władz pruskich dotyczące działań władz Księstwa wobec urzędników pruskich. Opóźnienie w objęciu obowiązków sędziego trybunału bydgoskiego przez Kleysta.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Czytano dekret królewski pod dniem 29 sierpnia, mianujący do komisji likwidacyjnej na komisarzów z miasta Poznania – pana Andrzeja Batkowskiego<sup>146</sup>, z Torunia – pana Diestla<sup>147</sup>, bywszego burmistrza.

Komunikowano w kopii ministrowi spraw wewnętrznych, a drugą urzędową kopię przesłano ministrowi sprawiedliwości, dla umieszczenia w dzienniku praw, niniejszym dekretem zaleconego.

Minister skarbu oświadcza do zapisania w protokole, iż lubo podług opinii Rady Ministrów na ostatnim jej posiedzeniu wyrażonej miał wprowadzić do Rady Stanu interes względem zaszłej sprzeczności przez radę departamentową poznańską w tymczasowej repartycji podatku powiększonej ofiary, mając jednak nadzieję, jak to już oświadczył na dzisiejszej sesji Rady Stanu, że nowe objaśnienie, które przesłał rzecznej radzie departamentowej, naprowadzi ją do wykonania tej repartycji, wstrzymał się jeszcze od podania tego interesu pod decyzję Rady Stanu.

---

<sup>146</sup> Andrzej Batkowski (1761–1815) – prawnik, rajca poznański. W 1815 r. został zastępcą prezydenta Poznania (*Cmentarz Zasłużonych na Wzgórzu świętego Wojciecha w Poznaniu*, wyd. 3, red. M. Smoczkiewiczowa, R. Linette, Poznań 1997, s. 62–63).

<sup>147</sup> *Dziennik Nominacji*, nr 2, s. 124–125; Wilhelm Diestel – burmistrz Torunia w okresie od kwietnia do października 1807 r. (K. Ciesielska, *Ustrój i organizacja władz i kancelarii miasta Torunia w latach 1793–1919*, Warszawa 1972, s. 34, 276).

Minister policji komunikuje odebrany sztafetą raport podprefekta powiatu chełmińskiego<sup>148</sup>, z przyłączonym w kopii doniesieniem, pod dniem 3 września z Witowa<sup>149</sup>, pisarza tamtejszej komory Zakobielskiego, że oddział pruskiej dragonii pod komendą oficera Stempel zgwałcił granicę Księstwa Warszawskiego przez najechanie i zajęcie wsi Mozgowo<sup>150</sup> w powiecie michałowskim, gdzie orły polskie pozrzucał, a pruskie na ich miejscu obsadził. Minister uwiadomienia, że całe to doniesienie udzielił zaraz gubernatorowi tutejszemu dla przesłania go księciu ministrowi wojny. Przy gubernatorze znalazł kapitana, który będąc użytym w komisji demarkacyjnej, opowiedział, iż o tę wieś przy rozgraniczeniu była kontrowersja. Jakkolwiek bądź, zawsze gwałt popełniony, uważa Rada Ministrów, gdy ta wieś znajdowała się w aktualnej posesji Księstwa i herbami jego oznaczona była, chociażby nawet tak się okazało w istocie, jak słownie z pamięci namienił rzeczony kapitan, że przy rozgraniczeniu zachodził o tę wieś spór z strony pruskiej, wypadało czekać jednak rozstrzygnięcia jego prawnie, przy ostatecznym recesie, do którego wszystkie kontrowersje odłożone zostały, a nie naruszać gwałtownie cudzej posesji.

Rada Ministrów jest zdania, aby minister policji przesłał natychmiast sztafetą Najjaśniejszemu Panu doniesienie o tym zgwałceniu granic państwa jego, sama zaś ma następnie uczynić w tej mierze JKMci przełożenie, po objaśnieniu się z aktów demarkacyjnych, które tym końcem przejrzone będą, jeżeli i jaka sprzeczka zachodziła o pomienioną wieś przy demarkacji i w jakim sposobie opisaną została.

Czytano notę gabinetu pruskiego świeżo odebraną z podpisem JP Naglera, pod datą 1 września, z Królewca. Żali się w niej o prześladowanie oficjalistów pruskich pozostałych w Księstwie, między którymi wymienia w szczególności konsyliarza akcyzy Rüdigera rodem ze Śląska, wyrażając, iż, jak mówią, wtrącony został do więzienia kryminalnego, i prosi o uwolnienie jego oraz w ogólności innych sług pruskich uwięzionych. Zastanowiły Radę niektóre w tej nocy wyrazy niewłaściwe. Komunikowano ją ministrowi policji dla przygotowania raportu, który Rada wraz z tą notą ma przesłać Najjaśniejszemu Panu.

Minister sprawiedliwości przekłada, iż JP Kleyst, otrzymawszy dawniej nominację królewską na sędziego trybunału w departamencie bydgoskim, prosił się, aby wezwanemu przed tą nominacją przez prezesa Komisji Żywności wolno było pozostać na czas w jego wydziale, póki nie ukończy i nie zda rachunków. Minister, zważając w tym interes skarbu, aby rachunki przerwane nie były, skłonił się do tej prośby, później w Toruniu odebrał powtórnią o przedłużeniu jeszcze tego czasu na dwa miesiące, tymczasem kilka miesięcy upłynęło, a ten

---

<sup>148</sup> Fabian Grąbczewski – podprefekt powiatu chełmińskiego (*Kalendarzyk 1809*, s. 98).

<sup>149</sup> Witowo – wieś na Kujawach, w powiecie radziejowskim (departament bydgoski).

<sup>150</sup> Mozgowo – wieś w powiecie michałowskim (departament bydgoski).

nie stawia się do pełnienia obowiązków urzędu w trybunale. Minister więc, zważając na nominację, osądził wezwać go, aby się deklarował wyraźnie na jedną lub drugą stronę, przy czym chce pozostać, gdyż urząd sędziego trybunału dłużej wakować nie może<sup>151</sup>.

Rada Ministrów zgodnego w tej mierze jest zdania z opinią ministra sprawiedliwości.

Łubieński, z.p. RM

### SESJA 64 dnia 11 września 1809 r.

*Dekret z 2 września w sprawie podatków ze wsi Łaźniew. Pismo Żydów warszawskich na temat wysiedlenia ludności żydowskiej z głównych ulic Warszawy. Przynależność państwowa wsi Mozgowo. Projekt w sprawie terminu wyrównania zaległości podatkowych.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Czytano dekret królewski pod dniem 2 września, stanowiący, aby podatek wyższy, który wieś Łaźniewo, ur. Zielińskiego dziedziczna, z mylnego jej w czasie lustracji za duchowną podania, opłaca, z podatkami innych dóbr dziedzicznych porównanym został.

Komunikowano w kopii ministrowi skarbu.

Minister sekretarz stanu przesyła z rozkazu królewskiego memoriał starszych ludu starozakonnego warszawskiego, pod dniem 24 sierpnia, bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu podany, tyżący się przeniesienia tego ludu w odleglejsze ulice, jako będący w związku z przełożeniem w tej mierze obywatelów miasta Warszawy, poprzedniczo do Rady Ministrów odesłanym, o którym mowa była na jej sesji dnia 1 września. Rada, dawszy już na tamto przełożenie swoją opinię, pozostaje jej tylko odwołać się do niej i wytknąć fałszywe powody tego memoriału, jak na przykład, „że przeznaczone dla ludu starozakonnego takie ulice, na których tylko znajdują się szałasze<sup>152</sup> i stare drewniane domy”, co podaje, jak piszą, w niebezpieczeństwo ognia towary ich i w ogólności majątki,

---

<sup>151</sup> Kleyst (Kleist) został mianowany sędzią 20 listopada 1808 r. Ostatecznie z funkcji tej zwolniono go 6 lutego 1810 r. (*Dziennik Nominacji*, nr 1, s. 80–82, nr 3, s. 163–164).

<sup>152</sup> Szałas (szałas) – niewielki dom zbudowany w nieskomplikowany sposób.

gdy przeciwnie, między pozwolonymi im do mieszkania jest kilka ulic, które równie jak pryncypalne mają murowane domy.

Rada objaśniona zostaje z przejrzenia akt demarkacyjnych w interesie wsi Mozgowo, zajęchanej gwałtownie przez Prusaków, podług doniesień uczynionych na ostatniej sesji. Z raportu generała Woyczyńskiego, komisarza rozgraniczającego, okazało się, że ta wieś, chociaż odcięta jest jako wyspa od granicy Księstwa, zawsze jednak do niego należy. Nie ma w raporcie, aby wyraźnie o nią spór jaki zachodził przy rozgraniczeniu, owszem, należność jej Księstwu tym samym z strony pruskiej przyznaną była, kiedy hrabia Danckelmann<sup>153</sup>, mając sobie zakwestionowane trzy wsie w przyległości Więcburga<sup>154</sup>, podał projekt, że chce je powrócić, jeżeli z strony Księstwa odstąpiona mu będzie wieś Mozgowo. Generał Woyczyński propozycję tę, uznawszy za niesłuszną, odrzucił i wieś Mozgowo została się, jak była, przy Księstwie. Rada, przesyłając w tej mierze JKMci przełożenie, przyłącza doniesienia udzielone sobie od ministra policji na ostatniej sesji o gwałcie popełnionym przez Prusaków w zajęciu wsi rzeczonyj i wypis z aktów demarkacyjnych, z którego czerpała powyższe objaśnienie. Kończy swój raport prośbą, aby Najjaśniejszy Pan raczył kazać upomnieć się u dworu pruskiego o takie zgwałcenie kraju Księstwa.

Minister skarbu wnosi projekt, który z przekonania o powszechnym niedostatku pieniędzy w kraju, a stąd niepodobieństwie wybrania wszystkich podatków, mianowicie gruntowych, przełożył poprzedniczo Najjaśniejszemu Panu w zamiarze zrobienia ulgi kontrybuentom, a pomimo tego, zasilenia skarbu i wspomżenia cyrkulacji ogólnej z gotowych pieniędzy ogołoconej. Najjaśniejszy Pan w piśmie ministra sekretarza stanu pod dniem 1 września raczył oświadczyć wolę swoją, aby ten projekt komunikowany był Radzie Ministrów, a po roztrząśnieniu przez nią, przesłany został do JKMci decyzji. Dopełniając więc ten rozkaz, minister skarbu podaje rzeczony projekt pod rozwałę Rady.

W tym projekcie podziela zaległości podatkowe z ofiary 24go grosza i podymnego do 1 czerwca w r.t. należące, na trzy równe części, na które wydadzą kontrybuenci obligacje urzędowe z terminami do zapłacenia w trzech latach, to jest: jednej części w roku 1810, drugiej w roku 1811, trzeciej w roku 1812, z dołączonym procentem, który podług uwagi JKMci zredukował z sześciu na pięć. Podobne obligacje mają być wydane przez kontrybuentów na trzy ósme części podatków: ofiary 24go grosza, ofiary podwyższonej na wojsko, tudzież podymnego dawnego i podwyższonego<sup>155</sup>, należących skarbowi od 1 czerwca

---

<sup>153</sup> Heinrich Danckelmann (w tekście – *Dankelmann*; 1768–1830) – wysoki rangą urzędnik pruski, komisarz do spraw demarkacji granic, od 1825 r. minister sprawiedliwości (C. Venturini, *Chronik des neunzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1832, s. 384).

<sup>154</sup> Więcburg – Więcbork, miasto w powiecie kamińskim (departament bydgoski).

<sup>155</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 10, s. 241–254.

w r.t. do ostatniego maja w roku przyszłym. Termin zapłacenia tych drugich obligacji będzie na dzień 24 czerwca 1811 roku, z takim że jak pierwszych procentem. Do tego projektu przyłączony jest wzór obligacji.

Rada, uznając myśl takowego projektu za dogodną obywatelom i skarbowi, przystępuje do szczególnych w rozbiórze jego uwag. Minister prezydujący życzy, aby, aby [s] bez wyszczególnienia rodzaju podatków rozciągnąć to dobrodziejstwo w ogólności dla wszystkich kontrybucyj gruntowych. Minister skarbu, dodawszy tylko do wymienionych powyżej podatków w artykule pierwszym kontrybucję, pod nazwiskiem podatku gruntowego w departamencie bydgoskim i części kaliskiego dotąd opłacaną, oświadcza, iż nad wyszczególnione z tym dodatkiem w projekcie nie ma innych podatków gruntowych, dlatego zaś unika ogólnego wyrazu, aby nie zostawić żadnej wątpliwości dla tych, którzy by niewłaściwie podciągać chcieli inne podatki pod ogólny tytuł gruntowych. Dalej minister prezydujący zastanawia się na artykule 5 projektu, gdzie jest mowa, iż zaległość podymnego z wsiów dziedzicznych dziedzice tychże wsiów, jako zwyczajni tego podatku ewiktorowie<sup>156</sup>, podpisywać będą, z wsiów zaś dóbr narodowych i korony gromady in solidum, przez wójta lub sołtysa etc. Uważa, iż jeżeli dziedzice mają ręczyć za swoich włościan, to także w dobrach korony administracja, a w dobrach narodowych chyba sam skarb pisać by się za swoich powinien, aby nie czynić między włościanami różnicy, która by narzekanie ściągnąć mogła.

Minister skarbu tłumaczy się, iż od dawna egzekucja za podymne w dobrach dziedzicznych idzie prosto do dworów, bo tam włościanin jest tylko dzierżawcą, a podatek podymnego dotyka gruntu, w dobrach zaś narodowych włościanin uważa się jako właściciel. Minister prezydujący oświadcza, iż byłoby jego życzeniem, aby włościanie w dobrach narodowych uważani byli za właścicieli, lecz dotąd podług dawnych dekretów i przywilejów nie może ich uważać jak tylko za emfiteutów. Co się tyczy dziedziców, przekłada, że od czasu zaszłej odmiany przez konstytucję nie mają, jak dawniej, jurysdykcji nad swymi włościanami, przez którą by ich przynaglić mogli do zapłaty na terminie obligacji, które by za nich ręczyli, i chyba musieliby z nimi czynić zwyczajną drogą procesu. Stąd wnosi, że chciawszy dziedziców obowiązać do pisania się za swoich włościan, potrzeba im nadać władzę administracyjną, iżby przypadającą na terminie od włościan ilość przez egzekucję odebrać mogli, inaczej byłoby niesprawiedliwością czynić dziedziców odpowiedzialnymi.

Minister spraw wewnętrznych jest zdania, iż dziedzice jako z własności gruntu i domów podatku tego ewiktorowie, powinni podpisywać obligacje, inaczej gdyby je podpisywali sami włościanie, zdawałoby się niejako, że są wła-

---

<sup>156</sup> Ewiktorowie – tutaj: zobowiązani z tytułu podatku.

ścicielami gruntu. Zostawując dziedziców w rzeczonym obowiązku, uznano za słuszny warunek ministra prezydującego, aby sposobem administracyjnym odebrać mogli od gminy należność, z obligacji przez nich zaręczonej przypadającą. Minister prezydujący czyni dalej uwagę, żeby równie obwarować na stronie włościan, aby dziedzice nie przymuszali ich do wcześniejszej przed terminem opłaty. Minister skarbu widzi zarządzenie temu w publikacji z ambon dekretu, z którego wiadome wszystkim będą terminy podzielonych na części wypłat. Po tych uwagach wzięto jeszcze ten projekt w deliberację do przyszłej sesji, kazawszy przepisać jego kopię dla każdego ministra.

Łubieński, z.p. RM

### **SESJA 65** **dnia 13 września 1809 r.**

*Raport prefekta bydgoskiego w sprawie Mozgowa. Projekt raportu dotyczącego traktowania urzędników pruskich. Konieczność zabezpieczenia skarbcza klasztoru na Jasnej Górze. Ciąg dalszy dyskusji nad projektem w sprawie terminu wyrównania zaległości podatkowych. Stanowisko Rady Ministrów wobec pisma Żydów warszawskich na temat wysiedlenia ludności żydowskiej z głównych ulic Warszawy. Odpowiedź zastępcy ministra wojny w sprawie Sojeckiego.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu i policji.

Minister spraw wewnętrznych komunikuje raport prefekta bydgoskiego pod datą 5 września, służący do objaśnienia wiadomej już okoliczności zajęcia po wojskowemu przez rząd pruski wsi szlacheckiej Mozgowo. Prefekt pisze w swoim raporcie, iż tak przed rokiem 1772, jako i później wieś ta zawsze należała do powiatu michałowskiego, na dowód czego przywodzi dawniejsze statystyki krajów niegdyś pruskich, a mianowicie Holscha w tomie 3 pag. 45 nr 59<sup>157</sup> i Geographisch Woerterbuch der Sämtl. Preuss. Staaten 8 B. pag. 37<sup>158</sup>. Przyłącza raport podprefekta powiatu michałowskiego<sup>159</sup> opisujący to zajęcie przez komendę wojskową złożoną z jednego oficera, jednego podoficera i ośmiu drago-

---

<sup>157</sup> A.K. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Süd und Neu-Ostpreußen*, t. III, Berlin 1807.

<sup>158</sup> Prawdopodobnie: L. Krug, *Topographisch-Statistisch-Geographisches Wörterbuch der sämtlichen preussischen Staaten*, t. VIII.

<sup>159</sup> Jan Wybicki – podprefekt powiatu michałowskiego (*Kalendarzyk 1809*, s. 98).

nów, która pozrywała znaki Księstwa, tudzież odpowiedź deputacji policyjnej regencji kwidzyńskiej, daną pod dniem 24 sierpnia podprefektowi, w której taż deputacja utrzymuje, iż wieś Mozgowo położona jest w powiecie riesenburgskim<sup>160</sup>, na koniec protestację swoją, podaną pod dniem 5 września regencji w Kwidzynie. Po roztrząśnieniu tych wszystkich papierów ma być przygotowany dalszy raport w tej okoliczności do Najjaśniejszego Pana.

Minister policji przynosi projekt do zdania raportu Najjaśniejszemu Panu, z powodu noty JP Naglera, czytanej na sesji Rady Ministrów dnia 9 września, w której ten żali się o złe obchodzenie z oficjalistami pruskim. Rada rozważa go, poprawia i zostawia jeszcze do następnej sesji dla ostatniego zredagowania.

Tenże minister, mając z pewnością doniesienie, że w czasie zbliżenia się wojsk nieprzyjacielskich pod Częstochowę postanowiono w tej fortecy, iż gdyby z konieczności poddać się wypadło, wojskowi polscy mieli pomiędzy siebie rozebrać skarbiec kościelny, do dwóch milionów złotych polskich wynosić mający, w celu ochronienia go od nieprzyjaciela, a widząc, że taki sposób ratowania wystawiłby ten skarbiec na utratę z drugiej strony, gdyż trudne byłoby dochodzenie u szczególnych osób rzeczy pomiędzy nie zapewne bez porządku w takim razie podzielonych, przekłada tę okoliczność Radzie Ministrów dla przedsięwzięcia wcześniej środków zapewniających skarbiec klasztoru częstochowskiego na wszelki wypadek.

Komunikowano to przełożeniu ministrowi spraw wewnętrznych, jako będącemu oraz ministrem spraw religijnych końcem dania opinii.

Rada powraca do rozpoczętego na ostatniej sesji projektu ministra skarbu względem podzielenia na lata wypłaty zaległych podatków, a w pewnej części i z roku terażniejszego, sposobem w opisie tejże sesji wyrażonym. Ministrowie, którym kopie rzeczzonego projektu rozdane były do namysłu, nie mieli nic przydać do uczynionych już przy pierwszej dyskusji uwag prócz niektórych małych poprawek, bynajmniej nie odmieniających istotnej rzeczy projektu. Przyjęto go więc zgodnie dla przesłania do decyzji Najjaśniejszego Pana. W układzie wstępu do niego zachowano zwyczajną formę, że jest na przełożenie ministra skarbu i za opinią Rady Ministrów, lecz osobną uczyniono uwagę, iż takową wzmiankę wypadałoby opuścić w tym dekrete, z którego spadające na obywatelów tak znaczne dobrodziejstwo jako jedynym jest udziałem łaski Najjaśniejszego Pana i dowodem ojcowskiego czucia jego dla poddanych swoich, tak żeby tym większą wdzięczność samemu łaskawemu monarsze winni byli.

Prócz tej uwagi, popartej jednomyślnym zdaniem całej Rady, ministrowie prezydujący i spraw wewnętrznych uczynili drugą względem użytego w tym wstępie wyrazu „ulgi w podatkach”, aby ten, z góry przeczytany, nie zdawał się zawodzić wyobrażenia, gdy rzecz sama ułatwienie tylko wypłaty podatków

---

<sup>160</sup> Riesenburg – pol. Prabuty.

w sobie zawiera. Ministrowie skarbu i policji znajdowali ten wyraz właściwym, uważając, że przedłużenie do trzech lat terminu zapłaty, który już minął, jest prawdziwą ulgą dla każdego dłużnika nie będącego w stanie uiścić się zaraz. Pierwsi zatem przychylni się do zostawienia tego wyraży bez odmiany.

Rada Ministrów zdaje także Najjaśniejszemu Panu tłumaczenie swoje w odpowiedzi na memoriał starozakonnych warszawskich, który, przesłany sobie z woli JKMci, odebrała na ostatniej sesji. Opinia Rady jest za egzekucją dekretu nakazującego przeniesienie Żydów na odleglejsze ulice

Przeczytano na tej sesji odpowiedź zastępcy ministra wojny, pod datą 8 września z Lublina, na komunikowany mu z sesji Rady Ministrów 1 września memoriał majora Sojeckiego, przesłany jej z Drezna. Zastępca ministra wojny oświadcza, iż imienia tego majora w etacie wojska nie znajduje i zasługi jego nie są mu wiadome. Co się zaś tycze munduru wysłużonych, tego noszenie dozwala się oficerom z służby Księstwa wychodzącym, jeżeli złożą należyte zaświadczenie.

Łubieński, z.p. RM

## **SESJA 66** **dnia 16 września 1809 r.**

*Prośby T. Rudnickiego. Stanowisko ministra wojny dotyczące podwód. Raport w sprawie Mozgowa. Informacja na temat wysłania raportu w sprawie urzędników pruskich.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Minister sekretarz stanu przesyła pod dniem 6 września z rozkazu najwyższego memoriał bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu podany od ur. Teofila Rudnickiego, w którym tenże prosi o funkcję inspektora generalnego magazynów soli lub pensję przyzwoitą, jako też o krzyż wojskowy, przekładając dawne zasługi.

Komunikowano ministrom skarbu i wojny.

Uważano przy tym, że tak Rada, jak w szczególności ministrowie ustawiczne odbierają memoriały od tegoż JP Rudnickiego, w których zawsze odwołuje się do swoich zasług, o czym inaczej będąc przekonani, nie mogą ani go przedstawić do jakiegoż urzędu Najjaśniejszemu Panu, ani sami pomieścić na funkcji.

Przeczytano odpowiedź księcia ministra wojny pod datą 10 września z Krakowa na ekspedycję Rady Ministrów 29 sierpnia, w której żądaniem jej było,

aby tylko gubernatorom Warszawy, Krakowa, Torunia i Lublina zostawiona była moc nakazywania podwód. Księżę tłumaczy się, iż komunikacje wojskowe oraz wielorakie potrzeby służby wymagają koniecznie, aby i inne władze były upoważnione do wydawania podobnych nakazów, lecz oświadcza wydać natychmiast, dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom, najmocniejsze rozkazy, ażeby zalecenia o dostawianie podwód stosownie tylko do przepisów wychodzić mogły, i że starać się będzie natychmiast ukarać doniesione mu w tej mierze samowładne postąpienia. Odpowiedź tę komunikowano w kopii ministrowi spraw wewnętrznych.

Przygotowano dalszy raport względem zajęcia przez Prusaków wsi Mozgowa, który przysła pocztą Rada przesyła Najjaśniejszemu Panu wraz z aneksami złożonymi na ostatniej sesji przez ministra spraw wewnętrznych, służącymi do objaśnienia tej okoliczności.

Minister ten odebrał nowe doniesienie pod dniem 13 września od generała Woyczyńskiego, gubernatora w Toruniu, który napisał do marszałka Courbière z dopomnieniem się o satysfakcję i wytłumaczenie pobudek zgwałcenia granicy. Przed dojściem tego pisma generał odebrał list od rzeczonoego marszałka usprawiedliwiający zajęcie Mozgowa twierdzeniem, jakoby ta wieś przy rozgraniczeniu Prusom ustąpną została, i że trybunał bydgoski wszelkie akta hipoteczne dotyczące się tej wsi wydał regencji kwidzyńskiej. Minister sprawiedliwości oświadcza przesłać zaraz wspomnionemu trybunałowi zalecenie, aby się względem wydania tych akt wytłumaczył. Generał Woyczyński wyraża dalej w doniesieniu swoim do ministra spraw wewnętrznych, że wysłał sto ludzi piechoty, którzy stanęli naprzeciw Mozgowa na granicy, że uwiadomił księcia naczelnego wodza o gwałtownym postępku z strony pruskiej i że czeka na jego rozkazy. Tymczasem zaś uprasza ministra spraw wewnętrznych, aby przesłał mu wypisy z protokołów rozgraniczenia, jaka kontrowersja o tę wieś zachodziła, i żeby zasięgnął zdania Rady.

W protokołach nie ma żadnej wzmianki o tej wsi, raport tylko generała Woyczyńskiego dyrygującego wówczas demarkacją, z którego wypis Rada już Najjaśniejszemu Panu przesyłała, wspomina, że hrabia Danckelmann proponował odstąpić Księstwu za Mozgowo trzech wsi około Więcburga w kontrowersji będących, lecz propozycja ta nie była z strony komisarza Księstwa przyjętą. Co się tycze zdania Rady, którego żąda zasięgnąć generał Woyczyński, oświadczo no ministrowi spraw wewnętrznych, iż Rada dopełniła swoją powinność w przesłaniu Najjaśniejszemu Panu raportu, nie pozostaje zatem, jak tylko czekać najwyższej jego decyzji. Do aneksów przesyłających się przy raporcie Najjaśniejszemu Panu przybywa dziś kopia wspomnionego powyżej listu marszałka Courbière pod datą 11 września, z Grudziądza.

Przełożenie Rady do Najjaśniejszego Pana z powodu noty JP Naglera względem oficjalistów pruskich rozważone i poprawione na ostatniej sesji odeszło już przesłą pocztą.

Łubieński, z.p. RM

**SESJA 67**  
**dnia 17 września 1809 r.**

*Dalsze informacje na temat Mozgowa.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Po ułatwieniu interesu osobno opisanego, dla którego na żądanie generała gubernatora Warszawy sesja dzisiejsza nadzwyczajnie złożona była.

Minister spraw wewnętrznych komunikuje dalszy ciąg doniesienia generała Woyczyńskiego pod dniem 15 września w okoliczności wsi Mozgowo. Generał ten przesyła ministrowi kopie trzech listów w niemieckim języku, z których dwa są od marszałka Courbière pod datą 13 września r.b. z Grudziądza do tegoż generała i do prefekta bydgoskiego pisane, a trzeci odpowiedni rzeczzonego generała. Marszałek Courbière oświadcza ściągnąć załogę pruską z wsi Mozgowo, z ostrzeżeniem prawa dworu swego, i żeby z strony Księstwa wstrzymano się od zajęcia tej wsi, dopóki między obudwoma dworami nie nastąpi porozumienie, tymczasem zaś żeby wieś rzeczona uważana była za neutralną. Generał zaś Woyczyński, nie przyznając ważności powodów przez marszałka przytoczonych i uważając, że pomyłka trybunału w wydaniu aktów nie nadaje rządowi pruskiemu prawa do tej wsi, żąda, aby marszałek ściągnął z niej swój posterunek wojskowy i nie sprzeciwiał się posiadaniu tejże wsi przez Księstwo, jak dotąd było, gdy z strony Księstwa wiele jest protestacji uczynionych przy rozgraniczeniu, a przecież rząd jego szanuje w miejscach przez siebie zaprzeczonych posesję pruską, zostawując rozstrzygnięcie kwestii do generalnego recesu.

Rada przyłącza do raportu swego danego Najjaśniejszemu Panu pomienione trzy listy, z których uważa, że marszałek Courbière sam przyznaje, iż wieś Mozgowo należała do powiatu michałowskiego, co równie twierdzą statystyki pruskie, a więc własnością jest Księstwa, bo konwencja elbląska<sup>161</sup> wyraźnie

---

<sup>161</sup> W tekście – *elbląska*. Konwencja elbląska – traktat regulujący przebieg granicy państwowej, zawarty pomiędzy Prusami a Księstwem Warszawskim 10 listopada 1807 r. (J. Willaume, *Rozgraniczenie Ks. Warszawskiego z Prusami*, „Przegląd Zachodni”, 3/4, 1951, s. 477).

powiat ten do niego przywiązała. Po wtóre, że to nie może osłabiać prawa Księstwa do tej wsi, iż jest jako wyspa otoczona krajem pruskim i dlatego w dukcie granicznym słupy do niej nie dotykają. Na koniec, posiadanie jej dotąd aktualne przez Księstwo okazuje się z samego listu marszałka Courbière, gdzie mówi, że homagium przez posiadacza tej wsi Księstwu złożone było.

Łubieński, z.p. RM

### **SESJA 68** **dnia 20 września 1809 r.**

*Lista obywateli Księstwa Warszawskiego, którym król zezwolił na pozostanie w armii pruskiej. Zabezpieczenie skarbcza jasnogórskiego. Galicyjscy uciekinierzy przed poborem. Zmiana składu komisji egzaminacyjnych określonego w dekreście z 29 kwietnia 1808 r. Zapewnienie wojsku mięsa.*

W przytomności JWW ministrów: sprawiedliwości – prezydującego, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Minister sekretarz stanu pod dniem 9 września przesyła Radzie Ministrów odebraną z gabinetu JKMcI interesów zagranicznych listę obywateli Księstwa Warszawskiego, którym Najjaśniejszy Pan pozwolił pozostać nadal w służbie wojskowej króla Jmci pruskiego. Donosi oraz, iż to pozwolenie już udzielone zostało żądającym przez wspomniany gabinet. Rzeczoną listę, zawierającą osób dwadzieścia cztery, komunikowano w kopiach ministrom: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i policji.

Minister spraw wewnętrznych na komunikowane sobie z sesji Rady Ministrów 13 września przełożenie ministra policji względem przedsięwzięcia środków zapewniających na wszelki wypadek skarbiec klasztoru częstochowskiego składa swoją opinię, iż skład ten sądzi najbezpieczniejszym w samej Częstochowie, której twierdza, lubo mniejsza niżeli Serock i Modlin, ale w mury i sklepienia przyzwoite opatrzone, gdzie nade wszystko strzeże go opinia ludu, która nawet w wojskach sąsiedzkich wagę znajduje, przywiązując do miejsca i skarbu tego świętość, poruszenie zaś jego, oprócz niebezpieczeństwa transportu i niepodobieństwa ukrycia, gdy nie z samych klejnotów, ale z wielkich sztuk i aparatów się składa, mogło by dać powód do niesłusznych wniosków i ogołocić go z tych pozorów uszanowania, które w części bezpieczeństwo jego stanowią. Zważając minister, iż dawne specyfikacje rzeczy w tym skarbcu zawartych, najprzód przez władze francuskie opisane i później przez izbę admini-

stracyjną kaliską, raportem 10 stycznia 1808 r. ministrowi skarbu przesłane, nie są zupełnie dokładnymi, rozumie, iż można by sporządzić nową specyfikację. Nadto sądzi potrzebę, ażeby w skutku uchwały Komisji Rządzącej 25 września 1807 r.<sup>162</sup> książę minister wojny włożył rozkazem swoim odpowiedzialność na komendanta twierdzy za całość skarbcu<sup>163</sup>, wedle specyfikacji, która by w przytomności jego zdziałaną i przez niego podpisaną była, bez pozwolenia jednak w żadnym przypadku wywożenia go z twierdzy, ale gdyby ta poddać się była przymuszoną, zabezpieczenia go przez kapitulację jako własność miejscową.

Minister skarbu nie sądzi przez odezwę do księcia ministra wojny rozcierać tej rzeczy, która by okazywała podejrzenie i nieufność względem wojskowych, gdy ci, zapewne w dobrej myśli zamierzali ratować na przypadek poddania i gdy każdy komendant, będąc w odpowiedzialności za twierdzę mu poruczoną, tym samym jest odpowiedzialnym za własność w niej zawartą, gdyby ją naruścić dopuścił swym podkomendnym. Rada Ministrów, przyjmując te uwagi, zgadza się z opinią ministra spraw wewnętrznych co do zostawienia skarbcu<sup>164</sup> częstochowskiego in statu quo, nie przecząc sporządzenia nowej specyfikacji w czasie, kiedy mu się będzie zdawało. Ostrzega tylko minister sprawiedliwości, aby do tego wezwana była i osoba sądowa, gdyż dotąd ten skarbiec zostaje pod sądową pieczęcią.

Minister policji udziela Radzie doniesienie podprefekta powiatu radomskiego<sup>165</sup> pod dniem 5 bieżącego miesiąca, że dominia galicyjskie rekrutują o wydawanie ludzi, którzy przed kantonem zbiegli do powiatu jego przyległego Galicji i w nim się ukrywają. Podprefekt żąda od prefekta informacji, jaką ma dać na to odpowiedź, minister zaś zasięga w tej mierze opinii Rady. Uważano, iż lubo odmienne są teraz stosunki z Galicją, dotąd jednak trwa dzieląca ją od Księstwa granica, i że gdy nie ma osobnej umowy, wydawać tych ludzi nie wypada. Podług zdania ministra skarbu, sądzono, iż unikając wszelkich innych tłumaczeń, można by zasłonić się samymi formami konstytucji, podług których jurysdykcje dominialne nad włościanami w Księstwie miejsca nie mają, a jeżeli by któremu z ludzi zbiegłych zadawano popełnioną tam winę, tej poszukiwać mogą drogą sądową u władz miejscowych Księstwa.

Minister skarbu przekłada potrzebę objaśnienia w artykule 6 dekretu królewskiego 29 kwietnia 1808 roku<sup>166</sup> stanowiącego komisje egzaminacyjne, gdzie jest do składu komisji departamentowej policzony intendent skarbowy.

---

<sup>162</sup> *Materiały do dziejów...*, s. 758–759.

<sup>163</sup> W tekście – *skarbcu*.

<sup>164</sup> W tekście – *skarbcu*.

<sup>165</sup> Prawdopodobnie: Franciszek Siemiński – podprefekt powiatu radomszczańskiego (*Kalendarzyk polityczny na rok 1810*, Kraków b.d., s. 124).

<sup>166</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 4, s. 70–76.

Że zaś w całej dyrekcji skarbowej nazwiska tego urzędu nie ma, minister wnosi, aby na miejsce wyrazów intendent skarbowy umieścić w ogólności, że jeden z członków dyrekcji skarbowej przez dyrektora skarbu za wezwaniem prefekta oznaczony. Minister sprawiedliwości uważa, iż w tak jasnej rzeczy, nie potrzebującej deliberacji, może minister skarbu, bez pośrednictwa Rady, udać się do Najjaśniejszego Pana o takową odmianę, jak to już w podobnym przypadku otrzymał minister sprawiedliwości w zamianie nazwiska woźnych, gdzie wypadło położyć burgrabiów, sądzi tylko, aby zamiast ogólnego podania, wyszczególnił urzędnika na miejsce nazwiska intendenta skarbowego. Minister skarbu tłumaczy się dalej w swoim przełożeniu z przyczyny ogólnego podania, iż w wydziale skarbowym, jak są różne gatunki prac urzędowych, tak też i urzędnicy, na różne podzieleni klasy, potrzebują osobne do każdej mieć wiadomości, stąd więc pochodzi, że do egzaminowania urzędników skarbowych nie można wyszczególniać jednego tylko urzędnika, ale muszą być wyznaczeni stosownie do stopnia, na który podaje się kandydat. Zdaje się nadto ministrowi skarbu, iż dla wprowadzenia jednostajności działań komisjów egzaminacyjnych potrzebne są przepisy szczególne względem sposobu egzaminowania urzędników każdego respective wydziału. Takowe przepisy powinny być wydane komisjom departamentowym przez każdego ministra, a dla komisji najwyższej przystałoby je roztrząsnąć w Radzie Ministrów, aby zaś otrzymać dekret królewski upoważniający do wydania rzeczonych przepisów, minister żąda opinii Rady.

Rada Ministrów, zważając, że podług ustawy królewskiej 29 kwietnia 1808 roku, w artykule XVI układ sposobu odbywania egzaminów poruczony był Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej, i już to rzeczona komisja dopełniła, zacytujmy przełożenie ministra skarbu zostawiono do pierwszego posiedzenia tejże komisji.

Minister spraw wewnętrznych donosi, iż podług rezolucji otrzymanej na sesji Rady Stanu 16 września, już wydał stosowne zalecenie, aby tu doświadczyć licytacji, czyli z niej nie wypadnie taniej jak w departamencie bydgoskim dostarczyć mięsa na solenie do Torunia, lecz przypomniał wówczas przełożyć drugiej okoliczności, że oprócz dwóch tysięcy cetnarów rekwirowanych tam do solenia na zapas, zrobiono także licytację na opędzenie codziennej potrzeby mięsa dla garnizonu po groszy dziewiętnaście i pół funt, taniej czterema groszami jak dawniej<sup>167</sup>. Opowiada się zatem minister, iż oddzielając tę drugą licytację na bieżące potrzeby, które nie cierpią zwłoki, potwierdził tymczasowie kontrakt. Prócz tego nie mógł spodziewać się, aby małymi częściami dostarczanie stąd wołów do Torunia na codzienne użycie taniej tu wypaść mogło. Zdanie Rady w tej mierze zgodne było z przełożeniem ministra.

Łubieński, z.p. RM

---

<sup>167</sup> *Protokoły*, t. II, cz. 2, s. 184.

## SESJA 69 dnia 27 września 1809 r.

*Dekret z 23 czerwca 1809 r. o administracji dóbr koronnych. Dekret z 14 września 1809 r. z żądaniem ustosunkowania się ministrów do pisma arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Dostawa zboża i furazu dla wojska. Ulga w podatkach dla pogorzalców. Ciąg dalszy sprawy Mozgowa. Atak na posłańca Księstwa Warszawskiego w Grudziądzu. Informacje o przemieszczaniu się wojsk pruskich. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika Kopernika w Toruniu.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Czytano dwa dekreta królewskie.

Pierwszy z nich, pod dniem 23 czerwca w Frankfurcie nad Menem wydany, zawiera w 13 artykułach urządzenie względem dóbr na dochód korony przeznaczonych<sup>168</sup>. Minister sprawiedliwości uważa, iż w redakcję 6 artykułu wciśnięta się sprzeczność Kodeksowi, bo trybunały nie mogą ani na jedną chwilę zatrzymywać skargi do nich zanesionej, ale bądź fiskus, bądź każda inna strona powinni się przygotować od czasu ostrzeżenia pozwem. Dekret ten komunikowano w kopiach wszystkim ministrom.

Drugi, 14 września wydany w Dreźnie, zaleca, aby ministrowie po dokładnym roztrząśnieniu i zważeniu w Radzie Ministrów przełożenia podanego bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu pod dniem 1 t.m. przez księcia arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>169</sup>, a przez biskupów i innych duchownych Księstwa po datę 13 marca podpisanego, które w kopii przy niniejszym dekrete jest załączone, uczynili podług wyszczególnienia tegoż dekretu co do niektórych punktów poprawę i porządek, a w innych dali swoją opinię. Przy czytaniu wypadły z pierwszego rzutu myśli następujące uwagi.

1. Że biskupi i inni duchowni składali po dwakroć oddzielne zgromadzenie na kształt zboru, czyli synodu, bez wiadomości rządu, a w szczególności ministra spraw religijnych, co jest nieprawnie, przeciw duchowi konstytucji, i że przełożenia swoje, jakie mieli do monarchy, powinni byli podać przez tegoż ministra.

---

<sup>168</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 68–72.

<sup>169</sup> Ignacy Raczyński (1741–1823) – święcenia kapłańskie przyjął w 1770 r. Od 1794 r. był biskupem poznańskim, a od 1806 r. – arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim, prymasem Polski i administratorem apostolskim diecezji warszawskiej. W 1818 r. zrezygnował z funkcji arcybiskupa gnieźnieńskiego (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 372; *Wielka encyklopedia PWN*, t. XXIII, s. 44).

2. Co do punktu 3. zażaleń, iż nie wszystkie trybunały prowizje od zapisów i obligacji kościołom i duchownym po pięć od sta przysądzają. Minister sprawiedliwości, wyczytując w dekrete zalecone sobie uczynienie potrzebnej poprawy, tłumaczy się, iż nie jest w stanie to wypełnić, gdyż konstytucja wyraźnie zawarowała niepodległość sądownictwa, gdyby więc wskazywał trybunałom, jakie mają dawać wyroki, zgwałciłby konstytucję i swoją przysięgę. Co się tycze trybunałów, uważa, iż kiedy przy sumach pożyczonych nie jest oznaczony procent po czemu, naówczas przysądzają go podług prawa, lecz gdzie w sumach z nabożeństwa zapisanych wyraźnie powiedziano, że są na trzy lub półczwarta procentu, jak zwykle bywa w podobnych zapisach, ani trybunał, ani sam rząd nie może zmniejszać lub powiększać pobożnego daru przywiązanego do dóbr, które przeszły już przez wiele rąk i sprzedający je, zostawując przy dobrach zapisaną na taki procent sumę, zapewne porachował kupującemu dobrodziejstwo małego procentu, byłoby więc niesprawiedliwością wymagać uszczerbku cudzej własności w większym nad zapis procencie.

3. Co się tycze prośby punktem 9. objętej, aby dochodzenie drogą prawa należyłości kościelnych i księży czynione było z urzędu przez sądową osobę przy trybunałach, uważa, iż pomimo tego, że prokuratorowie obowiązani są dochodzić własności narodowych lub instytucyjnych, troskliwość ministra spraw wewnętrznych uprzedziła powyższą prośbę przez wezwanie ministra sprawiedliwości do przedstawienia na to patronów.

4. Co do punktu 4. względem publicandów z ambon, które mogły by być ogłoszone na rynkach, ratuszach w miastach lub przez sołtysów po wsiach, minister sprawiedliwości uważa, iż gdy wszyscy plebani są razem urzędnikami stanu cywilnego i powinni przypadające z urzędu czynić ogłoszenia, nie można więc odmieniać tego bez uchybienia dekretowi królewskiemu stanowiącemu plebanów urzędnikami<sup>170</sup>. Prócz tego, zastanawiając się nad tymże punktem, w połączeniu z 5., dostrzegano, iż zamiarem jest zwierzchności duchownych publikację ustanowień rządowych uczynić zawisłą od ich pozwolenia.

5. Co do 8. punktu zażalenia o inkwaterunek wojskowy w domach duchowieństwa, oświadczone, iż domy plebańskie są od niego wolne, lecz takowego uwolnienia nie można rozciągnąć do wszystkich domów duchownych, z których najmu duchowni ciągną pożytki.

6. Co do punktu 10. względem protekcji udzielanej przez urzędy cywilne duchownym nieposłusznym swojej zwierzchności, przełożono w Radzie, że kiedy zwierzchnicy duchowni z pogwałceniem prawa wtrącają bez legalnego sądu do więzienia księży, władze rządowe nie powinny dopuszczać takiego nadużycia. Minister sprawiedliwości przywiódł na dowód tego osadzenie księ-

---

<sup>170</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 9, s. 195–201.

ży w areszcie przez J[egomość] X[iędza] Zachariasiewicza<sup>171</sup> i że z obowiązku urzędu o takie zgwałcenie prawa dopomnieć się musiał.

7. Co się tycze seminariów, uznawano za słuszne mieć seminarium w każdej diecezji i do sposobu ich utrzymywania zdawało się, iż przyczynić by się mogło umiarkowane porównanie dochodów biskupich.

8. Co do punktu 2., aby kongregacje duchowne bez poprzedniczego opowiadania się władzom cywilnym odbywane być mogły, minister policji tłumaczył się, iż w atrybucjach urzędu swego ma przepis dawać baczne oko na wszelkie zgromadzenia, a zatem musiał wglądać i w kongregacje duchowne.

Na koniec uczyniono w ogólności uwagę, iż w niniejszym przełożeniu widać wyraźne dążenie duchowieństwa do wybicia się spod władz konstytucyjnych i składania oddzielnego rządu w rządzie.

Po przeczytaniu i rzuconych jak powyżej pierwszych uwagach kazano w rozpisanych kopiach komunikować powyższy dekret wraz z przełożeniem ministrom sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji, dla dokładnego w szczególności zastanowienia się i podania swoich uwag na piśmie do dalszego roztrząśnienia w Radzie Ministrów.

Przedsięwzięto przełożenie ministra spraw wewnętrznych odesłane z wczorajszej sesji Rady Stanu, w którym tenże minister za pomocą przyłączonych dwóch tabel okazuje, iż ilość furazu prawem sejmowym wyznaczonego jest nie dostarczającą z powodu, że wyrachowana była na 7000 koni, podług etatu, a teraz, podług ostatniej odezwy księcia ministra wojny do Rady Stanu podana w dyslokacji na 10 000 koni, powiększoną została trzema tysiącami. Po wtóre, że dyslokacja wojska, nie będąc proporcjonowana do ilości zboża i furazu przypadającego z rozkładu w każdym departamencie, ale położona na Warszawę w liczbie 12 000 ludzi i 4000 koni, sprawiłaby wielkie uciemnienie dla innych departamentów, gdyby te tak z daleka do Warszawy dostawiać miały, mianowicie siano i słomę. W zastanowieniu się nad tym przełożeniem uważano w Radzie Ministrów, że nie można pociągać departamentów ani do złożenia większej ilości zboża i furazu nad oznaczoną wyraźnie prawem sejmowym, ani też do przystawiania tychże za granicę każdego respective departamentu, gdyż dostawianie mianowicie siana i słomy z jednego departamentu do drugiego przenosiłoby wartość samej rzeczy, a przez to więcej jak podwoiłoby ten podatek. Na przypadek, gdyby proponowana przez księcia ministra wojny dyslokacja wojska odmienioną być nie mogła, minister sprawiedliwości podaje środek, iż można by zamiast dostawiania zboża i furazu z odległych departamentów do Warszawy sprzedać je tam na miejscu, a za te pieniądze opatrzyć tutejsze ma-

---

<sup>171</sup> Grzegorz Zachariasiewicz (w tekście – *Zacharyasiewicz*; 1740–1814) – od 1809 r. biskup Korykos, sufragan gnieźnieński, administrator diecezji warszawskiej w imieniu arcybiskupa I. Raczyńskiego (P. Nitecki, op. cit., s. 503).

gazyny kupnym, to zaś, co by w jednych departamentach ubyło z przyczyny tańszej od tutejszej ceny, mogło by się nadgrodzić z drugich, jak na przykład kaliskiego, gdzie drożej można pozbyć produktów. Minister spraw wewnętrznych uważa trudność sprzedania tak znacznej części produktów, gdy szczególne prywatnych obywateli szpiklerze mniejszej ilości uprzedać nie mogą. Z tym wszystkim pomieniony środek zamiany zdawał się być jedynym do zaradzenia potrzebie wypadającej z takiej dyslokacji, która nie odpowiada składom produktów w proporcji każdego departamentu.

W kwestii, kto by się tą czynnością miał zatrudnić?

Minister skarbu jest zdania, iż gdy do ministra spraw wewnętrznych należy tylko dostawienie w każdym departamencie ilości, jaka w którym podług prawa wypada, do ministra zaś wojny rozporządzenie użycia, zatem rzeczą jest ministra wojny nie tylko kierować obrotami wojska, ale i utrzymywać ekonomiczną potrzeb wojskowych administrację, która wiedząc wcześniej z biura wojennego, gdzie jaka jest dyslokacja wojska, przedsiębrałaby stosowne środki do wystarczenia wszędzie potrzebom, i tam, gdzie by dla większej dyslokacji w jednym departamencie nie wystarczała ilość żywności z rozkładu nań przypadająca, mogłaby też administracja przez sprzedaż zbywających w drugim departamencie produktów zaradzić potrzebie pierwszego. Prezes Rady upatruje w takim sposobie administracji i tę korzyść, iż podobne zamiany, przedaży w jednym, a kupna w drugim miejscu, ożywiłyby handel i nadgradzałyby niejako to, co traci na podatku zbożowym cyrkulacja pieniędzy, a przy tym obywatel nie zostałby uciążony nad prawo w dalekim przewożeniu produktów.

Uwagi te wystawiły na nowo Radzie potrzebę przytomności w niej zastępcy ministra wojny.

Opinią Rady było, iż gdy rzecz jest w egzekucji wyraźnego prawa między dwoma ministrami, aby minister spraw wewnętrznych uwiadomił księcia ministra wojny, że Rada Stanu, odebrawszy jego odezwę, odesłała ją do Rady Ministrów, widząc, że w niej idzie o egzekucję prawa sejmowego względem dostawienia dla wojska produktów w naturze<sup>172</sup>, i że Rada Ministrów oświadczyła swoje zdanie ministrowi spraw wewnętrznych, który go od niej z powodu tej odezwy zasięgał, że wykonywając ustawę sejmową, winien jest w każdym departamencie dostawić taką tylko ilość zboża i furazu, jaka podług niej z rozkładu na każdy wypada, i oddać ją do dyspozycji ministra wojny, ale obywatele nie mogą być pociągani nad prawo do transportu tych produktów z jednego do drugiego departamentu. Co się zaś tycze mięsa i innych potrzeb za pieniądze nabywanych, minister skarbu oświadczył wypłacać na to równie do dyspozycji ministra wojny, podług etatu.

---

<sup>172</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 10, s. 251–252.

Podany przez ministra skarbu projekt względem ulgi w podatkach dla nie-  
szczęśliwych przypadkiem ognia dotkniętych użyto do dalszej rozważy, a szcze-  
gólniej komunikowano go ministrowi spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych namienia o odebranej od generała Woyczyń-  
skiego wiadomości, że interes względem wsi Mozgowo bliskim jest ukończenia  
w zgodnym sposobie, gdy generał Courbière powolność do tego okazuje. Donie-  
sienie w tej mierze generała Woyczyńskiego minister ma złożyć na przyszłej  
sesji.

Minister policji donosi, z raportu prefekta bydgoskiego, o złym obejściu się  
w Grudziądzu z posłańcem, w interesie z kraju Księstwa tam wyprawionym, że  
pospólstwo, obaczywszy go przy kokardzie białej, zarzuciło kartoflami, i aż  
musiał odmienić kapelusz. Rozjątrzone zaś wprzód było przeprowadzaniem  
armat z Gdańska do Magdeburga, porywając się nawet na ich odbicie.

Podług wiadomości z kraju pruskiego powziętej, rozchodzą się tam obozy,  
które były zgromadzone.

Drugie doniesienie udziela Radzie tenże minister, od podprefekta toruń-  
skiego<sup>173</sup>, iż już węgielny kamień założony został w Toruniu na pomnik dla  
sławego Kopernika, podług rozporządzenia Rady Stanu, pod bytność jej tam  
wydanego<sup>174</sup>.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 70** **dnia 29 września 1809 r.**

*Raport dyrektora poczt dla króla informujący o uszkodzeniach i kradzieżach ko-  
respondencji. Sprawa Mozgowa. Propozycja prefekta kaliskiego dotycząca zaku-  
pu koni w Rosji. Zapytanie rady municypalnej Warszawy o kompetencje do doko-  
nywania rekwizycji na potrzeby wojska i zapewnienie ich finansowania.*

W Pałacu Rządowym, w przytomności JWW: prezesa Rady, sprawiedliwości,  
spraw wewnętrznych, skarbu, policji – ministrów.

Czytano dekret królewski pod dniem 20 września, przy którym załączony  
jest wyjątek z raportu dyrektora poczt<sup>175</sup> względem różnych uszkodzeń i zgwał-

---

<sup>173</sup> Franciszek Twarowski (1752–1824) – szambelan Stanisława Augusta, podprefekt toruń-  
ski. Po upadku Księstwa Warszawskiego działał w administracji pruskiej (S. Błażejowski, J. Kutta,  
M. Romaniuk, *Bydgoski słownik biograficzny*, t. VII, Bydgoszcz 2006, s. 110–111).

<sup>174</sup> *Protokoły*, t. II, cz. 1, s. 291–292.

<sup>175</sup> Ignacy Zajączek (1754–1810) – jakobin, członek władz powstania kościuszkowskiego, brat  
Józefa Zajączka. W czasach Księstwa otrzymał stanowisko dyrektora poczt. Podczas jego sprawo-

ceń pak i listów pocztie powierzonych, tak że z jednych adresa pozdzierane, z drugich pieniądze, które w środku były, wyjętymi zostały. Wspomniony dekret zaleca, aby sprawcy powyższych nadużyć dochodzeni byli, poszukiwane pieniądze uronione i żeby indagacje wskazać ślad mogące zdarzonych z pak adresów przedsięwzięte zostały.

Prezes Rady uważa potrójne uchybienie przez dyrektora poczt w sposobie podania tej skargi. Najprzód, że ją zaniósł bezpośrednio do Najjaśniejszego Pana, zatrudniając monarchę tym, czym podług przepisów dekretu królewskiego pod dniem 8 kwietnia 1808 r., stanowiącego tymczasową organizację poczty<sup>176</sup>, powinien się być udać do ministra, do którego z interesu należało, lub przedłożyć Radzie Stanu, która nie omieszkaby była przedsięwziąć zaraz środków do wysledzenia szkody i zapobieżenia nadal podobnym nadużyciom. Po wtóre, że przez opóźnienie czasu, który zszedł na przesłaniu tam i odesłaniu na powrót tego doniesienia, sprawił daleko trudniejszym, a może i bezskutecznym wyszukanie. Po trzecie, że czyni zaskarżenie ogólne zamiast wyrażenia w szczególności wypadków, z opisaniem miejsca, czasu i innych okoliczności, których wiadomość konieczna jest potrzebna dla dochodzenia rzeczy.

Rada więc, zgodnie z oświadczonym na końcu tych uwag zdaniem prezesa zwracając rzecz do porządku, komunikuje niniejszą skargę ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby zalecał dyrektorowi poczt wyszczególnienie wypadków potrzebne do śledzenia ministrowi policji końcem wypełnienia rozkazu Najjaśniejszego Pana w powyższym dekreście wyrażonego. Dotąd bowiem minister ten, jak oświadczył, nie odebrał żadnego zaskarżenia od dyrektora poczt względem zdarzeń przez niego JKMc doniesionych.

Minister spraw wewnętrznych udziela list generała Woyczyńskiego pod datą 22 września z Torunia wraz z przyłączoną korespondencją jego z marszałkiem Courbière, z której się okazuje, że okoliczność względem wsi Mozgowa wróciła do dawnego stopnia, wieś ta zostanie, jak była, w posesji Księstwa, do układu przy ogólnym recesie. Z wypadku jednak tego, generał Woyczyński uważa potrzebę dokończenia czynności demarkacyjnej przez układ ogólnego granicznego recesu. Oświadcza, iż gdy do tego Najjaśniejszy Pan wyznaczy pełnomocnika, nie omieszka zjechać do Warszawy dla dania dokładnych objaśnień względem granic od strony departamentów łomżyńskiego, płockiego i bydgoskiego.

Minister sprawiedliwości składa raport trybunału bydgoskiego, w którym tenże usprawiedliwia się z wydanych regencji pruskiej kwidzyńskiej akt hipotecznych wsi Mozgowa. Gdy bowiem dawniej z stron obydwóch następowała

---

wania zasłynął z licznych nieprawidłowości (P.M. Pilarczyk, *Początki...*, s. 142–143; W. Tokarz, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja (1794–1812)*, t. II, Kraków 1905, s. 211).

<sup>176</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 70–73.

wzajemna ekstradycja archiwów, dano sobie nawzajem rewers, że jeżeli odkryją się jakie akta należące do innej strony, nie do tej, u której zostają, oddane być mają każdego czasu za rekwizycją. Na mocy tego rewersu regencja kwidzyńska pod dniem 9 maja roku bieżącego uczyniła odezwę do wspomnionego trybunału o akta hipoteczne wsi Mozgowo, przekładając, że ta wieś leży na stronie pruskiej, linią demarkacyjną oznaczonej. Trybunał, niewiadomy czynności demarkacyjnej i nie mając mapy granicznej, zaufał w dobrej wierze rzetelności władzy sądowej pruskiej i wydał rzeczne akta, do czego sądził się obowiązany przez rewers wyżej wspomniany, a potem się okazało, że to było podejście, którego użyto do zajechania wsi Mozgowo, gdy za dowód należności jej do kraju pruskiego przytaczano wydanie akt hipotecznych tej wsi tak podstępnie przez władzę pruską pozyskane, a które w żaden sposób znaczenia mieć nie powinno, gdy sąd pierwszej instancji, jakim jest trybunał, nic stanowić o granicach między dwoma narodami nie może, nie mając do tego szczególnego upoważnienia.

Rada przysłała Najjaśniejszemu Panu dalszy raport w tej całej okoliczności, tak względem ustąpienia Prusaków z wsi Mozgowo, jako też względem uniewinnienia trybunału, przyłączając aneksa do objaśnienia służące.

Minister spraw wewnętrznych składa za rewersem do archiwum Rady papiery należące do demarkacji, przesłane na ręce swoje od generała Woyczyńskiego, które tenże generał od prefekta łomżyńskiego i podprefekta michałowskiego podczas bytności tam swojej jako komisarz demarkacyjny odebrał.

Tenże minister, powodowany raportem prefekta kaliskiego, wnosi: czyli by nie można wyjednać pozwolenia od rządu rosyjskiego do zakupienia w kraju jego koni, których w liczbie 168 nie dostaje temu departamentowi do uzupełnienia remonty<sup>177</sup> i na które ofiaruje złożyć pieniądze, nie mogąc ich u siebie ani przez rekwizycję, ani od liwerantów<sup>178</sup> przez licytację nabyć. Opinią Rady było, aby minister spraw wewnętrznych porozumiał się wprzód w tej okoliczności z księciem ministrem wojny.

Rada municypalna warszawska czyni zapytanie, czyli rekwizycje komend wojskowych o konie i inne tym podobne należą do wykonania władzy administracyjnej, czyli też do policyjnej, i w przypadku gdyby należały do pierwszej, uprasza, aby komisarze cyrkułowi i subalterni z kas miejskich płatni, którzy teraz pod władzę policyjną wyłącznie zajęci zostali, użyci być mogli do tej usługi, którą dawniej odbywali, gdy pomienione władze połączone były w jednej osobie prezydenta magistratu. Przełożenie to odesłano do ministrów: spraw wewnętrznych i policji.

S. Potocki, PRSiM

---

<sup>177</sup> Remonta – uzupełnienie stanu koni w wojsku młodymi, zdrowymi zwierzętami.

<sup>178</sup> Liwerant – dostawca towarów, zwłaszcza dla wojska.

**SESJA 71**  
**dnia 29 września, wieczorem, 1809 r.**

*Projekt dekretu o organizacji Rady Ministrów.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Rada Ministrów zebrała się na powtórny w dniu dzisiejszym sesję w celu porozumienia się względem projektu kompletującego jej organizację.

Minister skarbu w uwagach swoich oddzielających atrybucje Rady Stanu od atrybucji Rady Ministrów położył za zasadę, gruntując ją na konstytucji, iż w Radzie Stanu powinny być roztrząsane projekta, co mają iść do sejmu i te, które<sup>179</sup> służą do stanowienia początkowych nowych organizacji wydawanych przez króla na dopełnienie statutu konstytucyjnego. Projekta zaś nie do nowych organicznych urzędzeń, ale tylko do poprawy już będących ściągające się, jako też szczególne interesa wydziałowe należą do Rady Ministrów, jako to artykuł 8 konstytucji oraz paragrafy 3 i 7 dekretu 24 grudnia 1807 roku<sup>180</sup>, kompletującego konstytucję, w pierwiastkowej organizacji Rady Ministrów widzieć dają.

W porównaniu tego dekretu z późniejszym, 20 kwietnia 1808 roku, organizacji ministrów<sup>181</sup>, postrzegano w niektórych artykułach sprzeczności, że to, co pierwszy z nich przyznaje Radzie Ministrów, drugi odsyła do Rady Stanu, i tak w dekrete 24 grudnia 1807 roku organizacji Rady Ministrów paragrafy 3 i 7 mówią, „że porozumiewanie się wspólne ministrów między sobą względem szczególnych interesów ich wydziału tyczących się, dla przesyłania królowi, jest przedmiotem Rady Ministrów”. Że wszelkie uwagi przez któregokolwiek ministra czynione nad wadami w egzekucji administracji swego wydziału przechodzić przez Radę Ministrów mają dla przesyłania królowi. Artykuły zaś 2, 14 i 17 dekretu 20 kwietnia organizacji ministrów w przepisach ogólnych stanowią:

– że każdy minister podaje przez Radę Stanu królowi projekta do praw i urzędzeń administracyjnych tyczących się jego wydziału, tudzież uwagi nad dostrzeżonymi wadami w egzekucji

– że co kwartał każdy minister powinien swoje rachunki kwartalne, jako i raporta o stanie swego wydziału komunikować Radzie Stanu

---

<sup>179</sup> W tekście – *którą*.

<sup>180</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 2, s. 37–45.

<sup>181</sup> *Ustawodawstwo*, t. I, s. 84–96.

- że ministrowie corocznie, na dzień 1 września, podadzą królowi przez Radę Stanu obraz ogólnego krajowego tak fizycznego, jako i moralnego stanu, tudzież ogólne widoki względem jego wydoskonalenia.

Tu szczególną uczyniono uwagę, że wyrażone w ostatnim artykule podanie przywiązane jest do 1 września bez żadnego powodu, gdy inne dogodniejsze terminu wypaść mogą ministrom. Przytoczone artykuły tego drugiego dekretu znajdowano właściwymi Radzie Ministrów. Artykuł zaś 7 - należącym do uchwały przemijającej, nie do stałej, który mówi, że ministrowie wszyscy wspólnie podadzą JKMcI przez Radę Stanu porównanie i stopniowanie pomiędzy urzędami wszystkich magistratur. Postrzeżenia te czynione były przez prezesa łącznie ze wszystkimi ministrami.

Minister spraw wewnętrznych, oprócz tych postrzeżeń w przepisach ogólnych organizacji ministrów, uważa jeszcze, że w szczególnym opisaniu obowiązków każdego ministra stosunki ich słabo i niedostatecznie są wydane. Z tego powodu jest zdania upraszać później Najjaśniejszego Pana o pozwolenie rewizji tego dekretu, nie ogłoszonego jeszcze publiczności, z którym to zdaniem zgodna jest i opinia Rady, jako też z następnym wnioskiem ministra skarbu, aby organizacja ministrów, jaka po tej rewizji wypadnie, umieszczona była w Dzienniku Praw, gdyż zamilczenie o niej daje powód do gadania w publiczności, jakoby ministrowie ukrywali przepisy swoich obowiązków dla działania arbitralnie.

W roztrząsaniu potem projektu ułożonego dawniej przez ministra sprawiedliwości do poprawy organizacji Rady Ministrów nie zdawał się ministrowi skarbu artykuł, który mówi: „Iż Rada Ministrów w przedmiotach egzekucyjnych ministrowi wydziałowemu jest jedynie doradcą, w przypadkach jednakowoż, gdzie by minister wydziałowy w sposobie egzekucji powierzonej sobie władzy niepowetowaną krajowi przynosił szkodę, mocną jest Rada Ministrów, za zdaniem jednozgodnym prezesa i wszystkich innych przytomnych ministrów, wstrzymać czyn ministra wydziałowego i natychmiast Króla Jegomości o tym uwiadomić”. Uważa bowiem wspomniany wyżej minister, iż gdyby czyn którego ministra podany już i ogłoszony do egzekucji był wyraźnie przez Radę Ministrów wstrzymanym, już tym samym nie mógłby się dalej pozostać na urzędzie, bo wszystkie następne jego urządzenia zostawałyby w wątpliwości i nie byłyby w swoim czasie wykonane przez niższe władze, które biorąc miarę z jednego wstrzymanego czynu, albo czyniłyby ustawiczne reklamacje do Rady Ministrów przeciw następnym urządzeniom tego ministra, albo opóźniałyby się z ich wykonaniem w rozumieniu, że równie jak pierwszego, wypaść może i drugich wstrzymanie, a tak władza ministra osłabiona utraciłaby potrzebną tęgość w egzekucji. Objasniono więc rzeczony artykuł w tym sposobie, iż rozumie się

wstrzymanie tego tylko czynu ministra, który on zamierza dopiero w projekcie do Rady Ministrów przyniesionym.

Dalsze uwagi wystawiały potrzebę rozciągnięcia władzy Rady Ministrów w przypadkach zagrażających krajowi lub machinacji przeciw rządowi pod nieprzytomność monarchy.

W reszcie powyższy projekt poprawy organizacji Rady Ministrów wstrzymano jeszcze do przejścia w Radzie Stanu drugiego projektu względem nowej organizacji tejże Rady Stanu.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 72** **dnia 4 października 1809 r., wieczorna**

*Wyjaśnienia kapitana Osipowskiego. Trudności z określeniem wielkości środków na żywność dla wojska. Sprawa kompetencji do dokonywania rekwizycji na potrzeby wojska i zapewnienia ich finansowania w Warszawie. Odezwa do ministra wojny dotycząca podjęcia kroków w sprawie uwolnienia kilku obywateli Księstwa z niewoli austriackiej.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Generał Hebdowski, zastępca ministra wojny, przesyła pod dniem 1 października z Lublina tłumaczenie się JP Osipowskiego, kapitana z 5 pułku jazdy, z powodu zaskarżenia przeciwko temuż podanego w nocie hrabiego de Goltz. Rada, dopełniając rozkaz królewski oświadczony jej przez ministra sekretarza stanu przy odesłaniu pomienionej noty, zdaje dalszy w tej mierze raport Najjaśniejszemu Panu, z przyłączoną kopią tłumaczenia się powyżej wspomnianego, w którym rzeczony kapitan usprawiedliwia się z uczynionego mu zarzutu najechania granicy pruskiej i obejścia się tam nieprzyzwoitego.

Minister spraw wewnętrznych przekłada, iż gdy minister wojny, podług listu do Rady Stanu pisanego, ma zamiar organizowania wydziału żywności i gdy Najjaśniejszy Pan co do dyspozycji funduszu wojskowego chce mieć wprzód podaną opinię tegoż ministra wojny, przeto zniewolonym jest minister spraw wewnętrznych wstrzymać się odtąd z wszelką propozycją, która dąży do użycia rzeczonego funduszu. Odbierając jednak od ministra skarbu powtórzone ode-

zwy, ażeby przełożona była Radzie Stanu potrzeba upoważnienia go do asygnowania sum prefektom na kupno niektórych artykułów żywności dla wojska, zasięga zdania Rady Ministrów, jak ma w tej okoliczności postąpić. Dodaje w ustnym tłumaczeniu się minister, iż nie może wnieść w gruntowne poznanie, czyli taka ilość, jakiej żądają do magazynów i jaka z nich wychodzi, jest istotnie potrzebną, gdy szafunek żywności zawisł od bonów wojskowych, podług których magazynierzy<sup>182</sup> obowiązani ją wydawać. Rada Ministrów czuje na nowo i w tym zdarzeniu, jak nieprzytomność w niej zastępcy ministra wojny wystawia ją na dwie ostateczności – albo widzieć zatamowanie w egzekucji administracji wojskowej przez wstrzymanie jej potrzeb, albo szafować na pamięć jej funduszem na dostarczenie tychże. Unikając zaś tego, co uważa być gorszym, gdyby wojsko zostało bez żywności, sądzi podług wniosku ministra skarbu, iż gdy dla nieprzytomności ministra wojny i jego zastępcy nie można zasięgnąć opinii tegoż ministerium, a wydatek jest konieczny i nagły, minister spraw wewnętrznych ma się udać do Rady Stanu o upoważnienie ministra skarbu, aby asygnował prefektom sumy podług stanu trwającej aktualnie wojska potrzeby, respective w każdym departamencie z funduszu wojskowego, a szczególnie w budżecie przez Najjaśniejszego Pana podpisanym, na żywność dla wojska oznaczonego.

Ministrowie spraw wewnętrznych i policji składają, każdy z osobna, opinię na komunikowane im z sesji przedobiedniej Rady Ministrów 29 września przełożenie rady municypalnej warszawskiej, w opisie tejże sesji co do treści wyrażone. Pierwszy jest zdania, iż repartycja dostawki koni rekwirowanych od komend wojskowych należy do rady municypalnej, nakaz i pilnowanie [z] kolei – do prezydenta municypalnego, dozór zaś, aby dostawka skuteczną była – do oficyalistów policyjnych. A zatem prezydent policji nie powinien by się wymawiać od nakazania tego swoim oficyalistom na rekwizycję prezydenta municypalnego, tym bardziej że ci z kasy miejskiej są płatni. Oświadcza jednak minister spraw wewnętrznych, iż gdy na przełożenie w tej mierze przez siebie ministra policji uczynione odebrał odpowiedź, że liczne inne zatrudnienia nie pozwalają komisarzom i dozorcóm policyjnym zająć się tą pracą, upoważnił tymczasowie, dla dogodzenia gwałtownej potrzebie i uniknienia sporu, zastępcę prezydenta municypalnego do przybrania oficyalistów niższych końcem załatwienia tej posługi i kazał podać sobie projekt urządzenia stójek. Wyznaje atoli, iż dochody miasta tak są już rozmaitymi wydatkami obciążone, że ta nowa opłata na egzekutorów dostawki koni uciążliwą dla niego będzie.

---

<sup>182</sup> W tekście – *magazynierzy*.

Minister policji przekłada, że uskutecznienie pomienionej rekwizycji nie jest rzeczą policyjną, że w czasie zjednoczenia władz municypalnej i policyjnej narzucane oficjalistom policji obce ich wydziałowi wysługi stawały się przyczyną opóźnień właściwych obowiązków i dlatego przy oddzieleniu teraz za dekretem królewskim władz pomienionych nie mogą ciż oficjaliści jednej i drugiej służyć, gdyż cel tego oddziału, którym jest utrzymanie lepszej policji w stolicy, byłby uchybionym. Nareszcie że opłata tychże oficjalistów nie jest, jak twierdzi rada municypalna, z dochodów miejskich, ale z wpływów policyjnych, których percepta w sumie okładem trzykroć sto tysięcy złotych daleko jest większa od etatu wydatku na oficjalistów policyjnych, wynoszącego 144 104 zł. Zapytany minister policji, z czego ta percepta składa się, oświadczył, iż z opłaty od Żydów, którą teraz skarb do kasy miejskiej wnosi od czasu ustanowienia na Sejmie ogólnego podatku na lud starozakonny, i że ta opłata za czasów jeszcze dawnego rządu polskiego zawsze była funduszem policyjnym pod dyspozycją marszałka w. koron., a do terażniejszego czasu przez zwiększony napływ Żydów w Warszawie wrosła do sumy wyżej pomienionej, z którą to sumą kasa miejska liczy dochodów do 500 000 złotych.

Minister skarbu uważa, iż zawsze ta opłata była i jest właściwym funduszem miasta. Z względu zaś, że Warszawa jest stolicą całego państwa i że w niej połączona, jak w innych miastach, policja z administracją municypalną być nie może, gdy tu koncentruje się policja całego kraju, minister sądzi, iż podług zasad sprawiedliwości, nie powinna być też policja utrzymywana z funduszy miejskich, ale z ogólnych całego kraju na koszcie rządowym, względem czego wnosi uczynić przełożenie JKMc, aby raczył kazać zastąpić wydatek na wspomniany etat policyjny z funduszu ekstraordynaryjnego. Czyniąc ten wniosek, dodaje, iż lubo jako minister skarbu zna niedostatek jego dochodów, nie może jednak z przekonania swego zamilczeć, iż takowy ciężar, ogółu dotykający, nie powinien spadać na miasto, które przy szczupłych funduszach nie jest w stanie wystarczyć właściwym swoim wydatkom.

Minister sprawiedliwości najprzód co do kwestii wynikającej z przełożenia rady municypalnej uznaje słuszność żądanej u władzy policyjnej pomocy, raz z tego względu, że administracja municypalna, układając etat wydatku na oficjalistów policyjnych, rachowała i na to, że nie przestaną jej być w potrzebie na usługach jak dawniej, po wtóre, że wszystkie władze zobopólnie pomagają sobie powinny, aby ogół dobra krajowego szedł dobrze. Co się tyczy funduszu z opłaty żydowskiej, uważanego z dawną za policyjny, odłączony od miejskiego, sądzi, iż dawne czasy nie mogą już służyć za prawidła, a że teraz własnością jest miasta, dowodzi budget skarbowy, w którym, po zniesieniu tej szczególnej opłaty, przy ustanowieniu na Sejmie nowego podatku na lud starozakonny zapisana

została ta suma 300 000 złotych<sup>183</sup> jako indemnizacja należąca się miastu ze skarbu. Prezes Rady jest zdania, że dla utrzymania porządku oficjaliści policyjni powinni być oddzielni i wyłączeni od innych usług, ale widzi, iż ta kwestia objaśniła sprawiedliwy interes miasta, który postawić go może w lepszej sytuacji, przełożyć zatem ten interes Najjaśniejszemu Panu, podług wniosku ministra skarbu, za rzecz słuszną uważa, tym bardziej że to miasto ma szczupłe, jak okazano, dochody i na pierwszy wzgląd rządu jako stołeczne całego państwa zasługuje, aby przez zwrot właściwych jego funduszów i ulżenie ciężaru, który niesprawiedliwie ponosi w opłacie wydatków policyjnych, mogło się podnieść i dla honoru narodu utrzymać świetność stolicy. Minister policji nie przeczy tym wnioskom, aby tylko ze skarbu zapewniony był fundusz policyjny. Przełożenie więc w tej mierze od Rady Ministrów do Najjaśniejszego Pana przygotować ma minister spraw wewnętrznych.

Na podanie ministra policji z raportu prefektury warszawskiej, iż zabrani i uwiezieni od wojska austriackiego Koszut, zastępca burmistrza w Kłodawie, Kierwiński<sup>184</sup>, poczmistrz w tymże mieście, i Teofil Zieleniecki, syn dziedzica wsi Nagórki<sup>185</sup>, dotąd na wolność wypuszczeni nie zostali. Rada czyni odezwę do księcia ministra wojny, wzywając go, aby się upomniał u władz austriackich o uwolnienie rzeczonych obywateli, do czego tym mocniejsze ma prawo, gdy z strony Księstwa wydano aresztantów cywilnych austriackich.

S. Potocki, PRSiM

### SESJA 73 dnia 8 października 1809 r.

*Żądania majora Starkego. Raport dotyczący kompetencji do dokonywania rekwiizycji na potrzeby wojska i zapewnienia ich finansowania w Warszawie. Finansowanie mostów. Stanowisko Rady Ministrów w sprawie prośby T. Rudnickiego. Wyjazd ministra policji.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Czytano dekret królewski pod dniem 26 września, przez który Najjaśniejszy Pan rozkazał odesłać do Rady Ministrów notę sprawującego w Dreźnie interesy

<sup>183</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 10, s. 250–251; A. Szczypiorski, op. cit., s. 41–43.

<sup>184</sup> Szczepan Kierwiński został uwięziony za wysłanie austriackiej przesyłki pocztowej pułkownikowi Biernackiemu (*Protokoły*, t. II, cz. 2, s. 43).

<sup>185</sup> Nagórki – wieś w powiecie łęczyckim (departament warszawski).

króla Jmci pruskiego<sup>186</sup>, podaną ministrowi spraw zagranicznych, żądając raportu i opinii teje Rady względem natury pretensji, jaka jest majora Starke w pomienionej nocie wyrażona i na artykule 24 traktatu tylżyckiego<sup>187</sup> wspierana, „aby pieniądze, na budowie przez rząd przeszły przyrzeczone, a nie zapłacone z skarbu teraz Księstwa Warszawskiego, uiszczone zostały”. Rada dla zasięgnięcia dokładnej w tej mierze wiadomości komunikuje rzeczoną notę ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Minister spraw wewnętrznych przygotował przełożenie stosowne do wniosków względem miasta Warszawy wyrażonych w opisie ostatniej sesji Rady Ministrów, które to przełożenie Rada, przeczytawszy i znalazłszy zgodne z swoją opinią, przesyła Najjaśniejszemu Panu z prośbą, aby z pobudek w tymże przywiedzionych raczył uwolnić kasę miejską od opłacania urzędników i oficjalistów policyjnych, a przekazać też opłatę na skarb z funduszu ekstraordynaryjnego. Minister okazał przy tym projekt do etatu rocznego przychodów i wydatków kasy ekonomicznej miasta Warszawy przez radę municypalną ułożony, który, dziś dopiero mu oddany, pozostaje jeszcze do potwierdzenia. Uczynił już jednak nad nim uwagę, iż wystawiony w nim dochód roczny w sumie 552 000 złotych nie tylko że nie jest wystarczającym na potrzeby miasta, ale jeszcze nie można go mieć za pewny, bo w nim znajdują się takie artykuły, które albo całkiem odpadną, albo w części zmniejszone zostaną.

Tenże minister podaje przełożenie względem mostów, w którym wystawia, że mosty na Wiśle i przy fortyfikacjach wyłączone są spod jego etatu i potrzebują osobnego. Uważa, iż budownictwo, wszelkie przeprawy i komunikacje do zwierzchnego dozoru wydziału jego należą, lecz z powodu nie umieszczenia mostów fortyfikacyjnych na jego etacie i z stosunku, jaki z dochodami skarbu w tej mierze zachodzi, podaje pod roztrząśnienie Rady: czyli ustanowienie stałych na mosty etatów ministrowi spraw wewnętrznych poruczonym być winno. Że zaś wedle uchwały Sejmu ostatniego, pobór osobisty na koszta fortyfikacyjów<sup>188</sup> w sumie 2 300 000 złotych jest przeznaczony. Mosty zaś Pragi, Modlina, Serocka i Torunia do fortyfikacji należą, przeto zdaje się ministrowi, iż wydatki na ten przedmiot nadzwyczajnych reparacji i nowego wystawienia, najwłaściwiej z funduszu powyższego fortyfikacyjnego, zastępowane być powinny. Utwierdza w tej myśli ministra przesłana mu na dniu 22 września od JP Mallet<sup>189</sup>, dyrektora inżynierów, desygnacja wydatków fortyfikacyjnych, która wy-

---

<sup>186</sup> Heinrich Ludwig Buchholtz (1740–1811) – dyplomata pruski, w latach 1787–1789 poseł nadzwyczajny w Rzeczypospolitej, po rozbiorach prezes prowincji Prusy Południowe. W 1809 r. został posłem nadzwyczajnym w Dreźnie (*Wielka encyklopedia PWN*, t. IV, s. 534).

<sup>187</sup> W tekście – *tylżyckiego*.

<sup>188</sup> *Dziennik Praw*, t. I, nr 10, s. 249–250.

<sup>189</sup> Jan Chrzyciel Mallet (de Grandville Malletski; 1777–1846) – oficer francuski, generał polski. Po kampanii z lat 1806–1807 objął w armii Księstwa Warszawskiego szefostwo wojsk inżynierii.

szczególniając sumy na każdą twierdzę, wynosi w ogóle całe dwa miliony, licząc w nie dwakroć sto tysięcy położone w tej desygnacji na koszary warszawskie. Wnosi zatem minister, iż pozostałe trzykroć sto tysięcy z rzeczonoego wyżej poboru użyte być mogą na mosty, względem czego widzi potrzebę zniesienia się z ministrem wojny. Z opinii Rady wypada, iż najprzód minister spraw wewnętrznych ma się porozumieć w szczególności z ministrem skarbu, któremu tym końcem, na jego żądanie, komunikowane jest powyższe przełożenie.

Minister wojny, odpowiadając pod dniem 27 września z Krakowa na komunikację memoriału JP Teofila Rudnickiego, podanego bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu i odesłanego do Rady Ministrów, oświadcza, iż nie tylko żadnego nie znajduje powodu do umieszczenia go w wojsku, ale owszem, wiele przyczyn do odmówienia jego żądaniu. I że nie wiedząc o jego zasługach, nie daje mu żadnej rekomendacji i do umieszczenia w cywilności. Rada Ministrów, mając już dwukrotnie odesłane memoriały, które tenże JP Rudnicki bezpośrednio JKMci podał, zna swoim obowiązkiem zdać raport Najjaśniejszemu Panu względem powyższej opinii ministra wojny, jako najwłaściwiej sądzić mogącego o zasługach wojskowych, do których odwoływał się pomieniony suplikant.

Minister policji uwiadomia Radę Ministrów o oddaleniu się z Warszawy, za pozwoleniem królewskim, na dni kilkanaście, i że uprosił ministra skarbu do zastąpienia go przez ten czas w wydziale.

Stanisław Potocki, PRSiM

## **SESJA 74** **dnia 12 października 1809 r.**

*Wyjaśnienia ministrów dotyczące skarg zawartych w piśmie arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu.

Ministrowie przynoszą na piśmie, każdy z osobna, tłumaczenie się na punkta zażaleń duchowieństwa, objęte dekretem królewskim 14 września wypadłym i na sesji Rady Ministrów 27 tegoż miesiąca ogłoszonym.

---

rynych. Uczestniczył w kampaniach z lat 1809 i 1812–1813. W armii Królestwa Polskiego służył w stopniu generała. Brał udział w powstaniu listopadowym (PSB, t. XIX, s. 379–380).

Rada roztrząsa porządkiem przełożenie każdego ministra.

A najprzód minister sprawiedliwości tłumaczy się co do punktu 3., że sumy zapisane duchowieństwu miały różne oznaczone procenta. Prawo 1775 roku zredukowało wszystkie procenta na trzy i pół. Następnie rząd pruski ustanowił pięć procentu od sum duchownych podnieść się mogących. Komisja Rządząca uchyliła prawa pruskie i wskazała zwrot do polskich, gdzie one są wyraźnymi. Konstytucja zawarowała niepodległość sądownictwa, nie może zatem minister wydawać innego zalecenia sądom, jak tylko w egzekucji prawa. Nowy zaś dekret królewski rozciągałby się tylko na przyszłe zapisy, nie na przeszłe, gdyż ustawy nie mają mocy wstecznej<sup>190</sup>. Minister uważa, iż to dało powód Sejmowi 1775 roku do odjęcia części od procentów duchownych, że duchowieństwo zredukowało wprzód swoje obowiązki, pod jakimi zapisy uczynione mu były. Oświadcza na koniec, iż wspomniane prawo 1775 roku może być zmienione dekretem królewskim, lecz czyli go tylko provisorie uchylać można, oddaje to pod rozważę Rady Ministrów.

Prezes Rady uważa, iż duchowieństwo przymuszone było zmniejszyć obowiązki dawnymi zapisami oznaczone, którym odpowiadała większa wówczas wartość pieniędzy, a teraz, z upływem wieków zmniejszona, postawiła go w niemożności utrzymywania za taką jak przedtem ilość opłaty osób do zadosyć uczynienia tym obowiązkom potrzebnych. Ten sam fundusz, który dawniej był na to wystarczającym, nie jest nim teraz dla spadku wartości pieniędzy, a podwyższonej ceny potrzeb. Co do uchylenia przez Komisję Rządzącą praw pruskich, prezes Rady wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych uważają, iż gdyby przez to miały być rozumiane za zniesione wszystkie w ogólności prawa pruskie, mogło by także podpadać kwestii zabranie dóbr duchownych przez rząd pruski. Minister sprawiedliwości czyni różnicę między legislacją a urzędzeniami administracyjnymi, które dochód duchowieństwa w dobrach zmieniły na opłatę pieniężną, i że wyrok Komisji Rządzącej względem uchylenia legislacji pruskiej nie może się rozumieć do działań administracyjnych tegoż rządu. Rada Ministrów, zważając, że prawo 1775 roku postanowiło pięć procentu od sum świeckich, jest tej opinii, aby dekretem królewskim rozciągnięto było i do sum duchownych, lecz tych tylko, które podniesionymi być mogą, albowiem nie będzie przymusu dla obywatelów opłacać taki procent, gdy od ich woli zależeć będzie oddanie kapitału. Minister sprawiedliwości oświadcza, iż jako członek Rady przystępuje zdaniem swoim do powyższej jej opinii, lecz jako urzędnik w egzekucji prawa będący nie mógłby czynić takiej poprawy bez dekretu królewskiego. Ma więc przygotować do tego na przyszłą sesję projekt, podług opinii Rady wyżej rzeczzonej.

---

<sup>190</sup> *Volumina Legum*, t. VIII, f. 182. Prawdopodobnie chodzi o uchwałę Komisji Rządzącej z 24 lutego 1807 r. (*Materiały do dziejów...*, s. 544–553).

Co do punktu 9., ten zdaje się Radzie zaspokojonym przez doniesienie ministra, że duchowni w dochodzeniu drogą prawa należytościów kościelnych doznają już od prokuratorów królewskich pomocy.

Następuje przełożenie ministra spraw wewnętrznych względem punktów dekretem na początku wspomnianym do niego zastosowanych. Rada znajduje zgodnym z swoją opinią to przełożenie, jak ma być Najjaśniejszemu Panu przesłane. Jedna tylko przez ministra sprawiedliwości uczyniona, a przez Radę przyjęta jest uwaga, aby uwolnienie od inkwaterunku<sup>191</sup> domów plebańskich, które za staraniem ministra spraw wewnętrznych od komenderującego dawniej wojskiem w Księstwie Warszawskim marszałka Davout było otrzymane, a teraz rozkazem dziennym wojskowym ponowione, ogłoszonym zostało, że pochodzi z woli królewskiej.

Wysłuchane jest potem zdanie ministra skarbu co do punktu 6., które z powodów w przełożeniu jego wyrażonych przeciwne jest wypuszczaniu duchowieństwu części dóbr w kompetencji. Minister spraw wewnętrznych odwołał się do zdania swego, jakie już dawniej Najjaśniejszemu Panu przełożył, za wypuszczeniem dzierżawy biskupowi Ostaszewskiemu<sup>192</sup>, który ją otrzymał, i że teraz przy tymże zdaniu swoim zostaje, oświadczył. Minister sprawiedliwości, wchodząc w powołanie duchowieństwa i jego obowiązki, uważa, że gospodarstwo byłoby im na przeszkodzie i tak niezgodne z stanem nauczyciela duchownego w Kościele, jak przeciwne jest stanowi nauczyciela świeckiego w szkole. Prezesa Rady było życzeniem, aby przynajmniej samym biskupom po części dóbr w dzierżawę oddzielić można z względu, że jako senatorowie i jako naczelnicy diecezji muszą utrzymywać pewną reprezentację, lecz z drugiej strony wstrzymywała go obawa, że dozwoleństwo biskupom otworzy pole całemu duchowieństwu podobnego domagania się, a następnie odezwać się mogą i starostowie, że równe z duchowieństwem mają prawo, aby im w kompetencji wypuszczono dobra, co zrobiłoby zamieszanie w systemacie administracyjnym. Skłonił się zatem zupełnie do opinii ministra skarbu.

Na koniec przeczytano tłumaczenia się ministra policji co do punktu 2. względem kongregacji duchownych i opinia jego zgodnie w Radzie przyjętą była, że duchowni, będąc obywatelami, nie mogą się wyłamywać spod ogólnych przepisów, które nie mają innego celu jak zawarowanie spokojności powszechnej.

---

<sup>191</sup> Inkwaterunek – kwaterunek.

<sup>192</sup> Tomasz Ostaszewski (ok. 1746–1817) – kanonik poznański i warszawski, w 1809 r. wybrany na biskupa płockiego. Zaangażował się w konflikt z władzami Księstwa w sprawie pozycji Kościoła. Sakrę biskupią przyjął dopiero w 1815 r. (*PSB*, t. XXIV, s. 460–461; P. Nitecki, op. cit., s. 326).

Wszystkie te przełożenia ministrów mają być przez nich zredagowane w zwyczajnej formie, do przesłania Najjaśniejszemu Panu z przyszłej sesji Rady.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 75**  
**dnia 16 października 1809 r.**

*Rada Ministrów przesyła królowi wyjaśnienia ministrów dotyczące skarg zawartych w piśmie arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Żądanie kamery królewskiej dominialnej, aby powiadamiano ją o wydawanych aktach prawnych. Zakładanie fabryk przy więzieniach. Przekazywanie pieniędzy pogorzelncom. Zażalenie warszawskich Żydów na środki podjęte wobec nich w związku z eksmisjami z domów położonych przy głównych ulicach Warszawy.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu.

Rada Ministrów przesyła Najjaśniejszemu Panu przełożenie względem duchownych od czterech ministrów, to jest: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu i policji, od każdego z osobna uczynione i przez siebie na ostatniej sesji roztrząsnięte w skutku rozkazu JKMcI w dekrete 14 września zawartego. Do pierwszego z tych przełożeń przyłączony jest projekt z opinii Rady wpływający, ażeby prawo 1775 roku względem pięciu procentów rozciągnięte było dekretem królewskim od czasu ogłoszenia jego do sum duchownych podnosić się mogących.

Minister policji zasięga opinii Rady względem przełożenia kamery królewskiej dominialnej, która żąda, aby wychodzące wszelkie urządzenia policyjne ogłaszany jej były, gdyż dotąd dowiadywała się o nich dopiero z raportów urzędów ekonomicznych, którym do skutecznienia od podprefektów podane były; że zaś pomienione urzędy ekonomiczne referować się względem tego muszą do kamery, stąd wynika w dopełnieniu ich opóźnienie. Podobne przełożenie odebrał od tejże kamery minister spraw wewnętrznych co do urządzeń administracyjnych. Uważano, że ministrowie w urządzeniach publicznych krajowych nie mają prostej komunikacji z kamerą, ale te przechodzić powinny drogą przez dekreta królewskie w organizacjach władz przepisaną, jak sam porządek rzeczy wymaga, i na nie by się nie przydała kamerze wcześniejsza wiadomość o takich urządzeniach, które w egzekucji muszą być poprzedzone

rozkładem miarkowanym przez władze wykonawcze na miejscu. Zgodną zatem było opinią Rady Ministrów odpowiedzieć kamerze, że co się tycze ogólnych urzędzeń, te w Dzienniku Praw ma ogłoszone, szczególne zaś przechodzić muszą z natury swojej zwyczajną drogą przez prefektów i podprefektów.

Minister policji podaje przełożenie względem włóczęgów, próżniaków, których mnożąca się liczba zagraża bezpieczeństwu i spokojności publicznej, aby osadzeni być mogli przy twierdzach dla użycia do robót, gdzie płaceni z funduszu na fortyfikacje wyznaczonego, utrzymywaliby się z pracy rąk swoich, zastępując ludzi od prac rolniczych odrywanych. Wystawia przy tym potrzebę założenia fabryk przy więzieniach dla zatrudniania więźniów pracą, widzi bowiem z doświadczenia, że wypuszczeni po wysiedzeniu czasu dekretem oznaczonego, który na próżnowaniu strawią, nie opatrzeni żadnym funduszem, a nawet bez odzieży, wracają się częstokroć z rozpaczy do dawnej zbrodni. Przy fabrykach zaś nawykliby do pracy, za roboty ich mógłby być odkładany mały procent, z którego po wypuszczeniu mieliby niejaki fundusz do utrzymania się, nim by gdzie miejsce znaleźli, albo mogli by potem i dobrowolnie przy tych fabrykach pozostać dla dalszego wyżywienia się, niżeli by im się większy zarobek wydarzył.

Wchodzono w słuszność tego przełożenia i naradzano się względem środków zaprowadzenia fabryk przy więzieniach, aby nie zrażając się trudnością wynikającą z niedostatku potrzebnych funduszków na awanse, uczynić choć mały początek, uważano bowiem, że lubo doskonale czego od razu zrobić nie można, zawsze jednak dobrze jest zacząć, bo stopniami przyjść można do uzupełnienia. Jako zaś ten przedmiot szczególniej tycze się ministra spraw wewnętrznych, tak do rozwagi jego i dla dania opinii komunikowano mu powyższe przełożenie.

Minister policji, dowiadując się z raportu komisarza policji departamentu poznańskiego<sup>193</sup>, że dyrekcja towarzystwa ogniowego asygnuje pieniądze za pogorzele na ręce samych podprefektów i z nimi tylko zamiast z prefektami zostaje w korespondencji, zważając zaś, że do prefektów, jako rządców departamentowych, należy dozierać, aby pieniądze mieszkańcom pogorzałym rozdane nie były przez nich utracone, ale użyte na wystawienie nowej budowy, podaje tę okoliczność pod rozwagę Rady Ministrów, sam będąc tego zdania, żeby bez wiadomości prefektów żadne wynadgródzenia za pogorzele asygnowanymi nie były, i żeby ciż prefekci zostawali w odpowiedzialności, gdyby dane komużkolwiek pieniądze nie były obrócone na restaurację domów ogniem zniszczonych. Minister spraw wewnętrznych przekłada, że podług urządzenia ogniowego, pieniądze na pogorzele nie wydają się razem, ale częściami, w miarę

---

<sup>193</sup> Karol Taylor (*Kalendarzyk polityczny na rok 1810*, Kraków b.d., s. 161).

stawianej budowy. Podprefekci są niejako kasjerami towarzystwa ogniowego, odbierającymi procenta w powiatach towarzystwu należące, dlatego towarzystwo może być z nimi w prostej korespondencji, zawsze jednak minister zgadza się z zdaniem powyższym co do punktu, aby wypłaty następowały z wiadomością prefektów. Dla wejrzenia w tę okoliczność ma sobie od Rady komunikowane doniesienie ministra policji.

Podany jest do Rady Ministrów memoriał od Żydów warszawskich z uzależnieniem na zbytnią surowość władzy policyjnej w rugowaniu ich z dawnych mieszkańców, gdy stawiane lub reparowane dla nich domy na ulicach dozwołonych nie są ukończonymi z przyczyny wojennych przeszkód i wystawieni są pod gołe niebo w takiej przykrej porze roku, błagają zatem litości w zwolnieniu surowych środków policyjnych i dopraszają się o wypuszczenie na wolność uwięzionych przy tej okazji. Uważano, iż Żydzi przez niedowierzanie aż do ostatniego punktu nieodzowności urządzenia względem nich wydanego, ściągali sami na siebie tę nieprzyjemność. Dla rozpoznania jednak ich prośby odesłano ją do ministra policji.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 76** **dnia 19 października 1809 r.**

*Plotki na temat zmiany władz w Księstwie Warszawskim. Prośba K. Henckla von Donnersmarcka o możliwość pobytu na Śląsku. Konieczność zwiększenia ilości żywności i furazu dla wojska. Prośba J. Ośniatowskiego o funkcję nadleśnego.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu.

Prezes Rady przeczytał list ministra sekretarza stanu do siebie pisany z powodu płonnych wieści rozniesionych w Księstwie Warszawskim względem zmiany rządowej, które doszedłszy wiadomości Najjaśniejszego Cesarza, nieprzyjemne sprawiły mu wrażenie.

Rada Ministrów uważa, że jeżeli wydarzyć się mogły, jak w każdym trafia się kraju, nierozsądne kilku osób gadania, powszechność tutejsza daleka jest od przywiązania do nich wiary. Widzi Rada z doświadczenia, że nie mają one żadnego wpływu na opinię publiczną, która idąc za pociąganiem dawnych życzeń swoich, pragnie tylko trwałego ich, który raz osiągnęła, skutku. Cóż mogą sprawić marzenia kilku nowiniarzów na umyśle narodu, który dowiedzioną

gorliwość i przywiązanie do swego króla widzi ugruntowane na szacunku powziętym do niego przez swego twórcę? Nieograniczona wdzięczność odzywająca się w każdym zdarzeniu i zupełne<sup>194</sup> poświęcenie się dla swego wybawcy są jawnym dowodem, jak naród wysoko ceni to dobro, które z dobroczynnej jego odebrał ręki. Takie były uwagi Rady Ministrów, a przy tym i zdanie, aby powyższy list udzielony był i Radzie Stanu dla ostrzeżenia jej, że podobne baśnie śmiano rozgłosić o kraju, który w uwiecznieniu dzisiejszego panowania całe swoje zakłada szczęście.

Rada odbiera przesłany sobie od ministra sekretarza stanu z rozkazu królewskiego memoriał, który hrabia Karol Henckel Donnersmarck<sup>195</sup> podał bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu pod dniem 15 przeszłego miesiąca, z prośbą, aby posiadając w Księstwie Warszawskim dobra dziedziczne i złożywszy tu hołd, mógł z powodu spadłych na niego teraz dóbr w Śląsku tam przemieszkiwać i dojeżdżać do Księstwa w przypadku potrzeby. Komunikowano ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych dla roztrząśnienia, po którym ma być zdany raport w tej mierze Najjaśniejszemu Panu.

Minister spraw wewnętrznych donosi, iż w skutku naradzenia się i opinii Rady Ministrów na sesji 27 września napisał był zaraz do księcia ministra wojny z wystawieniem mu trudności przysposobienia więcej furazu nad ilość z ustawy sejmowej na departamenta rozłożoną i przewożenia produktów z jednego do drugiego departamentu, gdy to podwajałoby ciężar obywatelom przez Sejm ustanowiony. Że co się tycze administracji żywności, oczekuje przybycia ordonatora generalnego<sup>196</sup>, mianowanego przez księcia ministra wojny, przełożył oraz potrzebę, aby zjechał tu zastępca tegoż ministra. Na ten list odebrał dziś dopiero odpowiedź pod datą 15 października z Krakowa, którą Radzie Ministrów komunikuje. Wyraża w niej książę minister, iż liczba wojska zmienioną być nie może i że koniecznie przysposobić należy zapas żywności i furazu dla takiej liczby, jaka wskazana jest w poprzedniczej jego do Rady Stanu odezwie. Że uchwała Sejmu miarkująca potrzebę do etatu wojska w stanie pokoju nie może się stosować do pomnożonej armii w czasie wojny, której minister nie jest w mocy zmniejszyć, gdy ta zasada się na konwencji między Najjaśniejszym Cesarzem a Królem Jegomością zawartej. Donosi, że zastępca jego odebrał już zlecenie udania się do Warszawy i że ordonator generalny także pospieszy, jak

---

<sup>194</sup> W tekście – *zupełnie*.

<sup>195</sup> Karol Henckel von Donnersmarck (1784–1813) – baron i hrabia cesarstwa, właściciel dóbr na Śląsku, m.in. ostatni pan feudalny Bytomia. W wyniku reform pruskich przeprowadzonych w latach 1806 i 1808 został pozbawiony władzy nad tym miastem. W 1809 r. wyjechał do Austrii i wstąpił do armii (*Bytomski słownik biograficzny*, red. J. Drabina, Bytom 2004, s. 82).

<sup>196</sup> Józef Wasilewski (1759–1831) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, w Księstwie Warszawskim komisarz-ordonator generalny armii, w 1812 r. mianowany na stopień generała brygady (H.P. Kosk, *Generalicja polska*, t. II, Pruszków 2001, s. 239).

tylko ukończy interesu przy armii. Co do przewożenia żywności z miejsc odległych, czyni nadzieję sprawienia ulgi przez niejaką odmianę w dyslokacji, lecz determinować jeszcze nie może, gdzie i jakie garnizony wojsko zajmować będzie po powrocie, sądzi jednak, iż założenie magazynów w główniejszych miastach departamentowych z łatwością później skutecznie pozwoli dostarczenie żywności na te punkta, gdzie stanie się potrzebną. Uważano, że ustaje już przynajmniej jedna trudność w przewożeniu produktów, gdy nastąpić może zmiana w dyslokacji. Minister spraw wewnętrznych, nie widząc w tej mierze zupełnego zapewnienia, troskliwy jest mianowicie o departament warszawski, jeżeli tak wielką konsystencję wojska i koni, jak jest w pierwszej odezwie oznaczona, ponosić będzie musiał, zwłaszcza że już z produktów pierwszego półrocza wydał znaczne części dla bawiącego tu lub przechodzącego wojska. Co do samej żywności dla ludzi, zważano, że tych jest 28 000, podług dawniejszej odezwy księcia ministra wojny, co wypada 22 000 na liczbę etatową (po odtrąceniu ośmiu tysięcy w Hiszpanii), a sześć tysięcy na rachunek konwencji. Wnoszono więc, że żywność wystarczyć powinna, gdy ustawą sejmową miarkowana jest na całe trzydzieści tysięcy, lecz pozostaje trudność co do furazu dla koni, gdy ilość tego uchwalona na Sejmie proporcjonowana jest do siedmiu tysięcy, a teraz żądana jest na dziesięć tysięcy koni.

Skąd więc zastąpić niedostatek na trzy tysiące, to było szczególniejszym przedmiotem zastanowienia się Rady Ministrów. Na to nie wystawiały się jak dwa środki: nowy rozkład w naturze lub kupno. Lecz do pierwszego minister spraw wewnętrznych nie czuł się mocnym wydawać rekwizycji na to, co nie zostało przez ustawę Sejmu nałożonym. Na drugie, to jest na kupno, minister skarbu nie znajdował w kasie publicznej funduszu. Przyszła uwaga, że wynagrodzenie przez kasę francuską za żywność dla tych sześciu tysięcy ludzi, którzy przypadają na koszt Najjaśniejszego Cesarza, mogłoby dać skarbowi fundusz na kupno niedostarczającego furazu dla trzech tysięcy koni. Rada postanawia w tej okoliczności uczynić do Najjaśniejszego Pana przełożenie, które na przyszłą sesję ma przygotować minister spraw wewnętrznych.

Memoriał ur. Joachima Ośniałowskiego, dawniej kapitana, o utrzymanie się na funkcji nadleśniczego w objeździe<sup>197</sup> lubawskim odesłano do ministra spraw wewnętrznych.

S. Potocki, PRSiM

---

<sup>197</sup> Objazd – obszar lasu podlegający leśnemu (*Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1759*, wyd. R. Mienicki, Toruń 1959, s. 386).

**SESJA 77**  
**dnia 22 października 1809 roku**

*Zapewnienie furazu dla zwiększonej liczby koni w armii. Organizacja administracji gospodarczej w wojsku.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu.

Rada roztrząsa przełożenie, które minister spraw wewnętrznych przygotował do Najjaśniejszego Pana w skutku naradzenia się jej na ostatniej sesji, z przyczyny niedostarczającego furazu jeszcze dla trzech tysięcy koni.

Wystawia w nim Rada dwa środki do zaradzenia temu niedostatkowi, to jest: albo nałożenie na kraj nowej repartycji w owsie, sianie i słomie, albo oznaczenie na kupno tych artykułów sumy z funduszu ekstraordynaryjnego budżetem na żywność wojska wskazanego, która wynosi rocznie 1 057 640 złotych. Rada, zważając trudność dalekich transportów, które powiększą w dwójnasób ciężar, osobliwie dostawki siana i słomy, jest raczej za drugim sposobem. Na koniec przekłada potrzebę, aby dla spodziewanej w większej liczbie dyslokacji wojska w Warszawie i około niej, jakby departament mógł wystarczyć z swej repartycji poboru produktów w naturze, JKM dozwolił nakazać departamentom zasilenie warszawskiego dostawką produktów na nie z repartycji przypadającą. Minister skarbu nie przypuszcza wcale zdaniem swoim pierwszej propozycji, aby można nakładać na obywatelów nową repartycję bez wynadgródenia, ale tylko za zapłatą, na którą sądziłby użyć obligacjiów podatkowych. Osobne w tej okoliczności przełożenie podać Najjaśniejszemu Panu z swojej strony oświadcza. Powyższe przełożenie Rady, wraz z objaśniającymi aneksami, idzie na jutrzejszą pocztę.

Naradzano się jeszcze na tej sesji względem oddzielenia zupełnie administracji ekonomicznej wojskowej od komendy tak, aby zarządzający pierwszą nie był zajęty obowiązkami służby w wojsku, lecz całkowicie poświęcił się administracji. Uważano bowiem, iż z zaprowadzenia tym sposobem dokładnego porządku znaczna część z przeznaczonych funduszków oszczędzić by się mogła.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 78**  
**dnia 29 października 1809 r.**

*Dekret z 17 października 1809 r. w sprawie wydania akt hipotecznych Mozgowa przez trybunał bydgoski. Dekret z 17 października 1809 r. dotyczący pretensji*

*senatu gdańskiego o zaległe procenty dla instytutu Conradięgo. Dekret z 18 października 1809 r. w sprawie przedstawienia danych koniecznych do obliczenia udziału dóbr koronnych w kosztach ostatniego powstania. Pozwolenie na emigrację postrzygacza Willmana. Żądanie władz pruskich dotyczące wydania zbiegłego sierżanta W. Szyffmanna. Prośba rady municypalnej Torunia o zwolnienie Gwardii Narodowej z konieczności nabycia nowego umundurowania. Prośba Borzysławskiego o oddanie mu w wieczystą dzierżawę ziem w dobrach Sokołupiany.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: spraw wewnętrznych, skarbu, policji.

Od ministra sprawiedliwości doniesiono, że słabość zdrowia nie dozwala mu znajdować się na sesji. Zastępca ministra wojny przybył, lecz prosił o uwolnienie siebie od tej sesji dla wypadłych mu zatrudnień wojskowych i oddalił się przed jej zaczęciem, gdy komplet był zebrany.

Czytano trzy dekreta królewskie.

W pierwszym, 17 października – do odebranych już raportów względem wsi Mozgowa Najjaśniejszy Pan żąda jeszcze od Rady Ministrów wyjaśnienia, czyli trybunał cywilny bydgoski był z siebie mocen zadosyć uczynić rekwizycji regencji kwidzyńskiej względem wydania aktów hipotecznych, tyczących się wsi pomienionej, czyli też powinien być mieć do tego od rządu upoważnienie. Komunikowano w kopii ministrowi sprawiedliwości.

W drugim, tegoż dnia, z powodu pretensji senatu gdańskiego pochodzić mającej z zapisów instytutowi edukacyjnemu Konradęgo<sup>198</sup> w Jankowie służących i zaległego procentu, w sumie trzy tysiące pięćset talarów, od kapitałów na rzecz wspomionionego instytutu w departamencie płockim lokowanych, za którą to pretensję wstrzymana jest od senatu gdańskiego należytość szyprom bydgoskim. Najjaśniejszy Pan żąda od Rady Ministrów objaśnienia natury tej pretensji. Do tego dekretu przyłączona jest specyfikacja wspomnionych kapitałów i procentu. Komunikowano w kopiach ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Trzeci dekret, 18 października, zaleca Radzie, aby zdała Najjaśniejszemu Panu raport: 1. Jaką sumę wynosi na całe Księstwo uskutecznienie ostatniego powstania? 2. Podług jakich prawideł i w jakim stosunku ta suma rozłożona ma być na mieszkańców? 3. W jakiej proporcji dobra narodowe i korony są nałożo-

---

<sup>198</sup> W Jankowie Gdańskim z inicjatywy i dzięki prywatnym funduszom zamożnego mieszczanina gdańskiego Karola Fryderyka Conradięgo (1742–1798) w 1801 r. otwarto zakład szkolny i wychowawczy, w którym dzieci z ubogich rodzin pobierały bezpłatnie naukę. W czasach Wolnego Miasta Gdańska fundacja zawiesiła swoją działalność z powodu braku pieniędzy (*Historia Gdańska*, t. III/2, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993, s. 209, 211).

ne? Zapytania te uczynione są z powodu wymaganych przez prefektury od dzierżawców dóbr korony opłat oraz dostawki ludzi i koni na przecz powstania, gdyż wolą jest Najjaśniejszego Pana nie oszczędzać w przykładaniu się do tego dóbr korony, ale tylko chce mieć, aby w stosunku do dóbr narodowych podobne tymże ponosiły ciężary. Rada Ministrów, w celu objaśnienia się w tej mierze z raportów departamentowych, które uchwałą Rady Stanu 6 lipca, rozwiązującą powstanie<sup>199</sup>, zostały nakazane i których roztrząsanie poruczone jest od Rady Stanu referendarzowi Woydzie<sup>200</sup>, zleca swemu sekretarzowi, aby temuż przesłał kopię powyższego dekretu dla wyciągnięcia z pomienionych raportów wiadomości potrzebnych do odpowiedzi na zapytania w tymże dekrete wyrażone.

Minister spraw wewnętrznych przekłada następującą okoliczność, iż niejaki Willman, postrzygacz z miasta Trzcianki, namówiony został od przejeżdżającego hrabiego Rehbindera<sup>201</sup> do przeniesienia się do dóbr jego w Rosji i zawarłszy z tymże kontrakt, żądał od podprefekta<sup>202</sup> paszportu. Prefekt bydgoski, uwiadomiony o tym, wstrzymał pozwolenie w celu zapobieżenia wyludnieniu z kraju i upadkowi rękodzieł. Minister uprasza Rady o rozwiązanie tego przypadku, czyli żądającemu wyjście za granicę może być dozwolone. Sam zaś mniema, iż jeżeli rzeczony Willman dobrym sposobem do zostania w kraju nakłonić się nie da, przymuszać go do tego nie można, uważa bowiem, że gwałtowne zatrzymanie nie tylko nie zapobieży wyludnieniu, ale przeszkodzi do zaludnienia, gdyż im większa jest trudność wyprowadzenia się z jakiego kraju, tym mniejsza liczba odważy się wprowadzać do niego z bojaźni, aby nie utracić swojej wolności.

Rada zgodnej jest w tej mierze opinii z zdaniem ministra, żeby jednak przez namawianie nie była dawana okazja ludziom do wynoszenia się z kraju, sądzi, iżby minister policji zalecił mieć baczność na koczotujących i z takimi, jak prawo przepisało, postępował.

Minister policji donosi z raportu prefekta kaliskiego, że gubernator śląski<sup>203</sup> uczynił urzędową odezwę do magistratu miasta Kępna<sup>204</sup> o wydanie zbiegłego

---

<sup>199</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 75–78.

<sup>200</sup> Karol Woyda (1771–1846) – urzędnik pruski, w Księstwie Warszawskim referendarz Rady Stanu, od 1816 r. do wybuchu powstania listopadowego prezydent Warszawy (*Encyklopedia Warszawy*, [Warszawa 1994], s. 977–978).

<sup>201</sup> Prawdopodobnie z szeroko rozgałęzionej niemieckiej rodziny arystokratycznej, mającej majątki w nadbałtyckiej części Rosji i Finlandii (*Genealogisches Handbuch der baltischen Ritterschaften*, cz. 2, t. I, Görlitz 1930, s. 184–208).

<sup>202</sup> Trzcianka należała do powiatu wałeckiego. Podprefektem wałeckim był Stanisław Płonczyński (*Kalendarzyk 1809*, s. 98).

<sup>203</sup> Friedrich Wilhelm von Götzen (1767–1820) – generał pruski, uczestnik wojny z lat 1806–1807, od marca 1807 r. do 1813 r. generał-gubernator Śląska (*NDB*, t. VI, s. 594).

<sup>204</sup> W tekście – *Kempna*.

sierżanta<sup>205</sup> zowiącego się Wilhelm Szyffman[n], obwiniając go o kradzież rzeczy skarbowych, lubo minister jest zdania, iż gdy nie ma umowy między Księstwem Warszawskim a Prusami o wydawanie dezertów, zarzuty przeciw wspomnianemu Szyffman[n]owi uczynione powinny być z strony pruskiej popierane w sądzie tutejszym, gdy jednak przypadek ten, który częściej wydarzyć się może, wymaga od rządu ogólnego przepisu, minister zasięga w tej mierze zdania Rady. Ta zaś, chcąc wprzód usłyszeć opinię ministra sprawiedliwości, komunikuje mu w tym celu powyższe przełożenie.

Przeczytano prośbę rady municypalnej miasta Torunia, odesłaną do Rady Ministrów z sesji Rady Stanu 27 października<sup>206</sup>. Przekłada wspomniona rada municypalna, aby przez wzgląd na biedny stan mieszkańców tego miasta gwardia jego narodowa wolna była od nowego umundurowania się w sposobie jej teraz przepisany, lecz żeby odbywać mogła służbę w takich mundurach, jakie już sobie dawniej sprawiła. Rada Ministrów, komunikując to przełożenie zastępcy ministra wojny, daje widzieć, że byłoby jej życzeniem przychylić się do wspomnianej prośby, z której nie wypada żadna przeszkoda w służbie, a miastu dotkniętemu klęskami uczyni się ulga.

Podpułkownik Borzysławski, odwołując się do zasług wojskowych dawnych i w ostatnim powstaniu, które zjednały szczególne polecenie go przez księcia ministra wojny Radzie Stanu, uprasza, aby w nadgodę ich i poniesionych kosztów wypuszczony mu był erbpaktem<sup>207</sup> grunt w powiecie mariampolskim<sup>208</sup> w dobrach narodowych Sokołupiany<sup>209</sup>, który, jak opisuje, do 30 włók z lasu wyciętego wynosi i nieużytecznie leży. Ofiaruje się założyć tam kolonię, osadzić włościan i opłacać od każdej włóki zwyczajny czynsz w tamtym powiecie po siedmiu latach. Oprócz kosztów na zabudowanie wiejskich i folwarcznych budynków, oświadcza jeszcze postawić 10 domów dla zasłużonych narodowi żołnierzy z oddziałem po sześć morgów ziemi dla każdego, zostawując te miejsca do dyspozycji rządowej. Rada, chcąc mieć wprzód rzecz zweryfikowaną na miejscu, niżeli przedstawi łasce królewskiej prośbę tego zasłużonego oficera, komunikuje w tym celu memoriał jego ministrowi spraw wewnętrznych.

S. Potocki, PRSiM

---

<sup>205</sup> W tekście – *szerżanta*.

<sup>206</sup> *Protokoły*, t. II, cz. 2, s. 243.

<sup>207</sup> Erbpakt (niem. *Erbpacht*) – rodzaj dziedzicznej dzierżawy wieczystej dóbr.

<sup>208</sup> W tekście – *mariampolskim*.

<sup>209</sup> Sokołupiany (lit. Sakalupis) – wieś w powiecie mariampolskim (departament łomżyński).

**SESJA 79**  
**dnia 5 listopada 1809 r.**

*Prośba Sądu Apelacyjnego o zwolnienie jego sędziów z niektórych ciężarów na rzecz państwa. Fundusz z wynagrodzeń urlopowanych urzędników na wdowy, sieroty i inwalidów. Pretensje władz rosyjskich o łamanie konwencji w sprawie wzajemnego wydawania zbiegów. Opinia na temat prośby K. Henckla von Donnersmarcka o możliwość pobytu na Śląsku. Ulgi w podatkach dla pogorzalców. Rozliczenie płockiej izby administracyjnej z wydatków na urzędników francuskich. Odpowiedź zastępcy ministra wojny na prośbę rady municypalnej Torunia o zwolnienie Gwardii Narodowej z konieczności nabycia nowego umundurowania. Raport referendarza K. Woydy w sprawie przedstawienia danych koniecznych do obliczenia udziału dóbr koronnych w kosztach ostatniego powstania. Informacja o wyjeździe Fryderyka Augusta do Paryża.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji i zastępcy ministra wojny.

Czytano trzy dekreta królewskie.

W pierwszym, dnia 26 października, Najjaśniejszy Pan żąda opinii Rady na podane sobie przez ministra sprawiedliwości przełożenie Sądu Apelacyjnego, w kopii przy tym dekrete przyłączone, o uwolnienie członków tenże sąd składających od ciężarów do kasy miasta Warszawy wymaganych, jako to:

podatków na lokatorów,  
dostarczenia koni na różne posługi,  
dawania wart, czyli straży,  
i składek na Gwardię Narodową.

Przy komunikacji tego dekretu i przełożenia Sądu Apelacyjnego ministrowi spraw wewnętrznych końcem objaśnienia się względem powyższych artykułów zwrócono szczególnie uwagę na ciężar dostarczenia koni, że to niezmierną szkodę przynosi rolnictwu, gdy ustawicznie wszystkie prawie fury są w ruchu dla różnych transportów i posług, i to daje powód do zmniejszania się znacznie ilości koni po departamentach, gdyż każdy włościanin woli trzymać woły, aby nie był z podwodami pędzony.

Minister skarbu jest zdania, aby uczyniona była propozycja radom departamentowym, iżby zamiast dawania koni, złożony był fundusz na utrzymywanie podwód, uważa bowiem, że nie tylko zapobiegłoby się tym sposobem upadkowi rolnictwa, ale ciężar byłby daleko lżejszym, bo podzielonym w równej proporcji na wszystkich, teraz zaś największy spada na tych, którzy są bliżsi

traktów, mianowicie głównych. Rada Ministrów, zważając, że to nie będzie żaden nowy nakład, ale tylko odmiana, w sposób dogodniejszy ciężaru, który departamenta z uciskiem znosić są przymuszone, sądzi potrzebę uczynić Najjaśniejszemu Panu przełożenie, aby raczył upoważnić do zrobienia propozycji radom departamentowym, podług wniosku ministra skarbu. Minister spraw wewnętrznych wezwany jest, iżby takowe przełożenie powodami wsparte przygotował.

Drugi dekret, 28 października, zaleca Radzie danie opinii względem odciągania urzędnikom oddalającym się od swoich obowiązków za urlopem pewnej części pensji, w celu obrócenia tego, co się stąd zbierze, na fundusz dla wdów, sierot i kaleków żołnierzy lub zdrowia pozbawionych abszytowanych<sup>210</sup>. Uważano, że taki fundusz nie tylko potrzebnym jest dla wojskowych, ale i dla wysłużonych cywilnych, gdy dla starości lub choroby pracować już nie będą w stanie, równie dla wdów i sierot po nich pozostałych. Minister sprawiedliwości oświadcza, że odciąganie pensji za czas urlopu już jest przedsięwzięte w jego wydziale, za potwierdzeniem królewskim, na fundusz zastąpienia wypadłego deficit, w sumie sto pięćdziesiąt tysięcy złotych, należącej urzędnikom sądowym przed ustanowieniem i wprowadzeniem dopiero od 1 czerwca stałego etatu pensjów, gdy prócz tego skarb winien jest zaległości sądom do miliona dwóchkroć sto tysięcy złotych, jako tylko zaś powyższa należność 150 tysięcy złotych umorzona zostanie, dalsza dyspozycja funduszem z potrąceń urlopowych zależeć będzie od woli Najjaśniejszego Pana. Umówiono się, aby każdy minister respective swego wydziału podał uwagi względem proponowanego w powyższym dekrete odciągania części pensji urlopowanym, a z tych ułożenie ogólnego projektu zdano na ministra skarbu, który wytłumaczył powody, dla jakich takową myśl podał Najjaśniejszemu Panu. Zdawało się przy tym, iż ta propozycja rozciągać się powinna i do oficerów urlopowanych,

Trzeci dekret, 28 października, z powodu noty z strony dworu rosyjskiego podanej z zażaleniem o niedopełnienie przez zwierzchności Księstwa Warszawskiego konwencji zawartej względem wydawania nawzajem między Rosją i Księstwem Warszawskim zbiegłych wojskowych kryminalistów i konskrypcjonistów, wyraża wolę Najjaśniejszego Pana, aby ministrowie zalecili zwierzchnościom w swych wydziałach ściśle śledzenie i wydanie tych zbiegów, których rząd rosyjski na powrót się domaga, jako też żeby ponowili rozkaz ściślejszego odąd dopełniania wyżej rzeczony konwencji, niemniej iżby zdali raport Najjaśniejszemu Panu, w jakim sposobie dekret 30 stycznia r.b., zalecający onym uskutecznienie pomienionej konwencji, co do jej ogłoszenia i dopełnienia w § 15 uiszczonym został<sup>211</sup>. Z przeczytania wspomnianej noty nie widziano żadnego

<sup>210</sup> W tekście – *abszytowanych*.

<sup>211</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 97–98.

wymienionego przypadku, gdzie by, kiedy i jakiego zbiega oddanie odmówionym zostało, ale tylko zażalenie jest ogólne. Uważano, że konwencja wyżej wspomniana ogłoszona w Księstwie została zaraz po nastąpieniu jej komunikacji przez dekret 30 stycznia, gdy przeciwnie, podług doniesienia komisarza Mieltskiego, z Białegostoku uczynionego pod dniem 7 lipca ministrowi sprawiedliwości i komunikowanemu na sesji Rady Stanu 12 tegoż miesiąca, ogłoszenie to w tamtejszym kraju dopiero dnia 9 lipca pierwszy raz nastąpić miało. Zastępca ministra wojny przekłada, iż może przypadki wydarzone w Galicji dały powód do tych ogólnych zaskarżeń, gdzie zachodziły z strony rosyjskiej dopomnienia się o zbiegów, lecz te dla innych stosunków tamtego kraju, nie będącego pod rządem Księstwa, nie mogły być zaraz skuteczne, później jednak za porozumieniem się księżę naczelnym dowódca wojska kazał i tam wydawać zbiegów, przeciwnie zaś, jak przytoczył zastępca ministra wojny szczególny przykład, odmówiono z strony Rosji wydania zbiegłego złodzieja, chociaż upominano się o niego z wymienieniem osoby i miejsca, gdzie się znajduje. Minister policji oświadcza, iż może przywieść i inne przypadki nie wydania z strony Rosji Księstwu zbiegów. Powyższy dekret, z przyłączoną w kopii notą rosyjską, komunikowano ministrom spraw wewnętrznych, wojny i policji w celu zdania raportu Najjaśniejszemu Panu i przełożenia przypadków dowodzących uchybienie z strony rosyjskiej.

Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na komunikowany sobie z sesji Rady Ministrów 19 października memoriał hrabiego Karola Henckel Donnersmarck, podany bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu, oświadcza, iż nie widzą żadnej przeszkody dla mających posesję w dwóch krajach, ażeby w jednym lub drugim przemieszkiwać nie mogli, i że wspomniany hrabia, posiadający dobra w Śląsku i w Księstwie, mocen jest, jak żąda, przemieszkiwać w pierwszych i przejeżdżać do drugich, na co nawet nie trzeba mu wyrabiać oddzielnego pozwolenia od Najjaśniejszego Pana, ale dosyć gdy corocznie opatrzone będzie paszportem. Rada, teje będąc opinii, wyraża ją w swoim raporcie, który przesyła Najjaśniejszemu Panu, dopełniając rozkaz JKMc.

Minister spraw wewnętrznych, mając sobie udzielony z sesji 27 września projekt ministra skarbu względem ulgi dla pogorzalców w podatku podymnego, łączy ze zdaniem tego ministra swoje, lecz zważając, że ten projekt jeden tylko obejmuje szczegół, ułożył inny, w większej rozciągłości, względem ogólnej alewacji i w innych podatkach z różnych przypadków, umieszczając w swoim projekcie i myśl ministra skarbu co do pogorzeli i podymnego. Wnosi na koniec, aby ta rzecz, jako organiczna, poddaną była pod roztrząśnienie Rady Stanu. Po przeczytaniu tego projektu minister skarbu przekłada, iż nie widzi w nim, jakby można zastąpić tak wielki ubytek w skarbie, który rozciągniona i do podatku

ofiary alewiacja sprawiłaby. Odwołuje się do podanego dawniej przez siebie Radzie Stanu projektu względem ogólnych alewiacji, ażeby te przez departamenta zastępowane być mogły, tymczasem zaś sądzi, iżby w szczególności uczynić ulgę nieszczęśliwym pogorzelncom w podatku podymnego z względu, iż niepodobieństwem jest, aby go opłacali z gruzów i gdy takowa ulga niewielką różnicę w skarbie uczyni. Prezes Rady domawia się za nieszczęśliwymi mieszkańcami Pragi, iż ci na pierwszy przed wszystkimi względ zasługują, gdy dla potrzeby krajowej, za rozkazem rządu, zniszczono ich domy. Sądzi przy tym, iż dla trudności zachodzącej względem ogólnej alewiacji nie wypada wstrzymać ulgi cząstkowej, którą minister skarbu proponuje dla pogorzelnców w podatku podymnego. Minister skarbu oświadcza, iż co się tyczy domów rozrzuconych na Pradze, opłata od nich tymczasem ustaje, gdyż już nie mają miejsca w nowej taryfie. Rada Ministrów, stosownie do zdania prezesa, jest tej opinii, aby minister skarbu projekt swój względem ulgi w podymnym dla pogorzelnców wniósł do Rady Stanu. Projekt zaś ministra spraw wewnętrznych rozciągający ogólną alewiację komunikowany jest ministrowi skarbu dla dania względem niego uwag.

Minister skarbu na komunikowane sobie z sesji 29 sierpnia przełożenie ministra spraw wewnętrznych w interesie umorzenia wydatków przez izbę administracyjną płocką dla władz francuskich podjętych oświadcza, iż kiedy sumy, jako to:

talarów 360 na konie dla gubernatora Roussot<sup>212</sup>,  
talarów 300 dla komendanta Marteville,  
d[itto] 840 za powóz dla tegoż gubernatora,

w tym czasie wydane zostały, gdy wszelkie percepty krajowe były wówczas pod dyspozycją władz francuskich i do tej izba administracyjna stosować się przymuszoną była, zdaje się przeto, iż nie ma słusznej przyczyny trudnić przyjęcia tych sum w rachunkach. Co się tyczy czwartej sumy, talarów 504 w pensji za miesiąc luty 1807 r. rzeczonemu gubernatorowi wydanej, ta, chociaż po odebraniu już rządu od 1 lutego 1807 r. od władz francuskich, zapłacona była z kasy departamentowej, bez żadnego upoważnienia wyższej władzy, zważywszy jednak minister powody wskazujące konieczność dopełnienia uczynionej o tę wypłatę rekwizycji, jest zdania, iż przyjęcia w rachunkach i tej sumy kwestionować nie wypada. Opinia Rady Ministrów zgadza się z powyższym zdaniem ministra skarbu.

---

<sup>212</sup> Prawdopodobnie: Antoine Roussot (1755–1807) – pułkownik (?) francuski, w służbie wojskowej od 1769 r., uczestnik kampanii z 1807 r. jako szef sztabu 3 dywizji piechoty 6 korpusu. Zginął w bitwie pod Frydlandem (D. Quintin, B. Quintin, *Dictionnaire des colonels Napoléon*, Paris 2013, s. 751).

Zastępca ministra wojny donosi, że na komunikowaną sobie z ostatniej sesji notę rady municypalnej miasta Torunia z prośbą tamecznych mieszkańców o uwolnienie ich od kosztownego ubierania Gwardii Narodowej odpisał rzeczony radzie municypalnej, że gdy prawo organiczne dla Gwardii Narodowych przez JKMość nie jest jeszcze dekretowane i ogólny przepis umundurowania ich nie wyszedł, przez wzgląd przeto na terażniejsze okoliczności i smutny stan rzeczoności miasta dozwala się, aby wedle życzenia mieszkańców, reszta tamecznej Gwardii ubrana była do dalszego czasu na sposób, na jaki, podług rady municypalnej doniesienia, jedna jej część jest już oporzędzoną.

Przeczytano raport referendarza Woydy względem poleconego mu z ostatniej sesji Rady Ministrów wyciągnięcia z raportów departamentowych tak w ogólności składek na powstanie, jako i w szczególności proporcji ich rozkładu na dobra narodowe i Korony. Przekłada wspomniany referendarz, iż nadeszłe dotąd raporta z rad departamentowych okazały się tak niedostatecznymi, zwłaszcza co do składek pieniężnych, iż wymagają dalszego jeszcze od tychże rad objaśnienia. Z tych zaś raportów, jakie są, przesyła wyciąg składek:

w poznańskim zł 456 555 gr. 4 d.  $\frac{1}{4}$  dzierżawcy zapłacili jeden procent od sum arendownych,  
w kaliskim zł 250 000 dzierżawcy wszelkich dóbr przyłożyli się jednym procentem, także od sumy dzierżawnej,  
w bydgoskim zł 127 825 gr. 2 d. 1, nie ma wyszczególnienia, podług jakich prawideł i w jakim stosunku suma ta rozłożoną została,  
w łomżyńskim zł 368 663 gr. 29 d.  $\frac{1}{2}$ , w szczegółowym rozbiórce tej sumy nie ma oddzielnej wzmianki o dzierżawcach.

Rady departamentowe warszawska i płocka nie przysłały jeszcze raportów. Ogólna suma z czterech departamentów w gotowiznie wynosi zł 1 203 044 gr. 5 d.  $1\frac{3}{4}$ . Rada Ministrów, widząc, że dla niedokładności pomienionych raportów nie jest w stanie odpowiedzieć na zapytania w dekrete królewskim 18 października wyrażone, wzywa ministra spraw wewnętrznych, aby zalecił po departamentach niezwłoczne uzupełnienie tychże raportów z dostatecznym co do zapytań dekrete wyjaśnieniem, o czym Najjaśniejszemu Panu donosi, dla wytłumaczenia się, iż nie może jeszcze zdać raportu w tej okoliczności pomienionym dekretem nakazanego.

Prezes uwiadomił Radę Ministrów z odebranego listu od ministra sekretarza stanu, iż Najjaśniejszy Pan w dniu 1 tego miesiąca przedsięwziął podróż do Paryża, wszystkie jednak ekspedycje od Rady i ministrów chce mieć zwyczajnie przesyłane do Drezna.

S. Potocki, PRSiM

**SESJA 80**  
**dnia 9 listopada 1809 roku**

*Projekt dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wierzytelności objęte konwencją bajońską. Projekt emisji obligacji dla płatników podatków. „Areszt na wszelką własność” obywateli Księstwa Warszawskiego w Prusach. Informacja zastępcy ministra wojny o wstrzymaniu wykonania decyzji w sprawie pozwolenia Gwardii Narodowej w Toruniu na używanie dawnych mundurów. Informacja ministra wojny o działaniach podjętych w celu uwolnienia polskich jeńców z niewoli austriackiej.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Minister skarbu, zostawszy uwiadomionym, iż trybunały cywilne przyjmują skargi od tych, na których imię zapisane są w księgach hipotecznych sumy konwencją bajońską objęte i wdają się w rozpoznanie własności tychże sum, uznał za potrzebę podać projekt do dekretu królewskiego dla zapobieżenia wcześniej niebezpieczeństwu ich utraty. W projekcie tym przepisano, iż rzeczony sumy umieszczone na liście P. Daru niezaprzeczoną są własnością królewską i jako takie od wszystkich trybunałów mają być uważane. I gdy dekret 13 grudnia 1808 roku wszystkie obligacje przez dłużników tych sum wydane, w czymkolwiek bądź ręku zostające umorzył, przeto w żadnym sądzie nie mają być przyjmowane skargi z mocy tych obligacji zanoszone. Dalej minister skarbu, zważając, że sumy nowoodkryte, nie objęte listą P. Daru nie mają takiej legalności jak pierwsze, w których rozpoznanie wchodziły władze francuskie i które dopiero po uznaniu przez też władze za własność króla pruskiego umieszczone zostały na wspomnianej liście, osądził za rzecz słuszną ostrzec w dalszym ciągu projektu, iż takowe tylko sumy nowo w kraju odkryte mogą być w sądach rozpoznawane. A że i do tych drugich sum obligacje hipoteczne nie znajdują się w ręku tutejszego rządu, przeto minister skarbu widział potrzebę szczególnych przepisów, które by wskazywały sądom sposób rozpoznawania własności takowych sum, i zastrzegł w swoim projekcie, że wspomniane przepisy minister sprawiedliwości ułoży i przez Radę Stanu poda do zatwierdzenia królewskiego. Z poddania rozpoznaniu sądów, jak powyżej rzeczono, sum nowoodkrytych wypływa w końcu projektu warunek, że dobra takimi nowoodkrytymi sumami obciążone nie mają aż do czasu sądowego uznania podlegać żadnej sekwestracji ani administracji, lecz tylko pod aresztem na sumy włożonym zostawać.

Minister sprawiedliwości, zgadzając się na pierwszą część projektu, wyraża obawę względem drugiej, aby nie podać w wątpliwość sum nowoodkrytych, do

których rząd równie ma prawa, jak do wyszczególnionych na liście P. Daru. Odkrycie ich, gruntując się na analogii co do natury i rodzaju z sumami umieszczonymi na rzeczonych liście, nie powinno by podpadać w sądzie osobnemu rozpoznaniu, bo już toż samo dowodzi należność ich rządowi, kiedy widocznie są jednej natury z tymi, jakie obejmuje lista. Tu minister przywodzi na pamięć, jakie było postępowanie władz francuskich w dochodzeniu sum ustąpionych konwencją bajońską. Że wyszukując je w księgach hipotecznych, przybrały do tej czynności komisarzy tutejszych, którzy ostrzegali rzeczony władze, gdzie tylko widzieli podciągane przez nie prywatne własności, gdy mimo tego też władze udały się potem do Berlina i w tamtejszych aktach czyniły dalsze śledzenia, wnosząc wypada, iż przekonano się, że Najjaśniejszy Cesarz ma prawo rozrządzenia tymi sumami, kiedy umieszczono je na liście, do której odwołała się konwencja bajońska w ich ustąpieniu. Przekonano się również, że więcej takich sum znajduje się, kiedy rozciągnięto cesję i do tych, które odkryć się mogą, a których dlatego tylko w liście nie wyszczególniono, że jeszcze de nomine et cognomine wiadomymi nie były. Stąd wypada, że jakiej natury sumy objęte są rzeczoną listą, też sama natura, gdy się okazuje w nowoodkrytych, już tym samym takowe nowoodkryte sumy nie powinny podpadać osobnemu rozpoznaniu, ale być uważane również jak te, które objęte są listą. Dodał na koniec uwagę minister, że w początku trybunały, oglądając się na prawo pruskie, które wymaga przy zaspokojeniu długu ekshipotekowania, znajdowały się w wątpliwości, lecz naprowadził je na drogę, żeby zważając, kiedy wyszły rozkazy od króla i pod jakim prawem Księstwo teraz zostaje, stosowały się do Kodeksu, podług którego nie koniecznie potrzebne jest ekshipotekowanie, ale dosyć na prenotowaniu, gdy dług jest zaspokojony.

Minister skarbu tłumaczy się, że umieszczone sumy na liście P. Daru mają już przynajmniej tę legalność, że wprzód dochodzone były z akt tak krajowych, jak i berlińskich, i nabywca, ile z jednej strony nie ma sobie nic do zarzucenia, że nie chce przypuszczać żadnego powątpiewania względem własności tych, które mu imiennie z wyszczególnieniem ustąpione zostały, tyle z drugiej strony sumiennosc wymaga, aby w tych sumach, które mu są ustąpione pod ogólnym tytułem odkryć się mogących i które, jako wówczas jeszcze nie wiadome, nie mogły przechodzić przez podobny pierwszym examen, sam sobie nie przyznawał ich własności na fundamencie jedynie analogii co do tytułów, nie co do natury z pierwszymi, ale poddał je rozpoznaniu sądowemu. Podobne wyrazili zdanie: prezes i minister spraw wewnętrznych. Wreszcie tak przełożenie, jak projekt ministra skarbu komunikowano do dalszej rozwagi ministrowi sprawiedliwości.

Minister skarbu, skuteczniając dane sobie zalecenie dekretem królewskim 16 października, podaje do roztrząśnienia Radzie Ministrów projekt względem

sposobu emisji obligacji na zaległe podatki wydać się mających. Przekłada, iż w podanym projekcie Najjaśniejszemu Panu do kredytowania kontrybuentom podatków miał trojaki zamiar. Pierwszy – zrobić ulgę kontrybuentom z względu na powszechny niedostatek pieniędzy. Drugi – zasilić cyrkulację powszechną przez obligacje od kontrybuentów wydane. Trzeci – wypuszczeniem ich w kurs zastąpić ubytek w skarbie, jaki z kredytowania części podatków wynika. W tych trzech zamiarach wniesiony przez ministra skarbu, jak powyżej projekt emisji, zawiera:

„Iż obligacje w skutku dekretu 30 września<sup>213</sup> od kontrybuentów wydane mają być do kas publicznych przyjmowane w podatkach w czwartej części. Skarb wszystkie pensje i opłaty etatowe w czwartej części nimi zaspokajac będzie. Wszystkie zaległe etatowe wypłaty mają być tymi obligacjami zaspokojone[”]. Po rzuceniu pierwszych uwag nad tym projektem, w których szczególnie okazana była troskliwość względem zabezpieczenia od fałszu obligacji w kurs idących, wzięto ten projekt na rozwagę do przyszłej sesji, kazawszy rozpisać jego kopie dla wszystkich członków Rady Ministrów.

Minister spraw wewnętrznych składa w kopiach raport prefekta bydgoskiego z aneksami, z których się okazuje, iż rząd pruski, biorąc za powód włożenie aresztu na kapitały obywateli pruskich w Księstwie Warszawskim, które nastąpiło za dekretem królewskim 6 stycznia z przyczyny zatrzymanych w Prusiech Księstwu depozytów pupilarnych, rozciągnął w kraju swoim areszt na wszelką własność obywateli Księstwa Warszawskiego tak dalece, że czyli to w skutku edyktu tam wysłanego, czyli też przez złe jego w ogłoszeniu rozumienie podciągnięto pod ten areszt nie tylko dobra, ale nawet z nich i dochody obywatelów Księstwa Warszawskiego mających równie i w Prusach posesje. Prefekt bydgoski, odebrawszy dopiero wiadomość o wydanej przez regencję pruską kwidzyńską rezolucji względem tego aresztu, która datowana jest jeszcze 14 marca, uczynił reklamację do tejże regencji pod dniem 17 października i zaraz pod dniem 18 tegoż miesiąca przesłał na ręce ministra spraw wewnętrznych powyższy raport z aneksami.

Rada, zważając, że ten interes wymaga uczynienia kroków gabinetowych, donosi niezwłocznie całą okoliczność Najjaśniejszemu Panu w przesłanych wypisach raportu prefekta, rezolucji sądu pruskiego kwidzyńskiego ogłaszającej areszt, reklamacji uczynionej do tejże regencji od prefekta i listu ur. Krużyńskiego, który doznawszy w dobrach swoich w Prusiech skutku takowego aresztu, uwiadomił o tym rzeczonoego prefekta.

Zastępca ministra wojny, uczyniwszy na ostatniej sesji doniesienie o danej odpowiedzi radzie municypalnej toruńskiej z dozwoleń noszenia dawnych

---

<sup>213</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 93–95.

mundurów dla części Gwardii Narodowej tego miasta, która w nie, podług twierdzenia tejże rady, już się oporządziła, uwiadomia teraz Radę Ministrów, iż zostawszy później od generała Woyczyńskiego gubernatora Torunia zainformowanym, że niewielka liczba obywateli, złą chęcią powodowanych, upierając się przy noszeniu fraków, usuwa się od ubrania krojem używanym w całym wojsku polskim i po większej części w gwardię toruńską już zaprowadzonym, jako też odebrawszy w tej mierze rozkazy od naczelnego wodza, uznał za potrzebę wstrzymać skutek powyższej rezolucji do dalszego roztrząśnienia rzeczy.

Rada na uczynioną odezwę z sesji 4 października do księcia ministra wojny odebrała odpowiedź pod datą 15 tegoż miesiąca, iż książe minister nie przestaje upominać się u władz austriackich wojskowych o uwolnienie uwiezionych przez nie obywateli z Księstwa, jako to: Kierwińskiego, Teofila Zielenieckiego i Koszuty, i że nieochoybnie spodziewa się skutku swoich reklamacji.

S. Potocki, PRSiM

### **SESJA 81** **dnia 12 listopada 1809 r.**

*Żywność i furaz dla armii. Ciąg dalszy debaty nad projektem dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wierzytelności objęte konwencją bajońską. Informacja ministra sprawiedliwości na temat nowych wierzytelności objętych konwencją bajońską.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Naradzano się względem żywności i furazu dla wojska, stosownie do dekretu 31 października, który Rada Stanu, odebrawszy na sesji 10 listopada, udzieliła tym końcem Radzie Ministrów<sup>214</sup>. Co do punktu, iżby niedostatek furazu dla nadliczbowych od etatu koni zastąpić funduszem z tego, co kasa cesarska płaci na pewną liczbę piechoty utrzymywanej jej kosztem, podług konwencji. Zastępca ministra wojny przełożył, że te pieniądze musi obracać do mas wojskowych, póki wojsko nie otrzyma należących mu ze skarbu wypłat, które ma zaległe do siedmiu milionów. Co do drugiego środka, iż gdy żyto rachowane jest na trzydzieści tysięcy głów, a ma być wprowadzonym do Księstwa dwadzieścia ośm tysięcy głów wojska, zbytnia więc ilość tegoż żyta na dwa tysiące głów mogłaby

---

<sup>214</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 98–99.

być użyta na zakupienie furazu dla nadliczbowych koni. Minister spraw wewnętrznych uważał, iż w przełożeniu w tej mierze Rady Ministrów do Najjaśniejszego Pana uczynionym 22 października rachunek ten stosowany był do potrzeb wojska na etacie pokoju, lecz jeżeli to zostanie na etacie wojennym, gdzie zwiększone są racje, nie tylko nic nie zbędzie żyta, ale nawet i nie wystarczy, zwłaszcza rachując w to opatrzenie twierdz w potrzebne zapasy.

Po dalszym jeszcze porozumieniu się w przedmiotach potrzeb wojskowych zastępca ministra wojny, nie mając zupełnej wiadomości, jaka ilość wojska i dyslokacja jego wypadnie do konsumpcji w Księstwie Warszawskim, odwołał się do zasięgnięcia objaśnień od samego księcia ministra wojny przez swoją z nim korespondencję, przy czym udzielono mu kopię dekretu powyżej wspomnianego.

Przedsięwzięto interes sum konwencją bajońską odstąpionych, wprowadzony na przeszłej sesji przez projekt ministra skarbu. Minister sprawiedliwości, który przełożenie tego ministra wraz z rzeczonym projektem miał sobie komunikowane, tłumaczy się najprzód, iż z porządku prawa Kodeksu trybunały żadnych skarg nie przyjmują, ale wtedy dopiero dowiadują się o sprawie, kiedy ta wprowadzona jest przed sąd z rejestru. Po wtóre, że do sum bajońskich wyznaczone są oddzielne komisje, gdyby więc kto, roszcząc sobie prawo własności do sumy tego rodzaju, pociągał dłużnika do trybunału, w takim zdarzeniu prokurator i plenipotent skarbu powinni bronić dłużnika i ekspypować go a foro<sup>215</sup>, gdy interes o takie sumy ma sobie z powodów politycznych oddzielny sąd wskazany w komisjach ad hoc wyznaczonych. Minister, podług doszłej go wiadomości, przypisuje plenipotentom skarbowym zwłokę spraw w tych komisjach, z powodu, że oni, odbierając zapozwy, nie komunikowali ich ani prefektom, ani prokuratorom. Ostatni więc czynili wnioski, gdy sprawa z rejestru przypadła, że niedobrze pozwy wręczono, a tak sprawy spadały i rzeczy szły w odwłokę. Ma również powód do mniemania, że i te komisje nie czynią za dosyć obowiązkom i że zaskarżenia ogólne ministra skarbu zastosowane do trybunałów, mianowicie poznańskiego i kaliskiego, tyczą się komisjów przy tych trybunałach zostających, dlatego, chociaż żadna w szczególności skarga nie doszła go ani od plenipotentów skarbu, ani od prokuratorów, oświadcza jednak zalecić jak najmocniej tym komisjom, z powodu powyższego ogólnego zaskarżenia, ażeby ze wszystkich czynności zdały mu raport, a wtedy rzecz wyjaśnioną będzie. Co do projektu ministra skarbu, lubo minister sprawiedliwości (jak w tej mierze tłumaczył się na przeszłej sesji) nie czyni różnicy między sumami na liście P. Daru umieszczonymi a tymi, które się nowo odkrywają, jeź[e]li jed-

---

<sup>215</sup> Zarzut niewłaściwości sądu.

nak dla zaspokojenia troskliwości własność ich ma być poddana rozpoznaniu, sądzi, iż najprzychylniejszym sądem względem sum nowo odkrytych będzie Rada Stanu, jako znająca już dobrze ten interes z dawnego roztrząsania, a opinię swoją poddawać będzie pod decyzję monarchy. Stosownie do tej myśli projekt przeformowany wnosi.

Minister skarbu oświadcza, iż co się tyczy zaskarżeń na trybunały, które były mu powodem do podania na przeszłej sesji projektu, komunikować będzie ministrowi sprawiedliwości odebrane w tej mierze doniesienia. Co zaś do odmiany projektu, wyraża zdanie swoje, iż to ściągnęto by wiele narzekania na rząd i niechęci ku niemu, gdyby Rada Stanu, ustanowiwszy raz oddzielne komisje, podciągała pod swój sąd interes sum nowo odkrytych, sądzi raczej, aby rozpoznanie ich własności oddane było tym samym komisjom z przepisaniem im pewnych prawideł. Zdanie ministra skarbu wsparte było uwagami prezesa przeciw poddaniu pod sąd Rady Stanu sum nowo odkrytych. Minister spraw wewnętrznych odesłanie tego interesu do Rady Stanu brał tylko w tej myśli, aby rząd (jak to czyni i każdy właściciel prywatny) przekonał się sam wprzód o istocie swojej własności, niżeli rozpocznie dochodzenie jej w sądach. Wreszcie do dalszej rozważki komunikowano ministrowi skarbu projekt przeformowany przez ministra sprawiedliwości.

Dodać tu jeszcze należy, iż minister sprawiedliwości, niżeli przystąpił do tłumaczenia się, które powyżej jest wspomniane, okazał w Radzie wysłędzone już przez siebie obligacje hipoteczne oryginalne na siedemdziesiąt tysięcy talarów sum królewsko-pruskich i powziął pierwsze ślady do znacznieszego podobnych sum odkrycia.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 82** **dnia 15 listopada 1809 roku**

*Ciąg dalszy debaty nad projektem dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wiarygodność objęte konwencją bajońską. Dyskusja nad zapewnieniem żywności i furazju dla armii. Uwagi zastępcy ministra wojny do projektu emisji obligacji dla płatników podatków. Sprzeciw zastępcy ministra wojny wobec wpłacania wynagrodzeń urlopowanych oficerów na fundusz dla wdów, sierot i inwalidów.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Minister skarbu dowodzi potrzebę wniesionego przez siebie projektu na seji 9 listopada w interesie sum konwencją bajońską ustąpionych, okazując doniesienie prokuratora przy trybunale poznańskim, że tenże trybunał przyjął sprawę o sumę z konwencji bajońskiej pochodzącą i gdy ta sprawa, szczególnie tylko dla złego wręczenia pozwu, wyłączoną została, nie zaś z istotnej przyczyny, że do trybunału nie należy, wnosić można, iż gdy formalność co do pozwu dopełniona będzie, trybunał wda się w rozpoznanie sprawy. Minister uważa, że trybunały zostają w mniemaniu, iż dekret królewski, który nakazując wypłatę prowizjów, zastrzegł powrót ze skarbu, gdzie by się potem własność prywatna okazała, służy im do wchodzenia w rozpoznanie własności tych sum. Dekret zaś ten wydany był wtenczas, kiedy jeszcze nie było listy podanej od JP Daru i wątpliwość mogła zachodzić, lecz jak tylko przez listę P. Daru natura własności sum w tej liście umieszczonych na stronę skarbu ulegalizowaną została, już tym samym przepisy wspomnianego dekretu rozciągać się do tego nie mogą, co przestało być wątpliwym i powinno być uważanym za pewne.

Minister sprawiedliwości oświadcza zgodność zdania swego z projektem ministra skarbu, różniąc się tylko w artykule 3, w którym z powodów położonych na dwóch ostatnich sesjach nie zdaje mu się poddawać rozpoznaniu sądów własności sum nowoodkrytych. Prezes Rady, uznając słusznym, aby własność sum nowoodkrytych podlegała rozpoznaniu w sądach, czyni tylko uwagę, iż wydarzyć się może, że tej samej natury suma, jaka na liście P. Daru jest umieszczona, nie będzie przez sąd przyznana za własność skarbu pomiędzy nowoodkrytymi, a tym sposobem jeden rodzaj sumy byłby w jednym miejscu własnością skarbu dlatego, że jest na liście P. Daru, w drugim zaś miejscu, znajdując się pomiędzy nowoodkrytym, mógłby być uznany za własność prywatną. Uwaga ta zaspokojona zostaje odpowiedzią, że istotną różnicę między sumami na liście P. Daru umieszczonymi a nowoodkrytymi stanowi to, że umieszczenie pierwszych poprzedzone było dowodami w aktach wyszukanyymi i ustąpienie ich imienne przez Najjaśniejszego Cesarza jest już wyrokiem przyznającym niewątpliwą ich własność skarbowi. Nowo zaś odkryte potrzebują jeszcze dowodu i nic przeciwnego nie będzie, jeżeli w rozpoznaniu sądowym okażą się być inną własnością nie skarbu, bo to wypaść może z różnych okoliczności, które następowały w pożyczce. Do tego przepisanie sądom pewnych prawideł, podług których rozpoznawać mają, zaradzi, iż nie można przypuszczać tak wyraźnej w jednym rodzaju sum sprzeczności, jaką powyższa uwaga przewiduje.

Do tej odpowiedzi dodaje na koniec minister skarbu, iż gdyby sumy nowoodkryte nie miały być poddane co do własności rozpoznaniu sądowemu, potrzebowałyby dekretu królewskiego z wyraźną deklaracją, że sumy nowoodkry-

te pod tymi tytułami, jakie są wyrażone w liście P. Daru, mają być równie uważane za niewątpliwą własność skarbu.

Rada przyjmuje projekt ministra skarbu, podług treści wyrażonej w opisie sesji 9 listopada, z zachowaniem 3 artykułu, poddającego rozpoznaniu sądowemu własność sum nowoodkrytych. W artykule 4, gdzie było: „iż przepisy sposób rozpoznawania własności takowych sum wskazujące minister sprawiedliwości ułoży”, za wnioskiem tego ministra poprawiono: iż to ma uczynić Rada Stanu i takowe przepisy podać do zatwierdzenia królewskiego. Przyjęty jak powyżej projekt Rada przesyła do decyzji Najjaśniejszego Pana obok swojego przełożenia.

Minister spraw wewnętrznych, z powodu komunikowanego sobie dekretu, który Najjaśniejszy Pan wydał pod dniem 31 października w przedmiocie żywności wojska, składa na piśmie przełożenie, w którym wystawia, iż rozrachowanie żywności wojskowych podczas Sejmu na 30 tysięcy głów nastąpiło w stosunku zostawania wojska na etacie pokoju, lecz jeżeli to będzie i dalej na etacie wojennym, ilość żywności przez Sejm oznaczona nie wystarczy nawet na 28 tysięcy. Tym bardziej zaś minister okazuje niepodobieństwo wyżywienia wojska tym, co Sejm wyznaczył, iż podług ostatniej odezwy odebranej od sztabu generalnego pod datą 7 listopada widzi w projekcie księcia naczelnego wodza tak powiększoną dyslokację wojska w Księstwie Warszawskim, że wynosi 37 100 ludzi i 12 290 koni. Minister oświadcza, iż uczynił wprawdzie potrzebne rozporządzenia do opatrzenia wskazanych sobie magazynów, widząc jednak, że ilość żywności i furazów przez Sejm oznaczonych nie odpowiada pomnożonej potrzebie, zwraca uwagę Rady na obmyślenie wcześniej środków zaradzenia niedostatkowi. Podług zaś zdania swego, ten jedyny środek znajduje, iżby przełożona była księciu ministrowi wojny konieczna potrzeba albo zmniejszenia w Księstwie konsystencji wojskowej do miary funduszków przez Sejm oznaczonych, albo nakazania produktów z Galicji, gdy część jej wojska w kraju tutejszym ma konsystować.

Minister wystawia w załączonych do swego przełożenia tabelach stosunek ilości produktów rozpisanych w każdym departamencie do projektowanej dyslokacji wojska. Przenosi, co zbywa w jednym, do drugiego departamentu, wciąż do tego rachunku dawne dosyć znaczne remanenta z departamentów poznańskiego i kaliskiego i po tym wszystkim okazuje w końcu, iż na taką liczbę wojska i koni, jaka jest w projekcie powiększonej dyslokacji, nie dostaje w przeciągu pół roku:

pszenicy korcy...	562 ½,
żyta d[itto]...	13 913,

owsa d[itto]...	53 364,
siana cetnarów...	102 633,
słomy d[itto]...	32 467 ½.

Ostrzega minister, iż na drugie pół roku większy okaże się niedostatek w proporcję powyższej dyslokacji, gdyż w rachunek pierwszego półrocza wchodzi i dawne remanenta. Oprócz tego niedostatku produktów w naturze podaje jeszcze do uwagi brak w podobnej proporcji funduszy na mięso i wódkę. Przełożenie to komunikowano zastępcy ministra wojny, ażeby zastanowiwszy się nad nim, dał swoją opinię.

Zastępca ministra wojny z powodu komunikowanego sobie projektu względem emisji obligacji podaje przeciw temu swoje uwagi, które udzielono ministrowi skarbu.

Tenże zastępca ministra wojny odpowiada na komunikację dekretu 28 października względem odciągania pewnej części pensji urzędnikom oddalającym się od swoich obowiązków za urlopem, iż ten dekret nie ściąga się bynajmniej do wojskowych, których rzecz o urloпах etat wojska obejmować powinien, i że w tej mierze Najjaśniejszy Pan raczył już oświadczyć księciu ministrowi swoją wolę przeciwną odciąganiu pensji urlopowanym oficerom. Odpowiedź tę komunikowano ministrowi skarbu, jako układającemu projekt w skutku wspomnianego dekretu.

S. Potocki, PRSiM

### SESJA 83 dnia 20 listopada 1809 r.

*Ciąg dalszy prac nad zapewnieniem żywności i furazu dla armii. Wyjazd ministra skarbu. Wyjaśnienia ministra sprawiedliwości w sprawie wydania akt hipotecznych Mozgowa przez trybunał bydgoski. Oświadczenie ministra sprawiedliwości dotyczące żądania przez władze pruskie wydania zbiegłego sierżanta W. Szyffmanna. Opinia w sprawie prośby Sądu Apelacyjnego o zwolnienie jego sędziów z niektórych ciężarów na rzecz państwa. Naruszenie granicy Księstwa Warszawskiego przez dragonów pruskich. Wyjaśnienia ministrów w kwestii pretensji władz rosyjskich o łamanie konwencji w sprawie wzajemnego wydawania zbiegów. Wyjaśnienia ministra policji dotyczące uszkodzeń i kradzieży korespondencji.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Zastępca ministra wojny odpowiada na uczynioną sobie komunikację z ostatniej sesji względem niedostatku żywności i furazu dla takiej ilości wojska, jaka ma konsystować w Księstwie Warszawskim. Widząc wniesione ku zaradzeniu temu dwa środki, to jest albo zmniejszenie projektowanej dyslokacji wojska w Księstwie, albo dostarczenie z Galicji tyle żywności i furazu, ile tu na zamierzoną dyslokację brakuje, zastanawia uwagę Rady, że Galicja jest teraz, na mocy traktatu, częścią Księstwa, którą rząd, jako do jednego ciała należąca, umiarkowanie obciążać powinien. Wystawia, że pomimo wyniszczenia, jakie doznała w tej wojnie, nie ma ulgi w rozkładzie wojska. Biorąc do tego rozkładu za zasadę przestrzeń ziemi z powodu, iż ziemia tylko żywność i furaz dostarcza, i porównując ilość mil Księstwa Warszawskiego z Galicją, znajduje, że pierwsze jest w proporcji dwóch do trzech, a Galicja jednego do trzech. Rachując w ogólności wojska 40 batalionów piechoty i 48 szwadronów jazdy, okazuje, iż wedle powyższej proporcji, Księstwo utrzymywać powinno  $26 \frac{2}{3}$  batalionów piechoty i 32 szwadronów jazdy, a Galicja  $13 \frac{1}{3}$  batalionów piechoty i 16 szwadronów jazdy. W rozkładzie zaś księcia naczelnego dowódcy widzi, iż Galicja ma nad tę proporcję więcej 8 szwadronów jazdy. Uważa, że ilość żywności i furazu przez Sejm uchwalona powinna być dostateczną na pierwsze półrocze, gdyż termin tej zsyпки zaczął się od 1 października, a wojsko nie może być w Księstwie, jak w połowie grudnia. Oszczędzenie więc z półtrzecia miesiąca zastąpi deficit w pierwszym półroczu. Stąd wnosi, że wypada tylko myśleć o dalszym czasie i wcześniej podać projekt JKMości, przez który by rozkład żywności i furazu w miarę liczby terazniejszej wojska był na następne półrocze i nadal dostatecznie umiarkowany.

Porównywano projekt dyslokacji wojska w Księstwie przesłany ministrowi spraw wewnętrznych od głównego sztabu z rozkładem powyżej okazany przez zastępcę ministra wojny. W pierwszym jest 37 100 ludzi i 12 290 koni, w drugim 27 batalionów piechoty i 24 szwadronów jazdy. Rachując trzy bataliony na regiment, a w regimencie 2500 głów, w szwadronie zaś 300 ludzi, jak miarkował zastępca ministra wojny, znajdowano wielką różnicę między tymi dwoma rozkładami. Zastępca ministra wojny mniemał, że ta różnica stąd pochodzić może, jeżeli w pierwszym rozkładzie zważano na ilość racji, co pomnaża liczbę z przyczyny racji więcej jak pojedynczych dla generałów, pułkowników i innych oficerów. Co się tycze myśli do rozkładu na zasadzie rozległości ziemi, opinia innych członków Rady przeciwną była zdaniu zastępcy ministra wojny, utrzymując proporcję do ludności z powodu, że większy lub mniejszy użytek ziemi zawisł od ilości rąk około niej pracujących. Zastępca ministra wojny dawał pierwszeństwo proporcji do wysiewów, lecz nie miał jeszcze podać ich w Galicji.

Na koniec, co do uwagi powyżej wyrażonej, że spóźniony do połowy grudnia powrót wojska wynadgradza niedostatek zsyпки na pierwsze półrocze, minister spraw wewnętrznych przełożył, iż ta kalkulacja miałaby miejsce, gdyby od 1 października magazyny były nietknięte, ale w skutku inaczej się pokazuje, bo chociaż zdaje się, że wojska nie ma, konsumacja jednak jest w płockim, nieco w kaliskim, a w Warszawie bardzo znaczna. Znajdując sposobność porozumieć się jeszcze względem dyslokacji i żywności wojska z księciem ministrem wojny przez jadącego do głównej kwatery ministra skarbu, bierze tymczasem w komunikację powyższe podanie generała Hebdowskiego i chce obrachować z ordonatorem generalnym, czyli by nie można wynaleźć mniejszego *deficit* niżeli to, które okazane było w tabelach na ostatniej sesji, po czym ma wnieść projekt do podania przez Radę Najjaśniejszemu Panu.

Minister skarbu, dla zatrudnień wypadających mu do ułatwienia przed podróżą, oddał się z sesji.

Minister sprawiedliwości, z powodu dekretu 17 października, komunikowanego sobie przez Radę Ministrów, w którym jest zapytanie, czyli trybunał bydgoski był mocen wydać akta hipoteczne wsi Mozgowa na rekwizycję regencji kwidzyńskiej, składa objaśnienie, że komisarze do odbierania akt i depozytów przez Najjaśniejszego Pana mianowani wchodzili jako pełnomocnicy w układy, a trybunał stosownie do ich zalecenia oddawał i odbierał, co mu wskazanym było. Z obojej zaś strony zachowana była ostrożność, iż zastrzeżono sobie zwrot w przypadku, gdyby przez nieznamość granic wydane były akta nie należące do sądu rekwirującego. Takowe objaśnienie Rada, wskutek wspomnianego dekretu, przesyła Najjaśniejszemu Panu w swoim raporcie, wraz z podanymi sobie aneksami.

Tenże minister na komunikowane sobie z sesji 29 października przełożenie ministra policji z powodu odezwy generała pruskiego gubernatora Śląska do prefektury kaliskiej o wydanie zbiegłego sierżanta Szyffmann oświadcza, iż zgadza się ze zdaniem rzezonego ministra, że gdy nie ma w tej mierze żadnego układu z Prusami, pomieniony zbieg wydanym być nie może, lecz będąc obwinionym o złodziejstwo, powinien być do odpowiedzi i ukarania pociągniętym w sądach krajowych, skoro nadesłane zostaną dowody występku jego okazujące. Co do podobnych wypadków nadal wydarzyć się mogących, minister sprawiedliwości jest zdania, aby przełożyć Najjaśniejszemu Panu wejście w układ przez gabinet interesów zagranicznych, iżby osoby o główne kryminalne występkę obwinione, a z kraju uchodzące wzajemnie wydawanymi były. Rada Ministrów, będąc zgodnej opinii co do pierwszego punktu względem zbiegłego sierżanta, aby mu w sądach tutejszych dowodzonego występku, nie skłania się do drugiego wniosku względem propozycji układu, zważając, że gdyby obwinienie o występku pociągało za sobą wydanie dezertera, używano by tego pozoru

względem każdego, ażeby go odebrać. Minister sprawiedliwości odstępuje swego wniosku.

Rada, powołana dekretem królewskim 26 października do dania opinii względem prośby Sądu Apelacyjnego o uwolnienie członków jego od ciężarów przez miasto Warszawę wymaganych, rozważa podane w tej mierze przełożenie ministra spraw wewnętrznych i przychylając się do jego zdania, tłumaczy się w raporcie swoim Najjaśniejszemu Panu, że prócz ciężarów prawnie postanowionych są inne, których zbieg okoliczności, stan wojenny i gwałtowne potrzeby kraju wyciągają. A gdy takowe, choć nielegalne, dotyczą właścicieli, równie dotykać muszą lokatorów i urzędników, tak bowiem ciężar, podzielony pomiędzy wszystkie klasy, staje się znośniejszym, inaczej właściciele nie byłiby w stanie wydołać, gdyby cały jedynie na nich spadał. Z tego powodu wnioskiem jest Rady, iż dopóki powszechnie nie będzie zapobieżono wszystkim rekwizycjom, żadna klasa mieszkańców i urzędnicy nawet od ponoszenia ich uwolnionymi być nie mogą. To szczególnie zdaje się Radzie uczynić wyłączenie, aby ci urzędnicy, którzy z natury swego urzędu konie do odbywania swych obowiązków utrzymywać muszą, wolnymi byli od dostawiania ich na różne posługi. Co się tyczy Gwardii Narodowej, gdy ta rozciąga się tylko do właścicieli i mieszkańców miasta, nie zaś do osób jedynie z urzędu w mieście mieszkających, rozumie się samo z siebie, że ci tylko urzędnicy do składki na Gwardię, podług uchwały Komisji Rządzącej, są obowiązani, którzy mają w mieście swoje posesje, bo gdyby urzędnikami nie byli, musieliby odbywać czynną służbę w tejże Gwardii.

Minister policji donosi z raportu podprefekta michałowskiego, datowanego 11 listopada, o zgwałceniu terytorium Księstwa przez dragonów pruskich, którzy wpadli półtrzeci mili w kraj za dezserterem i onego z sukien i pieniędzy odarli, tenże raport wyraża przykre obchodzenie się w Prusach z obywatelami przybywającymi tam w interesach z Księstwa, a w szczególności wymienia gwałt popełniony na obywatelu powiatu michałowskiego, którego porucznik dragonów pruskich nazwiskiem Stempel<sup>216</sup> w Biskupcu kazał aresztować i bić bez przyczyny, dając w mowie swojej poznać, że to jest skutkiem zawziętości do wszystkich Polaków. Rada sądzi swoim obowiązkiem przesłać Najjaśniejszemu Panu takowe urzędowe doniesienie z prośbą, ażeby raczył przez gabinet interesów zagranicznych dopomnieć się o przykłądną satysfakcję, która by na przyszłość granice i obywateli Księstwa zabezpieczyła od podobnych gwałtów, gdy rząd Księstwa wszelkie przez rząd pruski zaskarżone bezprawia stara się z swojej strony dochodzić i poskramiać.

---

<sup>216</sup> W tekście – *Stempell*.

Ministrowie spraw wewnętrznych i policji oraz zastępca ministra wojny w dopełnieniu dekretu królewskiego 28 października, komunikowanego im z sesji Rady Ministrów 5 listopada, składają raporta z tłumaczeniem się, iż konwencja z Rosją zawarta względem wydawania nawzajem zbiegłych ogłoszoną z strony Księstwa i do egzekucji władzom niższym zaleconą została zaraz po nastąpionej komunikacji przez dekret 30 stycznia, gdy przeciwnie z strony rosyjskiej publikacja jej później kilku miesiącami nastąpiła. Okazują w tychże raportach, że ile z swojej strony pilnują, aby ta konwencja dopełnianą była, tyle mają powodów do żalenia się o uchybianie z drugiej strony wzajemności obowiązkowej, co dowodzą nie w sposobie ogólnej skargi, jak jest nota rosyjska, ale przez szczegółowe opisy. Rada Ministrów pomienione raporta z aneksami przesyła Najjaśniejszemu Panu wskutek jego rozkazu.

Minister policji z powodu dekretu królewskiego, wydanego 20 września z zaleceniem dochodzenia uszkodzeń pocztowych, raportem dyrektora poczt w ogólności doniesionych, złożył obszernie tłumaczenie się, które za należytych przejrzeniem Rada ma przesłać Najjaśniejszemu Panu.

S. Potocki, PRSiM

#### **SESJA 84** **dnia 27 listopada 1809 roku**

*Ciąg dalszy prac nad zapewnieniem żywności i furażu dla armii oraz obciążeniem tymi ciężarami Galicji. Konieczność używania papieru stemplowego. Odpowiedź zastępcy ministra wojny na prośbę majora Sojeckiego.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji, zastępcy ministra wojny.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomia Radę, jakie komunikował myśli ministrowi skarbu do zniesienia się z księciem ministrem wojny o sposobie wspólnego z Galicją dostarczenia żywności i furażów dla wojska. W traktowaniu o tym przedmiocie na przeszłej sesji uważał, że zastępca ministra wojny brał proporcję do rozległości ziemi, okazując, iż w Księstwie ma się jak dwa do trzech, a w Galicji jeden do trzech. Inne zaś członki wносиły proporcję do ludności, która czyni w Księstwie cztery do siedmiu, a w Galicji trzy do siedmiu. Gdy jednak zdawało się, że i ludność nie może być prawdziwą miarą do rozkładu żywności i furażów w naturze, ale tylko wysiewy, tych zaś podania nie ma z Galicji, minister, chcąc zbliżyć do siebie pomienione dwie proporcje, wyciąga

z obydwóch średnią. Rozumie, iż pozostający miesiąc do 1 stycznia Galicja może opędzić swoją potrzebę zapasem żywności, jaki ma teraz, od 1 więc stycznia zamierza minister repartycję trzechkwartalną, ażeby na jeden czas wypadła z tutejszą, której pierwszy kwartał od 1 października upływa, i pozostanie od 1 stycznia trzy kwartały do całego roku. Gdy na te trzy kwartały obrachują się dostarczenia wypadające na Galicję, podług wspomnianej powyżej średniej proporcji, i ustanowi się ogólna ich ilość w połączeniu razem z tutejszymi, weźmie się potem proporcja konsumacji wojskowej i gdy ta okaże, wiele jeszcze będzie nie dostarczało, wtedy zapełnić to wypadnie przydatkiem stosowanym do tejże, jak powyżej, proporcji, za przedstawieniem projektu w tej mierze Najjaśniejszemu Panu. Takie są myśli, które minister spraw wewnętrznych podał ministrowi skarbu do rozmówienia się z księciem ministrem wojny. Tymczasem odebrał od głównego sztabu trzecią, lżejszą od poprzedniczych dyslokację wojska, w której na Księstwo Warszawskie położono dwadzieścia siedm tysięcy ludzi i ośm tysięcy koni, i zaraz stosownie do niej rozpiisał dyspozycje po departamentach. Dziś znowu przysłano mu pod datą 22 listopada czwartą, nową dyslokację wojska w Księstwie – 29 182 ludzi i 8621 koni. Ta, lubo cokolwiek większa od trzeciej, zawsze jednak różni się znacznie od drugiej, która zawierała przeszło 37 000 ludzi i 12 000 koni, ale nie przestaje być uciążliwą na departament warszawski, mieszcząc w nim tyle, jak było w dyslokacji trzydziestosiedmiotysięcznej. Minister przymuszony był wysłać do departamentów nowe sztafety z dyspozycjami stosownymi do tej ostatniej dyslokacji.

Uważano, iż w zasileniu z jednego departamentu, gdzie zbywa od konsumacji, drugiego departamentu, w którym nie dostaje, nie podobne jest przewożenie siana i słomy w naturze, ale pozostaje tylko oddalonym departamentom jeden sposób dostarczenia przez liwerantów, ile zaś i ten sposób jest zawodnym, przełożył minister spraw wewnętrznych, widząc z raportów od władz tak swego wydziału, jak skarbowego, iż taki jest niedostatek pieniędzy przy spadłej bardzo nisko cenie produktów, że nawet dawnych podatków nie można na obywatelach wycisnąć. Wreszcie tenże minister oświadczył, iż z podaniem projektu względem zupełnego umiarkowania żywności wstrzymać się musi do powrotu ministra skarbu, który uwiadomi o skutku porozumienia się w tym przedmiocie z ministrem wojny.

Przeczytano zostawione od ministra skarbu powtórne przełożenie względem wydania zakazu, ażeby we wszystkich czynnościach papieru stemplowanego z prawa wymagających nie była używana rezerwa i okładanie później papierem stemplowanym, we zwyczaju dotąd będące, co przynosi uszczerbek skarbowi w dochodach stempla, lecz żeby wszystko od razu na papierze stemplowanym wychodziło i żeby takowy zakaz rezerwy obostrzony był karami uchwałą sejmową przepisany na nie używających papieru stemplowanego.

Minister skarbu opisuje korespondencję swoją w tej mierze z ministrem sprawiedliwości, któremu komunikowane było z sesji 11 sierpnia poprzednicze w tej okoliczności przełożenie i z przyczyny zaszłej między nimi w niektórych punktach niezgodności zdania poddaje tę rzecz pod roztrząśnienie Rady.

Minister sprawiedliwości, zachowując sobie obszerniejszą odpowiedź na piśmie, tłumaczy się tymczasem pokrótce, iż z swojej strony dopełnił to najściślej, co od niego w powyższej okoliczności zależało, to jest, że wydał do wszystkich sądów i notariuszów zalecenie, przykazując najsurowiej, aby żadna rzecz przyjmowana nie była, jak tylko na papierze stemplowanym, rozciągając nawet ten przykaz do memoriałów podawanych sądom w rzeczach ekonomicznych, lecz żeby miał wydawać zakaz obywatelom obostrzony karami, aby w domach swoich, czyniąc między sobą jakie opisy, nie używali zwyczajnej rezerwy w niedostatku na miejscu w tym razie papieru stemplowanego, sądzi, iż to przechodziłoby jego władzę. Oświadcza na koniec, iż gdy ułatwione zostanie nabycie wszędzie papieru stemplowanego, nie będzie się sprzeciwiał rozciągnięciu kar przeciw używającym rezerwy, zawsze jednak wypadnie, aby minister skarbu wyjednał na to przez Radę dekret królewski. Do dalszego roztrząśnienia komunikowano ministrowi sprawiedliwości powyższe przełożenie ministra skarbu.

Zastępca ministra wojny odpowiada na memoriał JP majora Sojeckiego, podany bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu, a z Rady Ministrów sobie udzielony. Wyraża w tej odpowiedzi, że ministerium wojny nie ma żadnej wiadomości o zasługach i korpusie tego oficera. Rada komunikuje tę odpowiedź ministrowi sekretarzowi stanu, od którego miała sobie przesłany pod dniem 24 sierpnia powyższy memoriał.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 85** **dnia 3 grudnia 1809 roku**

*Powołanie komisarzy mających wytyczyć granicę pomiędzy Austrią a Księstwem Warszawskim. Przynależność państwowa kopalni soli w okolicach Wieliczki.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji, zastępcy ministra wojny.

Zwołana nadzwyczajnie z powodu odebrania dekretu królewskiego, wydane go 20 listopada w Paryżu. Tym dekretem Rada Ministrów jest umocowana mianować jednego lub kilku komisarzy z strony JKMci do postępowania przez nich

w wykonywaniu artykułu 11 traktatu pokoju zawartego w Wiedniu 14 października, który to artykuł przepisuje, iż słupy powinny być postawione w przeciągu sześciu tygodni następujących po zamianie ratyfikacji rzonego pokoju dla oznaczenia okręgu krakowskiego na prawym brzegu Wisły i komisarze austriaccy, francuscy i sascy mianowani w tym względzie. Tenże dekret mieć chce, aby komisarze przez Radę Ministrów z strony królewskiej mianowani znosili się względem przedsięwzięcia środków do ułożenia punktów dotyczących się tego dzieła tak z komisarzami francuskimi, jako też z naczelnym dowódcą wojska JKMcI Księstwa Warszawskiego.

Rada Ministrów, porozumiewając się względem skutecznienia powyższego dekretu, widzi lubo nie z urzędowej komunikacji, ale z pism publicznych, że tak z strony francuskiej, jako i Księstwa Warszawskiego wyznaczeni już zostali komisarze do uregulowania granic, jako to generał Pelletier<sup>217</sup> z strony francuskiej, a generał Roźniecki<sup>218</sup> i książę Henryk Lubomirski<sup>219</sup> z strony Księstwa. Zastępca ministra wojny mniema, iż książę naczelnym dowódcą wojska Księstwa Warszawskiego musiał być od księcia Neuchatelu<sup>220</sup> powołany do wyznaczenia rzeczonych komisarzy Księstwa. Wszystkie członki Rady zgodnego w tym są zdania, iż wypada potwierdzić tych samych komisarzy, którzy już są w czynności, aby jej nie przerywać, idzie tylko kwestia o przydanie do nich w niniejszej nominacji trzeciego komisarza. Prezes Rady zastanawia jej uwagę, czyli w formalności austriackiej nie uczyniłoby to zaczętemu dziełu przeszkody, gdyby przybył nowy komisarz, i że mogłoby to dać powód Austriakom do jakich wniosków przeciwnych czynności dotąd odbytej. Przezorność ta skłoniła Radę, iż tylko dla dopełnienia formalności wydała z mocy powyższego dekretu instrument nominacji na tych samych dwóch komisarzy, to jest generała brygady Aleksandra Roźnieckiego i księcia Henryka Lubomirskiego, umieszczając w tym

---

<sup>217</sup> Jean-Baptiste Pelletier (1777–1862) – oficer francuski, od 1809 r. generał brygady. W 1807 r. został skierowany do armii Księstwa jako inspektor generalny artylerii i inżynierii. Brał udział w wojnie z 1809 r. W czasie wojny z Rosją w 1812 r. był dowódcą artylerii 5 korpusu. Trafił do niewoli rosyjskiej. Uczestniczył w bitwie pod Waterloo (Bielecki, s. 458; J. Czuby, op. cit., passim).

<sup>218</sup> W tekście, także dalej – *Różniecki*. Aleksander Roźniecki (1771/1774–1849) – oficer wojska Rzeczypospolitej, a potem Legionów, od 1807 r. generał armii Księstwa Warszawskiego. W 1809 r. odbył kampanię galicyjską. Został powołany w skład komisji demarkacyjnej mającej ustalić granicę z Austrią w rejonie Pogórza. W armii Królestwa Polskiego był dowódcą jazdy, komendantem korpusu żandarmerii oraz organizatorem tajnej policji. Po wybuchu powstania listopadowego uciekł z Warszawy (Bielecki, s. 507; *PSB*, t. XXXII, s. 457–464).

<sup>219</sup> Henryk Lubomirski (1777–1850) – działacz polityczny czynny na terenie Galicji. W 1809 r. został powołany przez księcia J. Poniatowskiego na prezesa urzędu administracyjnego powiatu krakowskiego. Następnie był prefektem departamentu krakowskiego. W późniejszych latach zasłużył się dla rozwoju Ossolineum (*PSB*, t. XVIII, s. 9–11).

<sup>220</sup> Louis Alexandre Berthier (1753–1815) – książę Neuchâtel i Wagram, wybitny oficer sztabowy. Służbę wojskową rozpoczął jeszcze przed rewolucją. Od 1796 r. był szefem sztabu Armii Italii, a później, do 1814 r., Wielkiej Armii. W 1804 r. został marszałkiem. Należał do donatariuszy francuskich w Księstwie Warszawskim. Podczas „100 dni Napoleona” pozostał wierny Burbonom.

instrumencie przepisy stosowne do rzonego dekretu, którego kopię udziela księciu ministrowi wojny, przesyłając zaraz w tej chwili sztafetą na jego ręce pomieniony instrument przy liście prezesa Rady. O czym wszystkim zdaje raport Najjaśniejszemu Panu przez jutrzejszą pocztę do Drezna.

Przy naradzaniu się w powyższej okoliczności przeczytano artykuły traktatu pokoju tyjące się Księstwa, których prezes Rady otrzymał był dawniej z Drezna komunikacją w sposobie konfidencyjnym. Z rozbioru artykułu 3 uważano, że nie tylko samej Wieliczki, ale i wszystkie w dalszym ciągu kopalnie solne, jako to i Bochni, wspólnymi są dla Księstwa Warszawskiego z Austrią przez ten wyraz artykułu: „Wieliczka et tout le territoire des mines de sel etc.[“], gdyby bowiem chciano w tym artykule objąć same tylko kopalnie Wieliczki, napisano by było wyraźnie: „Wieliczka et tout le territoire de ses mines de sel[“]. Prezes Rady oświadczył z listu prywatnie odebranego z Krakowa, że taż sama uwaga nie uszła bacności komisarzów Księstwa i że na wynikłą stąd kwestię między dwoma stronami oczekują rozwiązania z Paryża.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 86** **dnia 6 grudnia 1809 roku**

*Fundusze na kołdry i sienniki do koszar. Fundusz na łózka do koszar w twierdzy częstochowskiej. Oświadczenie ministra sprawiedliwości dotyczące papieru stemplowego. Odpowiedzialność majątkowa H. Schilla. Wyjaśnienia w sprawie pretensji senatu gdańskiego o zaległe procenty dla instytutu Conradięgo i wstrzymania zapłaty szyprom bydgoskim. Wstrzymanie wykonania wyroku sądownego w sprawie Lentza.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, policji, zastępcy ministra wojny.

Przedsięwzięto odesłane z wczorajszej sesji Rady Stanu przełożenie zastępcy ministra wojny w celu porozumienia się o fundusz na kołdry i sienniki do koszar. Minister spraw wewnętrznych ponawia tłumaczenie się uczynione wczoraj w Radzie Stanu, że koszary, podług artykułu 47 dekretu 20 kwietnia 1808 roku organizacji ministrów, nie do niego należą, i okazuje w etacie swoim, iż żadnego na nie nie ma funduszu. Z tych powodów wnosi, że asygnacja na jego rachunek, jak żąda zastępca ministra wojny, wychodzić nie może. Zastępca ministra wojny nie przeczy, iż koszary powinny podlegać zarządzeniu ministra wojny,

lecz dotąd nie są jeszcze mu oddane urzędownie, i chociaż do tego oświadczona jest z strony ministra spraw wewnętrznych gotowość, nie ma jednak od ministra wojny zlecenia do odebrania ich, póki dostatecznie nie zostaną oporządzone i fundusz na nie wyznaczony nie będzie. Co się tycze w szczególności przełożenia, które podał do Rady Stanu o 101 333 zł 20 gr na dopełnienie brakującej liczby kołder i sienników, donosi, iż wynalazł zmniejszenie tej potrzeby do sumy 74 tysięcy. Umówiono się wyjednać od Rady Stanu asygnację na tę ostatnią sumę siedemdziesiąt cztery tysiące złotych do wypłacenia za kwitem prefektury warszawskiej z ogólnego funduszu ekstraordynaryjnego skarbowego i tym końcem zwrócono do Rady Stanu powyższe przełożenie.

Zastępca ministra wojny, mając sobie przez generalnego ordonatora nadesłaną rekwizycję prefekta kaliskiego żądającego asygnacji na trzy tysiące trzysta szesnaście złotych groszy dwadzieścia, dla zapłacenia dwieście pięćdziesiąt łóżek, które były do koszar twierdzy Częstochowy potrzebne, uprasza o obmyślenie tej wypłaty. Rada Ministrów odsyła do Rady Stanu w celu wyjednania żądanej asygnacji.

Minister sprawiedliwości składa odpowiedź na komunikowane sobie z sesji 27 listopada zażalenie ministra skarbu względem rezerwacji papieru stemplowanego, oświadczając, iż prawo o stemplu na ostatnim posiedzeniu sejmowym uchwalone nie zabrania takowej rezerwacji ani wskazuje kary na rezerwujących papier stemplowy, nie może zatem minister sprawiedliwości ani zakazu tego obywatelom wydawać, ani kar przepisywać. Wszelako urzędnikom sądowym, gdy ci w ekonomice swojej urządzeniom jego podlegać winni, zabronił wszelkiej rezerwacji papieru stemplowanego, zważając na przyrzeczenie ministra skarbu opatrywania ich potrzebną ilością tegoż papieru. Tłumaczy się dalej, iż papier stemplowany nie ma żadnego wpływu na ważność czynności sądowych, lecz tylko jest prostym podatkiem, nie może więc żadnego urzędzenia nowego wprowadzać, ale prędzej by to być mogło atrybucją ministra skarbu. Pominąwszy to wszystko, wystawia niemożność, aby obywatel na prowincji przewidział, jakie mu wypadną niespodziewanie pisma, i mógł być zawsze opatrzonym we wszelki gatunek papieru stemplowanego, a tak niejedna ugoda pomiędzy obywatelami w szczęśliwej chwili ułożona mogłaby się rozejść przez brak papieru stemplowanego, gdyby zabroniona była rezerwacja. Odwołuje się do komunikowanych przez siebie ministrowi skarbu zażaleń różnych sądów, że nie są opatrzone papierem stemplowanym. Na koniec dołącza swoją opinię, iż obywatelom prywatnym na prowincjach mieszkającym rezerwacja papieru stemplowanego tym mniej wzbroniona być może, że dotychczas podobno nawet w tutejszych składach papieru stemplowanego każdej ceny, jaka jest prawem przepisana, dostać nie można. Takową odpowiedź i opinię ministra sprawiedliwości komunikowano ministrowi skarbu.

Minister sprawiedliwości na komunikowane sobie i ministrowi skarbu z seji 14 sierpnia przełożenie ministra spraw wewnętrznych względem majątku Schilla, brata buntownika, oświadcza, zgodnie z zdaniem ministra skarbu, iż nie sądzą, aby brat za brata podlegał proskrypcji w swojej sumie, uznają tylko, iż ta suma, jako zajęta ogólnym rządowym aresztem sum obywateli pruskich, powinna pod nim zostawać aż do rozstrzygnięcia kwestii względem przytrzyma-nych z strony rządu pruskiego Księstwu Warszawskiemu depozytów. Taką sama jest opinia Rady Ministrów.

Rada, dopełniając dekret królewski 17 października, przesyła Najjaśniejszemu Panu powzięte przez ministra sprawiedliwości w raporcie trybunału płockiego 13 listopada datowanym objaśnienie o funduszu, jaki ma w Księstwie instytut edukacyjny gdański Konradego, z powodu którego senat gdański przytrzymał należności szyprom bydgoskim.

Przy tym raporcie Rada składa swoją opinię, iż senat gdański niesłusznie wymawia się od zapłacenia winnej sumy szyprom, bo najprzód: że własność instytutu edukacyjnego nie może służyć za fundusz na opłatę spławu zboża; po wtóre, że instytutowi edukacyjnemu Konradego żadna przeszkoda nie jest czyniona do pobierania lub prawnego dochodzenia prowizjów od kapitałów, które w Księstwie ma ulokowane.

Minister sprawiedliwości przekłada, że obowiązany będąc każdego, kto jest ukarany wyrokiem sądu kryminalnego, przedstawiać, gdy tego żąda, do łaski monarchy, bez różnicy, czyli onemu pozostają lub nie inne jeszcze prawne przeciw wyrokowi sposoby, podał do aggracji<sup>221</sup> fabrykanta instrumentów Lentza na jego własną prośbę, który wskazany został na deportację z kraju za nieprzychylność i obraźliwe mowy. Najjaśniejszy Pan nie raczył się przychylić do uwolnienia go swoją łaską od wymierzonej kary, lecz polecił ministrowi, przez dekret 20 października, uwiadomić, kogo należy, aby wyrok sądu dopełnionym mógł zostać. Takowy dekret minister sprawiedliwości komunikował ministrowi policji w celu dopełnienia wyroku sądowego. Lecz minister policji, komunikując mu nawzajem doniesienie sądu o odwołaniu się Lentza do kasacji, uczynił zapytanie, czyli mimo takowego rekursu wyrok powinien być wykonany. Minister sprawiedliwości uznał swym obowiązkiem przełożyć tę okoliczność Najjaśniejszemu Panu, zasięga tylko opinii Rady, czyli wyrok sądowy powinien być niezwłocznie wykonany na mocy wspomnianego dekretu królewskiego odmawiającego aggracji, a obwiniony Lentz oczekiwać ma za granicą decyzji Najjaśniejszego Pana w okoliczności założonego rekursu, czyli też pozostać się może w kraju do nadejścia powyższej decyzji. Minister uważa, iż z jednej strony dekret królewski nie zdaje się czynić żadnej wątpliwości, że Lentz niezwłocznie

---

<sup>221</sup> *Ius aggratiandi* (łac.) – prawo łaski (Linde, t. I, s. 7).

z kraju deportowanym być powinien, z drugiej zaś strony z natury dobrodziejstwa prawa wynika, iż odwołanie się do sądu kasacyjnego wstrzymywać powinno wykonanie wyroku<sup>222</sup>.

Rada Ministrów, przeczytawszy przełożenie ministra sprawiedliwości uczynione w tej mierze do Najjaśniejszego Pana pod dniem 18 listopada, sądzi, iż wypada wstrzymać egzekucję wyroku sądowego do nadejścia odpowiedzi królewskiej.

S. Potocki, PRSiM

## **SESJA 87** **dnia 11 grudnia 1809 roku**

*Wilgoć w koszarach. Opinia zastępcy ministra wojny na temat ustanowienia mennicy i emisji nowych pieniędzy. Wyjaśnienie sprawy Osipowskiego. Negocjacje w sprawie zamiany depozytów Księstwa znajdujących się w Prusach na pruskie sumy depozytowe lokowane w Księstwie Warszawskim. Powiadomienie przez ministra sprawiedliwości o wpływie braku funduszy na funkcjonowanie sądów.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Prezes Rady przekłada, iż doszło jego wiadomości, że w pomieszkaniach koszarowych jest wilgoć, która żołnierzy nabawia chorobą, wnosi więc, aby w to, przez kogo należy, wejrzeć kazano i przedsięwzięto środki osuszenia miejsc wilgotnych. Zastępca ministra wojny oświadcza, że ordonator generalny, niedawno przeglądając koszary, doniósł mu o dostatecznej ich reparacji i nic nie wspomniał o wilgoci, nie omieszka jednak z powodu powziętej, tak sprawiedliwej troskliwości o stan zdrowia żołnierzy zesłać tam na nowo tegoż ordonatora i komisarza dla rewizji i jeżeli by potrzeba było wypróżnić je dla przewietrzenia lub przedsięwzięcia jakiej reparacji ku zapobieżeniu wilgoci, wykwateruje tymczasem ludzi na miasto. Minister spraw wewnętrznych donosi, że już uprzedził zastępcę prefekta<sup>223</sup> i władze miejskie, aby na przypadek potrzeby przygotowane były w mieście dla żołnierzy kwatery.

---

<sup>222</sup> Sąd kasacyjny 26 kwietnia 1811 r. uchylił wyrok skazujący Henryka Lentza na wygnanie i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia (*Dziennik Wyroków Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego*, t. I, Warszawa 1811, s. 124–126).

<sup>223</sup> Franciszek Nakwaski (1771–1848) – uczestnik powstania kościuszkowskiego, w Księstwie Warszawskim radca prefektury warszawskiej, od czerwca 1809 r. zastępca prefekta departamentu warszawskiego, od stycznia 1810 r. jego prefekt, w Królestwie Polskim senator-wojewoda (*PSB*, t. XXII, s. 479–480).

Zastępca ministra wojny na komunikowane sobie z kancelarii Rady Stanu dwa projekta, jeden względem ustanowienia mennicy, drugi względem wprowadzenia w cyrkulację nowych pieniędzy Księstwa Warszawskiego, zgadzając się na obydwa, oświadcza co do pierwszego, że mennica, kupując złoto i srebro za pieniądze pruskie albo przebijając je na polskie, nie pomnoży ilości krążących pieniędzy w kraju, których niedostatek, zwiększając się przy pomnożonej rozciągłości granic, gwałtownego zaradzenia wymaga. Uważa, iż jeżeli kiedy, to w tym czasie przedsięwzięcie pożyczki sreber z kościołów i od obrazów cudownych byłoby dla wspomżenia mennicy nieuchronnie potrzebnym, można by także pożyczyć dzwonów srebro w sobie mających, a to wszystko w czasach obfitszych zostałoby zwróconym. Co do drugiego projektu, w tym tylko widzi potrzebę odmiany terminów, stosownie do czasu, w którym otworzona będzie mennica. Minister spraw wewnętrznych nie sądzi, aby można znaleźć po kościołach zbywające od potrzeby obrządkowej srebra, gdy te za czasów rewolucji zabrane zostały. Prezes Rady nie rachuje także na srebra kościelne, ale uważa, że gdyby tylko mennica otworzoną została, mogłaby nabywać srebra od obywatelów, którzy są w potrzebie ich przedawania i, częstokroć nie mogąc znaleźć kupca, pozbywać je muszą Żydom za niską cenę. Tegoż zdania są ministrowie sprawiedliwości i skarbu. W reszcie materię tę odłożono do Rady Stanu, pod której roztrząśnieniem znajdują się pomienione projekta<sup>224</sup>.

Minister spraw wewnętrznych składa indagację, którą na przełożenie zastępcy ministra wojny z sesji 11 sierpnia komunikowane z powodu zaskarżenia w nocy pruskiej datowanej 25 kwietnia przeciwko kapitanowi 5 pułku Osipowskiemu wyprowadzić na miejscu rozkazał. Rada widzi z tej indagacji, że w miesiącu marcu gwałty popełnione były przez huzarów i innych uzbrojonych ludzi pruskich na poddanych Księstwa, napadniętych na jego gruncie w powiecie mariampolskim<sup>225</sup> i zagnanych w kraj pruski, i że w kilka dni potem kapitan Osipowski, stojący na komendzie w Żurach<sup>226</sup>, mając sobie to zdarzenie doniesionym, jeździł celem dojścia prawdy do komendanta pogranicznego pruskiego i do domu nadleśniczego, lecz nie okazuje się z teje indagacji, aby tam dopuścił się jakiej niespokojności. Rada, przestawszy już Najjaśniejszemu Panu z rozkazu jego raport w tej okoliczności pod dniem 4 października, zawierający usprawiedliwienie się kapitana Osipowskiego, dołącza teraz do tegoż raportu dalsze objaśnienie rzeczy z pomienionej indagacji powzięte.

---

<sup>224</sup> Rada Stanu wielokrotnie zajmowała się projektami mennicznymi, które ostatecznie wysłała 23 grudnia Fryderykowi Augustowi do akceptacji (*Protokoły*, t. II, cz. 2, s. 317–318; *Dziennik Praw*, t. II, nr 29, s. 229–232; *Ustawodawstwo*, t. II, s. 150–153).

<sup>225</sup> W tekście – *mariampolskim*.

<sup>226</sup> Żury – wieś przy granicy z Prusami w powiecie mariampolskim (departament łomżyński; *Słownik*, t. XIV, s. 868).

Minister sprawiedliwości donosi, iż komisarz Mietelski w Białymstoku, stosownie do dekretu królewskiego 2 września, chciał się porozumieć z komisarzami pruskimi względem zamiany depozytów Księstwa znajdujących się w ręku rządu pruskiego na sumy depozytowe pruskie lokowane w Księstwie Warszawskim, lecz ci odpowiedzieli, iż ta czynność w Królewcu tylko przedsięwziętą być może. Minister jest zdania, które pod opinię Rady poddaje, aby przy komunikacji raportu komisarza Mietelskiego komisarzom Najjaśniejszego Pana dawniej do czynności królewskich wyznaczonym polecić im zasiągnięcie wiadomości, czyli komisarze pruscy w Królewcu bliższymi są lub nie do ukończenia powyższej negocjacji. Rada, zważając, że dekretem królewskim 2 września szczególnie upoważniony jest do tej negocjacji komisarz Mietelski, sądzi, iż gdy wymiarkowano będzie, że ta czynność w Królewcu skuteczniej przedsięwziętą być może, aby naówczas wysłany tam był rzeczony komisarz z przydanym mu jednym z dawniejszych komisarzów do Królewca wyznaczonych. Minister sprawiedliwości w takim przypadku zamówił sobie u ministra skarbu potrzebny fundusz na diety dla tego drugiego komisarza.

Dwa przełożenia ministra sprawiedliwości z powodu nie opłaconych etatowych pensji trybunałom i sądom pokoju, jako też wydatków na opał izb sądowych i potrzeby kancelarii, przez co wszyscy subalterni trybunału płockiego podali już prośbę o dymisję i sędziowie oświadczyli niemożność pracowania w izbach nie opalonych i utrzymywania się dłużej. Komunikowano ministrowi skarbu.

S. Potocki, prezes

## **SESJA 88** **dnia 19 grudnia 1809 roku**

*Dekret z 7 grudnia 1809 r. o „postawieniu na stopniu pokoju” wojska Księstwa Warszawskiego. Dekret z 7 grudnia 1809 r. o nagrodzie dla księcia Józefa Poniatowskiego. Dekret z 7 grudnia 1809 r. o zwolnieniu z sekwestru prowizji oraz kapitałów W. i A. Humboldtów. Konieczność wysłania pełnomocników ministrów do Galicji oraz odebrania przysięgi od urzędników i sędziów.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Czytano trzy dekreta królewskie, odebrane dziś kurierem z Drezna, a datowane 7 grudnia w Paryżu.

Pierwszy rozporządza, że wojsko Księstwa Warszawskiego będzie postawione nieodwłocznie na stopniu pokoju<sup>227</sup>. Że będzie trwale trzymane w zupełności sześćdziesiąt tysięcy ludzi pod wszelką bronią, zajmując w tę liczbę oddział wojsk znajdujących się w Hiszpanii, i że będą opatrzone potrzeby wojska, a mianowicie opłacenie zaległego żołdu, przed wszelkimi innymi wydatkami skarbu. Komunikowano w kopiach ministrowi skarbu i zastępcy ministra wojny.

Drugi nadaje księciu Józefowi Poniatowskiemu w nadgodę jego dla ojczyzny usług milion pięćkroć sto tysięcy złotych polskich w wartości funduszów gruntowych, które będą wybrane w dobrach narodowych prowincji odstąpionych przez Austrię, a przyłączonych do Księstwa Warszawskiego. Wspomniona wartość będzie obrachowana według czystego przychodu na kapitał dwudziestu pięciu za jeden. Komunikowano w kopiach ministrowi spraw wewnętrznych dla wykonania, a ministrowi sprawiedliwości dla ogłoszenia i umieszczenia w Dzienniku Praw, jak to niniejszy dekret przepisuje<sup>228</sup>.

Rada, przesyłając osobną kopię tego dekretu księciu ministrowi wojny, przyłącza oświadczenie ukontentowania swego z wymierzonej zasługom jego nadgrody.

Trzeci dekret uwalnia spod ogólnego sekwestru kapitały i prowizje należące się w Księstwie Warszawskim PP Wilhelmowi, naczelnikowi oświecenia publicznego w służbie N. Króla Pruskiego, i Aleksandrowi, członkowi akademii królewskiej berlińskiej, Humboldtom<sup>229</sup>.

Komunikowano w kopiach ministrom sprawiedliwości i skarbu.

Minister sprawiedliwości z powodu dekretu czytanego na dzisiejszej sesji Rady Stanu, zawierającego rozporządzenia względem prowincji nowo do Księstwa przyłączonych, przekłada, iż czynności do wydziału jego ściągające się wymagać będą posłania tam delegowanego dla prędszego i dokładniejszego ich uskutecznienia, na co potrzebny będzie fundusz, zapytuje się więc, jak ministrowie myślą postąpić w swoich wydziałach. Minister skarbu oświadcza, iż wysłanie zależy od uznania w tym potrzeby przez każdego ministra względem swego wydziału, a zatem idzie i konieczność wydatków, które muszą być poniesione. Rada, zważając, że ministrom nie są znajome wszystkie władze w prowincjach nowo przyłączonych, a nie chcąc ani na chwilę przerwane mieć biegu sądów i administracji po rozwiązaniu Komisji Centralnej<sup>230</sup>, uznała za

---

<sup>227</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 101.

<sup>228</sup> *Dziennik Praw*, t. II, nr 15, s. 106–107.

<sup>229</sup> Bracia Wilhelm (1767–1835) i Alexander (1769–1859) von Humboldt – naukowcy niemieccy. Wilhelm działał również w pruskiej służbie państwowej. Zasłynął jako reformator szkolnictwa (B. Andrzejewski, *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 1989, s. 16–35).

<sup>230</sup> 7 grudnia 1809 r. Fryderyk August wydał w Paryżu dekret, w którym objął zdobytą wcześniej przez wojska Księstwa Galicję i zlikwidował tamtejszy rząd (*Ustawodawstwo*, t. II, s. 101–102). Rząd ten rozwiązał się jednak dopiero 31 grudnia (K. Krzos, op. cit., s. 271–277).

potrzebę wezwać księcia ministra wojny, ażeby tymże sądom i administracjom, jako zwierzchnia dotąd nad nimi władza, chciał oświadczyć, iż od momentu rozwiązania Komisji Centralnej przechodzą pod zwierzchność ministrów respective ich wydziałów, a razem zalecić, iżby wszelkie raporta niezwłocznie do tychże ministrów przesyłali. Uwiadomia na koniec Rada księcia ministra wojny, iż minister sprawiedliwości do sądów, a ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu i policji do administracji cyrkułowych pospieszą wysłać delegowanych dla odebrania przysięgi i wskazania im drogi do dalszych urzędowych komunikacji. List ten ma być przesłany księciu przy jutrzejszej ekspedycji od Rady Stanu.

Umówiono się na koniec, że minister sprawiedliwości ma przesłać innym trzem ministrom wyżej wspomnianym rotę do odebrania przysięgi wierności od urzędników.

S. Potocki, prezes

## **SESJA 89** **dnia 20 grudnia 1809 roku**

*Projekt dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Delegowanie pełnomocników ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i policji do Galicji. Delegowanie F. Taczanowskiego jako pełnomocnika ministra sprawiedliwości do Galicji. Wezwanie władz ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r., aby swoje czynności wykonywały w imieniu króla. Poddanie poczty na ziemiach włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. pod zwierzchnictwo dyrektora generalnego poczt Księstwa Warszawskiego. Przysięga wojsk z Galicji. Przekazanie królowi raportów z poprzednich dwóch sesji Rady Ministrów.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Prezes Rady komunikuje projekt zawierający niektóre dodatki w celu przystosowania konstytucji Księstwa Warszawskiego do prowincji nowo przyłączonych, który minister sekretarz stanu przesłał na ręce jego z rozkazu Najjaśniejszego Pana. Zważając prezes Rady, iż ten projekt przypadnie pod rozstrząśnienie Rady Stanu, udziela go ministrom, do których z porządku należy wnoszenie tam projektów, aby go wprzód u siebie rozważyli i w należytej rozciągłości wnieśli

do Rady Stanu. Minister sprawiedliwości sądzi, iż gdy w tym projekcie idzie o rozszerzenia konstytucji w różnych częściach dotyczących się wszystkich ministrów, wypada dla zachowania stosunków między jednym a drugim wydziałem, aby po szczególnej rozprawie nad nim każdego ministra nie wprzód był wniesiony do Rady Stanu, aż wspólnie na Radzie Ministrów ugodzony i przyjęty zostanie. W tym celu kazano rozpisać kopie jego dla wszystkich ministrów.

Minister spraw wewnętrznych donosi, iż wspólnie z ministrami skarbu i policji wysyłają dwóch delegowanych, to jest JPanów Grzymałę<sup>231</sup>, byłego prezesa administracji cyrkularnej zamojskiej, i Franciszka Węgleńskiego<sup>232</sup>, tak dla odebrania od urzędników administracyjnych przysięgi, jako też dania instrukcji względem dalszych komunikacji z ministrami. Nadto Rada Ministrów upoważnia drugiego z tych delegowanych, aby zjechawszy do Lublina, oświadczył członkom składającym dotychczasowy Rząd Centralny wdzięczność za gorliwe ich prace i poświęcenie się obywatelskie w trudnych okolicznościach, aby wezwał konfidencjonalnie pierwszych spomiędzy nich do stolicy dla naradzenia się z ministrami o wspólnym interesie krajowym. Na koniec, żeby odebrał i przesłał tu archiwum Rządu Centralnego.

Minister sprawiedliwości oświadcza, iż także z swego wydziału napisał do członków tegoż rządu i że wysłała do władz sądowych delegowanego JP Taczanowskiego, prokuratora królewskiego przy Sądzie Apelacyjnym<sup>233</sup>, lecz że podług urzędzeń tamtego kraju, które tymczasowie są utrzymane, osobna jest instytucja sędziów patrymonialnych do spraw włościan, mieszczan i Żydów, którzy to sędziowie w sprawach rekursowych nie tyle zależą od władz sądowych, ile od administracyjnych cyrkularnych, przeto dla nie sprawienia kolizji delegowany z wydziału sprawiedliwości ma tylko zlecenie do forów nobilium i sądu apelacyjnego<sup>234</sup>, nie wdając się do sądów patrymonialnych, które podług

---

<sup>231</sup> Wincenty Grzymała (1756–1824) – prawnik i polityk galicyjski. Po rozbiorach prowadził działalność konspiracyjną. W 1809 r. został mianowany prezesem urzędu administracyjnego powiatu zamojskiego. Ze stanowiska tego usunięto go po konflikcie z S. Zamoyskim, prezesem Rządu Centralnego Galicji. Od tego czasu Grzymała opowiadał się za jak najszybszą unifikacją Galicji z Księstwem. W 1810 r. został prezesem rady departamentowej lubelskiej. W Królestwie Polskim był senatorem-kasztelanem (*PSB*, t. IX, s. 118–119).

<sup>232</sup> Franciszek Węgleński (1766–1820) – brat Jana, ministra skarbu Księstwa, adwokat lwowski, członek władz tymczasowych Galicji w 1809 r. (K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. II, Wrocław 1972, s. 40).

<sup>233</sup> Franciszek Taczanowski – prokurator sądu apelacyjnego, od czerwca 1810 r. radca stanu (M. Krzymkowski, op. cit., s. 286).

<sup>234</sup> Po rozbiorach na terenach przyłączonych do Austrii utworzono w 1796 r. dwa sądy szlacheckie: w Lublinie i Krakowie (każdy z nich zwano powszechnie *Forum Nobilium*), a także Trybunał (Sąd) Apelacyjny dla Galicji Zachodniej w Krakowie. Oprócz nich istniały sądy miejskie, do których należały sądy dominialne, zwane patrymonialnymi, z justycjaruszami opłacanymi przez dziedziców. Podlegali im: nieszlachta żyjąca na terenie dóbr, Żydzi i mieszkańcy niektórych miast (T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Lublin 1976, s. 380–386).

powyższego wytłomaczenia, jako zależące w większej części od władzy administracyjnej pod ministrem spraw wewnętrznych do czasu trwania swego zostawać powinny. Z objaśnienia tego wypadło, że minister spraw wewnętrznych zanotował sędziów patrymonialnych do instrukcji dla swego delegowanego.

Minister skarbu wnosi, żeby wszystkie władze tamtych prowincji ostrzeżone były, iż od czasu publikacji dekretu rozwiązującego Rząd Centralny wszelkie ich czynności urzędowe odbywać się powinny w imieniu królewskim. Minister wewnętrzny ma o tym obwieścić władze administracyjne, minister zaś sprawiedliwości oświadczył, iż co do władz sądowych, dał w tej mierze commissorium delegowanemu.

Minister spraw wewnętrznych uwiadomia, że wzywa także dyrektora generalnego poczt, aby pod swoją dyspozycję objął tamtejsze poczty. Uważano, iż gdy w tamtejszym kraju jest także generalny administrator poczt, nie powinien by podchodzić pod władzę tutejszego dyrektora, ale zostawać pod władzą ministra spraw wewnętrznych. Minister tłumaczy się, że komunikacja poczt musi być w kraju jedna, gdyby zaś galicyjska była pod jego zwierzchnością, a tutejsza pod dyrektorem generalnym, mogłyby wypadać kolizje szkodliwe zachowaniu jednostajnej komunikacji, sądzi zatem, że czynność dyrektora tutejszego poczt rozciągać się powinna i do prowincji przyłączonych. Przestając na tym tłumaczeniu, wniesiono tylko, aby sam minister obwieścił administratora Sokolnickiego<sup>235</sup> w Lublinie, że w interesach pocztowych udawać się ma odtąd do dyrektora generalnego poczt Księstwa Warszawskiego. Dyrektor zaś żeby żadnej tam nie przedsiębrał odmiany bez ministra.

Co się tycze wojska, tak względem odebrania przysięgi od galicyjskiego, jako też postawienia wszystkiego na stopniu pokoju zastępca ministra wojny odwołał się do rozporządzenia samego ministra, któremu tym końcem przesyła od siebie kopie dekretów królewskich.

Rada Ministrów zdaje Najjaśniejszemu Panu raport z czynności ostatnich dwóch sesji.

Po ukończonym posiedzeniu Rady Ministrów rozpoczęła się zaraz sesja Rady Stanu, jako w osobnym protokole.

S. Potocki, prezes

---

<sup>235</sup> Sokolnicki stał w imieniu rządu galicyjskiego na czele poczty terenów wyzwolonych w 1809 r. do 30 marca 1810 r., gdy zarząd nad nią objął dyrektor poczt (H. Chmielewski, *Zatrudnienie w poczcie Księstwa Warszawskiego (część druga)*, „Wrocławskie Wiadomości Filatelistyczne”, 3/44/rok XII, 1972, s. 125).

**SESJA 90**  
**dnia 24 grudnia 1809 roku**

*Pruska nota w sprawie pretensji pułkownika Starkego. Uwagi ministra wojny dotyczące złego funkcjonowania poczty. Ciąg dalszy prac nad projektem emisji obligacji dla płatników podatków. Ciąg dalszy prac nad projektem dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Zamknięcie granic pruskich na eksport produktów zwierzęcych z Księstwa. Materiały dotyczące Galicji zebrane przez J. Dembowskiego.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Minister sekretarz stanu przesyła w kopii notę odebraną przez gabinet związków zagranicznych pod datą 15 t.m. od sprawującego interesa króla Jmci pruskiego przy dworze Najjaśniejszego Pana względem pretensjów podpułkownika Starke za budowlę, w której to okoliczności już był wydany do Rady Ministrów dekret królewski pod d. 26 września. Odesłano do ministra spraw wewnętrznych, któremu dawniej dekret wspomniany komunikowano i który oświadczył, że wkrótce przygotowane będzie objaśnienie w tym interesie.

Książę minister wojny w odezwie do Rady pod datą 20 grudnia z Krakowa użala się na nieregularność poczty tutejszej, że opóźnia bardzo ekspedycje, prosi zatem książę minister o zapewnienie większej bacności w służbie pocztowej. Komunikowano tym końcem ministrowi spraw wewnętrznych.

Minister skarbu ponawia wniesienie projektu podanego na sesji dnia 9 listopada względem użycia obligacji hipotecznych pochodzących od kontrybuentów podatku, jak treść tegoż projektu w opisie pomienionej sesji jest wyrażona. Przekłada, iż w teraźniejszym stanie potrzeby kraju projekt ten wymaga niezwłocznej decyzji, gdy złączenie Galicji z Księstwem musi koniecznie z przyczyny gatunku monety tam cyrkulującej i szczupłej masy pieniędzy w Księstwie sprawić wielki ich niedostatek w obydwóch prowincjach. Do pomnożenia masy cyrkulującej jedyny znajduje środek w użyciu tych obligacji, zważając, że mennica ledwie po roku, i to jeszcze w niedostatecznej dla obydwóch prowincji ilości, zasilić ją potrafi. Po odczytaniu tego projektu minister sprawiedliwości oświadczył się najprzód w szczególe przeciw artykułowi, który przepisuje, że wszystkie zaległe etatowe wypłaty mają być obligacjami zaspokojone. Przełożył, że wydział jego ma największą zaległość, bo do miliona trzykroć, z należytosci miliona sześćkroć sto tysięcy złotych, a zatem byłby pokrzywdzonym względem innych wydziałów, którym regularniej płacono. Upraszał o zachowanie równej proporcji w wypłatach dla tego wydziału z innymi i wnosił, aby obligacje

ze skarbu wydawane były w takiej tylko części, w jakiej od niego przyjmowane będą w podatkach. Minister skarbu tłumaczy się, iż na listę sprawiedliwości można będzie wyjednać osobny dekret, aby zaległość jej znaczniejsza nad inne wydziały nie w samych obligacjach zapłaconą była, lecz tu, gdzie idzie w ogólności o wszystkie zaległe długi likwidowane, skarb nie wystarczyłby na ich zaspokojenie, gdyby tylko część obligacjami na zapłatę ich przeznaczono. Ale pominąwszy tę szczególną kwestię, zastanawiano się w ogólności, czyli te obligacje mają być w powszechny kurs puszczane. Zdania członków Rady podzielone były w tej mierze. Ministrowie: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zastępca ministra wojny przełożyli uwagi swoje przeciw wypuszczeniu. Postrzegali wiele trudności w kursie takich papierów, z których każdy prawie oznaczać będzie inną sumę, z różnymi wypadającymi w nich frakcjami<sup>236</sup>. Dwaj pierwsi, na przypadek koniecznej potrzeby, przypuszczali raczej utworzenie oddzielnych papierów skarbowych w równych cenach dla porządnego i łatwiejszego ich kursu z zapisaniem hipoteki tych papierów na rzeczonych obligacjach. Zastępca zaś ministra wojny nie życzył w żaden sposób wprowadzać w kurs powszech[n]y jakiegokolwiek papiery, więcej przewidując w tym szkody dla kraju niżeli pomocy, a co się tycze w szczególności obligacji, o które idzie, odwołał się do uwag swoich podanych dawniej na piśmie. Prezes Rady, ministrowie skarbu i policji otworzyli zdania swoje za wypuszczeniem obligacji, uważając, że te mają zamierzony termin trwania swojego i pewną hipotekę, w czym różnią się od papierowej monety, daleko niebezpieczniejszej, którą byłoby proponowane utworzenie oddzielnych papierów skarbowych. Tym większy zaś te obligacje w kursie pozyskują kredyt, gdy dekret zapewni przyjmowanie ich w podatkach. Widzą na koniec, że jakiegokolwiek ta czynność może mieć niedogodności, staje się jednak konieczną dla uniknięcia gorszych skutków. Po wielu z jednej i drugiej strony uwagach odłożono jeszcze tę materię na jutrzejsze posiedzenie, gdy do niej nie były przyniesione wszystkie papiery z powodu, że roztrząsanie innego projektu na dzisiejszą sesję było zamówione.

Przedsięwzięto zatem ten drugi projekt względem zastosowania konstytucji do krajów nowoprzyłączonych. Przejrzano najprzód od początku do końca wszystkie artykuły statutu konstytucyjnego i zastanawiano się nad tymi, do których przypadały nowe dodatki w stosunku do rozszerzonego kraju. Spisaniem ich zatrudnił się minister sprawiedliwości, mając na względzie projekt przez ministra sekretarza stanu z rozkazu królewskiego przysłany, a na ostatniej sesji komunikowany ministrom. Zamiast proponowanego w nim przydania 3 biskupstw do liczby sześciu, oznaczonej artykułem 3 konstytucji, zdało się Radzie przyczynić cztery, w proporcję tyłuż nowych departamentów. Przyjęto

---

<sup>236</sup> Frakcja – tutaj: ułamek, część liczby (Linde, t. I, s. 657).

wniosek prezesa, aby między tymi jedno było biskupstwo greckie dla znajdujących się tak w części nowego kraju, jako i w dawnym departamencie łomżyńskim cerkwi tegoż wyznania. Do sześciu radców w składzie Rady Stanu przydano w proporcji czterech, a do liczby referendarzów artykułem 16 konstytucji przepisanej dwóch. W powyższej proporcji departamentów powiększono czterema dawną liczbę wojewodów i tyłuż kasztelanów. Wreszcie zachowano bez odmiany inne artykuły z projektu od ministra sekretarza stanu przysłanego, wyjąwszy artykuł 9, w którym nie było, zdaniem Rady, aby osobny sąd apelacyjny wyznaczony był w Krakowie dla czterech nowych departamentów. W artykule zaś mówiącym o podatkach uważano, iż najdogodniej wypadnie termin 1 czerwca 1810 r., jako zaczynający rok etatowy, oznaczyć do wprowadzenia w nowe prowincje praw podatkowych Księstwa aż do przyszłego Sejmu. Tym sposobem zredagowany projekt ma być podany pod roztrząśnienie Rady Stanu.

Oprócz artykułów w nim zawartych ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych przełożyli potrzebę niektórych jeszcze dodatków i objaśnień do statutu konstytucyjnego, lecz opinią było Rady, iż te nie przypadają koniecznie do powyższego projektu, ale w osobnych projektach mogą być do Rady wniesione dla przedstawienia Najjaśniejszemu Panu.

Minister policji komunikuje raport intendenta wydziału swego w departamencie poznańskim<sup>237</sup>, pod datą 12 grudnia, w którym znajdując, iż rząd pruski pod pozorem zarazy na bydło w Księstwie Warszawskim rozkazał zamknąć granice swoje, z szczególnym zabronieniem przewozu wełny, od czego nawet, nie wyłączwszy drogi militarnej, przynosi znaczny uszczerbek w handlu krajowym z Saksonią. Uprasza Rady, aby tę okoliczność przełożyła Najjaśniejszemu Panu dla prędkiego w niej zaradzenia. Gdy minister spraw wewnętrznych zostaje w oczekiwaniu doniesienia w tej mierze od prefektów poznańskiego i kaliskiego, którym to zalecił, opinią jest Rady wstrzymać powyższe przełożenie do lepszego objaśnienia tej rzeczy.

Na tej sesji złożone Radzie zostały przez W. Józefa Dembowskiego różne papiery z Galicji, zebrane podług danego mu dawniej od ministrów commisiorium<sup>238</sup>, które służą do okazania stanu tego kraju. Wyrażono wdzięczność i podziękowanie W. Dembowskiemu. Ten oświadczył dać eksplikację, jakiej by względem tych papierów potrzebowali ministrowie, którzy je pomiędzy siebie rozebrali.

S. Potocki, prezes

---

<sup>237</sup> Franciszek Podgórski (*Kalendarzyk polityczny na rok 1810*, Kraków b.d., s. 161).

<sup>238</sup> *Commisiorium* (łac.) – tutaj: polecenie, zlecenie.

**SESJA 91**  
**dnia 25 grudnia 1809 roku**

*Zakończenie prac na projektem dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Negatywne opinie na temat biskupa W. Skarszewskiego. Ciąg dalszy prac nad projektem emisji obligacji dla płatników podatków.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Minister sprawiedliwości podaje do odczytania projekt dodatkowy do konstytucji, który zredagował podług popraw na wczorajszej sesji wypadłych z opinii Rady. Po zupełnym nań zgodzeniu się w Radzie Ministrów zdano na ministra sprawiedliwości wniesienie go do Rady Stanu, przesyłając oraz JKMci tak, jak został przez Radę Ministrów ułożony.

Z okoliczności przydania do Senatu czterech biskupów z kraju nowo przyłączonego minister policji uczynił uwagę, że jeden z nich, to jest Skarszewski, biskup chełmsko-lubelski<sup>239</sup>, zostawił w tej stolicy przed podziałem kraju pamięć takiej skazy z wyroku sądowego, iż sprawiło by to przykre w publiczności wrażenie i nieprzyjemność dla Senatu, gdyby do składu jego miał być przypuszczonym. Wnosił zatem, aby ta okoliczność Najjaśniejszemu Panu przełożoną była. Rada przyznaje z żalem, iż lubo rzecz jest delikatna, pominąć jej jednak bez uwagi nie można, ale widzi sposób zachowania względu na jedną i drugą stronę, to jest, że kiedy Król Jegomość przy początkowym składzie Senatu mógł zawiesić nominację dwóch wojewodów i kasztelanów, równie teraz wstrzymać może nominację jednego biskupa na senatora.

Rada powraca do projektu roztrząsanego wczoraj względem obligacji. W podzielonych, podług opisu wczorajszej sesji, zdaniach kwestia na tym się ostatecznie zahaczyła, że ministrowie sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zastępca ministra wojny przeciwni emisji tych papierów w takim tylko narzeczcie sposobie użycie onych przypuszczali, ażeby jedynie za same długi skarbowe wydawanymi były, nie jako papiery kursujące, ale jako rewersa zapewniające zapłatę na terminie. Utrzymujący zaś projekt prezes Rady z ministrami skarbu i policji mieli zamiar zasilić tymi obligacjami cyrkulację pieniężną, nadając im kredyt przez przyjmowanie w podatkach. Wypadło zatem, iż obiedwie

---

<sup>239</sup> Wojciech Skarszewski (1742–1827) – od 1790 r. biskup chełmski, podkanclerzy koronny. Przystąpił do konfederacji targowickiej. Od 1805 r. był biskupem lubelskim, a od 1824 r. – arcybiskupem warszawskim (*PSB*, t. XXVIII, s. 50–61).

strony mają spisać powody swego zdania i przesłać Najjaśniejszemu Panu przy poddaniu pod jego decyzję powyższego projektu ministra skarbu.

S. Potocki, prezes

**SESJA 92**  
**dnia 28 grudnia 1809 roku**

*Prośba władz galicyjskich o zgodę na dostarczenie akt do Warszawy. Wyznaczenie funduszy dla sądów na koszty delegacji do miejsc popełnienia przestępstw. Zasady korzystania z prawa łaski. Zakaz grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych. Zbliżanie się terminu wygaśnięcia umowy na dostawę mięsa dla armii.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Prezes Rady donosi, iż członki składające Rząd Centralny galicyjski zesłały tu JP Kłokockiego<sup>240</sup> z prośbą, żeby zamiast odbierania tam od nich przez delegowanego archiwum mogły go same tu odwiedzić i oddać z powodu, iż ważność papierów pociąga ich samych do odpowiedzi za nie. Rada, przychyłając się do tego żądania, wzywa ministra spraw wewnętrznych, aby napisał do JP Franciszka Węgleńskiego, umocowanego od niej do odebrania aktów, iżby nie należało tam o ich oddanie, skoro członki wspomnianego Rządu oświadczają same odwiedzić te akta do Warszawy, ma tylko dać im poznać życzenie Rady, aby to w odwłokę nie poszło, lecz ile możliwości przyspieszone było, gdy pomienionych aktów jako generalnych potrzebują ministrowie.

Minister sprawiedliwości przekłada, iż w etacie sądów kryminalnych nie przeznaczono nic na ekstraordynaryjne wypadki, w których sądy obowiązane są wysyłać delegowanych na miejsce popełnionego występkę dla odkrycia onego. Lubo urzędnicy sądowi w takim razie, gdy winowajca nie jest w stanie ponieść kosztów, nie mogą, podług dekretu 4 października r.b., likwidować żadnych diet na koszt skarbu, zawsze jednak gotowe wydatki poniesione w drodze zwróconymi być im powinny. Tenże sam przypadek zachodzi względem chirurgów posyłanych do obdukcji, którzy nie mając zwróconych gotowych wydatków podróży, nie chcą dalej wypełniać rekwizycjów sądowych. Minister uważa, iż za przeszłego rządu obywatele ziemscy po wsiach, a w miastach magistraty,

---

<sup>240</sup> Stanisław Kłokocki (1763 – po 1831) – pisarz i tłumacz dzieł o tematyce ekonomicznej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, współpracownik Czartoryskich. W czasach Królestwa Polskiego wycofał się z polityki i zajął się literaturą (*PSB*, t. XIII, s. 64–66).

mając sądowniczą jurysdykcję, obowiązane były w sprawach kryminalistów ubogich koszta takowe i inne podejmować, lecz teraz, gdy jurysdykcja sądowa odebrana im została przez konstytucję, nie można ich pociągać do tej opłaty. Nie widząc zatem innego sposobu zastąpienia pomienionych wydatków, jak przez skarb publiczny, poddaje pod zdanie Rady projekt przygotowany do przedstawienia Najjaśniejszemu Panu względem wyznaczenia na to sześć tysięcy złotych rocznie dla każdego sądu kryminalnego, z obowiązkiem, iżby sądy kryminalne nie tylko rachunki z tych pieniędzy składały, ale dołączały z akt wyciąg każdej sprawy, w której takowe wydatki czynione były, na dowód, że sprawa ściągała się do ubogich zupełnie.

Opinia Rady zgodna jest za podaniem tego projektu przez ministra sprawiedliwości Najjaśniejszemu Panu, z dodatkiem, podług wniosku ministra skarbu, że to wyznaczenie ma być tymczasowie, gdy dopiero po tym z doświadczenia wiele pokaże się w obrachunku, wydatek ten zaciągnięty zostanie do stałego etatu.

Minister sprawiedliwości komunikuje Radzie w kopii odezwę ministra sekretarza stanu pod d. 27 listopada, który, upoważniony rozkazem Najjaśniejszego Pana 20 tegoż miesiąca w Paryżu wydanym, udziela mu decyzję królewską w odpowiedzi na bezpośrednie jego przełożenie względem udawania się do łaski królewskiej od wyroków wskazujących winowajców na karę główną<sup>241</sup>. Rezolucja ta wyraża, iż we wszystkich przypadkach, w których kryminaliści wskazani przez trybunały odwoływaliby się do prawa, udziela łaski z konstytucji dla króla wypływającego. Najjaśniejszy Pan oczekuje, iżby prośba w tej mierze poddana została jego decyzji przez raport ministra, do którego tenże załączy raporta nadeszłe do niego od trybunałów opinią swoją motywowaną okolicznościami każdego szczególnego przypadku.

Minister policji, zważając na polecony sobie w organizacji ministrów dozór nad cmentarzami, a odbierając raporta, i w wielu miastach i wsiach zwyczaj chowania ciał zmarłych po grobach kościelnych i przyległych im cmentarzach wśród domów miejskich lub wiejskich dotąd się utrzymuje, przez co szkodliwymi wyziewami zarażone powietrze do rozmaitych chorób, osobliwie w czasie wiosny i jesieni, daje powody, postanowił wydać ogólne na cały kraj urządzenie zabraniające od oznaczonego w nim czasu chowania ciał zmarłych po grobach kościelnych i przyległych im cmentarzach z nakazem przeniesienia tychże cmentarzów, gdzie to jeszcze nie nastąpiło, w miejsca od zamieszkań odległe. Minister sądzi, iż dla uniknięcia sprzeczności w rzeczach mogących mieć związek z innymi wydziałami wszelkie urządzenia ogólne, przez któregośkolwiek z ministrów wydawane, powinny przed ogłoszeniem komunikowane być Radzie Ministrów, i z tego powodu udziela projekt względem przełożonego

---

<sup>241</sup> *Ustawodawstwo*, t. II, s. 100–101.

powyżej urzędzenia, nie wyłączając z niego zakonników i zakonnice, którzy dotąd przywłaszczali sobie prawo chowania się po grobach swych kościołów, jeden tylko zostawia w nim wyjątek wypływający z prawa o papierze stemplowanym, które za pozwolenie pochowania ciała w grobie kościelnym oznaczyło papier stemplowy zł 600, lecz i względem pozwolenia za tą opłatą, przepisuje minister w swoim urzędzeniu pewne do zachowania ostrożności. Minister spraw wewnętrznych nie przeczy, aby zakonnicy i zakonnice chowali się równie jak wszyscy na odległych cmentarzach zamiast w grobach kościelnych, lecz sądzi, iż to ogólne dla całego kraju urządzenie, przepisujące normalny termin i wyznaczające udział gruntów na cmentarzu, wymaga dekretu królewskiego. Za oświadczeniem podobnego zdania przez prezesa Rady i ministra sprawiedliwości minister policji oświadczył przygotować projekt w formie do dekretu.

Minister spraw wewnętrznych ostrzegł, iż na nowy rok wychodzi kontrakt liwerantowi dostarczającemu mięso dla wojska i zastanowił uwagę Rady, czyli nie będzie się można od tego czasu obejść bez tego artykułu, z powodu nakazanego dekretem królewskim postawienia wojska na stopniu pokoju. Zastępca ministra wojny oświadczył, iż przesławszy ten dekret księciu ministrowi wojny, nie ma wiadomości, kiedy nastąpi jego egzekucja, gdyż w samym dekreście nie jest oznaczony do tego termin normalny. Naradzenie się więc w tym przedmiocie wstrzymano do przyjazdu księcia ministra, tymczasem zaś zdaniem było Rady kontynuować dostarczanie mięsa na przyszły miesiąc.

S. Potocki, prezes

### SESJA 93 dnia 31 grudnia 1809 roku

*Prośba mieszkańców guberni grodzieńskiej. Konieczność zwolnienia osób budujących młyny od opłacania „kanonu”. Utrzymanie armii. Archiwum po rządzie galicyjskim.*

W domu JW prezesa Rady, w przytomności jego oraz ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, policji, zastępcy ministra wojny.

Prezes Rady komunikuje w tłumaczeniu polskim z rosyjskiego kopię ukazu wydanego od guberni grodzieńskiej, w którym obywatele mający nawet w tu-tniejszym kraju posesje (sujets mixtes<sup>242</sup>), zagrożeni będąc utratą majątku, udają

---

<sup>242</sup> W tekście – *suiets*. Terminem *sujets mixtes* (franc.) określa się osoby, które wskutek zmian granic posiadają dobra w dwóch państwach (J.H.W. Verzijl, *International Law in Historical Perspective*, t. VII, Leiden 1974, s. 136).

się z prośbą do Rady Ministrów, aby wstawieniem się swoim do Najjaśniejszego Pana wyjednała dla nich, jako równie dla jego poddanych, łaskawą protekcję. W ukazie tym wyrażono, że jest skutecznieniem imiennych imperatorskich ukazów pod d. 24 sierpnia i 5 października r.b. wypadłych. Przyłączona jest do niego lista 100 osób do proskrypcji podanych z grodzieńskiej guberni. Z ukazu tej jednej guberni wnoszono, że podobne musiały nastąpić i w innych guberniach. Minister spraw wewnętrznych udzielił przesłane sobie doniesienie, że z wileńskiego gubernium zalecono wywiedzieć się, kiedy i za jakim paszportem wyjechały za granicę osoby w tymże zaleceniu wymienione. Minister sprawiedliwości przełożył, że wstawienie się za obywatelami *sujets mixtes* jest obowiązkiem Rady, lecz nie mniej znajdował być słusnością, aby przyczynić się i za innymi będącymi z rosyjskiego kordonu w tutejszej służbie, gdy dotąd prawa rosyjskie nie zabraniały szlachcie wchodzić w zagraniczną służbę. Uważał, iż rząd może im teraz nakazać powrót, gdy mu się tak podoba, ale nie zasługują karani być za przeszłość za to, czego im prawo dozwalało, tym bardziej że w ostatniej wojnie służyli tu wspólnej sprawie i Najjaśniejszego Imperatora. Zgodną było opinią Rady przygotować w tej okoliczności przełożenie do Najjaśniejszego Pana.

Minister spraw wewnętrznych przedstawia, co następuje: iż za rządu pruskiego budujący na swoim gruncie młyny wodne, wiatraki lub tartaki powinni byli otrzymać od rządu konsens i wносить roczny kanon do skarbu z przyczyny, że z powiększonych tym sposobem dochodów innego nie opłacali podatku. Ten kanon zatwierdzony jest uchwałą sejmową w tytule o zachowaniu dawnych podatków, lecz że druga uchwała sejmowa względem powiększenia ofiary na wojsko pociągnęła przybyłe po roku 1789 aż do ostatniego grudnia 1806 karczmy, młyny wodne, wiatraki i tartaki, okazuje się, iż z jednego szczegółu dwoisty byłby opłacany podatek, to jest kanon i ofiara, co przeciążając zanadto dochody z młynów wodnych i wiatraków, odjęłoby całkiem ochotę posiadaczom stawiać nowe w tym rodzaju budowle. Zdaniem jest ministra, aby przełożyć Radzie Stanu potrzebę uwolnienia od opłaty kanonu ustanowionego za czasów pruskich w zastępstwie podatku ofiary z tych młynów, gdy teraz podatek ofiary opłacać mają, podług nowego podania intrat. Po tym zaś podaniu sądzi potrzebę wyznaczyć epokę, od której znowu opłacać się ma sam kanon od budowli tego rodzaju nowo postawić się mogących.

Przełożenie to komunikowano ministrowi skarbu.

Przez resztę sesji porozumiewano się w rzeczach tyczących się utrzymywania wojska i względem archiwum po rozwiązanym Rządzie Galicyjskim.

S. Potocki, prezes

# Bibliografia

## RĘKOPISY

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa.  
Rada Stanu i Rada Ministrów, akta spraw, sygn. 1, 325.  
Rada Stanu i Rada Ministrów, księgi kancelaryjne, sygn. 66.

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Dziennik Praw [Księstwa Warszawskiego]*, t. I–IV, Warszawa 1810–1812.  
*Dziennik Praw Tyczący się Nominacji Urzędników*.  
*Dziennik Wyroków Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego*, t. I, Warszawa 1811.  
*„Gazeta Warszawska”*, 1808–1809.  
*Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie*, t. I, wyd. M. Handelsman, Kraków 1914.  
*Inwentarz dóbr biskupstwa chełmińskiego z r. 1759*, wyd. R. Mienicki, Toruń 1959.  
*Kalendarzyk Polityczny Chronologiczny i Historyczny na Rok Panski 1809 z Magistraturamy Kraiowemy*, Warszawa b.d.  
*Kalendarzyk polityczny na rok 1810*, Kraków b.d.  
Koźmian K., *Pamiętniki*, t. II, Wrocław 1972.  
*Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, t. I: *Dziennik czynności Komisji Rządzącej*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1918.  
*Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960–1962; t. II, cz. 1–2, wyd. B. Pawłowski, T. Mencil, Toruń 1965–1968; t. III, cz. 1–2, wyd. M. Kallas, T. Mencil, Warszawa 1995–1996.  
*Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego, akty normatywne władzy najwyższej*, t. I–IV, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964–1969.  
Wybicki J., *Pamiętnik Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego*, Lwów 1881.

## OPRACOWANIA

- Andrzejewski B., *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 1989.  
Bielecki R., *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001.  
Bieniaszewski A., *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, Wrocław 1987.  
Binder von Krieglstein C., *Ferdinand von Schill. Ein Lebensbild*, Berlin 1909.  
Brodzicki C., Godlewska D., *Łowicz w latach 1794–1866*, Warszawa 1987.  
*Bydgoski słownik biograficzny*, t. II, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1995.  
*Bytomski słownik biograficzny*, red. J. Drabina, Bytom 2004.  
Chmielewski H., *Zatrudnienie w poczcie Księstwa Warszawskiego (część druga)*, „Wrocławskie Wiadomości Filatelistyczne”, 3/44/rok XII, 1972.  
Cichoń P., *Urząd ministra policji Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008.  
Ciesielska K., *Ustrój i organizacja władz i kancelarii miasta Torunia w latach 1793–1919*, Warszawa 1972.

- Cmentarz Zasłużonych na Wzgórzu świętego Wojciecha w Poznaniu, wyd. 3, red. M. Smoczkiewiczowa, R. Linette, Poznań 1997.
- Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.
- Czubaty J., *Wodzowie i politycy. Generalicja polska lat 1806–1815*, Warszawa 1993.
- Dictionnaire des parlementaires français de 1789 à 1889*, t. V, red. A. Robert, E. Bourlouton, G. Cougny, Paris 1891.
- Dictionnaire Napoléon*, red. J. Tulard, Paris 1999.
- Gembarzewski B., *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1905.
- Genealogisches Handbuch der baltischen Ritterschaften*, cz. 2, t. I, Görlitz 1930.
- Gill J.H., *1809. Grom nad Dunajem. Zwycięstwo Napoleona nad Habsburgami*, t. I, Abensberg, Oświęcim 2014.
- Goclon J.A., „Polska na królu pruskim zdobyta”. *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, wyd. 2, Wrocław 2002.
- Handelsman M., *Napoléon et la Pologne*, Paris 1909.
- Handelsman M., *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807–1813*, Warszawa 1915.
- Handelsman M., *Z dziejów Księstwa Warszawskiego. Geneza Księstwa i jego statutu*, [w:] idem, *Studia historyczne*, seria I, Warszawa 1911.
- Historia Białegostoku*, red. A.C. Dobroński, Białystok 2012.
- Historia Gdańska*, t. III/2, red. E. Cieślak, Gdańsk 1993.
- Holsche A.K., *Geographie und Statistik von West-Süd und Neu-Ostpreußen*, t. III, Berlin 1807.
- Kallas M., *Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970.
- Kallas M., *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Toruń 1975.
- Keckowa A., *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
- Kosim J., *Losy pewnej fortuny. Z dziejów burżuazji warszawskiej w latach 1807–1830*, Wrocław 1972.
- Kosk H.P., *Generalicja polska*, t. I–II, Pruszków 1998, 2001.
- Kraushar A., *Kupiectwo Warszawskie. Zarys pięciowiekowych jego dziejów*, Warszawa 1929.
- Krzos K., *Z Księciem Józefem w Galicji w 1809 roku*, Warszawa 1967.
- Krzymkowski M., *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2011.
- Kutrzeba S., *Konstytucja Księstwa Warszawskiego w r. 1807 i jej stanowisko wśród innych konstytucji napoleońskich*, Akademia Umiejętności w Krakowie, *Sprawozdania z czynności i posiedzeń*, rok 1906, posiedzenie z dnia 9 lipca 1906 r.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.
- Ławniczak P., *Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego (1807–1813)*, „Archiwa–Kancelarie–Zbiory”, 4(6), 2013.
- Machalski E., *Ludwik Gutakowski. Prezes Rady Stanu i Ministrów*, Dubno 1938.
- Mencel T., *Feliks Łubieński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1952.
- Mencel T., *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Lublin 1976.
- Neue Deutsche Biografie*, t. I–XXIV, Berlin 1953–2010.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Owczarski A., *Redemptoryści Benonici w Warszawie 1787–1808*, Kraków 2000.
- Pawłowski B., *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1999.
- Pilarczyk P.M., *Początki instytucji budżetu państwa w Polsce*, Poznań 2014.
- Pilarczyk P.M., *Wydział Rachunkowy. Kontrola państwowa w latach przemian 1812–1816*, „Kontrola Państwowa”, 5, 2012.
- Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935–2014.
- Quintin D., Quintin B., *Dictionnaire des colonels Napoléon*, Paris 2013.

- Rostocki W., *Protokoły posiedzeń Rady Stanu Księstwa Warszawskiego. T. I. Cz. I (Toruń) i cz. II (Toruń 1962) wydał Bronisław Pawłowski, t. II cz. I (Toruń 1965) wydali Bronisław Pawłowski i Tadeusz Mencel* [recenzja], „Archeion”, 46, 1967.
- Rostocki W., *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego wydał Bronisław Pawłowski t. I cz. I Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 49, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Toruń 1960, s. XVIII, 374* [recenzja], „Kwartalnik Historyczny”, LXIX, z. 2, 1962.
- Rostworowski M., *Rada Ministrów i Rada Stanu Księstwa Warszawskiego*, Kraków 1911.
- Senkowska-Gluck M., *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1968.
- Sęcysz E., *Zamek w latach okupacji pruskiej i Księstwa Warszawskiego*, Warszawa [1987].  
*Słownik języka polskiego*, t. I–XI, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- Sobociński W., *Diariusz sejmu z roku 1811. Uwagi edytorskie i źródłoznawcze w związku z historiografią instytucji publicznych*, „Studia Źródłoznawcze” 29, 1985.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- Sobociński W., *Rada Stanu Księstwa Warszawskiego jako Sąd Kasacyjny (zarys ustrojowy)*, „Archeion” 77, 1984.
- Straubel R., *Biografisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, t. I, München 2009.
- Szczypiorski A., *Ćwierć wieku Warszawy 1806–1830*, Wrocław 1964.
- Szyndler B., *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736–1809*, [Warszawa 1979].
- Terlecki W., *Mennica Warszawska 1765–1965*, Wrocław 1970.
- Tokarz W., *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja (1794–1812)*, t. II, Kraków 1905.
- Venturini C., *Chronik des neunzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1832.
- Verzijl J.H.W., *International Law in Historical Perspective*, t. VII, Leiden 1974.
- Warszawa w latach 1526–1795*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1984.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806. Studium historycznoprawne*, Wrocław 1957.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. XXIII, XXIX, Warszawa 2004–2005.
- Willaume J., *Fryderyk August jako król warszawski (1807–1815)*, Poznań 1939.
- Willaume J., *Misja berlińska J.K. Szaniawskiego w 1807–8 roku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. VII,6, sectio F, 1952.
- Willaume J., *Rozgraniczenie Ks. Warszawskiego z Prusami*, „Przegląd Zachodni”, 3/4, 1951.
- Wrześniński słownik biograficzny*, red. R. Nowaczyk, wyd. 2, Września 2011.
- Zajewski W., *Mikołaj Massias – rezydent francuski w Gdańsku*, [w:] idem, *W kręgu Napoleona i rewolucji europejskich 1830–1831*, Warszawa 1984.
- Ziółek E.M., *Między tronem a ołtarzem. Kościół i państwo w Księstwie Warszawskim*, Lublin 2012.
- Złotkowski D., *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001.
- Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. II, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, Warszawa [1933].

# Indeks osób

Indeks sporządzono wyłącznie do treści protokołów, dlatego pominięto w nim nazwiska:

- 1) osób wymienionych we *Wstępie* i w registrach,
- 2) autorów cytowanych prac,
- 3) osób występujących w przypisach, jeśli nie są związane z tekstem protokołów.

## Użyte skróty

abp – arcybiskup  
b. – były  
bp – biskup  
burm. – burmistrz  
dyr. – dyrektor  
franc. – francuski  
gen. – generał  
kpt. – kapitan  
marsz. – marszałek  
min. – minister  
mjr – major  
płk – pułkownik

pol. – polski  
ppłk – podpułkownik  
ppref. – podprefekt  
pref. – prefekt  
prez. – prezydent  
prus. – pruski  
ros. – rosyjski  
sas. – saski  
sekr. – sekretarz  
urz. – urzędnik  
z. – zastępca

Aksamitowski Wincenty, gen. 31  
Albrecht Kazimierz, książę 28  
Aleksander I, car ros. 58  
Altman, liwerant 7  
Antoniewicz Antoni 42  
Antoniewicz Dawid 42  
August III, król 28

Batkowski Andrzej, komisarz 80  
Bellefroid Antoni, ppref. tykociński 56  
Bernadotte Jean-Baptiste, marsz. franc. 56  
Białobrzęski Wiktor, mjr 50  
Bieliński Paweł, prez. Warszawy 60  
Biernacki, płk 105  
Biernacki Jan, właściciel 48  
Bocheński, rzeźnik 7  
Borzysławski, ppłk 118

Bose Wilhelm Friedrich, sas. min. spraw zagranicznych 3, 6, 30, 60, 63  
Bourgoing Jean-François de, dyplomata franc. 3  
Breza Stanisław, min. sekretarz stanu, passim  
Brodowska, żona Jana Bogumiła 64  
Brodowski Jan Bogumił, gen. 64  
Buchholtz Heinrich Ludwig, poseł prus. w Dreźnie 106, 150  
Burbonowie 139  
Champagny Jean-Baptiste de, franc. min. spraw zagranicznych 13  
Conradi Karol Fryderyk, mieszczanin gdański 116, 142  
Courbière Wilhelm René de, feldmarszałek prus. 58–59, 88, 89, 97, 98  
Czartoryscy 154

- Danckelmann Heinrich, urz. prus. 83, 88  
 Daru Pierre Antoine, generalny intendent armii franc. 10, 124–125, 128, 130–131  
 Davout Louis Nicolas, marsz. franc. 3, 7, 11, 17–18, 19, 23, 24, 25, 27, 29, 35, 39, 109  
 Dąbrowski Jan Michał, gen. 74  
 Dembowski Józef, urz. 152  
 Dembowski Tadeusz, min. skarbu, passim  
 Diestel Wilhelm, b. burm. Torunia, komisarz 80  
 Drzewiecki Kazimierz, burm. Kiernozki 76
- Fiszer Stanisław, gen. 64  
 Fraenkel Samuel Antoni, bankier 21  
 Freund Abraham 6  
 Fryderyk August, książę warszawski, passim
- Garczyński Antoni, pref. kaliski 67, 91, 99, 141, 152  
 Gliszczyński Antoni, pref. bydgoski 68, 85, 89, 97, 117, 126  
 Golimowski 45  
 Goltz August Friedrich Ferdinand von der, prus. min. spraw zagranicznych 60, 62, 63, 70–71, 102  
 Götzen Friedrich Wilhelm von, generał-gubernator Śląska 117, 134  
 Grabowski Michał, gen. 50  
 Grabowski Stanisław, urz. 44  
 Grąbczewski, kpt. 46, 48  
 Grąbczewski Fabian, ppref. chełmiński 81  
 Grzymała Wincenty, urz. 148  
 Gutakowski Ludwik, prezes Rady Ministrów, passim
- Hebdowski Kajetan, gen., z. min. wojny, passim  
 Henckel von Donnersmarck Karol 113, 121  
 Holsche August Karl, uczony prus. 85  
 Humboldt Alexander von, urz. i uczony prus. 146  
 Humboldt Wilhelm von, urz. i uczony prus. 146
- Jabłoński Adam 28  
 Jakubowiczowa Judyta, liwerantka 8  
 Jerzy Karol, książę hesko-darmsztadzki 78
- Kalinowski Kajetan, komisarz 33–35, 40  
 Kalkreuth Friedrich Adolf von, feldmarszałek prus. 26  
 Kamieniecki Ludwik, gen. 64, 72–74, 88, 89  
 Kierwiński, poczmistrz 105, 127  
 Kleyst, sędzia 81  
 Kłokocki Stanisław, pisarz 154  
 Kochanowski Michał, urz., radca stanu 49, 81  
 Kopernik Mikołaj 97  
 Koszut (Koszuta), z. burm. Kłodawy 105, 127  
 Kowalski Wincenty, ppref. częstochowski 67  
 Krauze Anna 49  
 Kruszyński 126
- Lasocki Jan, pref. łomżyński 71, 99  
 Lentz Henryk, fabrykant 142  
 Lewicki Kajetan, burm. Łódziejów 47  
 Linowski Aleksander, referendarz, radca stanu 72  
 Lubomirski Henryk, książę 139
- Łazowski, sędzia 40  
 Łuba Józef, pref. poznański 45  
 Łubieński Feliks, min. sprawiedliwości, passim  
 Łubieński Michał, pref. warszawski 32, 41  
 Łuszczewski Jan Paweł, min. spraw wewnętrznych, passim
- Mallet (Malletski) Jan Chrzyciel, kpt. franc., ppłk pol. 106  
 Marteville, komendant franc. w Płocku 122  
 Massias Mikołaj, rezydent franc. w Gdańsku 68  
 Meer, właściciel ziemski 67  
 Mielicki Andrzej, komisarz 10, 33–34, 40, 121, 145  
 Mikołajczyk 2  
 Minde, mieszkaniec Bydgoszczy 2  
 Mioduski Bonawentura, członek Sądu Apelacyjnego 9, 14, 26  
 Moczarski, b. burm. Łódziejów 47
- Nagler Carl Ferdinand von, urz. prus. 70–71, 77, 78, 81, 86, 89  
 Nakwaski Franciszek, z. pref. warszawskiego 143  
 Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów, passim  
 Nosarzewski Ignacy, urz. 61

- Orsetty Adam** 6  
**Osipowski Stanisław**, oficer 62, 63–64, 102, 144  
**Ostaszewski Tomasz**, bp 109  
**Ośniałowski Joachim**, b. kpt. 114  
**Oudinot Nicolas Charles**, marsz. franc. 1
- Pelletier Jean-Baptiste**, gen. pol. i franc. 139  
**Piwnicki Stanisław**, radca prefektury płockiej 74  
**Płonczyński Stanisław**, ppref. wałecki 117  
**Podgórski Franciszek**, urz. 152  
**Poniatowski Józef**, książę, min. wojny, passim  
**Poniatowski Stanisław August**, król 44  
**Poniński Józef Adam**, ppref. pyzdrowski, pref. poznański 45, 79, 152  
**Poniński Marcei**, b. urz. 45  
**Potocki Aleksander**, min. policji, passim  
**Potocki Stanisław Kostka**, prezes Rady Ministrów, passim  
**Prądyński Stanisław**, prokurator 45, 130
- Rabbe Maciej** 69  
**Raczyński Ignacy**, abp gnieźnieński 93  
**Radoliński Jan Ignacy**, urz. 20  
**Régnier Claude Ambroise**, franc. min. sprawiedliwości 36  
**Rehbinder**, hrabia 117  
**Rembaliński Rajmund**, pref. dep. łomżyńskiego, intendent Galicji 71  
**Rembowski Jan**, asesor 9, 14, 26  
**Roussot Antoine**, płk (?) franc. 122  
**Roźniecki Aleksander**, gen. 139  
**Rudnicki Teofil** 47, 87, 107  
**Rüdiger**, konsyliarz akcyzy 81
- Sapiehowie** 20  
**Schal**, feldkasjer wojska sas. 30  
**Schill Ferdinand von**, oficer prus. 67  
**Schill Heinrich von**, oficer prus. 67, 142  
**Schönfeld Jan Adolf**, urz. sas. 28  
**Senfft von Pilsach Ludwig**, dyplomata sas. 61  
**Serra Jan Karol**, rezydent franc. 17–19, 20, 21, 23–25, 27, 29, 34, 51  
**Seydliz**, płk 46  
**Siemiński Franciszek**, ppref. radomszczański 91  
**Skarszewski Wojciech**, bp 153  
**Sobolewski Ignacy**, sekr. Rady Ministrów 61  
**Sojecki**, mjr 87, 138
- Sokolnicki**, administrator 149  
**Sokolnicki Michał**, gen. 88  
**Starke**, oficer prus. 106, 150  
**Stempel**, oficer prus. 135  
**Stockmann Jan Krystian**, urz. 25  
**Stockmann Ludwik**, urz. 25  
**Strzembosz Feliks**, b. urz. 42  
**Sułkowski Jan**, książę, płk 44  
**Szaniawski Józef Kalasanty**, prokurator kasacyjny 10, 14, 20  
**Szyffmann Wilhelm**, sierżant prus. 118, 134
- Taczanowski Franciszek**, prokurator 148  
**Target**, płk franc. 15  
**Taylor Karol**, urz. 111  
**Theyls (Theils) Ignacy A.**, senator ros. 10, 33–34, 37  
**Titzman**, urz. 12  
**Twarowski Franciszek**, ppref. toruński 97
- Viala**, urz. franc. 3  
**Vincent Stefan**, rezydent franc. 3, 17
- Wagner**, urz. prus. 33–35  
**Wasilewski Józef**, gen. 113, 141, 143  
**Węgleński Jan**, min. skarbu, passim  
**Węgleński Franciszek**, urz. 148, 154  
**Węgrzecki Stanisław**, prez. Warszawy 60, 103  
**Willman**, postrzygacz 117  
**Władysław IV**, król 75  
**Woyczyński Stanisław**, gen., komisarz 53, 55–56, 58–59, 73, 83, 88, 89, 97, 98–99, 127  
**Woyda Karol**, referendarz 117, 123  
**Wiśniewski Kazimierz** 43, 44, 45  
**Wizowski Ignacy**, burm. Kiernozi 76  
**Wybicki Jan**, ppref. michałowski 85–86, 99, 135
- Zachariasiewicz Grzegorz**, bp 95  
**Zajączek Ignacy**, dyr. poczt 97, 136, 149  
**Zajączek Józef**, gen. 97  
**Zakobielski**, pisarz komory 81  
**Zakrzewski Kalikst**, płk 50  
**Zaworski Maciej** 43, 44, 45  
**Zembrzuski (Zembrzowski) Jan**, urz. 46  
**Ziegenhorn**, urz. prus. 33  
**Zieleniecki Teofil** 105, 127  
**Zieliński**, właściciel Łązniewa 82
- Żylicz Antoni**, liwerant 8

# Indeks geograficzny

Indeks zawiera nazwy bez szczegółowych określeń. W przypadku mniej znanych miejscowości i nazw geograficznych objaśnienia zostały zawarte w przypisach.

Jako hasła przyjęto nazwy współczesne, a w nawiasach podano nazwy oboczne lub dawne.

Pominięto nazwy:

1) wymienione we *Wstępie* i w registrach,

2) występujące w przypisach, jeśli nie są związane z tekstem protokołów.

Abensberg 56

Arcis-sur-Aube 1

Auerstedt 3

Austria 105, 113, 140, 146

– władze i urzędy 28, 139

– wojsko 56, 59, 74, 105, 127

**Barycz** 16

Bayonne

– konwencja 66, 78, 124–125, 128, 129–130

Berlin 10, 11, 14, 20, 26, 29, 32, 51, 60, 66,  
78, 125

– bank 4, 11

– komisja 5, 11

Białystok 10, 33–35, 39, 121, 145

– departament 20

– gubernia 56

– obwód 37

Biebrza 37

Biskupiec 135

Bochnia 140

Brdą 75

Bydgoszcz 2, 9, 53, 75, 116, 142

– departament 7, 20, 75, 78, 81, 84, 85, 89,  
92, 97, 98, 117, 123, 126

– kanał 59, 75

– trybunał 82, 88, 98, 99, 134

– władze i urzędy 1, 2, 9, 36, 55, 68

**Cadore** 13

Chełmno 9

– powiat 81

Czechy 56

Częstochowa 16, 49, 67, 86, 90, 141

– Jasna Góra 86, 90

**Drezdenko** 38, 75

Drezno 6, 24, 27, 29, 32, 76, 87, 93, 105, 123,  
140, 145

**Eckmühl** 3, 56

Egipt 3

Elbląg

– konwencja 90

**Francja** 15, 35, 37, 114

– władze i urzędy 4, 30, 68, 74, 91, 122, 124,  
139

– wojsko 1, 7, 13, 29, 31, 35, 38, 41, 56

Frankfurt nad Menem 60, 61, 93

Frankfurt nad Odrą 15

Frydland 1

**Galicja** 22, 37, 68, 71–72, 91, 121, 131, 133,  
136–137, 139, 148, 149, 150, 152, 157

Gdańsk 1, 26, 50, 59, 68, 97, 116, 142

Genua 17

Gniezno 93

Goniądz 37

Gostyń 42

Grodno

– gubernia 156

Grudziądz 26, 59, 68, 89, 97

– władze i urzędy 9

- Hiszpania** 114, 146  
**Inowrocław** 1, 2  
 – władze i urzędy 2  
**Jankowo Gdańskie** 116  
**Kalisz** 53, 152  
 – departament 123, 131, 134  
 – trybunał 78, 128  
 – władze i urzędy 67, 91, 134, 141  
**Kassel** 10  
**Kępno** 117  
**Kidule** 62, 71  
**Kiernozia** 76  
**Kłodawa** 105  
**Koło** 48  
**Kopenhaga** 3  
**Korykos** 95  
**Kościelna Wieś** 78  
**Kraków** 37, 73, 87, 88, 107, 113, 139, 140, 150, 152  
**Krosno** 5  
**Królestwo Polskie** 10, 44  
**Królewiec** 9, 10, 14, 26, 33, 35, 70, 77, 78, 81, 145  
**Księstwo Warszawskie, passim**  
**Księża Kępka** 77  
**Kuźnica Marianowa** 67  
**Kwidzyn** 9  
 – władze i urzędy 86, 88, 98–99, 116, 126, 134  
**Landshut** 56  
**Legnica (Lignica)** 5  
**Lepona** 71  
**Lipsk** 57, 58  
**Lubawa (?)** 114  
**Lublin** 63, 74, 77, 87, 88, 102, 148, 149  
**Łaźniew (Łaźniewo)** 71, 82  
**Łęczycza** 12  
**Łomża** 34, 40, 57  
 – departament 4, 33, 34, 40, 74, 79, 98, 123, 152  
 – władze i urzędy 40, 62, 71, 79, 99  
**Łowicz** 49  
 – księstwo 3, 11  
**Łódzkie** 47  
**Magdeburg** 97  
**Mariampol** 144  
**Michałowski powiat** 9, 45, 81, 85, 89, 99, 135  
**Modlin** 16, 56, 90, 106  
**Mozgowo** 81, 83, 85, 86, 88, 89, 97, 98–99, 116, 134  
**Nagórki** 105  
**Narew** 37  
**Neuchâtel** 139  
**Paryż** 21, 36, 60, 61, 123, 138, 140, 145, 155  
**Peissing** 56  
**Petersburg** 11  
**Piła** 12  
**Płock** 9, 74, 109  
 – departament 74, 98, 111, 116, 123, 134  
 – trybunał 142, 145  
 – władze i urzędy 74, 122, 123  
**Pogórze** 139  
**Pomorze** 67  
**Pontecorvo** 56  
**Poznań** 3, 10, 80  
 – departament 45, 77, 78, 111, 123, 131, 152  
 – władze i urzędy 42, 45, 55, 78, 79, 80, 128, 130, 152  
**Prabuty (Riesenburg)** 86  
**Praga** 56, 106, 122  
**Preny**  
 – starostwo 20  
**Prusy** 3, 9–10, 16, 25, 29, 34–35, 36, 50, 58–59, 63, 64, 67, 74, 78, 79, 81, 83, 86, 88, 89, 99, 118, 126, 134, 135, 142, 144, 145  
 – władze i urzędy 1, 4, 10–11, 12, 14, 33, 39–40, 45, 59, 63, 71, 75, 77, 81, 85, 90, 99, 106, 108, 124, 134, 135, 142, 145, 146, 150, 152, 157  
 – wojsko 26, 59, 62, 67, 135, 150  
**Pułtusk** 57  
**Radomsko**  
 – powiat 91  
**Ratyzbona** 56  
**Reggio** 1  
**Ren**  
 – konfederacja 38, 59  
**Rosja** 7, 74, 117, 120–121, 136  
 – władze i urzędy 32–33, 39, 40, 58, 99, 120  
 – wojsko 56

**Saksonia** 3, 5, 17, 29, 61, 152

- władze i urzędy 139

- wojsko 30

Sereje 10

Serock 56, 64, 90, 106

Sielanka 10

Sodary

- władze i urzędy 71

Sokołupiany 118

Stany Zjednoczone 13

Stralsund 67

Sulechów (Cylichów) 5

Syców (Wartenberg) 5

Szczecin 50

Sztokholm 3

**Śląsk** 7, 81, 113, 117, 134

- Górny (Wyższy) 5

Środa Śląska (Neumarkt) 5

Świecie 74

**Tann** 56

Toruń 16, 54, 55, 57, 59, 73, 80, 81, 92, 97,  
98, 106

- władze i urzędy 53, 66, 88, 97, 98, 118,  
123, 126-127

Trzcianka 117

Turyn 3

Tykocin 37, 56, 57, 58

Tylża 62

- traktat 3, 10, 68, 75, 106

**Wagram** 139

Wałcz 117

Warszawa 3, 11, 14, 15, 17, 20, 30, 31, 38,  
40, 46, 50, 59, 61, 64, 73, 76, 77, 78, 82,  
87, 95, 98, 104, 106, 107, 112, 113, 119,  
134, 135, 154

- departament 32, 71, 73, 76, 114, 123

- władze i urzędy 3, 12, 32, 60, 64, 72, 73,  
88, 89, 99, 103, 105, 123, 143

Waterloo 139

Westfalia 25

Wiedeń 28, 57, 139

Wieliczka 28, 140

Wielkopolska 46

Więcbork (Więcburg) 83, 88

Wirtembergia 17

Wisła 59, 68, 73, 75, 106, 139

Witowo 81

Wrocław 5

Wyszanów (Schwusen) 16

**Zamość** 148

Zelgniewo

- władze i urzędy 9

**Żury** 144

# Spis treści

Wstęp .....	V
Protokoły Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego.....	1
SESJA 1, 11 stycznia 1808 r. .... <i>Żądanie gen. Oudinota dotyczące dochodów z „izby inowrocławskiej”. Nagroda dla Mindego, mieszkańca Bydgoszczy. Opinia dotycząca tego, kto ma przedstawiać królowi wnioski ministrów. Sprawy różne.</i>	1
SESJA 2, 14 stycznia 1808 r. .... <i>Pożyczka od dzierżawców z Księstwa Łowickiego. Wierzytelności pruskie zabezpieczone hipotekami w Księstwie Warszawskim. Zapowiedź spotkania ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu.</i>	2
SESJA 3, 19 stycznia 1808 r. .... <i>Opłata przeznaczona na więzienia i nagrody dla donosicieli. Informacja ministra wojny o notach, które otrzymał.</i>	4
SESJA 4, 21 stycznia 1808 r. .... <i>Informacja ministrów o przesłanych im dekreтах królewskich. Minister skarbu przedstawia pisma ze swojego resortu. Żądanie deputowanych z departamentu bydgoskiego dotyczące zgody na zjazd w sprawie kasy kredytowej. Pisma do ministra wojny.</i>	6
SESJA 5, 23 stycznia 1808 r. .... <i>Skarga Komisji Żywności na Żylicza.</i>	8
SESJA 6, 1 lutego 1808 r. .... <i>Raporty pełnomocników Rembowskiego i Mioduskiego z Kwidzyna. Raport pełnomocnika Mietelskiego z Białegostoku. Raporty pełnomocnika Szaniawskiego. Spór pełnomocnika marszałka Davouta ze skarbem o dobra prymasowskie. Żądanie wyjaśnień ze strony komisji berlińskiej w sprawie zakazu płacenia kapitałów i procentów bankowi berlińskiemu. Dyskusja nad projektami dotyczącymi zakresu działania ministrów i budżetów ich biur.</i>	9
SESJA 7, 4 lutego 1808 r. .... <i>Wyjaśnienia członków byłego magistratu Piły. Titzman komornikiem inkwizycyjnym sądu w Łęczycy. Prośba o środki na naprawę więzienia w Łęczycy. Prośba sądu warszawskiego o środki na jego utrzymanie.</i>	11
SESJA 8, 8 lutego 1808 r. .... <i>Dekret z 29 stycznia 1808 r. w sprawie statusu dóbr donatariuszy francuskich.</i>	13

SESJA 9, 15 lutego 1808 r. ....	13
<i>Raport pełnomocników Rembowskiiego i Mioduskiego z Królewca. Prośba pełnomocnika Szaniawskiego o zwiększenie diet dla jego pomocników. Zarządzenie ministra policji w sprawie wekslarzy. Konieczność zapobieżenia wywozowi „grubej” monety.</i>	
SESJA 10, 10 marca 1808 r. ....	15
<i>Plan ministra policji w sprawie powiększenia liczby wekslarzy w Warszawie. Żądanie pułkownika Targeta dotyczące wyznaczenia trzech oficerów na miejsce dotychczasowych adiutantów.</i>	
SESJA 11, 11 marca 1808 r. ....	16
<i>Zakaz sprowadzania bilonu. Plan utworzenia kantorów solnych. Projekty dotyczące dóbr narodowych.</i>	
SESJA 12, 12 marca 1808 r. ....	17
<i>Stanowisko Rady wobec uwag rezydenta Serry w sprawie bilonu.</i>	
SESJA 13, 14 marca 1808 r. ....	18
<i>Odpowiedź ministra skarbu na list rezydenta Serry w sprawie bilonu. Zażalenie na niedotrzymywanie warunków kontraktów przez donatariuszy francuskich.</i>	
SESJA 14, 18 marca 1808 r. ....	19
<i>Wywóz zboża za granicę. Rezolucja króla w sprawie dóbr donatariuszy francuskich. Dekret dotyczący starostwa preńskiego. Dekret w sprawie ofiary Radolińskiego. Informacja od Szaniawskiego z Berlina.</i>	
SESJA 15, 19 marca 1808 r. ....	20
<i>Informacja o spodziewanym rozpoznaniu pretensji finansowych Księstwa Warszawskiego przez władze francuskie. Książki francuskie z zakresu sądownictwa i administracji. List rezydenta Serry w sprawie Fraenkla.</i>	
SESJA 16, 24 marca 1808 r. ....	21
<i>Zakaz wywozu „grubej” monety przyczyną utrudnień w imporcie towarów z Galicji. Dewaluacja bilonu. Rewizja wozów wojskowych przekraczających granice.</i>	
SESJA 17, 25 marca 1808 r. ....	24
<i>Spotkanie rezydenta Serry z członkami Rady Ministrów. Dewaluacja bilonu. Żądanie pozwolenia na przemarsz wojsk pruskich przez terytorium Księstwa.</i>	
SESJA 18, 25 marca 1808 r., poobiednia .....	26
<i>Ciąg dalszy dyskusji nad dewaluacją bilonu.</i>	
SESJA 19, 29 marca 1808 r. ....	28
<i>Prośba A. Jabłonowskiego o funkcję. Umowa na dostawę soli z Austrii.</i>	
SESJA 20, 2 kwietnia 1808 r. ....	28
<i>Dekret z 27 marca 1808 r. nakazujący ministrom przedstawienie rezydentowi francuskiemu danych dotyczących stanu finansów Księstwa. Dekret z 27 marca 1808 r. w sprawie „zdawkowej” monety pruskiej. Dekret z 18 marca 1808 r. dotyczący środków na druk „biuletynu praw” i innych pism. Dekret z 26 marca 1808 r. w sprawie funduszy na podarunki dla osób pomocnych pełnomocnikowi w Berlinie.</i>	

SESJA 21, 21 kwietnia 1808 r. ....	30
<i>Urzednicy stanu cywilnego. Środki na utrzymanie Gwardii Narodowej w Warszawie.</i>	
SESJA 22, 26 kwietnia 1808 r. ....	31
<i>Dekret z 19 kwietnia 1808 r. w sprawie porozumiewania się z ministrem spraw zagranicznych Saksonii. Eksport zboża.</i>	
SESJA 23, 27 maja 1808 r. ....	32
<i>Odbiór dokumentów z Białegostoku.</i>	
SESJA 24, 6 czerwca 1808 r. ....	33
<i>Raport komisarza Kalinowskiego w sprawie dokumentów z Białegostoku. Zatrzymanie w Łomży kuriera pruskiego.</i>	
SESJA 25, 30 czerwca 1808 r. ....	35
<i>Opłata od mienia przekazywanego przez Francuzów z Księstwa Warszawskiego do Francji.</i>	
SESJA 26, 6 lipca 1808 r. ....	36
<i>Obywatele Księstwa Warszawskiego zamieszkujący w Prusach przekazywani Księstwu przez władze pruskie.</i>	
SESJA 27, 12 lipca 1808 r. ....	36
<i>Żądanie donatariuszy francuskich dotyczące skrócenia okresu prekluzji do czterech tygodni.</i>	
SESJA 28, 29 lipca 1808 r. ....	37
<i>Prośba senatora Theilsa o zgodę na tranzyt soli do obwodu białostockiego.</i>	
SESJA 29, 12 sierpnia 1808 r. ....	38
<i>Dekret z 7 sierpnia 1808 r. w sprawie obchodów imienin Napoleona.</i>	
SESJA 30, 27 września 1808 r. ....	38
<i>Cofnięcie zakazu eksportu zboża.</i>	
SESJA 31, 7 października 1808 r. ....	39
<i>Raporty komisarzy z Białegostoku w sprawie podziału funduszu edukacyjnego i akt procesu przeciwko skarbowi pruskiemu. Zastępstwo komisarza Kalinowskiego.</i>	
SESJA 32, 15 października 1808 r. ....	40
<i>Informacja ministra policji o wizytacji dwóch więzień w Warszawie.</i>	
SESJA 33, 29 listopada 1808 r. ....	41
<i>Prośba D. Antoniewicza o zwolnienie go z opłaty droit de detraction. Prośba F. Strzembosza o funkcję w administracji.</i>	
SESJA 34, 3 grudnia 1808 r. ....	42
<i>Dekret z 29 listopada 1808 r. o raportach ministrów na temat załatwianych przez nich memoriałów.</i>	

SESJA 35, 16 grudnia 1808 r. ....	43
<i>Prośba K. Wiśniewskiego o funkcję.</i>	
SESJA 36, 24 grudnia 1808 r. ....	43
<i>Prośba M. Zaworskiego o funkcję.</i>	
SESJA 37, 11 stycznia 1809 r. ....	44
<i>Dekret z 10 stycznia 1809 r. w sprawie części wynagrodzenia J. Sułkowskiego zajmowanej na poczet wierzytelności. Ponaglenie w sprawie odpowiedzi na prośby K. Wiśniewskiego i M. Zaworskiego.</i>	
SESJA 38, 16 stycznia 1809 r. ....	45
<i>Prośba mieszkańców sześciu miast z powiatu michałowskiego. Raport w sprawach K. Wiśniewskiego i M. Zaworskiego. Oskarżenie M. Ponińskiego.</i>	
SESJA 39, 28 stycznia 1809 r. ....	46
<i>Prośby Grąbczewskiego i Seydliza o funkcje.</i>	
SESJA 40, 6 lutego 1809 r. ....	47
<i>Memoriał Moczarskiego.</i>	
SESJA 41, 7 lutego 1809 r. ....	47
<i>Prośba T. Rudnickiego o funkcję.</i>	
SESJA 42, 20 lutego 1809 r. ....	47
<i>Prośba byłego burmistrza Koła o funkcję.</i>	
SESJA 43, 2 marca 1809 r. ....	48
<i>Prośba Grąbczewskiego o funkcję. Skarga J. Biernackiego na magistrat warszawski i szkody spowodowane rewiami wojskowymi.</i>	
SESJA 44, 21 marca 1809 r. ....	49
<i>Żądanie A. Krauze.</i>	
SESJA 45, 27 marca 1809 r. ....	49
<i>Rozmieszczenie magazynów wojskowych. Prośba W. Białobrzeskiego o funkcję.</i>	
SESJA 46, 3 kwietnia 1809 r. ....	50
<i>Raport szefa batalionu Zakrzewskiego o trudnościach podczas przemarszu przez Prusy. Protest Generalnej Dyrekcji Funduszu Wdów i Sierot przeciwko postanowieniom konwencji bajońskiej. Administracja żywnością wojska. Pismo Izby Obrachunkowej. Zastępstwo ministra skarbu.</i>	
SESJA 47, 6 kwietnia 1809 r. ....	52
<i>Kupno koni dla kawalerii. Skarga na odmowy wypłaty pieniędzy wojsku w departamentach bydgoskim i kaliskim. Magistrat Torunia informuje, że miasto to nie będzie w stanie zakwaterować powiększonego garnizonu.</i>	
SESJA 48, 10 kwietnia 1809 r. ....	54
<i>Poszukiwanie kandydata na zwierzchnika administracji żywnością wojska.</i>	

SESJA 49, 30 kwietnia 1809 r. ....	54
<i>Dekret z 19 kwietnia 1809 r. o mianowaniu gen. K. Hebdowskiego zastępcą ministra wojny.</i>	
SESJA 50, 3 maja 1809 r. ....	55
<i>Konieczność zapewnienia żołnierzom butów i płaszczy. Informacje o zwycięstwach Francuzów nad Austriakami. Wiadomość o rozkazie dla oddziałów rosyjskich dotyczącym wkroczenia do Księstwa Warszawskiego.</i>	
SESJA 51, 10 maja 1809 r. ....	57
<i>Raport dla króla o stanie kraju. Konieczność opuszczenia Torunia.</i>	
SESJA 52, 24 maja 1809 r. ....	57
<i>Dekret z 17 maja 1809 r. o pozwoleniu na zmianę miejsca pobytu Rady Stanu i Rady Ministrów.</i>	
SESJA 53, 5 czerwca 1809 r. ....	58
<i>Raport gen. S. Woyczyńskiego dotyczący pozwolenia na przemarsz wojsk i transport broni przez Prusy. Dekret z 30 maja 1809 r. z instrukcją dla gen. S. Woyczyńskiego w sprawie propozycji pruskich.</i>	
SESJA 54, 7 lipca 1809 r., wieczorna .....	59
<i>Korespondencja od ministra sekretarza stanu w związku z pretensjami Prus. Memoriał S. Węgrzeckiego wzywający do pozostawienia władzy policyjnej w rękach prezydentów municypalnych. Ustanowienie Nosarzewskiego korespondentem ministrów w Paryżu.</i>	
SESJA 55, 24 lipca 1809 r., wieczorna .....	61
<i>Dekret z 28 czerwca 1809 r. o mianowaniu I. Sobolewskiego zastępcą ministra spraw wewnętrznych. Dekret z 13 lipca 1809 r. o mianowaniu J. Węgleńskiego ministrem skarbu. Skargi Prusaków dotyczące wtargnięcia mieszkańców wsi Kiduły na terytorium pruskie oraz działań kapitana Osipowskiego. Organizacja Rady Ministrów.</i>	
SESJA 56, 11 sierpnia 1809 r. ....	63
<i>Uwagi ministra sprawiedliwości na temat organizacji Rady Ministrów. Przygotowania do obchodów imienin Napoleona. Nota hrabiego de Bose. Informacja ministra wojny dotycząca wyjaśnienia sprawy kapitana Osipowskiego. Relacje urzędników na temat wrogiej postawy Prusaków. Interwencja żony generała Brodowskiego w sprawie męża. Zasady używania papieru stemplowego. Nagrody dla osób, które udzieliły pomocy tonącym.</i>	
SESJA 57, 14 sierpnia 1809 r. ....	66
<i>„Cuda” w dawnym kościele Benonitów. Skargi na konwencję bajońską. Dług Meera wobec H. Schilla. Opłaty za statki na Wiśle i prawo składu. Rozbudowa wojsk „galijsko-francuskich”.</i>	
SESJA 58, 16 sierpnia 1809 r. ....	69
<i>Projekt organizacji Rady Ministrów.</i>	

SESJA 59, 22 sierpnia 1809 r. ....	70
<i>Pruskie skargi na incydenty graniczne. Podatek z Łązniewa. Rozliczenia pomiędzy Księstwem Warszawskim a Galicją.</i>	
SESJA 60, 29 sierpnia 1809 r. ....	72
<i>Podwoły dla wojska. Dezercje poborowych spośród „ludzi luźnych”. Ucieczka jeńców austriackich. Przysięga homagiarna Piwnickiego. Wydatki na urzędników francuskich. Cła pobierane w Bydgoszczy i Drezdenku. Używanie papieru stempłowego do umów. Wyjazd prezesa Rady Stanu i Rady Ministrów.</i>	
SESJA 61, 1 września 1809 r. ....	76
<i>Dekret z 22 sierpnia 1809 r. o mianowaniu burmistrzem Kiernozi I. Wizowskiego. Prośba o wstrzymanie wykonania dekretu z 16 marca 1809 r. w sprawie wysiedlenia Żydów z głównych ulic Warszawy. Prośby Sojeckiego dotyczące możliwości noszenia munduru oraz otrzymania funkcji skarbowej lub dzierżawy. Pretensje władz pruskich w sprawie usunięcia inwalidów pruskich z Księstwa Warszawskiego.</i>	
SESJA 62, 6 września 1809 r. ....	78
<i>Wyjaśnienia w sprawie usunięcia inwalidów pruskich z Księstwa Warszawskiego. Nota radcy Naglera dotycząca pożyczki na hipotecę dóbr Kościelna Wieś. Trudności w ściąganiu podatków z niektórych departamentów.</i>	
SESJA 63, 9 września 1809 r. ....	80
<i>Dekret z 19 sierpnia 1809 r. o nominacjach do komisji likwidacyjnej. Wskazówki ministra skarbu dla rady departamentowej poznańskiej w sprawie podatku „powiększonej ofiary”. Zajęcie wsi Mozgowo. Pretensje władz pruskich dotyczące działań władz Księstwa wobec urzędników pruskich. Opóźnienie w objęciu obowiązków sędziego trybunału bydgoskiego przez Kleysta.</i>	
SESJA 64, 11 września 1809 r. ....	82
<i>Dekret z 2 września w sprawie podatków ze wsi Łązniew. Pismo Żydów warszawskich na temat wysiedlenia ludności żydowskiej z głównych ulic Warszawy. Przynależność państwu wsi Mozgowo. Projekt w sprawie terminu wyrównania zaległości podatkowych.</i>	
SESJA 65, 13 września 1809 r. ....	85
<i>Raport prefekta bydgoskiego w sprawie Mozgowa. Projekt raportu dotyczącego traktowania urzędników pruskich. Konieczność zabezpieczenia skarbcza klasztoru na Jasnej Górze. Ciąg dalszy dyskusji nad projektem w sprawie terminu wyrównania zaległości podatkowych. Stanowisko Rady Ministrów wobec pisma Żydów warszawskich na temat wysiedlenia ludności żydowskiej z głównych ulic Warszawy. Odpowiedź zastępcy ministra wojny w sprawie Sojeckiego.</i>	
SESJA 66, 16 września 1809 r. ....	87
<i>Prośby T. Rudnickiego. Stanowisko ministra wojny dotyczące podwód. Raport w sprawie Mozgowa. Informacja na temat wysłania raportu w sprawie urzędników pruskich.</i>	
SESJA 67, 17 września 1809 r. ....	89
<i>Dalsze informacje na temat Mozgowa.</i>	

SESJA 68, 20 września 1809 r. ....	90
<i>Lista obywateli Księstwa Warszawskiego, którym król zezwolił na pozostanie w armii pruskiej. Zabezpieczenie skarbcza jasnogórskiego. Galicyjscy uciekinierzy przed poborem. Zmiana składu komisji egzaminacyjnych określonego w dekreście z 29 kwietnia 1808 r. Zapewnienie wojsku mięsa.</i>	
SESJA 69, 27 września 1809 r. ....	93
<i>Dekret z 23 czerwca 1809 r. o administracji dóbr koronnych. Dekret z 14 września 1809 r. z żądaniem ustosunkowania się ministrów do pisma arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Dostawa zboża i furazu dla wojska. Ulga w podatkach dla pogorzalców. Ciąg dalszy sprawy Mozgowa. Atak na posłańca Księstwa Warszawskiego w Grudziądzu. Informacje o przemieszczaniu się wojsk pruskich. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pomnika Kopernika w Toruniu.</i>	
SESJA 70, 29 września 1809 r. ....	97
<i>Raport dyrektora poczt dla króla informujący o uszkodzeniach i kradzieżach korespondencji. Sprawa Mozgowa. Propozycja prefekta kaliskiego dotycząca zakupu koni w Rosji. Zapytanie rady municypalnej Warszawy o kompetencje do dokonywania rekwizycji na potrzeby wojska i zapewnienie ich finansowania.</i>	
SESJA 71, 29 września 1809 r., wieczorna .....	100
<i>Projekt dekretu o organizacji Rady Ministrów.</i>	
SESJA 72, 4 października 1809 r., wieczorna .....	102
<i>Wyjaśnienia kapitana Osipowskiego. Trudności z określeniem wielkości środków na żywność dla wojska. Sprawa kompetencji do dokonywania rekwizycji na potrzeby wojska i zapewnienia ich finansowania w Warszawie. Odezwa do ministra wojny dotycząca podjęcia kroków w sprawie uwolnienia kilku obywateli Księstwa z niewoli austriackiej.</i>	
SESJA 73, 8 października 1809 r. ....	105
<i>Żądania majora Starkego. Raport dotyczący kompetencji do dokonywania rekwizycji na potrzeby wojska i zapewnienia ich finansowania w Warszawie. Finansowanie mostów. Stanowisko Rady Ministrów w sprawie prośby T. Rudnickiego. Wyjazd ministra policji.</i>	
SESJA 74, 12 października 1809 r. ....	107
<i>Wyjaśnienia ministrów dotyczące skarg zawartych w piśmie arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim.</i>	
SESJA 75, 16 października 1809 r. ....	110
<i>Rada Ministrów przesyła królowi wyjaśnienia ministrów dotyczące skarg zawartych w piśmie arcybiskupa gnieźnieńskiego i innych duchownych w sprawie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Żądanie kamery królewskiej dominialnej, aby powiadamiano ją o wydawanych aktach prawnych. Zakładanie fabryk przy więzieniach. Przekazywanie pieniędzy pogorzalcem. Zażalenie warszawskich Żydów na środki podjęte wobec nich w związku z eksmisjami z domów położonych przy głównych ulicach Warszawy.</i>	

SESJA 76, 19 października 1809 r. ....	112
<i>Plotki na temat zmiany władz w Księstwie Warszawskim. Prośba K. Henckla von Donnersmarcka o możliwość pobytu na Śląsku. Konieczność zwiększenia ilości żywności i furazu dla wojska. Prośba J. Ośniatowskiego o funkcję nadleśnego.</i>	
SESJA 77, 22 października 1809 r. ....	115
<i>Zapewnienie furazu dla zwiększonej liczby koni w armii. Organizacja administracji gospodarczej w wojsku.</i>	
SESJA 78, 29 października 1809 r. ....	115
<i>Dekret z 17 października 1809 r. w sprawie wydania akt hipotecznych Mozgowa przez trybunał bydgoski. Dekret z 17 października 1809 r. dotyczący pretensji senatu gdańskiego o zaległe procenty dla instytutu Conradięgo. Dekret z 18 października 1809 r. w sprawie przedstawienia danych koniecznych do obliczenia udziału dóbr koronnych w kosztach ostatniego powstania. Pozwolenie na emigrację postrzygacza Willmana. Żądanie władz pruskich dotyczące wydania zbiegłego sierżanta W. Szyffmanna. Prośba rady municypalnej Torunia o zwolnienie Gwardii Narodowej z konieczności nabycia nowego umundurowania. Prośba Borzysławskiego o oddanie mu w wieczystą dzierżawę ziem w dobrach Sokołupiany.</i>	
SESJA 79, 5 listopada 1809 r. ....	119
<i>Prośba Sądu Apelacyjnego o zwolnienie jego sędziów z niektórych ciężarów na rzecz państwa. Fundusz z wynagrodzeń urlopowanych urzędników na wdowy, sieroty i inwalidów. Pretensje władz rosyjskich o łamanie konwencji w sprawie wzajemnego wydawania zbiegów. Opinia na temat prośby K. Henckla von Donnersmarcka o możliwość pobytu na Śląsku. Ulgi w podatkach dla pogorzalców. Rozliczenie płockiej izby administracyjnej z wydatków na urzędników francuskich. Odpowiedź zastępcy ministra wojny na prośbę rady municypalnej Torunia o zwolnienie Gwardii Narodowej z konieczności nabycia nowego umundurowania. Raport referendarza K. Woydy w sprawie przedstawienia danych koniecznych do obliczenia udziału dóbr koronnych w kosztach ostatniego powstania. Informacja o wyjeździe Fryderyka Augusta do Paryża.</i>	
SESJA 80, 9 listopada 1809 r. ....	124
<i>Projekt dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wierzytelności objęte konwencją bajońską. Projekt emisji obligacji dla płatników podatków. „Areszt na wszelką własność” obywateli Księstwa Warszawskiego w Prusach. Informacja zastępcy ministra wojny o wstrzymaniu wykonania decyzji w sprawie pozwolenia Gwardii Narodowej w Toruniu na używanie dawnych mundurów. Informacja ministra wojny o działaniach podjętych w celu uwolnienia polskich jeńców z niewoli austriackiej.</i>	
SESJA 81, 12 listopada 1809 r. ....	127
<i>Żywność i furaz dla armii. Ciąg dalszy debaty nad projektem dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wierzytelności objęte konwencją bajońską. Informacja ministra sprawiedliwości na temat nowych wierzytelności objętych konwencją bajońską.</i>	
SESJA 82, 15 listopada 1809 r. ....	129
<i>Ciąg dalszy debaty nad projektem dekretu dotyczącego rozstrzygnięcia spraw o wierzytelności objęte konwencją bajońską. Dyskusja nad zapewnieniem żywności i furazu dla armii. Uwagi zastępcy ministra wojny do projektu emisji obligacji dla</i>	

*płatników podatków. Sprzeciw zastępcy ministra wojny wobec wpłacania wynagrodzeń urlopowanych oficerów na fundusz dla wdów, sierot i inwalidów.*

- SESJA 83, 20 listopada 1809 r. .... 132  
*Ciąg dalszy prac nad zapewnieniem żywności i furazu dla armii. Wyjazd ministra skarbu. Wyjaśnienia ministra sprawiedliwości w sprawie wydania akt hipotecznych Mozgowa przez trybunał bydgoski. Oświadczenie ministra sprawiedliwości dotyczące żądania przez władze pruskie wydania zbiegłego sierżanta W. Szyffmanna. Opinia w sprawie prośby Sądu Apelacyjnego o zwolnienie jego sędziów z niektórych ciężarów na rzecz państwa. Naruszenie granicy Księstwa Warszawskiego przez dragonów pruskich. Wyjaśnienia ministrów w kwestii pretensji władz rosyjskich o łamanie konwencji w sprawie wzajemnego wydawania zbiegów. Wyjaśnienia ministra policji dotyczące uszkodzeń i kradzieży korespondencji.*
- SESJA 84, 27 listopada 1809 r. .... 136  
*Ciąg dalszy prac nad zapewnieniem żywności i furazu dla armii oraz obciążeniem tymi ciężarami Galicji. Konieczność używania papieru stemplowego. Odpowiedź zastępcy ministra wojny na prośbę majora Sojeckiego.*
- SESJA 85, 3 grudnia 1809 r. .... 138  
*Powołanie komisarzy mających wytyczyć granicę pomiędzy Austrią a Księstwem Warszawskim. Przynależność państwowa kopalni soli w okolicach Wieliczki.*
- SESJA 86, 6 grudnia 1809 r. .... 140  
*Fundusze na kołdry i sienniki do koszar. Fundusz na łóżka do koszar w twierdzy częstochowskiej. Oświadczenie ministra sprawiedliwości dotyczące papieru stemplowego. Odpowiedzialność majątkowa H. Schilla. Wyjaśnienia w sprawie pretensji senatu gdańskiego o zaległe procenty dla instytutu Conradowego i wstrzymania zapłaty szyprom bydgoskim. Wstrzymanie wykonania wyroku sądowego w sprawie Lentza.*
- SESJA 87, 11 grudnia 1809 r. .... 143  
*Wilgoć w koszarach. Opinia zastępcy ministra wojny na temat ustanowienia mennicy i emisji nowych pieniędzy. Wyjaśnienie sprawy Osipowskiego. Negocjacje w sprawie zamiany depozytów Księstwa znajdujących się w Prusach na pruskie sumy depozytowe lokowane w Księstwie Warszawskim. Powiadomienie przez ministra sprawiedliwości o wpływie braku funduszy na funkcjonowanie sądów.*
- SESJA 88, 19 grudnia 1809 r. .... 145  
*Dekret z 7 grudnia 1809 r. o „postawieniu na stopniu pokoju” wojska Księstwa Warszawskiego. Dekret z 7 grudnia 1809 r. o nagrodzie dla księcia Józefa Poniatowskiego. Dekret z 7 grudnia 1809 r. o zwolnieniu z sekwestru prowizji oraz kapitałów W. i A. Humboldtów. Konieczność wysłania pełnomocników ministrów do Galicji oraz odebrania przysięgi od urzędników i sędziów.*
- SESJA 89, 20 grudnia 1809 r. .... 147  
*Projekt dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Delegowanie pełnomocników ministrów spraw wewnętrznych, skarbu i policji do Galicji. Delegowanie F. Taczanowskiego jako pełnomocnika ministra sprawiedliwości do Galicji. Wezwanie władz ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r., aby swoje czynności wykonywały w imieniu*

<p><i>króla. Poddanie poczty na ziemiach włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. pod zwierzchnictwo dyrektora generalnego poczt Księstwa Warszawskiego. Przysięga wojsk z Galicji. Przekazanie królowi raportów z poprzednich dwóch sesji Rady Ministrów.</i></p>	
SESJA 90, 24 grudnia 1809 r. ....	150
<p><i>Pruska nota w sprawie pretensji pułkownika Starkego. Uwagi ministra wojny dotyczące złego funkcjonowania poczty. Ciąg dalszy prac nad projektem emisji obligacji dla płatników podatków. Ciąg dalszy prac nad projektem dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Zamknięcie granic pruskich na eksport produktów zwierzęcych z Księstwa. Materiały dotyczące Galicji zebrane przez J. Dembowskiego.</i></p>	
SESJA 91, 25 grudnia 1809 r. ....	153
<p><i>Zakończenie prac na projektem dekretu o przystosowaniu konstytucji do ziem włączonych do Księstwa w wyniku wojny z 1809 r. Negatywne opinie na temat biskupa W. Skarszewskiego. Ciąg dalszy prac nad projektem emisji obligacji dla płatników podatków.</i></p>	
SESJA 92, 28 grudnia 1809 r. ....	154
<p><i>Prośba władz galicyjskich o zgodę na dostarczenie akt do Warszawy. Wyznaczenie funduszy dla sądów na koszty delegacji do miejsc popełnienia przestępstw. Zasady korzystania z prawa łaski. Zakaz grzebania zmarłych na cmentarzach przykościelnych. Zbliżanie się terminu wygaśnięcia umowy na dostawę mięsa dla armii.</i></p>	
SESJA 93, 31 grudnia 1809 r. ....	156
<p><i>Prośba mieszkańców guberni grodzieńskiej. Konieczność zwolnienia osób budujących młyny od opłacania „kanonu”. Utrzymanie armii. Archiwum po rządzie galicyjskim.</i></p>	
Bibliografia .....	158
Indeks osób .....	161
Indeks geograficzny .....	164

ISBN 978-83-232-2843-1



9 788323 228431